

ISSN 1641-0033

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

BIULETYN HISTORII POGRANICZA

Nr 13



Białystok 2013

Biuletyn Historii Pogranicza

Pismo Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku
(współpraca Fundacja Historyków Pogranicza – w organizacji)

Rada Redakcyjna

Adam Dobroński (Białystok), Jan Dziegielewski (Warszawa),
ks. Tadeusz Krahel (Białystok), Algis Kasperavicius (Wilno), Wasilij Kuszniier (Mińsk),
Alvydas Nikžentaitis (Wilno), Aleś Smalianczuk (Grodno–Wilno)

Redakcja

Jan Jerzy Milewski – redaktor,
Aleksander Krawcewicz (Grodno) i Rimantas Miknys (Wilno) – zastępcy redaktora,
Marek Kietliński, ks. Tadeusz Kasabuła, Cezary Kukło,
Paweł Niziołek, Jan Snopko, Wojciech Śleszyński

Recenzenci

prof. dr hab. Norbert Kasperek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
prof. dr Česlovas Laurinavičius (Instytut Historii Litwy w Wilnie)

Adres Redakcji

15-637 Białystok, ul. Warsztatowa 1a
e-mail: pth@hum.uwb.edu.pl
jerzy.milewski@ipn.gov.pl

SPIS TREŚCI

Cezary Kukło, <i>O Adamie Dobrońskim – naukowcu, nauczycielu, społeczniku</i>	5
---	---

Artykuły

Jūratė Kiaupienė, <i>Rzeczpospolita Wielu Narodów i jej znaczenie dla dzisiejszej/ współczesnej Rzeczypospolitej Europejskiej – dyskusji o Dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego ciąg dalszy</i>	15
Zigmantas Kiaupa, <i>Rzeczpospolita Obojga Narodów w oczach jej współczesnych litewskich spadkobierców</i>	29
Rimantas Miknys, <i>Powstanie 1863 roku na Litwie i jego miejsce we wspólnym dziedzictwie europejskim</i>	37
Kamil Piskała, <i>Wileńskie lata Mieczysława Niedziałkowskiego. Z dziejów młodzieżowych konspiracji przed I wojną światową</i>	47
Vitali Harmatny, <i>Państwowy Bank Rolny II Rzeczypospolitej oraz jego rola w przeprowadzeniu komasacji na Zachodniej Białorusi (1919–1939)</i>	67
Vitalija Stravinskienė, <i>Stosunki międzyetniczne w Wilnie w latach 1920–1939</i>	85
Wojciech Śleszyński, <i>Infrastruktura miasteczek i wsi Polesia w okresie międzywojennym</i>	101

Autoreferaty

Natalia Anofranka, <i>Kobiety stanu szlacheckiego na Białorusi w końcu XVIII – pierwszej połowie XIX w.: status społeczno-prawny i udział w życiu społecznym</i>	115
--	-----

Artykuły recenzyjne, recenzje i zapiski

Grodno X–XX w. Królewskie miasto z prowincjonalnym losem (A. Cz. Dobroński)	135
Józef Maroszek, <i>Dzieje województwa podlaskiego</i> (E. Bagińska)	139
Jūratė Kiaupienė, Ingė Lukšaitė, <i>Lietuvos istorija</i> , t. 5: <i>Veržli Naujujų laikų pradžia. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė 1529–1588 m.</i> (R. Šmigelskytė-Stukienė)	140
<i>Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarnych i polityczno-społecznych</i> , red. M. Baczkowski, K. Ruszała (J. Snopko)	142
Witold Okniński, Danuta Sowińska, <i>Sędziowie i prokuratorzy Siedleckiego Okręgu Sądowego w latach 1917–1950</i> (M. Wrzosek)	144

Genadij Matwiejew, Wiktoria Matwiejewa, <i>Polska niewola. Żołnierze Armii Czerwonej w niewoli u Polaków w latach 1919–1921</i> (J. J. Milewski)	145
Tadeusz Gawin, <i>O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991</i> (J. J. Milewski)	147
Zapiski	154

Kronika naukowa

„Historia i źródło” – cykl konferencji współorganizowanych przez Muzeum Ziemi Piskiej i Instytut Pamięci Narodowej w latach 2012–2013 (W. Brenda)	157
Ogólnopolska konferencja naukowa „Gloria Victis” (M. Ostaszewski)	159
Konferencja międzynarodowa „Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XIV–XIX w.)” (J. Drungilas)	161
III Powszechny Zjazd Historyków Litewskich (A. Stankevič)	161
XII międzynarodowa konferencja naukowa „Wielkie Księstwo Litewskie w XVIII wieku: państwo, kultura, edukacja” (R. Šmigelskytė-Stukienė)	169
Międzynarodowa konferencja naukowa „W przededniu Wielkiej Wojny: Rosja i świat” (J. Snopko)	172
Międzynarodowa konferencja naukowa „Społeczeństwo Grodna: historia i pamięć. XV–XX w.” (Aleksander Smalianczuk)	174
Wykaz prac doktorskich z historii obronionych w Republice Litwy w latach 2011–2012 (Diana Šlapšinskienė)	175
Dysertacje doktorskie z historii obronione i zatwierdzone przez WAK Republiki Białoruś (X 2012 g. –III 2014 g.) (Walancina Janouskaja)	178

In memoriam

<i>Władysław Andrzej Serczyk (1935–2014)</i>	185
--	-----

Змечт

Contents

Turiny

O PROFESORZE ADAMIE CZESŁAWIE DOBRŃSKIM – NAUKOWCU, NAUCZYCIELU, SPOŁECZNIKU

Kiedy w październiku 1973 r. jako student pierwszego roku nowo utworzonego kierunku magisterskiego czteroletnich studiów historycznych na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w grodzie na rzeką Białą, przekraczałem wraz z innymi progi niepozornego budynku przy ul. Świerkowej 20a, jedną z pierwszych osób, która obdarzyła gromadkę przejętych żaków życzliwym uśmiechem i słowem, był nie kto inny, jak ówczesny doktor Adam Dobroński. W latach następnych tak się złożyło, że z życzliwego zawsze, ale i wymagającego zarazem nauczyciela akademickiego historii, Adam Dobroński stał się starszym Kolegą z pracy, a jeszcze później proponował ściślejszą współpracę w dyrekcji Instytutu Historii, czy po latach w Radzie Naukowej naszego Instytutu. Dzisiaj aż trudno w to uwierzyć, że skończył 70 lat.

Adam Czesław Dobroński urodził się 1 listopada 1943 r. w Ostrowi Mazowieckiej w rodzinie robotniczej jako jeden z czwórki dzieci Czesława (ojciec był kolejarzem) i Ireny z Podbielskich (obok sióstr Hanny i Agnieszki oraz brata Jana). Ukończył miejscowe Liceum Ogólnokształcące, a ponieważ nauka szkolna przychodziła mu łatwo, podjął decyzję o studiach wyższych. W 1961 r. rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim i dość szybko jego pierwszą pasją stała się historia wojskowości, z pewnością nie bez wpływu profesora Stanisława Herbsta, wybitnego uczonego o rozległych horyzontach badawczych, żołnierza Armii Krajowej i pracownika w Biurze Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK. I to właśnie pod jego kierunkiem przygotował w 1966 r. pracę magisterską poświęconą polskim pociągom pancernym (1918–1939). Wydaje się, że to nie kto inny, jak sam Stanisław Herbst, nieoceniony nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń badaczy historii, dostrzegł uzdolnienia naukowe młodego magistranta i namówił go na studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim, które odbył w latach 1969–1972. W 1972 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Potencjał gospodarczo-militarny Królestwa Polskiego przed I wojną światową”, przygotowanej pod kierunkiem prof. S. Herbsta, Rada Wydziału Historycznego UW nadała mu stopień naukowy doktora. Recenzenci rozprawy, uznani uczeni prof. Ludwik Bazylow i doc. Ignacy Pawłowski, wysoko ocenili trud autora doktoratu, podkreślając m.in. gruntowne opanowanie warsztatu naukowego i umiejętność eksploracji źródeł z różnych

działów nauki historycznej, z historią gospodarczą włącznie. W 1976 r. przereadowana wersja rozprawy doktorskiej ukazała się drukiem pt. *Potencjał militarno-gospodarczy Królestwa Polskiego w latach 1907–1914*, jako czwarty tom serii prac Instytutu Historycznego UW. Książka przyniosła nie tylko pierwsze wyrazy uznania jej autorowi, ale też ze względu na erudycyjność, na trwale zagościła w polskiej historiografii. Dość powiedzieć, że widnieje ona w bibliografii najnowszego podręcznika *Historii Polski 1795–1918*, autorstwa wybitnego historyka krakowskiego prof. Andrzeja Chwalby, wydanego w 2000 r. W 1972 r. został etatowym białostockim pracownikiem Zakładu Historii ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, obecnie Instytutu Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, z którym związał się tuż po obronieniu doktoratu. W życiu codziennym oznaczało to zakończenie dotychczasowej pracy jako nauczyciela historii w liceum w rodzinnej Ostrowi Mazowieckiej i przeniesienie się na stałe wraz z rodziną na historyczne Podlasie, do Wersalu Północy, którym był Białystok w czasach zamieszkiwania w nim Jana Klemensa i Izabelli Branickich. W roku 1981 Rada Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie przedłożonej rozprawy dra Dobrońskiego pt. *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866–1914)*, Białystok 1980, nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli profesorowie Elżbieta Kaczyńska i Juliusz Łukasiewicz.

Książka habilitacyjna oparta na szerokiej podstawie źródłowej, harmonijnie łącząca metody analityczną z syntetyczną, ukazała obraz procesów, w których toku ulegały osłabieniu tradycyjne struktury stanowe i kształtowały się nowe warstwy i klasy społeczeństwa polskiego, nierzadko antagonistyczne wobec siebie, na wschodnim Mazowszu i części historycznego Podlasia w II połowie XIX i początkach XX wieku. W pracy interesowały też Autora, jakimi drogami przebiegały te procesy i jaki wpływ wywierały one na ówczesne życie gospodarcze, w warunkach dopiero rodzącego się tu kapitalistycznego modelu produkcji. A przecież w interesujących rozważaniach nie zabrakło podjęcia tak ważnych problemów życia codziennego, jak oświaty czy zdrowotności. Nie ulega zatem wątpliwości, że rozprawa ugruntowała pozycję naukową prof. A. Dobrońskiego, gdyż coraz częściej w środowisku krajowym i zagranicznym zaczął być postrzegany jako dobry znawca nie tylko dziejów wojskowości, ale także ziem północno-wschodniej Polski w XIX–XX wieku.

Wkrótce po habilitacji otrzymał stanowisko docenta, zaś od 1991 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego początkowo Filii UW, a obecnie Uniwersytetu w Białymstoku.

Jubilat z całą pewnością należy do tej nie aż tak licznej, bo zaledwie kilkusobowej grupy nauczycieli akademickich, która w latach 70. XX wieku współtworzyła białostockie naukowe środowisko historyczne i to nie tylko z tytułu podjęcia pracy w Białymstoku, co przede wszystkim z racji własnego zaangażowania w jego umacnianie i rozwój. I nie chodzi tu o proste wyliczenie kolejnych funkcji sprawowanych w ramach Instytutu czy Wydziału Humanistycznego, ale bardziej o podkreślenie jego roli jako wieloletniego bliskiego współpracownika profesora Andrzeja Wyrobisza, organizatora Wydziału Humanistycznego i trzykrotnego dziekana tegoż Wydziału. Należy zatem przypomnieć, że to właśnie jemu prof. Wyrobisz powierzył

obowiązki swojego zastępcy: najpierw, kiedy kierował przekształconym z Zakładu Instytutem Historii w latach 1980–1981 i ponownie, kiedy od 1 września 1984 r. został wybrany przez naszą społeczność po raz czwarty na stanowisko dziekana. Dodajmy, że w międzyczasie (1981–1983) z woli społeczności Instytutu to Adam Dobroński przejął obowiązki dyrektora. Jego wybór ciepło przyjęła także młodzież, do której docierały opinie starszych kolegów z czasów, kiedy sprawował on funkcję prodziekana Wydziału ds. studenckich (1976–1978). W tamtym czasie prawie że gremialne opowiadanie się, głównie jednak środowiska historyków, na Wydziale za przemianami demokratycznymi w naszym kraju i akces dużej jego części do nowo powstającego NSZZ „Solidarność” (wszak pierwszym przewodniczącym uczelnianej *Solidarności* został historyk dr Henryk Ruciński), wywołało gwałtowne i nieskrywane ataki działaczy Komitetu Uczelnianego PZPR na kierownictwo Wydziału i Instytut Historii. Przybrały one na sile wraz z wprowadzeniem stanu wojennego na tyle, że dziekan Wyrobisz został zmuszony w maju 1982 r. zwrócić się do rektora UW prof. K. Dobrowolskiego o odwołanie go z zajmowanej funkcji. W tym czasie działały już komisje weryfikacyjne, zarówno centralna uczelniana jak i wydziałowe, szykujące zwolnienia niektórych niepokornych politycznie pracowników. Jak pisze dr Ewa Pankiewicz w tomie dedykowanym w 1992 r. prof. Wyrobiszowi: „Podczas obrad wydziałowej komisji weryfikacyjnej na Wydziale Humanistycznym zdecydowanie bronił pracowników doc. A. Dobroński, ale był osamotniony” (s. 358). Dla wielu z nas, zaangażowanych po stronie *Solidarności*, nastał czas niełatwy i siłą rzeczy rozglądaliśmy się za kimś, kto mógłby pokierować Wydziałem. Byliśmy zgodni, żeby poprosić ówczesnego doc. Dobrońskiego o wyrażenie zgody na kandydowanie na stanowisko dziekana, choć widzieliśmy, że także i on za swoją dotychczasową postawę zaczyna być „namierzany” przez partyjnych aktywistów. Ostatecznie dał się przekonać, nie tyle chyba nawet nam, którzy złożyliśmy wizytę w jego mieszkaniu przy ul. Piastowskiej (uzyskaliśmy wsparcie naszych starań ze strony nieodżałowanej pani Zosi, małżonki Jubilata), co prof. Wyrobiszowi, który stwierdził, że będzie to najlepsze rozwiązanie, za którym sam się opowiada. Opóźnione wybory nowego dziekana, ze względu na trwający stan wojenny i sytuację na uczelniach w całym kraju, odbyły się na Wydziale Humanistycznym 26 listopada 1982 r. i został nim doc. A. Dobroński. Kierując wydziałem starał się nie dać zastraszyć oddziałowej organizacji partyjnej, pozostawał przy tym w bliskich kontaktach z prof. Wyrobiszem, a niejednokrotnie korzystał z jego wiedzy i umiejętności, co nie pozostało niezauważone także przez najbardziej „pryncypialnych” pracowników z legitymacją PZPR. Jak pisze dr E. Pankiewicz w przywoływanym już wcześniej tekście: „Partyjna ocena wydziału i jego dziekana Dobrońskiego była bardzo zła” (s. 358). Po dwóch niełatwych i ciężkich latach pracy nie dane mu było odpocząć, albowiem wybrany jesienią 1984 r. po raz czwarty dziekanem wydziału prof. Wyrobisz powierzył A. Dobrońskiemu prodziekanstwo. Obaj już parę miesięcy później, wiosną 1985 r., na fali czystek politycznych w środowisku akademickim – o czym dzisiaj już mało kto pamięta (!) – zostali odwołani przez ówczesnego ministra nauki prof. Benona Miśkiewicza, skądinąd historyka poznańskiego, nie bez usilnych zabiegów KW PZPR w Białymstoku. Parę lat później, już w nowej rzeczywistości politycznej w kraju, przyszło mu po raz drugi w karierze kierować Instytutem Historii (1993–1994). A trzeba pamiętać, że pod względem organizacyjnym początek

lat 90. nie był wcale okresem łatwym w zarządzaniu Instytutem. Wielu bowiem uznanych jego starszych pracowników, jak profesorowie Daniel Grinberg, Jan Kofman, Adam Manikowski, Stefan Meller, Andrzej Paczkowski, Andrzej Wyczański, nie wyłączając samego Jubilata, bardzo aktywnie włączyło się w proces przebudowy politycznej naszego kraju, stanęło na czele ważnych instytucji i siłą rzeczy musiało łączyć dotychczasową pracę dydaktyczną w Białymstoku z nowymi obowiązkami służbowymi w Warszawie. W późniejszym okresie, przez dwie kadencje przewodniczył także jego Radzie Naukowej (2000–2008), zaś w l. 2008–2012 z ramienia Wydziału Historyczno-Socjologicznego zasiadał w Senacie Uniwersytetu. Współorganizował i był pierwszym kierownikiem studiów doktoranckich na macierzystym wydziale. Nawet w tamtych latach przychodziło mu bronić niezależności środowiska instytutowego przed zakusami różnych uczelnianych mocodawców, a taka postawa nie zjednywała mu ich sympatii, a wręcz ich drażniła.

Organizacyjnie przez wiele lat przynależał do Zakładu Historii Powszechnej i Polski od końca XVIII w. do 1918 r.; a od końca lat 90. ubiegłego wieku kierował w Instytucie następującymi Zakładami: Historii Europy Wschodniej (1999); Historii Regionalnej (2001–2003); Historii Wojskowości i ostatnio Historii Wojskowości i Stosunków Militarnych.

Bez wątpienia, jak mało kto, profesor Adam Dobroński czuje dydaktykę uniwersytecką i na sali wykładowej, bez względu na rodzaj zajęć – czy to wykład, konwersatorium, czy ćwiczenia, nie wspominając już o seminarium, jest w swoim żywiole. Nawet najstarsi pracownicy nie są w stanie wyliczyć przedmiotów, które prowadził w trakcie swojego ponad 40-letniego zatrudnienia. Istotne, że jego zajęcia zawsze przyciągały uwagę młodzieży nie tylko ze względu na problematykę, ale także ze względu na osobowość Profesora i bezpośredni, żywy kontakt ze słuchaczami. Nigdy nie były to zajęcia nudne czy bezbarwne, głoszone *ex katedra*, gdyż zawsze ich bohaterami byli żywi ludzie ze swoimi wielkimi, ale też, co istotne i ciekawe, i z małymi problemami. Nic zatem dziwnego, że Jego seminarium magisterskie cieszyło się dużym powodzeniem, także dlatego, iż będąc kierownikiem tychże spotkań, nie starał się narzucać sztywnych tematów i jakże często przyjmował, modyfikując lekko, propozycje tematyczne samych magistrantów. W sumie pod kierunkiem profesora Dobrońskiego powstało około 400 prac magisterskich i z całą pewnością jest i pozostanie pod tym względem rekordzistą, nie do pobicia. Wśród zajęć, które wykonywał, za swe równie ważne zadanie życiowe uważał, obok nauczania młodzieży akademickiej, także kształcenie na poziomie doktorskim. Prowadził dwa seminaria doktorskie: jedno w Białymstoku, a drugie w Łomży, wspólnie z prof. Juliuszem Łukasiewiczem, wybitnym historykiem gospodarczym, a w nie aż tak odległej przeszłości, kierownikiem Filii UW w Białymstoku. W sumie wypromował on aż 11 doktorów, a kilka dalszych osób ma otwarte przewody doktorskie. Troje z Jego uczniów (Małgorzata Dajnowicz, Jacek Emil Szczepański, Adam Miodowski) szczyści się już obecnie stopniami naukowymi doktora habilitowanego, a w kolejce po *veniam legendi* ustawiają się następni.

Nie jest łatwo, chociażby w największym skrócie, scharakteryzować dorobek naukowy Profesora, który jest imponujący ze względu na swoje rozmiary (prawie 300 pozycji, w tym ponad 20 książek), ale także ze względu na wszechstronność i bogactwo jego zainteresowań naukowych. W moim przekonaniu można by go

ostrożnie ująć w pięciu podstawowych dziedzinach wiedzy historycznej, które uprawia. Są to: historia wojskowa, historia miast, historia oświaty i szkolnictwa, losy Polaków na obczyźnie oraz biografistyka. Dwa pierwsze zagadnienia badawcze z pewnością wyniósł ze znakomitego seminarium mistrza – prof. Stanisława Herbsta. Trzeba zauważyć, że historia wojskowa badana przez Jubilata jest – co istotne – zawsze ściśle powiązana z problematyką społeczną, gospodarczą i polityczną, czemu dał zresztą wyraz po raz pierwszy już w swojej pracy doktorskiej. Za sprawą jego badań wiemy dzisiaj daleko więcej o uwarunkowaniach przebiegu większych i mniejszych działań zbrojnych na Mazowszu Północno-Wschodnim i Podlasiu w okresie powstań narodowych XIX wieku oraz w latach I i II wojny światowej. Tutaj zwraca uwagę, obok wielu artykułów, książka *Szkice z dziejów wojska i walk w północno-wschodniej Polsce* (Warszawa 1996). Jest on także autorem licznych monografii formacji wojskowych związanych z naszym regionem i nie tylko, żeby wymienić przykładowo: *Ułani Grochowscy* (Warszawa – Białystok 1992); „*Dziesiątacy*” z *Białegostoku: 10 Pułk Ułanów Litewskich* (Białystok 1992) – wspólnie z Krzysztofem Filipowem, czy *2 Pułk Ułanów Grochowskich im gen. Dwernickiego 1917–1939 – dzieje i tradycje* (Suwałki 2008) – wspólnie z Krzysztofem Skłodowskim.

Drugą, także owocną, dziedzinę zainteresowań Jubilata stanowią studia historyczne nad dziejami miast, które zamykają się w czasie od schyłku XVIII w. po lata 30. XX w. To dzięki nieustannym, rozległym kwerendum archiwalnym prof. Dobrońskiego, w tym także w placówkach grodzieńskich i wileńskich, pojawiły się bogate, szczegółowe studia dotyczące dziejów poszczególnych miast Mazowsza i Podlasia. Za jego sprawą poznaliśmy dokładniej środowiska miejskie m.in.: Augustowa, Brańska, Broku, Choroszczy, Drohiczyzna, Grajewa, Lipska nad Biebrzą, Narwi, Ostrołęki, Siemiatycz, Wysokiego Mazowieckiego.

Wśród badanych miast trzy szczególnie Jubilat sobie upodobał, a mianowicie rodziną Ostrów Mazowiecką, stolicę ziemi łomżyńskiej i gród nad rzeką Białą, z którym związał się przed ponad czterdziestu laty. Miastu swojej młodości już w 1988 r. poświęcił niedużych rozmiarów studium pt. *Ostrów Mazowiecka – zarys dziejów*, które dwadzieścia lat później rozbudował do obszernej, pełnej syntezy naukowej: *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej do 1914 roku* (Ostrów Mazowiecka 2007). Wielkim też zainteresowaniem badawczym i nieskrywanym zresztą sentymentem Jubilat obdarza nadnarwiańską Łomżę. Opublikował cały szereg artykułów poświęconych historii tego miasta, zaś na początku lat 90. ukazał się tom III dziejów ośrodka sygnowany jego nazwiskiem: *Łomża w latach 1866–1918* (Łomża – Białystok 1993). Przedstawił w nim awans miasta na stolicę guberni i ambicje miejscowej społeczności z tym związane, która z roku na rok powiększała swój potencjał demograficzny oraz jej dość jednorodne postawy polityczne, hołdujące obozowi narodowemu. W książce nie zabrakło oczywiście problematyki bliskiej Autorowi, a więc najistotniejszych przejawów działalności mieszkańców Łomży od przemysłu poczynając, a na usługach kończąc. Osobne miejsce zajął rozdział dotyczący charakterystyki miejscowej inteligencji. Wprawdzie, jak pisze Autor, nie była ona zbyt liczna ani spójna wewnętrznie, ale u schyłku XIX w. podjęła trud pracy społecznej i rozbudzała nadzieje, choć większą rolę, głównie propagandowo-patriotyczną, odegrała w warunkach światowego konfliktu zbrojnego, wobec rysującej się możliwości odzyskania niepodległości.

Widoczny w ostatnich latach wzrost zainteresowań dziejami Białegostoku na przestrzeni trzech ostatnich stuleci byłby niemożliwy, gdyby nie praca u podstaw wielu ludzi, w tym także Jubilata. Jak mało kto, Profesor podziela opinię o szczególnej roli miast w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym, o traktowaniu ich jako ważnych centrów cywilizacyjno-twórczych. Takiej też osi rozważań można doszukać się w jego popularnonaukowym zarysie *Białystok – historia miasta* (Białystok 1998, wyd. 2 uzup. 2001), jak i w pełni naukowej, obszernej, zbiorowej syntezie przygotowanej pod jego redakcją i z udziałem autorskim *Historia Białegostoku* (Białystok 2012). Swoistym i zarazem ciekawie napisanym podsumowaniem dotychczasowych badań Jubilata (choć oczywiście nie tylko) nad przeszłością ośrodków miejskich jest najnowsza książka *Miasta województwa podlaskiego* (Białystok 2013).

W dorobku badawczym Profesora poczesne miejsce niemalże od samego początku zajmuje także problematyka oświaty i szkolnictwa, dodajmy od razu: różnych poziomów i szczebli. Jubilat opublikował nie tylko monografie poszczególnych szkół (np. Szkoły Realnej w Białymstoku w l. 1865–1914, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika oraz Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, Gimnazjum męskiego w Łomży w l. 1862–1914, Gimnazjum i Liceum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku), ale także rozprawy poświęcone kadrze nauczycielskiej i wybitnym działaczom oświatowym.

Osobny nurt zainteresowań badawczych stanowią także rozliczne prace przedstawiające losy rodaków, którym przyszło żyć i pracować na „nieludzkiej ziemi” w tundrze syberyjskiej i na stepach Kazachstanu; walczyć o utraconą ojczyznę pod dowództwem gen. Andersa i umierać z dala od kraju. To właśnie Profesorowi zawdzięczamy przypomnienie sylwetki jednego z najwybitniejszych Białostoczan – Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie, w tym jego konspiracyjnej działalności harcercskiej za „pierwszego Sowietą” (*Ostatni prezydent II Rzeczypospolitej – Ryszard Kaczorowski. Osiem wieczorów z prezydentem*, Białystok 1998; *Ryszard Kaczorowski. Dziewięć wieczorów z prezydentem*, Białystok 2005–2007 (trzy wydania); *Ryszard Kaczorowski Prezydent Polaków*, Białystok 2011). Nie jest też żadną tajemnicą, że z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim i jego małżonką Karoliną łączyły i łączą Jubilata serdeczne więzy, wszak to w ich domu w Londynie przy Anson Road 32 zatrzymuje się od lat, prowadząc kwerendy czy to w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, czy też w Instytucie Józefa Piłsudskiego. Wyrazem owych serdecznych więzi na swój sposób może być fakt, że prezydent Kaczorowski przekazał właśnie bibliotece naszego uniwersytetu okazałych rozmiarów swój londyński księgozbiór. Z kolei już po tragicznej śmierci prezydenta pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r., dzięki inicjatywie i staraniom Profesora powstał na uniwersytecie Gabinet Prezydenta Kaczorowskiego.

Od wielu lat starał się jak mógł przywrócić pamięć także o żydowskiej społeczności Białegostoku, która przed wrześniem 1939 r. stanowiła 43% mieszkańców miasta i która miała swoje zasługi na polu gospodarczym czy kulturalnym. W tym nurcie mieszczą się zatem cztery tomy studiów przygotowanych przez niego i z jego udziałem – *Białostoccy Żydzi* (Białystok 1993–2000).

I wreszcie w opublikowanym dorobku Jubilata poczesne miejsce zajmują prace zawierające, bardziej i mniej rozbudowane w formie, szkice biograficzne, w których autor podaje wiele nieznanymi do tej pory szczegółów. Znajdziemy w nich nie tylko sylwetki znanych i zasłużonych dla kultury narodowej postaci, jak np. Zygmunta Glogera czy Adama Chętnika, ale także cały szereg dalece mniej znanych powszechnej opinii społecznej, np.: Ludwika Michała Paca (1778–1835), pedagoga i uczonego Jakuba Wagę (1800–1872), Mikołaja Moraczewskiego (1855–1916), doktora Mieczysława Czarneckiego, harcmistrza Wiktora Szyryńskiego, ks. Stanisława Hałki, artylerzysty i polityka Romana Władysława Odzierżyńskiego, czy rotmistrza Zdzisława Budynia z 10 Pułku Ułanów Litewskich.

Wyrazem uznania dorobku prof. Adama Dobrońskiego przez środowisko naukowe jest zaproszenie go do składu redakcji wielu czasopism o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Przez dziesięć lat (2003–2012) zasiadał on w Radzie Redakcyjnej jednego z najbardziej prestiżowych czasopism naukowych w naszym kraju i rozpoznawalnych za granicą – „Przeglądzie Historycznym”. Jego nazwisko widnieje także w zespołach redakcyjnych: „Niepodległość i Pamięć”, „Zesłaniec”, „Studia z dziejów wojskowości”, „Biuletyn Historii Pogranicza”, „Rocznik Grodzieński”. Ponadto zasiada w redakcjach i komitetach redakcyjnych czasopism naukowych regionalnych, m.in.: „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, „Studia Łomżyńskie”, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, „Wiadomości Łomżyńskie”, „Ziemia Łomżyńska” (jako stały konsultant). Jest redaktorem naczelnym „Słownika Biograficznego Białostocko-Łomżyńsko-Suwalskiego”. Warto także pamiętać, że zasiadał z wyboru w Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

Adam Dobroński nigdy nie uchylał się od dodatkowych obowiązków czy to na uniwersytecie, czy też w pracy na rzecz innych. Trzeba powiedzieć, że zwłaszcza ostatnie ćwierć wieku przeżywał nader intensywnie, biorąc aktywny udział w życiu politycznym i społecznym. Jeszcze w początkach życia zawodowego związał się z ruchem ludowym zostając członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które w 1990 r. na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego powróciło do historycznej nazwy Polskiego Stronnictwa Ludowego; przez kilka lat zasiadał w Radzie Naczelnej oraz w Naczelnym Komitecie Wykonawczym PSL. Z jego ramienia został posłem na sejm II kadencji (1993–1997). Stał także na czele Polsko-Litewskiej Komisji Parlamentarnej. W sejmie był m.in. sprawozdawcą ustawy o powołaniu Uniwersytetu w Białymstoku. Jednocześnie od 1994 r. łączył obowiązki poselskie ze stanowiskiem kierownika Urzędu do Spraw Komitantów i Osób Represjonowanych, które zajmował do 1997 r. W tamtym czasie zapoczątkował w Urzędzie niełatwe prace nad uporządkowaniem procesu weryfikacji byłych członków ZBoWiD. Doprowadził do przyjęcia przez Sejm kilku istotnych zmian ustawowych, w tym nowej ustawy o świadczeniach dla robotników przymusowych III Rzeszy; za Jego kadencji objęto także opieką państwową polskich komitantów na Wschodzie.

Dwukrotnie był szefem PSL w województwie podlaskim (1992–1993 i 2003–2007), a w latach 1998–2007 sprawował mandat radnego sejmiku podlaskiego. Profesor jest także członkiem wielu ciał opiniotwórczych, m.in. Rady Muzeum Harcerstwa w Warszawie, Rady Muzeum Wojska w Białymstoku, Rady Programowej

przy Prezydencie Miasta Łomży. Także w Łomży zasiada w zarządzie tamtejszego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, a Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej nadało mu członkostwo honorowe. Dostojny Jubilat potrafi operować znakomicie nie tylko piórem w poważnych, czasem nawet opasłych rozprawach naukowych, ale także w formie luźniejszej na łamach prasy codziennej. Wielu Białostoczan lekturę weekendowego „Kuriera Porannego” zaczyna od czytania „Kramika regionalnego” redagowanego od 30 lat (!) przez prof. Dobrońskiego. A przecież ma on w swoim dorobku także szereg audycji telewizyjnych. W swoim czasie pełnił funkcję przewodniczącego Rady Programowej TVP SA, obecnie zasiada w Radzie Programowej TVP SA Oddziału w Białymstoku.

Jak mało kto w białostockim środowisku naukowym historyków Profesor przywiązuje wręcz ogromną wagę do popularyzowania historii, czemu zresztą sprzyjają jego uzdolnienia organizacyjne. Zasiadał w niezliczonej liczbie różnych komitetów naukowych i organizacyjnych dziesiątków większych i mniejszych konferencji organizowanych w miastach i miasteczkach północno-wschodniej Polski, ba, znają go dobrze uczniowie wielu szkół. We wszystkich tych przedsięwzięciach nigdy nie był „kwiatkiem do kożucha”, ale starał się być pomocny, i to nie tylko tym ze stopniami naukowymi, ale i uczniom, którym ułatwiał dostęp do mniej dostępnych źródeł czy literatury, wypożyczał książki, podrzucał notatki i cierpliwie poprawiał ich często własne, pierwsze, poważniejsze prace historyczne. Chyba najlepszym odzwierciedleniem takiej życzliwej postawy może być seria *Podlaskie losy*, przygotowywana przez uczniów VIII Liceum Ogólnokształcącego, a poprzedzona nierzadko wstępem pióra Jubilata. Dodajmy, że w tym zapracowaniu znajdował także czas, kto wie, może nawet późno po północy, na lekturę kolejnego tomiku wierszy księdza Jana Filewicza i opatrzenie go słowem wstępnym.

Przez lata pełnił również ważną dla środowiska naukowego białostockich historyków funkcję Prezesa Oddziału Polskiego Towarzystwa w Białymstoku, inicjując cały szereg przedsięwzięć naukowych i popularyzatorskich. Dwa lata temu, we wrześniu 2012 r., Walne Zgromadzenie Delegatów PTH obradujące w Gnieźnie przyznało mu najwyższą godność stowarzyszenia działającego nieprzerwanie od 1886 r., tj. Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Historycznego. Tytuł ten z rąk prezesa PTH prof. Jana Szymczaka odbierał rok później podczas uroczystości z okazji 60-lecia białostockiego oddziału PTH.

Dowodów uznania Jubilat ma zresztą daleko więcej, i to zarówno ze strony instytucji państwowych, uczelni, jak i środowisk regionalnych czy kombatanckich. Został wyróżniony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999); Nagrodą specjalną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2010); Medalem Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (2012). W 2013 r. z rąk prezydenta miasta Białegostoku odebrał Nagrodę Artystyczną za całokształt dorobku w zakresie ochrony i popularyzowania dziedzictwa kulturowego, zaś z rąk marszałka województwa podlaskiego – Nagrodę za całokształt dokonań na rzecz upowszechniania wiedzy o historii i kulturze województwa podlaskiego. Znając jednak trochę osobowość prof. Dobrońskiego wydaje się, że poczesne miejsce wśród owych dowodów pamięci zajmuje Honorowe Obywatelstwo rodzinnego Miasta Ostrowi Mazowieckiej, które zostało mu przyznane w 2011 r.

W życiu prywatnym doczekał się ze związku ze śp. Zofią z Rojków dwóch córek: Bogny i Doroty, i dwóch synów: Aleksandra i Cypriana. Dorosłe dzieci obdarzyły go czwórką wnucząt. Starszy z synów, będąc w stanie kapłańskim, podąża po trosze zainteresowaniami naukowymi ojca, wszak przedmiotem doktoratu obronionego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego była historia Hufca ZHP Białystok w 20-leciu międzywojennym. Rozprawa została wydana drukiem w 2010 r. ze wstępem Ryszarda Kaczorowskiego.

Dostojny Jubilat od lat dzieli swój czas i energię pomiędzy pracę naukową, zajęcia na uniwersytecie, pracę archiwalną, popularyzację i publicystykę, nie pomijając działalności społecznej. Nie pozostaje nic innego, jak tylko życzyć – tak trzymać nadal i *ad multos annos!*

Cezary Kukło

ARTYKUŁY

JŪRATĖ KIAUPIENĖ

Instytut Historii Litwy

RZECZPOSPOLITA WIELU NARODÓW I JEJ ZNACZENIE DLA DZISIEJSZEJ/WSPÓŁCZESNEJ RZECZYPOSPOLITEJ EUROPEJSKIEJ – DYSKUSJI O DZIEJACH WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO CIĄG DALSZY*

Artykuł niniejszy został zatytułowany *Dyskusji o dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego ciąg dalszy* w nawiązaniu do słów prof. Jerzego Kłoczowskiego, wypowiedzianych we wprowadzeniu do debaty konferencyjnej w Lublinie (1–6 października 2009 r.). Zapowiedział on wówczas, że organizatorzy pragną w międzynarodowym gronie ocenić stan badań ostatniego ćwierćwiecza, podkreślając jednocześnie, że dyskusja nad dziejami i tradycjami Wielkiego Księstwa Litewskiego w kontekście europejskim pozostaje otwarta i powinna być prowadzona w życzliwym duchu, niepozbawionym jednak konstruktywnego krytycyzmu¹. Duch życzliwości w debacie nad często „trudnymi” zagadnieniami zawsze panował w Lublinie na konferencjach naukowych organizowanych przez Towarzystwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej prowadzonych przez J. Kłoczowskiego.

Ćwierćwiecze współpracy historyków litewskich z towarzystwem pozostawiło wyraźny ślad w historiografii współczesnej Litwy. W Lublinie została otwarta nowa, dynamiczna przestrzeń międzynarodowych debat naukowych, poświęconych zagadnieniom dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tradycyjnie odmiennie traktowanych przez historiografię polską i litewską. Wymiana poglądów inspirowała i wciąż inspiruje do podejmowania nowych badań i szukania nowych interpretacji.

W środowisku Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, w okresie przygotowań Polski i Litwy do wstąpienia do Unii Europejskiej, prowadzono dyskusję nad zasadnością poszukiwania podobieństw między nowożytną Rzecząpospolitą Obojga Narodów a Unią Europejską. Tym samym w nowym kontekście

* Niniejszy artykuł jest rozwinięciem referatu wygłoszonego na konferencji „Rzeczpospolita Wielu Narodów i jej znaczenie dla dzisiejszej/współczesnej Rzeczypospolitej Europejskiej – Polacy, Litwini” w ramach II Kongresu Inicjatyw Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1–6 X 2013 r.

¹ W aneksie do niniejszego artykułu zamieszczono kilka osobistych refleksji prof. J. Kłoczowskiego, poczynionych w nawiązaniu do konferencji w ramach II Kongresu Inicjatyw Europy Środkowo-Wschodniej, przekazanych w liście z 19 VIII 2013 r.

odżyła debata nad zagadnieniami unii lubelskiej 1569 r. i charakterem związku Polski i Litwy w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795). Nabrała ona nowych kolorów i stała się inspiracją nie tylko dla inicjatyw badawczych, odbiła się szerokim echem w różnych dziedzinach kultury, zafunkcjonowała w przestrzeni publicznej oraz w życiu politycznym obu państw, choć, co prawda, z różnymi konsekwencjami.

W Polsce, powstała po unii lubelskiej Rzeczpospolita Obojga Narodów oraz jej społeczeństwo w XVI–XVIII w. czasami uważa się za nowożytnego poprzednika Unii Europejskiej. Także w życiu politycznym Litwy, w okresie przygotowania do wstąpienia do Unii Europejskiej można było zaobserwować pewne próby przedstawienia unii lubelskiej w nowym, pozytywnym świetle. Dyskutowano pomysł podniesienia 1 lipca do rangi święta państwowego. Przypadałoby, że propozycja ta nie spotkała się z szerszym zainteresowaniem i nie stała się obiektem dyskusji publicznej, a data zawarcia unii lubelskiej nie została włączona do kalendarza litewskich świąt państwowych. Dlaczego tak się stało?

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, na wstępie należy uświadomić sobie, że z powodów politycznych przez wiele lat XX w. historiografia polska i litewska podążały odmiennymi drogami rozwoju, a kontakty naukowe historyków z obu państw były mocno ograniczone². W Polsce i na Litwie w XX w. powstały interpretacyjnie odmienne historiografie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Różnice w podejściu dotyczyły m.in. zawarcia unii lubelskiej w 1569 r. i jej konsekwencji dla rozwoju nowożytnego państwa i społeczeństwa. Z perspektywy polskiej ocena unii lubelskiej jest tradycyjnie pozytywna. W pamięci historycznej i historiografii litewskiej, w wydarzeniu tym widziano jawny akt przemocy wobec suwerenności i integralności terytorialnej Wielkiego Księstwa Litewskiego³. Owa zasadnicza różnica wciąż utrudnia dialog na wszystkich poziomach życia społecznego. Możliwość traktowania Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako protoplasty Unii Europejskiej została w dużym stopniu zniweczona jeszcze w 1569 r. na sejmie lubelskim przez Zygmunta II Augusta, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego oraz przedstawicieli polskiej elity politycznej. W tych okolicznościach słowa o „braterstwie i miłości, złączeniu się w jeden naród Rzeczypospolitej”, zapisane w akcie unii, trudne były do zrealizowania. Różnice w poziomie świadomości, systemie wartości, pamięci historycznej mieszkańców Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, sięgały swymi korzeniami wieków średnich i były wciąż żywe w drugiej połowie XVI w. O tym, jak skomplikowanym procesem było wejście Wielkiego Księstwa Litewskiego w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów, z niedoścignioną

² Szerzej pisali o tym: A. Nikžentaitis, *Nauka historii na Litwie między tradycją a wyzwaniem nowoczesności*, „Zapiski Historyczne” 2008, z. 2–3, s. 31–40.

³ Szerzej w polskiej wersji artykułu: J. Kiaupienė, *Problem rozbicia jedności terytorialnej Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1569 roku w kontekście historiografii poświęconej unii lubelskiej: tradycje i nowe interpretacje* [w:] *Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas. Tarptautinės mokslinės konferencijos, vykusios 2009 m. lapkričio 19–20 d. Vilniuje, Taikomosios dailės muziejus, pranešimų pagrindu parengtas mokslinių straipsnių rinkinys sudarytojai / Unia lubelska: idea i jej kontynuacja. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 19–20 listopada 2009 roku w Wilnie w Muzeum Sztuki Użytkowej*, red. L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2011, s. 114–125.

dotychczas przenikliwością pisał polski historyk Henryk Lulewicz w opracowaniu *Gniewów o unię ciąg dalszy* oraz w wydawnictwie źródłowym *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego* (t. I–II)⁴. Trzeba jednak pamiętać, że mimo wspomnianych rozbieżności i odmienności kultur politycznych, przewyższono trudności, a społeczeństwa obu części składowych Rzeczypospolitej doszły do porozumienia umożliwiającego współzycie.

Kres Rzeczypospolitej Obojga Narodów położyły rozbiory przeprowadzone w końcu XVIII w. wbrew woli jej obywateli, za sprawą sił zewnętrznych. Patrząc na dzieje Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez pryzmat bogatych „doświadczeń współzycia” różnych grup etnicznych i narodowych ją zamieszkujących, stawia się tezę, że ich zgłębianie mogłoby być pouczające dla współczesnych społeczeństw, także w skali całej Unii Europejskiej.

Jednym z owoców licznych debat toczonych wokół zjawiska obywatelskości w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej była koncepcja „Rzeczypospolitej Wielu Narodów”. W 2000 r. Andrzej Sulima Kamiński użył tej parafrazy w tytule monografii, w której rozpatrywał dzieje nowożytnej Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵. Książka wzbudziła duże zainteresowanie, a sama nazwa: „Rzeczpospolita Wielu Narodów”, wyszła poza obieg naukowy i zaczęła funkcjonować w kulturze popularnej, także w kontekstach i interpretacjach odbiegających od zamysłu autora. A. Sulima Kamiński we wstępie do swej pracy podkreślił, że w proponowanym przez niego ujęciu dziejów Rzeczypospolitej szczególne miejsce zajmuje historia społeczeństwa obywatelskiego i jego kultury politycznej, że tym samym podjął próbę napisania historii przestrzeni obywatelskiej⁶. Tymczasem termin „Rzeczpospolita Wielu Narodów”, zaczął funkcjonować także jako nazwa państwa. Wprawdzie otwartą drogę do swobody w nazewnictwie pozostawili jeszcze sami jego twórcy w XVI w., którzy zagadnienia tego w żaden sposób nie uregulowali, to nie wydaje się, aby uzasadnione było zmienianie nazwy państwa utrwalonej przez przeszło cztery stulecia tradycji i stosowanej powszechnie w dotychczasowej historiografii. Termin „Rzeczpospolita Wielu Narodów” winien być używany jedynie w znaczeniu symbolicznym dla scharakteryzowania wielonarodowego i wielowyznaniowego społeczeństwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W oparciu o koncepcję „Rzeczypospolitej Wielu Narodów”, w jej właściwym rozumieniu, zamierzano przygotować opracowania historii czterech krajów – Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy. Pomysł podjęcia tej inicjatywy zrodził się na zjeździe w Rzymie wiosną 1990 r. Postanowiono wówczas, że autorzy i komitet redakcyjny podejmą bliską współpracę, aby publikacja w możliwie największym stopniu uwzględniała różne punkty widzenia. W centrum zainteresowań miało się znaleźć społeczeństwo: ludzie i ich prawa, doświadczenia obywatelskie na wszystkich szcze-

⁴ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I: *Okresy bezkrólewia (1572–1576, 1586–1587, 1632, 1648, 1696–1697, 1706–1709, 1733–1735, 1763–1764)*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa, 2006; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa, 2009.

⁵ A. S. Kamiński, *Historia Rzeczypospolitej Wielu Narodów, 1505–1795. Obywatele, ich państwa, społeczeństwo, kultura*, Lublin 2000.

⁶ *Ibidem*, s. 9.

blach życia społecznego. Co istotne, nie zmierzano przy tym do ujednolicenia poglądów. Każdy z autorów i redaktorów zachowywał swój punkt widzenia, których różnorodność miała stworzyć szeroką perspektywę porównawczą. Poszczególne ujęcia kluczowych zagadnień wyrastały z tradycji historiograficznych czterech krajów i, rzecz jasna, nie były jednorodne. Przyjęcie takiej konwencji umożliwiło polemikę z i między tradycyjnymi, narodowymi wizjami zjawisk historyczno-społecznych, co zaowocowało nowymi propozycjami i hipotezami⁷.

Niestety, pierwsza postsowiecka generacja historyków litewskich nie była przygotowana do wywiązania się z podjętych zobowiązań i część projektu dotycząca Litwy nie została zrealizowana. Samo jednak uczestnictwo w debatach prowadzonych w gronie autorów i redaktorów rozszerzało horyzonty litewskich historyków i pozostawiło wyraźny ślad w ich późniejszych pracach. Powstała w ten sposób luka w historiografii częściowo być może udało się skompensować nieco później. Z inicjatywy Sławomira Górzyńskiego ukazała się, napisana przez historyków polskich i litewskich, krótka synteza: *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*⁸. Wydaje się, że wydawnictwo to można porównywać z projektem napisania historii Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy podjętym przez Towarzystwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, ponieważ koncepcja książki, wypracowana przez S. Górzyńskiego, jest bliska idei otwartych dyskusji propagowanych przez środowisko naukowe związane z towarzystwem. S. Górzyński w *Słowie od wydawcy* do *Dwugłosu* przypominał, jak wiele w narracji o naszych wspólnych przecież dziejach zostało jeszcze niedomówień, niejasności wynikających niekiedy z odmiennych punktów widzenia, przeciwstawnych racji, których podłożem jakże często jest różna interpretacja tych samych faktów wspólnej historii. Podkreślił również, że celem tej publikacji nie było katalogowanie różnic w podejściu do wspólnych dziejów historiografii polskiej i litewskiej, wręcz przeciwnie – ich lepsze poznanie i zrozumienie. Wyraził wiarę, że z czasem dwugłos historyków polskich i litewskich na temat ich wspólnej historii i dziedzictwa zabrzmi jednym głosem⁹.

W rezultacie współpracy z towarzystwem historycy litewscy zostali wprowadzeni w międzynarodowe, europejskie życie naukowe, którego jedna z aktualnych debat toczyła się nad koncepcją „Europy Środkowo Wschodniej”. Przed litewską historiografią otworem stała przestrzeń nowych doświadczeń konceptualnych i metodologicznych, historycy otrzymali możliwość zaprezentowania międzynarodowemu środowisku naukowemu litewskiej wizji dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i miejsca tego państwa w nowożytnej Europie, unaocznienia procesu, który po rozbiorach Rzeczypospolitej Obojga Narodów doprowadził do ukształtowania się nowoczesnego narodu litewskiego i w konsekwencji powstania państwa narodowego. Warto przypomnieć tu tylko kilka najdonioślejszych wydarzeń, w których m.in. autorka miała zaszczyt uczestniczyć.

⁷ *Wstęp Redakcji* (podpisany przez Anatola Hryckiewicza – Mińsk, Jarosława Isajewicza – Lwów, Andrzeja Sulimę Kamińskiego – Waszyngton, Jerzego Kłoczowskiego – Lublin, Juozasa Tumelisa – Wilno) [w:] J. Kłoczowski, *Historia Polski. Od czasów najdawniejszych do końca XV wieku*, Lublin 2000, s. 5–6.

⁸ A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa 2008.

⁹ *Ibidem*, s. 5–6.

W 1998 r. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej wraz z Komitetem Mieszanym UNESCO i Comité International Des Sciences Historiques zorganizował międzynarodową konferencję „Granice i przemiany «przestrzeni narodowej» w historii Europy Środkowo-Wschodniej. Przykład Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy” (Dąbrowica, 23–25 października 1998 r.). Badacze z Litwy wygłosili dwa referaty: *Dzieje integracji na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Jūratė Kiaupienė) i *Litewski ruch narodowy i jego wizja w przyszłej Litwie* (Antanas Kulakauskas). Dyskusję końcową poświęcono znaczeniu doświadczeń historyków Europy Środkowo-Wschodniej dla badań regionalnych prowadzonych przez zespoły międzynarodowe, zainteresowane szczególnie obszarami przenikania się odmiennych cywilizacji.

Dzięki osobistej inicjatywie i wysiłkom J. Kłoczowskiego możliwe stało się wspólne z Egidijusem Aleksandravičiusem zaprezentowanie działalności Narodowego Komitetu Historyków Litwy na XIX Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych (Oslo, 6–13 sierpnia 2000 r.). W międzynarodowym gronie historyków, przedstawiono formy, skalę i efekty współpracy litewskich historyków z badaczami z innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Na panelu „Granice i przemiany «przestrzeni narodowej» w Europie Środkowo-Wschodniej” (w ramach warsztatów regionalnych poświęconych Europie Środkowej i Wschodniej; 10 sierpnia) omawiono dzieje wielonarodowego, wielowyznaniowego, multikulturowego Wielkiego Księstwa Litewskiego i spuściznę kulturową pozostawioną przez jego obywateli. Objąsnilo, jak doszło do tego, że narodowy skarb współczesnych państw Litwy, Białorusi, Ukrainy, zarazem podstawowe źródło do badań nad ich dziejami, tak zwana Metryka Litewska (ponad 600 woluminów z XV–XVIII w.) stanowiąca archiwum państwowe Wielkiego Księstwa Litewskiego, wywieziona została z Wilna po rozbiorach w końcu XVIII w. i do dziś przechowywana jest w Moskwie.

2 maja 2004 r. w Warszawie odbyła się konferencja „Idea Europy”. W historycznym dla Polski i Litwy momencie wstąpienia do Unii Europejskiej podjęto debatę na temat filozoficznych, historyczno-kulturowych i prawnopolitycznych aspektów integracji europejskiej. Z inicjatywy J. Kłoczowskiego autorka miała zaszczyt reprezentować Litwę i przybliżyć zebranym jej dzieje historyczne¹⁰.

Warto wspomnieć jeszcze jedno przynajmniej wydarzenie naukowe – międzynarodowe kolokwium „L'héritage de la Res Publica des Deux Nations”, zorganizowane przez Bibliotekę Polską w Paryżu (Kazimierz Piotr Zaleski) i Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie (J. Kłoczowski), na którym razem z badaczem litewskim Rimantasem Miknysem, w gronie historyków bogatych w różne doświadczenia, proponujących zróżnicowane interpretacje zjawisk historyczno-społecznych, debatowano o Rzeczypospolitej Obojga Narodów, o jej dziedzictwie i jego współczesnych spadkobiercach. Wygłoszono referaty: *The Grand Duchy of Lithuania: social and political origins of the modern Lithuania* (J. Kiaupienė), *La conception de la solidarité régionale et interrégionale européenne de Michał Römer* (R. Miknys)¹¹.

¹⁰ Tekst wystąpienia opublikowany: J. Kiaupienė, *Litwa między Zachodem a Wschodem: historia i czas teraźniejszy (aspekt kultury politycznej) / Lithuania between the West and the East: (an aspect of political culture)* [w]: *Idea Europy / Idea of Europe*, red. H. Machińska, Warszawa 2004, s. 91–94, 233–236.

¹¹ Publikacja materiałów pokonferencyjnych: *L'héritage de la Res Publica des Deux Nations, Actes du colloque à la Bibliothèque Polonaise de Paris 7–9 octobre 2004*, red. J. Kłoczowski, I. Goral, Lublin–Paris 2009.

W ten sposób, w dużej mierze w oparciu o osobiste doświadczenia autor-ki, pokrótce przedstawia się przebieg współpracy naukowej historyków litewskich ze środowiskiem Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza. Wspominając spotkania, debaty naukowe, przyjacielskie rozmowy, ze szczerą wdzięcznością litewskim: *Ačiū* (dziękujemy) profesorowi Jerzemu Kłoczowskiemu i jego współpracownikom.

Nie sposób w jednym artykule przedstawić i omówić całość najnowszego dorobku litewskich badaczy dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Uwagę wypada skupić na dwóch płaszczyznach badawczych ważnych z punktu widzenia historiografii tak litewskiej jak i polskiej.

Mnogość i różnorodność ocen i interpretacji dziejów unii Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim, późniejszej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, faktycznie tworzyły i nadal tworzą mozaikę nie mniej skomplikowaną niż sam proces historyczny. W ostatnim ćwierćwieczu zauważalne są pozytywne zmiany w sposobie debatowania „trudnych” zagadnień unijnych. Obecnie historycy polscy i litewscy przechodzą od jałowych sporów do konstruktywnych debat i współpracy naukowej. W procesie tym zauważalny jest wkład Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Obchody kolejnych rocznic unii lubelskiej 1569 r., każda konferencja, każda wydana publikacja, wytyczała kurs, prowadzący krok za krokiem drogą debat, wzajemnego poznawania i zrozumienia. Ducha debat prowadzonych w Lublinie w 1999 r. najlepiej oddaje cytat z wprowadzenia J. Kłoczowskiego (*Unia lubelska – nowe perspektywy i spojrzenia*) do zbioru artykułów *Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*: „Wolno powiedzieć, że unia lubelska i Rzeczpospolita, jako nasza wspólna droga i «karta» europejska, to temat coraz bardziej skupiający uwagę historyków, prowadzący do nowych pytań, nowych ujęć, zmuszający do wychodzenia na każdym kroku poza tradycyjne opłotki, nadający zarazem naszym badaniom i refleksjom szeroki oddech. Rozumiemy coraz lepiej, że nasza autentyczna współpraca i debata ma ogromne znaczenie dla pełnego ukazania miejsca krajów Europy Środkowo-Wschodniej w kręgu europejskiej cywilizacji wczoraj, dziś i, oczywiście, jutro. Tu czeka nas jeszcze dyskusja z historykami wielu innych krajów, zwłaszcza najbliższymi sąsiadami, badaczami rosyjskimi, niemieckimi, tureckimi, także żydowskimi i innymi, dla których nasza Europa w jej dzisiejszych granicach stanowi obszar o bardzo dużym, wolno powiedzieć, znaczeniu”¹².

W lubelskich dyskusjach nad zagadnieniami unijnymi historycy litewscy zdobywali doświadczenie w prowadzeniu debat międzynarodowych, sprawdzali i rozwijali swoje hipotezy. Z biegiem czasu zdobyte doświadczenie zaczęło procentować, przynosząc wymierne korzyści także na innych forach dyskusyjnych.

Z okazji 430. rocznicy powstania Trybunału Koronnego (1578 r.) – pierwszego sądu najwyższego Rzeczypospolitej w Koronie Królestwa Polskiego – jesienią 2007 r. zainaugurowano w polskim Trybunale Konstytucyjnym cykl wykładów poświęconych tradycjom prawno-ustrojowym Rzeczypospolitej. Wydarzenie to mia-

¹² J. Kłoczowski, *Wprowadzenie: Unia lubelska – nowe perspektywy i spojrzenia* [w:] *Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, P. Kras, H. Łaskiewicz, Lublin 1999, s. 11.

to być podsumowaniem kilkuletnich działań, których celem było upowszechnienie wiedzy o podstawach prawno-ustrojowych Rzeczypospolitej – związku unijnego dwóch państw europejskich – Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W ramach tego przedsięwzięcia został wygłoszony wspólny wykład historyków polskich i litewskich¹³.

W 2009 r. minęła 440. rocznica zawarcia unii lubelskiej. W celu przedłużenia dyskusji naukowej o znaczeniu i skutkach tego wydarzenia, zwrócenia uwagi społeczeństwa na żywotność tradycji historycznych z nim związanych, jak też umacniania przyjaznych stosunków między spadkobiercami dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów – nowoczesnymi narodami i ich państwami – Muzeum Narodowe Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie zainicjowało szereg jubileuszowych projektów międzynarodowych. Wśród nich znalazła się wystawa „Unia lubelska i jej epoka w twórczości Jana Matejki”, międzynarodowa konferencja naukowa „Unia lubelska: idea i jej kontynuacja”, szeroki wachlarz imprez kulturalnych i edukacyjnych. W konferencji udział wzięli naukowcy z sześciu krajów europejskich – Litwy, Polski, Białorusi, Ukrainy, Niemiec i Austrii. Wygłoszono 24 referaty naukowe – rzeczowe, wyczerpujące i nowatorskie, opublikowane następnie w dwujęzycznym – polsko-litewskim, zbiorze materiałów pokonferencyjnych¹⁴.

Kolejna przestrzeń do debat naukowych nad zagadnieniami unijnymi oraz wspólnych publikacji powstała w ostatnim czasie w wyniku współpracy między Polską Akademią Umiejętności w Krakowie i Instytutem Historii Litwy w Wilnie. Dzisiaj mamy już pierwsze wyniki tej współpracy. W 2013 r., w 600. rocznicę zjazdu monarchów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego – Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza oraz przedstawicieli szlachty obu państw, pięcioosobowy polsko-litewski zespół badawczy przygotował publikację poświęconą trzem dokumentom porozumienia zawartego w Horodle 2 października 1413 r. Zaprezentowano w niej nowe badania (Lidia Korczak, *Horodło. Na drodze ku dziedzicznej monarchii jagiellońskiej*; Piotr Rabiej, *Dokumenty Unii horodelskiej z aneksem – Wykaz oryginałów dokumentów i listów Władysława Jagiełły z lat 1408–1418*; Jan Wroniszewski, *Pieczęcie polskie przy dokumentach horodelskich w świetle polskiej średniowiecznej sfragistyki*; Edmundas Rimša, *Akta horodelskie a heraldyka litewskich bojarów z tabelami – 1. Herby aktu horodelskiego 1413 r. oraz przedstawiciele litewskich i polskich rodów herbowych, 2. Dane o zachowanych lub niegdyś istniejących pieczęciach z polskimi herbami (1413–1501)*; J. Kiaupienė, *Istnienie i funkcjonowanie dokumentów horodelskich z 1413 r. z aneksem źródłowym z Metryki Litewskiej – Sequuntur articuli ex privilegio Wladislai Iagielonis et Alexandri Withowdi dati in Hrodło anno Domini MCCCC XIII*), opracowane naukowo katalogi pieczęci dokumentów horodelskich (J. Wroniszewski, *Pieczęcie*

¹³ Tekst wykładu opublikowany: J. Kiaupienė, A. Zakrzewski, *Unie polsko-litewskie – próba nowego spojrzenia* [w:] *Lex est Rex in Polonia et in Lithuania... Tradycje prawno-ustrojowe Rzeczypospolitej – doświadczenie i dziedzictwo*, red. A. Jankiewicz, Warszawa 2008, s. 65–82 (Drugie, uzupełnione wydanie: Warszawa 2011, s. 61–84).

¹⁴ Szerzej: V. Dolinskas, L. Glemža, R. Šmigelskytė-Stukienė, Przedmowa: *Międzynarodowa konferencja naukowa w rocznicę unii lubelskiej i zbiór materiałów konferencyjnych* [w:] *Liublino unija: idėja ir jos tęstinumas / Unia lubelska: idea i jej kontynuacja*, s. 14–17.

przy dokumencie adopcyjnym polskiej szlachty z 1413 r.; E. Rimša, *Pieczęcie dokumentów bojarów litewskich z załącznikiem – Heraldyka pieczęci dokumentu bojarów litewskich z 1413 r.*; E. Rimša i J. Wroniszewski, *Pieczęcie z dokumentów z 1413 r. króla Polski Władysława Jagiełły i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Witolda*) oraz reprodukcje fotograficzne pieczęci i dokumentów. Wydawnictwo opublikowano w ramach serii wydawniczej Instytutu Historii Litwy „Traktaty międzypaństwowe Litwy XIII–XVIII wieku”¹⁵. Dokumenty horodelskie zamieszczono w języku oryginału (łacina), a także w tłumaczeniu na język litewski i polski. Także artykuły i katalogi opublikowano równolegle w obu językach. Celem autorów monografii nie było wypracowanie jednolitego stanowiska, przeciwnie, raczej wskazanie na potrzebę dalszej dyskusji i badań. Każdy z nich zaprezentował wyniki własnych badań naukowych, pokazując przy tym polską i litewską tradycję historiograficzną, swoje doświadczenia oraz nowe podejście do starego problemu.

Dzisiaj dwujęzyczną publikację tego typu przyjmujemy niby coś naturalnego. Nie wolno jednak zapominać, że nie tak dawno, w 2002 r., w tej samej serii wydawniczej Instytutu Historii Litwy, litewskie wydanie aktu krewskiego z 1385 r. i towarzyszących mu artykułów naukowych, napisanych przez litewskich historyków¹⁶, w Polsce nie znalazło szerszego grona odbiorców, także wśród badaczy. Dwujęzyczny charakter podobnych publikacji dotyczących „trudnych” zagadnień wspólnej przeszłości Litwy i Polski, niewątpliwie rozszerza krąg odbiorców, co prowadzi do poznania, a w konsekwencji do wzajemnego zrozumienia.

20–22 września 2013 r. w Krakowie odbyła się konferencja naukowa „Horodło (1413–2013). Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie w dobie unii horodelskiej”. Referenci z różnych instytucji naukowych z Polski i Litwy zaprezentowali na niej i przedyskutowali 21 referatów. Obrady prowadzono w sekcjach tematycznych poświęconych „przestrzeni zewnętrznej” oraz „przestrzeni wewnętrznej” w dobie unii horodelskiej, a także pamięci historycznej o tym wydarzeniu. W siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności odbyła się promocja książki *Akty Horodelskie z 1413 roku (Dokumenty i studia)* i debata panelowa poprowadzona przez Krzysztofa Baczkowskiego (paneliści: Stanisław Alexandrowicz, R. Miknys, Krzysztof Pietkiewicz, E. Rimša, Jan Tęgowski, Wacław Uruszczak, J. Wroniszewski, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka). Materiały pokonferencyjne zostaną wydane w 2014 r.

Omawiając przedsięwzięcia stymulujące rozwój współczesnej litewskiej historiografii nie można pominąć wielotomowej syntezy historii Litwy od pradziejów po czasy współczesne. Prace nad tym projektem zainicjował Instytut Historii Litwy w Wilnie w 2000 r. Kierownictwo nad nim objął dyrektor instytutu Alvydas Nikžentaitis. W rezultacie licznych debat została wypracowana koncepcja syntezy i powołane kolegium redaktorów naukowych (Algirdas Girininkas, Artūras Dubonis, Zigmantas Kiaupa, J. Kiaupienė (redaktor naczelny), Česlovas Laurinavičius, R. Miknys, Gintautas Sliesoriūnas, Gintautas Zabiela).

¹⁵ 1413 m. *Horodlės aktai (Dokumentai ir tyrinėjimai) / Akty Horodelskie z 1413 roku (Dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, oprac. J. Kiaupienė, L. Korczak, P. Rabiej, E. Rimša, J. Wroniszewski, Vilnius–Kraków 2013.

¹⁶ 1385 m. *rugpjūčio 14 d. Krėvos aktas*, red. J. Kiaupienė, oprac. R. Čepaitė, J. Kiaupienė, S. C. Rowell, E. Rimša, E. Ulčinaite, Vilnius 2002.

Koncepcja syntezy przewidywała opisanie procesu powstawania i rozwoju Litwy jako swoistego socjokulturowego fenomenu w kontekście regionu i Europy. Ów fenomen rozumiano jako całokształt historycznych procesów społecznych, kulturowych, prawnych, ustrojowych, narodowych, wyznaniowych, politycznych, gospodarczych. Zamierzano pokazać jak w różnych okresach dziejowych socjokulturowy fenomen: „Litwa”, zmieniał się, uzyskiwał nowe formy. Symbolicznego pojęcia „Litwa” nie zawężono do dziejów wyłącznie litewskiego państwa i narodu we współczesnym znaczeniu.

Plan struktury wewnętrznej każdego tomu syntezy przewidywał tematyczny podział narracji na trzy zasadnicze części. W pierwszej części każdego tomu wszechstronnie opisywana jest epoka, przestrzeń geokulturowa i geopolityczna, mieszkańcy. W drugiej części charakteryzowane są istniejące struktury społeczne i ustrojowe. Część trzecią poświęca się różnorodnym formom wyrazu stworzonym i wykorzystywanym przez społeczeństwo. Podstawą do wydzielenia poszczególnych tomów była chronologia dziejów ziem litewskich.

Dotychczas zostało opublikowanych dziesięć tomów syntezy *Historia Litwy*, którym autorzy nadali odpowiednie podtytuły: t. I – *Epoka kamienia i wczesna epoka metali*¹⁷, t. II – *Epoka żelaza*¹⁸, t. III – *XIII w.–1385 r. Powstawanie państwa między Wschodem i Zachodem*¹⁹, t. IV – *Nowe horyzonty: dynastia, społeczeństwo, państwo. Wielkie Księstwo Litewskie w latach 1386–1529*²⁰, t. V – *Burzliwe początki okresu nowożytnego. Wielkie Księstwo Litewskie w latach 1529–1588*²¹, t. VI – *Wielkie Księstwo Litewskie w końcu XIV–na początku XVIII w.*²², t. VII (dwie części, druga w przygotowaniu) – *Krótki wiek XVIII (1733–1795)*²³, t. VIII, cz. 1 – *Wiek dziewiętnasty: społeczeństwo i władza*²⁴, t. X, (dwie części, druga w przygotowaniu) – *Niepodległość (1918–1940)*²⁵, t. XII, cz. 1 – *Sąjūdis: od „pierestrojki” do 11-go marca*²⁶.

¹⁷ *Lietuvos istorija*, t. I: T. Ostrauskas, V. Juodagalvis, A. Girininkas, D. Brazaitis, *Akmens amžius ir ankstyvasis metalų laikotarpis*, Vilnius 2005 (357 str.).

¹⁸ *Lietuvos istorija*, t. II: R. Banytė-Rowell, I. Vaškevičiūtė, V. Kazakevičius, D. Baronas, G. Zabiela, *Geležies amžius*, Vilnius 2007 (517 str.).

¹⁹ *Lietuvos istorija*, t. III: D. Baronas, A. Dubonis, R. Petrauskas, *XIII a.–1385 m. Valstybės iškilimas tarp Rytų ir Vakarų*, Vilnius 2011 (616 str.).

²⁰ *Lietuvos istorija*, t. IV: J. Kiaupienė, R. Petrauskas, *Nauji horizontai: dinastija, visuomenė, valstybė. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė 1386–1529 m.*, Vilnius 2009 (552 str.).

²¹ *Lietuvos istorija*, t. V: J. Kiaupienė, I. Lukšaitė, *Veržli Naujųjų laikų pradžia. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė 1529–1588 m.*, Vilnius 2013 (697 str.).

²² *Lietuvos istorija*, t. VI: G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė XVI a. pabaigoje–XVIII a. pradžioje (1588–1733 m.)* (w przygotowaniu).

²³ *Lietuvos istorija*, t. VII, cz. 1: Z. Kiaupa, *Trumpasis XVIII amžius (1733–1795 m.)*, Vilnius 2012 (484 str.); cz. 2 (w przygotowaniu).

²⁴ *Lietuvos istorija*, t. VIII, cz. 1: T. Bairašauskaitė, Z. Medišauskienė, R. Miknys, *Devynioliktas amžius: visuomenė ir valdžia*, Vilnius 2011 (510 str.).

²⁵ *Lietuvos istorija*, t. X, cz. 1: D. Blažytė-Baužienė, E. Gimžauskas, Č. Laurinavičius, D. Mačiulis, G. Rudis, A. Svarauskas, J. Vaičenonis, *Nepriklausomybė (1918–1940)*, Vilnius 2013 (634 str.); cz. 2 (w przygotowaniu).

²⁶ *Lietuvos istorija*, t. XII, cz. 1: Č. Laurinavičius, V. Sirutavičius, *Sąjūdis: nuo „persitvarkymo” iki kovo 11-osios*, Vilnius 2008 (580 str.).

Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego zostały opisane w pięciu tomach tej syntezy (t. III–VII). Ich autorzy, litewscy badacze dziejów średniowiecza i okresu nowożytnego, są otwarci na debatę z innymi historykami, w tym polskimi.

ANEKS

Jerzy Kłoczowski

Lublin, 19 sierpnia 2013 r.

Historia Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów i historia Europy. Ich znaczenie dla czasów współczesnych, Lublin, wrzesień 2013 r.

Współczesna historiografia naukowa w swych poważnych szkołach podejmuje ambitną próbę nowego, szerokiego ujęcia dziejów naszych krajów, kontynentów, kręgów cywilizacyjnych. Celem staje się możliwie pełne ukazanie przemian w społeczeństwach kolejnych pokoleń w wieloaspektowych ujęciach.

Dzieje „naszej Europy” ujmujemy w kręgu zachodnim, łacińskim, oraz wschodnim, bizantyńsko-słowiańskim. Oba kształtują się ostatecznie w X–XII w. Zachodni, który czeka w ciągu stuleci wyjątkowy rozwój, określił się sam w nazwie przyjętej od XI–XII w. i używanej do XVII–XVIII w. jako Rzeczpospolita Chrześcijańska (*Res Publica Christiana* w sensie kulturowym, nie kościelnym, niezależnie od roli chrześcijaństwa). Uderza w tym kręgu siła społeczeństw, małych i dużych wspólnot ludzi wolnych z własnymi prawami i autonomią nieraz daleko posuniętą. Fundamentalne zmiany w tej sytuacji dokonują się dopiero w XIX–XX stuleciu, w nowoczesnej już Europie zdominowanej wtedy dopiero ostatecznie przez kilka wielkich mocarstw. Dramatyczny, krótki wiek XX (1914–1989/91) przyniósł między innymi upadek tych mocarstw aż do rozkładu ostatniego z nich, Związku Radzieckiego. Powstająca na gruzach „mocarstwowej Europy” Unia Europejska nawiązywała o wiele bardziej, m.in. ze swą zasadą „subsydiarności”, do sytuacji naszego kontynentu i kręgu cywilizacyjnego przed XIX w. Ale jeszcze trwa i będzie długo trwało jej „dojrzewanie” ku pełnej stabilizacji. Stąd też waga i aktualność debaty nad naszymi dziejami i tradycjami europejskimi w długim trwaniu i odwoływaniu się w krytycznym i zarazem życzliwym duchu, do różnych naszych doświadczeń.

Przywołuje się dotąd często historyczne doświadczenia federacyjne, głównie niemieckie (cesarstwo, *Reich*) jako ważną tradycję unijną. Dopiero po 1989 r. zaczęto powoli przypominać doświadczenia naszej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Polski i Litwy.

Bardzo istotne znaczenie ma tu podjęty na szeroką skalę po 1989 wielki, międzynarodowy wysiłek intelektualno-polityczny spojrzenia na naszą Rzeczypospolitą jako państwo wielu narodów, kultur i wyznań. Punktem wyjścia było tu szukanie dróg autentycznego pojednania Polaków z Białorusinami, Litwinami i Ukraincami, stopniowo rozszerzane na innych. Pragnę przypomnieć np. lubelską inicjatywę spotkania wiosną 1990 r. w Watykanie pod protektorem Jana Pawła II, ponad setki znanych historyków i intelektualistów z naszych czterech narodów. Tygodniowe spotkanie pokazało wagę i konieczność naszego pojednania na dziś i na jutro w mą-

drym, wielostronnym, obiektywnym odwołaniu się do wspólnego dziedzictwa. Powstałe w wyniku tego spotkania Towarzystwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie podjęło wraz z przyjaciółmi z innych krajów prace w następnych latach, które przyniosły na wielu polach istotne wyniki zwłaszcza w opracowaniu naszej wspólnej historii.

Nasza wspólna Rzeczypospolita powstała ostatecznie w Lublinie w 1569 r., stanowi też, pamiętamy to dobrze, najważniejsze wydarzenie w tysiącletniej historii miasta. Przypomniął to papież Jan Paweł II, świetnie rozumiejący nasze tradycje w haśle sformułowanym przed kilku laty, ale jakże aktualnym dzisiaj i jutro: „Od Unii Lubelskiej do Europejskiej”.

Nasze Towarzystwo w porozumieniu z Władzami Miasta Lublina pragnie na konferencji naukowej w październiku 2013 r., w międzynarodowym gronie naszych, jakże zasłużonych przyjaciół, ocenić aktualny stan badań, debat i wyników ostatniego ćwierćwiecza.

Chcemy spojrzeć na Rzeczypospolitą i jej sąsiadów w szerokim kontekście europejskim jak zawsze w perspektywie długiego trwania i z pamięcią o dniu dzisiejszym i o naszych pojednaniach z „innymi”, tak kluczowych przecież dla przyszłości naszej całej Europy.

Bardzo ważną rzeczą, powtarzam to z naciskiem, jest spojrzenie na dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga (Wielu) Narodów w szerokiej perspektywie całego kontynentu europejskiego. W grę wchodzi tak wyraźne umocnienie więzów unijnych w aktualnych granicach Unii – z jednoczesnym otwarciem na południe i na wschód od nas.

Wszędzie spotykamy tam problemy autentycznego pojednania, które są jakże aktualne i ważne. Cała problematyka ma bardzo istotne znaczenie, rzecz jasna, także dla Unii Europejskiej.

Pojednania i przyjaźnie, stabilizacja Europy, jak ją nazywamy często Środkowo-Wschodniej czy Południowo-Wschodniej, mogą mieć wielki wpływ na pełną, ugruntowaną pozycję Federacji Rosyjskiej i państw wokół Morza Czarnego.

Ma to oczywiście kluczowe wręcz znaczenie dla przyszłości całej Europy i jej miejsca w świecie dla umocnienia pełnego pokoju i rozwoju w naszej Europie.

Summary

The Republic of Many Nations and its Significance to the Present/Contemporary European Republic – the Continuation of the Discussion on the History of the Grand Duchy of Lithuania

In the 20th-century Polish and Lithuanian historians often disagreed in their assessment of the important events in the history of the Grand Duchy of Lithuania. Among other issues, differing interpretations concerned the Union of Lublin (1569) and its consequences for the Lithuanian state and society. From the Polish perspective the assessment of this event was traditionally positive, while the Lithuanian historical memory and historiography saw it as an overt act of violence against the

sovereignty and territorial integrity of the Grand Duchy of Lithuania. These fundamentally contradictory approaches still hinder dialogue in various areas of social life, including researcher.

In the last 25-years, the dialogue between the Lithuanian and Polish historians has been renewed, which has greatly contributed to the progress of research on the place of Lithuania in the Polish-Lithuanian Commonwealth. In result, a number of interesting concepts have been proposed (such as “The Republic of Many Nations” as a symbolic name for the multi-ethnic society of the Republic), many sources and monographs have been published (by A. S. Kamiński, A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, H. Lulewicz, among others), and numerous spaces for exchange of views and ideas have been created (such as conferences and exhibitions organized by the Institute of East-Central Europe in Lublin, the National Museum – Palace of the Grand Dukes of Lithuania in Vilnius, the Polish Academy of Sciences in Cracow and the Lithuanian Institute of History in Vilnius).

For a quarter of a century historians grouped around the Institute of East-Central Europe in Lublin and professor Jerzy Kłoczowski have played a very special role in this positive trend.

Рэзюме

Рэч Паспалітая Многіх Народаў і яе значэнне для сённяшняй/сучаснай Рэчы Паспалітай Еўрапейскай – працяг дыскусіі пра гісторыю Вялікага Княства Літоўскага

Польскія і летувіскія гісторыкі XX ст. часта розніліся ў ацэнцы пераломных падзеяў у гісторыі Вялікага Княства Літоўскага. Розніца інтэрпрэтацыі датычыла між іншым Люблінскай уніі (1569 г.) і яе наступстваў для летувіскай дзяржавы і грамадства. З польскай перспектывы ацэнка гэтай падзеі была традыцыйна пазітыўная. У летувіскай гістарычнай памяці і гістарыяграфіі яна бачылася як акт гвалту адносна суверэннасці і тэрытарыяльнай інтэгральнасці Вялікага Княства Літоўскага. Гэтая прынцыповая розніца падыходаў надалей ускладняе дыялог на розных узроўнях грамадскага жыцця, таксама і між даследчыкамі.

У апошнюю чвэрць стагоддзя ажывіўся дыялог паміж летувіскімі і польскімі гісторыкамі, што значна прычынілася да развіцця даследаванняў над вызначэннем месца Летувы ў Рэчы Паспалітай Абодвух Народаў. Быў прапанаваны шэраг цікавых канцэпцый (між іншым, “Рэч Паспалітая Многіх Народаў” як сімвалічнае акрэсленне шматнацыянальнага грамадства Рэчы Паспалітай), надрукаваны шэраг манаграфій і прац па крыніцазнаўству (у тым ліку А. С. Камінскага, А. Рахубы, Ю. Кяўпене, З. Кяўпы, Г. Люлевіча), створаныя шматлікія пляцоўкі для абмену поглядамі (канферэнцыі і выставы, арганізаваныя Інстытутам Цэнтральна-Усходняй Еўропы ў Любліне, Нацыянальным Музеям Палацу Вялікіх Князёў Літоўскіх у Вільні, Польскай Акадэміяй Мастацтваў у Кракаве і Інстытутам Гісторыі Летувы ў Вільні).

Асаблівую ролю ў гэтай навуковай плыні ўжо чвэрць стагоддзя адыгрывае асяроддзе, сабранае вакол Інстытута Цэнтральна-Усходняй Еўропы ў Любліне і праф. Ежы Клячоўскага.

Santrauka

Abiejų Tautų Respublika (ATR) ir jos reikšmė šiandieninei Europos Sąjungai. Diskusijos apie Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės praeitį tęsinys

Dvidešimtojo amžiaus lietuvių ir lenkų istorikai dažnai labai skirtingai vertino lūžinius Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės (LDK) įvykius. Tarp jų skirtingai buvo interpretuojamas ir Liublino unijos (1569 m.) faktas bei jo išdavos lietuvių visuomenei ir valstybei. Iš lenkiškos perspektyvos šis įvykis buvo tradiciškai pozityvus. Lietuvių istorinėje atmintyje bei istoriografijoje šis faktas buvo siejamas su prievarta, grėsme LDK suverenumui ir teritoriniam integralumui. Toks esminis fakto skirtingas vertinimas iki šiol apsunkina dialogą tarp visuomenių netgi, ir tarp mokslininkų.

Kita vertus, lenkų ir lietuvių istorikų dialogas paskutinius dvidešimt penkerius metus pagyvėjo ir tai turėjo pozityvios įtakos plėtojant Lietuvos vaidmens ATR tyrinėjimus. Pasiūlyta keletą labai įdomių koncepcijų (tarp jų ir „Daugelio Tautų Respublika”), parengta eilė šaltinių leidinių bei monografių (tarp jų: A. S. Kamiński'o, A. Rachub'os, J. Kiaupienės, Z. Kiaupos, H. Lulewic'iaus), sukurtos įvairios diskusinės aplinkos (konferencijos ir parodos organizuotos Vidurio – Rytų Europos Instituto Liubline, Lietuvos Valdovų rūmų Vilniuje, Lenkijos Mokslų Akademijos Krokuvoje, Lietuvos istorijos instituto Vilniuje).

Plėtojant šią pozityvią veiklą minėtu laikotarpiu pažymėtinas, ypač, svarbus Vidurio – Rytų Europos Instituto Liubline ir asmeniškai Profesoriaus Jerzy Kłoczowski'o indėlis.

ZIGMANTAS KIAUPA

Instytut Historii Litwy

RZECZPOSPOLITA OBOJGA NARODÓW W OCZACH JEJ WSPÓŁCZESNYCH LITEWSKICH SPADKOBIERCÓW*

Stworzona w wyniku unii lubelskiej Rzeczpospolita Obojga Narodów stała się miejscem współżycia kilku narodów i dwóch organizmów państwowych, dała im możliwość rozwoju i (na ogół) pokojowej koegzystencji. Wydaje się, iż satn ten był jedną z ważniejszych przyczyn, dla których wytrzymała wszystkie wstrząsy aż do końca XVIII w. i upadła w warunkach, kiedy jej społeczeństwo i ustroj państwowy wkroczyły na drogę modernizacji. Upadła osamotniona wśród zaborczych wrogów, po nierównej walce o byt.

Trzeba zaznaczyć, że w zmierzchowym okresie istnienia Rzeczypospolitej idea unii lubelskiej była niejako spychana na margines, ustępowała miejsca działaniom zmierzającym do utworzenia państwa unitarnego. Do tego jednak nie doszło. Pamiętać należy, że w dorobku Sejmu Czteroletniego znajduje się nie tylko Konstytucja 3-go Maja, ale także Wzajemne Zaręczenie Obojga Narodów.

W epoce powstań XIX w. szlachta nie tylko polska, ale i litewska walczyła o wolną Polskę. Nie mamy jednak pewności, czy dla jednych i drugich miała ona jednakowe znaczenie. Czy Litwini walczyli o państwo unitarne powstałe na bazie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a może w ich wizji pod nazwą tą kryło się państwo federacyjne? W każdym razie hasło walki o Polskę było czynnikiem spajającym szlachtę obu narodów, maskującym zarazem pewne sprzeczności istniejące w jej obrębie. Sprzeczności owe unaocznily się gdy na arenę historii wkroczyły nowoczesne narody, powstające na fundamentach autochtonicznych etnosów.

Z powodu owych sprzeczności nowoczesne narody Białorusinów, Litwinów, Polaków i Ukraińców szły różnymi drogami rozwoju. Powstały różnorodne koncepcje wzajemnych stosunków tych narodów, zróżnicowane wizje wspólnej historii, odwołujące się niekiedy do idei unii lubelskiej i Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na intensyfikację sprzeczności, nie licząc zróżnicowania baz społecznych kształtujących się narodów, wpływ miały w pierwszej kolejności ówczesne wypadki po-

* Referat wygłoszony na konferencji Rzeczpospolita Wielu Narodów i jej znaczenie dla dzisiejszej/współczesnej Rzeczypospolitej Europejskiej – Polacy, Litwini w ramach II Kongresu Inicjatyw Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1–6 października 2013 r.

lityczne oraz zróżnicowany poziom świadomości własnej przeszłości w społeczeństwach. W krótkim tekście nie sposób nawet wymienić wszystkie ważniejsze procesy społeczne zachodzące na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XIX–XX w. W niniejszym wystąpieniu skupię się na omówieniu stosunku nowoczesnego narodu litewskiego do idei Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jest on nierozzerwalnie powiązany z najnowszymi dziejami stosunków litewsko-polskich.

Najważniejszym czynnikiem konsolidującym nowoczesny naród litewski był język, a bazową grupą społeczną chłopstwo oraz inteligencja niemal wyłącznie chłopskiego pochodzenia. Rzeczpospolita zaś była spuścizną szlachty litewskiej i polskiej. Skład społeczny – stosunek ilościowy i jakościowy różnych warstw społecznych etnosu formującego nowoczesny naród, w znacznej mierze determinował jego pogląd na dziedzictwo przeszłości, które z kolei stanowiło ważny czynnik kształtujący poczucia odrębności narodowej. Dominacja jednej warstwy społecznej determinowała kształtującą się tożsamość narodową Litwinów.

Szlachta litewska, dwujęzyczna czy też polskojęzyczna, znalazła się na rozdrożu. Jej wybór zależał nie tylko od stopnia asymilacji w kulturze polskiej lecz także od jej społecznego i ekonomicznego położenia. Część szlachty litewskiej wybrała polskość, część litewskość, niektórzy zaś próbowali połączyć obie te drogi.

W tych warunkach jedyną szansą na budowę wspólnego frontu ideologicznego było porozumienie między litewskimi i polskimi ruchami narodowymi i politycznymi, do którego jednak nie doszło. W dziewiątym dziesięcioleciu XIX w. w Polsce nieprzychylnie, jeżeli nie wrogo została przyjęta „Aušra”, pierwsze czasopismo ukazujące się w języku litewskim. W tych warunkach wzajemne powiązania między ruchami politycznymi obu narodów stawały się co raz luźniejsze, co pociągało za sobą słabnięcie zrozumienie dla wysuwanych koncepcji kształtu przyszłych państw narodowych.

W tych warunkach unia lubelska i Rzeczpospolita Obojga Narodów nie mogły stać się ideami spajającymi społeczeństwo litewskie. Państwo spolszczonej szlachty nie mogłoby być oparciem dla tożsamości nowoczesnego narodu litewskiego. U zmięch XIX i w XX w. Litwini nie zmięchali więc do odbudowy tak pojmowanej, obcej im Rzeczypospolitej.

Wzorcem, który w katolickim litewskim społeczeństwie zaczął stymulować dążenia niepodległościowe stały się czasy Litwy pogańskiej i witoldowej. Co prawda, wśród działaczy litewskiego ruchu narodowego byli także zwolennicy odnowienia unii lubelskiej, a więc widzący przyszłość Litwy w związku z Polską, stanowili oni jednak frakcję mało wpływową i nieliczną.

Trzeba zaznaczyć, że w omawianym okresie litewska nauka historyczna, z powodu panujących warunków geopolitycznych, stawiała dopiero pierwsze kroki. Litwini sięgali więc po prace historyków polskich, w których dominowały tezy uzasadniające inkorporację Litwy do Polski, narracja dziejów Rzeczypospolitej jako państwa wyłącznie polskiego¹. Te prace nie zaspokajały oczekiwań społeczeństwa litewskiego, przyczyniły się natomiast do ochłodzenia wzajemnych relacji.

¹ Przykładowo: O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów 1919; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1936.

Rozbieżności powstałe w okresie rozwoju ruchów narodowych nie zniknęły, gdy zmiany geopolityczne umożliwiły budowę nowoczesnych państw narodowych – Litewskiego i Polskiego. Siły polityczne i społeczeństwa litewskie i polskie przystąpiły wówczas do wcielania w życie odmiennych wizji swych państwowości. Obie strony odmiennie ustosunkowywały się przy tym do idei odbudowy wspólnych form państwowych istniejących w przeszłości. Polacy wskazywali na ciągłość między przedrozbiorową Rzeczpospolitą a wskrzeszoną Polską, odwołując się także do jej przedrozbiorowych granic. Jednak, choć w narodzie polskim reprezentowane były wszystkie dawne stany Rzeczypospolitej, to na jej dawnych ziemiach działały już wówczas inne siły, uformowane lub dopiero powstające nowoczesne narody. Nie pociągała ich koncepcja odbudowy Rzeczypospolitej w granicach sprzed 1772 r., nawet jeżeli państwo to miałoby być rozumiane jako federacyjne. Na Litwie większej popularności nie zdobył także pomysł odtworzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego w jego historycznych granicach.

Choć ostatecznie zwyciężyły interesy nowoczesnych narodów, to odbudowa państwa litewskiego, rozpoczęta 16 lutego 1918 r., była ograniczona przez zmienne warunki geopolityczne. Jednym z takich ograniczeń była utrata Wilna obwołanego wcześniej stolicą. Nielojalność części polskiego społeczeństwa wobec państwa litewskiego, perspektywa reformy agrarnej (posiadaczami majątków ziemskich byli przedstawiciele spolonizowanej szlachty), wszystkie te okoliczności budziły wrogość Litwinów wobec koncepcji wspólnej państwowości.

Jednocześnie, dzięki prężnie rozwijającej się litewskiej nauce historycznej, pojawiły się oparte na gruntownych badaniach opracowania poświęcone historii Litwy w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Najwybitniejszy chyba badacz tamtych czasów Adolfas Šapoka o unii lubelskiej pisał: „Ogólnie rzecz ujmując, oba państwa nie były zlane w jedno, choć ich związek nosił nazwę „Rzeczypospolitej Obojga Narodów”. Litwa nigdy nie zrzekła się swojej państwowej samodzielności i bacznie jej pilnowała: zachowała oddzielne instytucje władzy, konsekwentnie dopominała się o to, aby jeden sejm odbywał się na Litwie, inny – w Polsce [...]. Jednym zdaniem: Litwa cały czas walczyła o to, aby jej znaczenie we wspólnym państwie dorównywało Polsce”².

W przytoczonym cytacie zreasumowana została przez Šapokę koncepcja egzystencji Litwy w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Historyk ów dostrzegł sprzeczności interesów Litwy i Polski w przededniu zawarcia unii lubelskiej, czego dowodem były naciski wywierane przez Zygmunta II Augusta i panów polskich na Litwinów. Jednakże badając współzycie Litwy i Polski we wspólnym już państwie, a więc na przestrzeni kolejnych dwóch stuleci, nie stwierdził istnienia między obydwoma społeczeństwami konfliktu interesów, który mógłby zagrozić rozpadem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przeciwnie, zaobserwował zbliżenie tych społeczeństw.

² „Apskritai, Liublino aktu abi valstybės nebuvo sulietos į vieną, nors tas valstybių junginys ir buvo vadinamas „abiejų tautų respublika”; Savo valstybinio savarankiškumo Lietuva niekas neišsižadėjo ir jį labai budriai saugojo: ji išlaikė savo atskirą valdžią, nuolat reikalavo, kad seimai būtų šaukiami vieną kartą Lietuvoje, o kitą kartą Lenkijoje [...]. Žodžiu, ji visą laiką kovojo, kad Lietuva gautų tokią pat reikšmę jungtinėje valstybėje, kokią turėjo Lenkija” (*Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka, Kaunas 1936, s. 256–439).

Taki zwrot w ocenie unii lubelskiej i Rzeczypospolitej Obojga Narodów stał się na Litwie możliwy w warunkach istnienia odbudowanego już państwa narodowego, w którym Litwini mogli czuć się względnie bezpieczni. Mimo tej rehabilitacji w Republice Litewskiej okresu międzywojennego najczęściej i najchętniej odwoływano się do tradycji historycznej czasów pogańskich i witoldowych. Spółcizna Rzeczypospolitej Obojga Narodów była odsuwa na drugi plan. Wydarzenia i postaci epoki „polubelskiej” nie przenikały tak powszechnie do prac artystów i pisarzy. Do nielicznych wyjątków należą dramaty Balysa Sruogi. W tym samym okresie społeczeństwo polskie pozostawało pod wpływem twórczości m.in. Henryka Sienkiewicza czy Jana Matejki.

W czasach sowieckich, szczególnie w pierwszych dziesięcioleciach po II wojnie światowej, historiografia litewska przeżyła upadek wywołany z jednej strony ideologizacją nauki, z drugiej zaś strony uchodźstwem większości najwybitniejszych historyków. Dopiero po zmianach wprowadzonych przez Nikitę Chruszczowa poprawił się nieco klimat do badania litewskiej historii politycznej. Jeden z nielicznych badaczy zajmujący się ówczesnie dziejami Litwy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Mečislovas Jučas, podążał szlakiem wytyczonym przez A. Šapokę³. To on ukazał jednoczesne dążenia szlachty litewskiej do zachowania stanowych przywilejów, właściwego zorganizowania państwa i zachowania statusu Litwy, jako jednego z dwóch w dużej mierze samodzielnych podmiotów w jego obrębie. Szlachta nie zawsze potrafiła te dążenia pogodzić, być może dlatego historyk ten unikał wszystko obejmujących uogólnień.

W ostatnich dziesięcioleciach litewscy historycy zrobili wiele badając i wyjaśniając zawiłości wzajemnych stosunków Litwy i Polski w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁴, jednak jeszcze więcej zagadnień wciąż czeka na opracowanie. Zrozumienia spraw współzycia obu państw złączonych unią lubelską czasem wciąż jeszcze brakuje nie tylko społeczeństwu, ale i samym historykom. Przed kilku laty ożyła debata publiczna na temat znaczenia Konstytucji 3-go Maja dla Litwy. Zastanawiano się czy owa konstytucja znosiła dualistyczny ustrój Rzeczypospolitej stworzony przez unię lubelską, a więc, czy zachowała się czy nie państwo-

³ M. Jučas, *Lietuvos ir Lenkijos unija*, Vilnius 2000 (zbiór wcześniejszych prac tego autora).

⁴ Ważniejsze prace: A. Tyla, *Lietuva ir Livonija XVI a. pabaigoje–XVII a. pradžioje*, Vilnius 1986; idem, *Lietuvos užsienio politikos kryptys paskutiniajame XVI a. dešimtmetyje* [w:] *Lietuvos istorijos metraštis*. 1997 metai, Vilnius 1998, s. 76–95; idem, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės piliečių politinė kultūra XVI a. pabaigoje–XVII a.* [w:] *Lietuvių Katalikų Mokslo Akademijos metraštis*, t. 16, Vilnius 2000, s. 69–78; idem, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės iždas per dvidešimtmetį karą (1648–1667)*. Vilnius 2010; idem, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės iždas: XVI amžiaus antroji pusė–XVII amžiaus vidurys*, Vilnius 2012; G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė vidaus karo išvakarėse: didikų grupuočių kova 1690–1697 m.*, Vilnius 2000; V. Dolinskas, Simonas Kosakovskis: *politinė ir karinė veikla Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje 1763–1794 m.*, Vilnius 2003; R. Šmigelskytė-Stukienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės konfederacijos susidarymas ir veikla 1792–1793 metais*, Vilnius 2003; V. Rakutis, *LDK kariuomenė Ketverių metų seimo laikotarpiu (1788–1792)*, Vilnius 2001; K. Mačiulytė, *Kad Tėvynė gyvuotų... XVIII amžiaus antrosios pusės Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės proginiai pamokslai*, Vilnius 2005; E. Raila, *Apie 1791 gegužės 3-iosios konstituciją*, Vilnius 2007; idem, *Ignotas Ignatas*. Vilniaus vyskupas Ignatas Jokūbas Masalskis, Vilnius 2010; L. Glemža, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės miestų sąjūdis 1789–1792 metais*, Kaunas 2010; J. Kiaupienė, I. Lukšaitė, *Lietuvos istorija*, t. V: *Veržli naujųjų laikų pradžia Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje 1529–1588 metais*, Vilnius 2013; Z. Kiaupa, *Lietuvos istorija*, t. VI: *Trumpas XVIII a. (1733–1795), cz. 1*, Vilnius 2012.

wość Litwy, a może została ona podeptana na rzecz reform. Dyskusja ta umocniła w litewskim społeczeństwie przekonanie, że Konstytucja 3-go Maja była także konstytucją państwa litewskiego, że jest ona chlubą nie tylko Polaków, ale także Litwinów.

Szukając przyczyn wspomnianej debaty, warto wskazać chyba na najistotniejszą. Część litewskiego społeczeństwa interesująca się historią własnego kraju, także i niektórzy z historyków, wciąż nie potrafią zrozumieć, że Rzeczpospolita Obojga Narodów dla szlachty litewskiej była równie „własna” co i dla szlachty polskiej. W pełni czuli się jej obywatelami.

Należy zaznaczyć, że w świadomości części społeczeństwa litewskiego wciąż żywy jest obraz Litwy, ukształtowany w czasach międzywojennej politycznej konfrontacji z Polską – Litwy uciskanej w unii przez Polaków. Obraz ten stopniowo zanika, choć powraca niekiedy w debacie publicznej, a zdarza się, że i w pracach historyków. Ten stan rzeczy utrwalają niektóre stereotypy, wciąż żywe w polskiej historiografii. Przykładowo, mówiąc o działaniu szlachty litewskiej sprzeciwiającej się w jakiejś materii szlachcie polskiej, zbyt pochopnie nazywa się je separatyzmem, albo partykularyzmem. Jednakże, jeżeli Rzeczpospolita była wspólnym państwem dwóch równoprawnych podmiotów, co uznaje również większość historyków polskich, to powątpiewać można w zasadność twierdzenia, że litewski sprzeciw wobec polityki partnerów automatycznie osłabiał Rzeczpospolitą.

Fakt, że w historiografii obydwu narodów wciąż pozostają liczne kwestie dyskusyjne dotyczące historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jest najlepszą zachętą do dialogu i rozszerzanie współpracy między badaczami litewskimi i polskimi. W historiografii litewskiej mocno już ugruntowało się pojęcie Rzeczypospolitej jako państwa, które przez ówczesną litewską szlachtę rozumiane było jako „własne”. Z czasem tę ideę przyswoi także współczesne społeczeństwo litewskie. Gdy się to dokona, sukcesy i porażki mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego i zarazem Rzeczypospolitej Obojga Narodów postrzegane będą jako nieodłączny element przeszłości własnego narodu, własne dziedzictwo.

Ważne jest więc, aby prace historyków docierały do społeczeństwa. Litewskie podręczniki szkolne już doczekały się pozytywnych recenzji specjalistów polskich. Historia Litwy okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów coraz częściej wkracza do prac litewskich artystów i pisarzy, intensyfikuje się i wzbogaca o nowe formy współpracy historyków litewskich i polskich. Rzeczpospolita coraz częściej wymieniana jest jako przykład dobrego współżycia wielu narodów.

Rzeczpospolita Obojga Narodów już wkroczyła do życia publicznego na Litwie. Dobrze to obrazują obchody 440. rocznicy unii lubelskiej tu, w Lublinie. Uczestniczy w nich liczna delegacja polityków i historyków litewskich z prezydentem Valdasem Adamkusem na czele.

Summary

Polish-Lithuanian Commonwealth in the Eyes of its Contemporary Lithuanian Heirs

In the paper presented during the Second Eastern Europe Initiatives Congress in Lublin (October 2, 2013) the speaker described the place that the idea of Polish-Lithuanian Commonwealth had occupied in the historical consciousness and political agenda of the Lithuanian nation from the 19th century to the present.

In the 19th century the idea of a joint Polish-Lithuanian republic was gradually rejected by Lithuanians, who were transforming into a modern nation state. It was still referred to by the Lithuanian nobility, but they were largely Polonized, had little influence on the shaping of historical consciousness of the nation, whose basis was the peasantry. The lack of desire for agreement between the Polish and Lithuanian national movements deepened conflicts of interests and distanced both nations from the idea of a common state. That, in turn, led to a major conflict when the right conditions for construction of nation states occurred. In Lithuania, independence stimulated the development of historical science. The Polish-Lithuanian Commonwealth was partly rehabilitated in the Lithuanian historiography, and began to be seen as a place of coexistence of the nobility of both nations. The idea of the commonwealth, however, remained on the margin – Lithuanians still more eagerly referred to the pagan times and Witold's rule.

After the decline of historical research in the Soviet era (especially under Stalinism), the interest of historians in the Polish-Lithuanian Commonwealth considerably increased in the independent Lithuania. Although a number of issues still require explanation, some notable successes have been already achieved in the field. Also, the false picture of the inhabitants of the Grand Duchy of Lithuania as oppressed by the Polish partner in the union is gradually fading in the historical consciousness of Lithuanians. More and more people are beginning to understand that the Polish-Lithuanian Commonwealth was a common good of the Polish and Lithuanian gentry. In short time, it will surely become an important element of the Lithuanian historical and national consciousness.

Рэзюме

Рэч Паспалітая Абодвух народаў у вачах яе сучасных летувіскіх нашчадкаў

Даклад, агучаны 2 кастрычніка 2013 г. на II Кангрэсе Ініцыятываў Цэнтральна-Усходняй Еўропы ў Любліне, аўтар пасвяціў вызначэнню месца, якое ідэя Рэчы Паспалітай Абодвух народаў займала ў гістарычнай свядомасці і палітычных планах летувіскага народу, пачынаючы ад XIX ст. і да сучаснасці.

У XIX ст. ідэя агульнай польска-летувіскай Рэчы Паспалітай становілася для паўстаючага сучаснага летувіскага народу ўсё больш чужой. Што праўда,

да гэтай ідэі звярталася летувіская шляхта, але яна была ў дужай меры спаланізаваная і не мела вялікага ўплыву на фармаванне гістарычнай свядомасці народу, аснову якога складала сялянства. Адсутнасць волі да паразумнення паміж польскім і летувіскім нацыянальнымі рухамі паглыбляла супярэчнасць інтарэсаў і засцерагала ад ідэі агульнасці, што ў выніку прывяло да канфлікту ў той момант, калі з'явіліся ўмовы для пабудовы нацыянальных дзяржаў. Незалежнасць Летувы стварыла ўмовы для развіцця гістарычных навук. Тады справа дайшла да пэўнай рэабілітацыі Рэчы Паспалітай Абодвух Народаў, якую пачалі разглядаць як месца сужыцця польскай і летувіскай шляхты. Аднак яе ідэя заставалася маргінальнай, бо летувісы надалей ахвотней звярталіся да традыцыі часоў язычніцтва і Вітаўта.

Пасля заняпаду гістарычных даследаванняў у перыяд савецкай улады (асабліва ў сталінскія часы), у наноў незалежнай Летуве значна вырасла зацікаўленасць гісторыкаў Рэччу Паспалітай Абодвух Народаў. Хоць яшчэ шмат пытанняў вымагаюць вывучэння, відныя і немалыя поспехі. Таксама ў гістарычнай свядомасці летувісаў паступова занікае непраўдзівы вобраз жыхароў Вялікага Княства Літоўскага, прыгнечаных польскім партнёрам па уніі. Усё больш распаўсюджваецца разуменне факту, што Рэч Паспалітая Абодвух Народаў была агульным дабром польскай і летувіскай шляхты. Напэўна, у хуткім часе яна стане істотным элементам летувіскай гістарычнай і нацыянальнай свядомасці.

Santrauka

Abiejų Tautų Respublika Nūdienos jos lietuviškųjų paveldėtojų akimis

Publikuojamas pranešimas, perskaitytas II-ame Vidurio Rytų Europos kongrese, kuris įvyko 2013 m. spalio 2 d., Liubline. Jo autorius samprotauja apie tai kokios ir kaip Abiejų Tautų Respublikos tarpo lietuvių tautos istorinėje sąmonėje bei politiniuose planuose nuo XIX amžiaus iki šių dienų.

Pastebėta, kad XIX amžiuje besiformuojančiai moderniai lietuvių tautai bendros lenkų-lietuvių Respublikos idėja vis labiau darėsi svetima.. Jai dėmesio netrūko tik iš lietuvių bajorų, kuri tuomet didele dalimi jau buvo sulenkėjusi ir neturėjo paveikesnės įtakos besibazuojančios valstiečių pagrindu modernios tautos istorinės atminties formavimosi procesui. Besiplėtojantys lenkų ir lietuvių tautiniai judėjimai nesurado bendrų vardiklių, bet dar labiau gilino interesų priešstatą ir atbaidė jų aktyvą nuo bendrų idėjų kol galiausia, jau kuriant valstybes, visa tai atvedė į konfliktą. Nepriklausomoje Lietuvoje susiformavo sąlygos istorijos mokslui. Kažkuria prasme Abiejų Tautų Respublikos idėja buvo reabilituota, pastebint, kad šio valstybinio darinio aplinkoje plėtojosi lenkų ir lietuvių bajorijos sugyvenimas. Tačiau ši idėja liko istorinės sąmonės marginalijose, nes lietuviai ir toliau save siejo su pagoniškos kultūros tradicija bei Vytauto laikais.

Sovietiniu laikotarpiu kai istorijos tyrimai buvo tiesiogiai pajungti ideologijai (ypač stalinizmo laikais) tai idėjai, apskritai nebuvo vietos. Istorikai vėl ja ima

domėtis išsilaisvinusioje Lietuvoje. Nors dar daug šia idėją liečiančių klausimų net nepakelta dar į tyrimų lygį, vis tik, galima kalbėti ir apie tam tikrus pasiekimus. Pavyzdžiui, dėka tyrimų nūdienos lietuvių istorinėje sąmonėje palengva nyksta neteisingas įsivaizdavimas, jog Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės gyventojai buvo engiami bendros unijos lenkų partnerio. Įsitvirtina supratimas, kad Abiejų Tautų Respublika bendru lenkų ir lietuvių bajorijos gėriu. Autorius neabejoja, kad netoli tas laikas kai Abiejų Tautų Respublikos idėja taps esminiu lietuvių istorinės ir tautinės sąmonės elementu.

RIMANTAS MIKNYS

Instytut Historii Litwy

POWSTANIE 1863 ROKU NA LITWIE I JEGO MIEJSCE WE WSPÓLNYM DZIEDZICTWIE EUROPEJSKIM*

Rozważania nad ideą Europy, jej dniem dzisiejszym, przyszłością i kształtowaniem europejskości budzą żywe zainteresowanie nie tylko wśród specjalistów i są wciąż obecne w dyskursie publicznym, również intelektualnym i politycznym. Takie dysputy pokazują, że chociaż jeszcze nie sposób dokładnie zdefiniować, czym jest Europa i europejskość (tak w znaczeniu geopolitycznym, kulturowym jak i społecznym), to jednak zarysował się już podstawowy kierunek rozważań: rezygnuje się z koncepcji „Starej Europy” na rzecz „Europy Zjednoczonej”, której podstawę stanowi obywatelska europejskość. To zaś oznacza uznanie różnorodności za podstawową wartość „ogólnoeuropejską”, na której oparta została także konstytucja Unii Europejskiej (UE). Oczywiście jest to, że nowa europejska tożsamość jest kształtowana w oparciu o doświadczenia dziejowe wielu narodów, te zaś bywały niekiedy traumatyczne. Wiadomo, że Europa, w której proces integracji, także na poziomie obywatelskim, zaczął się na początku 1950 r., przebyła długą drogę, przezwyciężając na wstępie te antyeuropejskie czynniki, które w niej tkwiły, inspirowane w niedawnej jednak przeszłości dwie wojny światowe, kolonializm, narodowy socjalizm i holokaust. Od 2004 r. do Wspólnoty Europejskiej należą Europa Zachodnia (inaczej „Stara” Europa) oraz Europa Środkowo-Wschodnia („Nowa” Europa), które mają w znacznej mierze odmienną przeszłość historyczną i związane z nią doświadczenia. Ponieważ odmienność tych doświadczeń jest przyczyną kształtowania się niejednorodnej wizji wspólnej przyszłości europejskiej (co znajduje potwierdzenie w przebiegu wyżej wspomnianej dyskusji), koniecznością staje się poznanie i uwzględnienie dymensji historycznych uwarunkowań narodów Wspólnoty. Badania nad dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów niewątpliwie mogą i powinny przyczynić się do poznania owych uwarunkowań poprzez zaprezentowanie zróżnicowanych doświadczeń historycznych narodów: litewskiego, polskiego, białoruskiego

* Referat wygłoszony na konferencji Rzeczpospolita Wielu Narodów i jej znaczenie dla dzisiejszej/współczesnej Rzeczypospolitej Europejskiej – Polacy, Litwini w ramach II Kongresu Inicjatyw Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1–6 października 2013 r.

i ukraińskiego, funkcjonujących przez stulecia w ramach jednego organizmu państwowego. Choć geograficznie ziemie dawnej Rzeczypospolitej (a więc i istniejące na nich obecnie państwa) zawsze należały do Europy, to z punktu widzenia cywilizacyjnego w przeszłości często znajdowały się na pograniczu różnych tradycji kulturowych. Stąd zachodzące na ich obszarze procesy europeizacji przebiegały z wielkimi komplikacjami. Nieustannie walczono tu o zachowanie lub odzyskanie państwowości, balansowano pomiędzy różnymi mocarstwami o zasięgu regionalnymi i globalnym. Państwa te kilkakrotnie w sposób brutalny, całkowicie (Litwa, Białoruś, Ukraina) lub częściowo (Polska), były wykluczone z przemian zachodzących w kulturze i polityce europejskiej. Dlatego jeszcze przed wstąpieniem do UE, np. w dyskursie społeczno-politycznym Litwy, często pojawiały się hasła „powrotu do domu, do Europy”, „marszu do Europy” itp. Same nasuwają się więc pytania: kiedy i gdzie „byliśmy”?, kiedy i dlaczego „powróciliśmy”? oraz po co „idziemy”?

Jakimi własnymi doświadczeniami historycznymi możemy podzielić się z innymi narodami Wspólnoty? Co unikalnego możemy wnieść w ten sposób do dyskursu o nadal kształtujących się wartościach, które mają leć u podstawy nowej UE? Jestem przekonany, że bogactwo doświadczeń narodów Europy Środkowo-Wschodniej jest nie do przecenienia i stanowią one niezbędny element w konstrukcji Europy i europejskości jej mieszkańców.

W niniejszym wystąpieniu chciałbym skoncentrować się na jednym z wielu takich traumatycznych, a zarazem bezcennych doświadczeń – powstaniu styczniowym, którego 150. rocznicę w tym roku na różne sposoby obchodzą Litwa, Białoruś oraz Polska. Nie zapomniawszy o nim również „prorządowa” historiografia i publicystyka w Rosji. Przytoczone fakty świadczą o aktualności i wadze tego wydarzenia nie tylko z perspektywy współczesnej świadomości narodów Europy Środkowo-Wschodniej, ale również z punktu widzenia polityki wewnętrznej (w tym historycznej) i międzynarodowej zainteresowanych państw. W Rosji i na Białorusi historia Rzeczypospolitej Obojgu Narodów jest zagadnieniem kłopotliwym. Tamtejsza oficjalna historiografia usiłuje bronić swej krytycznej oceny powstania nie poprzez racjonalną argumentację, lecz poprzez stawianie kolejnych zarzutów, oskarżanie historyków polskich o manipulację, grę na emocjach, wypaczając w ten sposób znaczenie faktów historycznych. „Historia powstania 1863 r. jest falsyfikowana” – stwierdził w rozmowie przeprowadzonej 22 stycznia 2013 r. z dziennikarzem znanego rosyjskiego portalu „prorządowego” (i w swej istocie propagandowego) REGNUM historyk białoruski Ewgenij Nowik. Jego zdaniem, interpretacja wydarzeń 1863 r. w Polsce i na Białorusi jest różna, obchody są upolityczniane podczas gdy istotniejsze zagadnienia tego okresu wciąż wymagają badań¹.

¹ Evgenij Novik: „Восстание 1863–1864 годов в Польше, Литве и Белоруссии было направлено на восстановление Речи Посполитой в границах 1772 года. Это восстание можно назвать шляхетским, т.к. шляхта была основной движущей силой восстания, – сказал Новик. – Шляхта желала вернуть себе «золотые шляхетские вольности», которыми обладала в Речи Посполитой. Крестьяне, белорусские крестьяне в основной своей массе восстание не поддержали, а поддержали законную власть российского государя, за что имели неприязни от повстанцев и благодарность от русского царя. [...] В Польше и Литве 2013 год объявлен памяти о «национально-освободительном» восстании 1863 года. Реализуется комплекс тор-

Dlatego też uważam za celowe przypomnienie, dlaczego powstanie owe jest tak ważne dla nas samych oraz dla europejskości naszej i innych narodów Wspólnoty. Zacznę od przypomnienia najważniejszych wydarzeń powstania styczniowego rozgrywających się na obszarze historycznej Litwy (obecnej Litwy i Białorusi). Ponieważ biorąc udział w niniejszych obradach czuję się niejako przedstawicielem litewskiej nauki historycznej, zwracać będę szczególną uwagę na „litewskie” oblicze tego zrywu zbrojnego – jego znaczenie i wartości.

Jak wiadomo w XIX w., na tych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które znalazły się pod zaborem rosyjskim, powstania narodowowyzwoleńcze wybuchały systematycznie – zawsze, gdy dorastało pokolenie, które nie było świadkiem tłumienia poprzedniego.

Co trzydzieści-czterdzieści lat szczególnie zdeterminowana przez patriotyzm część społeczeństwa, z bronią w ręku powstawała przeciwko zaborcy. Sekwencja ta powtórzyła się w latach 1794, 1830, 1863 i 1905. Jak widać powstanie, które trwało w latach 1863–1864 (w tradycji polskiej nazywane powstaniem styczniowym), jest tylko jednym z wielu epizodów walki z zaborcą w „długim wieku XIX”. Było to jednak bardzo ważne wydarzenie przełomowe² – w powstaniu tym Polacy i Litwini po raz ostatni walczyli ramię w ramię przeciwko wspólnemu wrogowi. W ciągu następnego stulecia broń kierowali już częściej przeciwko sobie nawzajem.

Po wstąpieniu na tron Aleksandra II, gdy w Imperium Rosyjskim rozpoczęła się epoka zwana „odwilżą”, zaistniały sprzyjające okoliczności dla aktywizacji różnorodnych grup narodowościowych, religijnych, politycznych i społecznych. W 1861 r., zarówno na Litwie jak i w Polsce, odbywały się demonstracje religijno-patriotyczne³, szczególnie liczne z okazji obchodów 262. rocznicy zawarcia unii lubelskiej. W tym czasie także na Litwie tworzyły się dwie wiodące grupy polityczne, które w różny sposób postrzegały drogi prowadzące do wolności: skrzydło konserwatywne, czyli „Biali”, którzy ponad walkę zbrojną przedkładali negocjacje z władzami carskimi, zaś po wybuchu powstania – interwencję państw zachodnich oraz formacja radykalna, czyli „Czerwoni”, którzy proponowali szeroki program reform społecznych i na pierwszym miejscu stawiali powszechne powstanie zbrojne. Pierwsi konsekwentnie ograniczali się do przedstawiania władzom rosyjskim petycji, w których żądali utworzenia autonomii kulturalnej dla Litwy w ramach Imperium. „Czerwoni” zaś głosili ideę odbudowania państwa polsko-litewskiego, zamierzali

жественных мероприятий. Одно из них состоялось 22 января в Белорусском городе Свислочь Гродненской области: посол Польши, а также представители посольств Литвы и Латвии возложили цветы у памятника руководителям отрядов польской шляхты, повешенным в Вильно и Варшаве после подавления восстания. Траурные мероприятия прошли в костёлах и у памятников польским повстанцам в других населённых пунктах Белоруссии. При этом о погибших от рук повстанцев белорусских крестьянах никто не вспомнил. Российские дипломаты не сочли нужным посетить могилы русских солдат, погибших при подавлении польского мятежа 1863 года. [...] В Белоруссии юбилей 1863 года не отмечается. Есть какие-то новости на эту тему в прессе – о каких-то мероприятиях пропольски настроенных политиков и отдельных историков, но в целом всё как-то пассивно и безрадостно. Сегодня нам Москва куда ближе, чем Варшава” (<http://www.regnum.ru/news/1616548.html#ixzz2IyAuFaDK>).

² S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 742–744.

³ I. Šenavičienė, *Lietuvos katalikų dvasininkija 1863 metų sukilimo išvakarėse*, Vilnius 2010, s. 36–68.

przeprowadzić reformy społeczne – przede wszystkim wyzwolić chłopów od jarzma pańszczyzny. W ten sposób usiłowali zachęcić do udziału w powstaniu najliczniejszą warstwę społeczną dawnej Rzeczypospolitej. Z tego powodu agitacyjne druki wydawano w językach litewskim i białoruskim. W 1862 r. w Wilnie powstał komitet frakcji „Czerwonych” (przywódca Ludwik Zwierzdowski), który później przekształcony został w Komitet Prowincjonalny Litewski („Czerwonych”). Podstawową funkcją Komitetu było przygotowanie zrywu zbrojnego. Jego przedstawiciele nie zgadzali się z Komitetem Centralnym Narodowym w Warszawie w kwestii daty wybuchu powstania – starali się przenieść ją na później, by móc lepiej przygotować się do walki. Jak wiadomo, szybkiemu rozpoczęciu powstania sprzyjało zniesienie pańszczyzny w większej części Litwy i Białorusi w 1861 r. Chłopi, niezadowoleni z warunków reformy ustroju rolnego sami zaczęli organizować różnorodne akcje skierowane przeciwko władzom carskim.

Powstanie planowano rozpocząć najwcześniej wiosną 1863 r. Oprócz zamieszek chłopskich przyspieszyły je prowokacje władz carskich, które jeszcze w styczniu ogłosiły nabór rekrutów w Królestwie Polskim. Starając się zapobiec działaniom władz rosyjskich zmierzających do osłabienia zasobów ludzkich, które mogłyby zostać wykorzystane w walce wyzwolenczej, 22 stycznia w Warszawie władze powstańcze ogłosiły manifest o odtworzeniu Rzeczypospolitej w granicach sprzed 1772 r., przyznaniu równych praw wszystkim stanom społecznym oraz o przekazaniu chłopom na własność ziemi obrabianej przez nich. W oparciu o ten manifest również powstańcy litewscy nawoływali do walki z rosyjskim zaborcą. Na Litwie początkowo powstaniem kierowali „Biali”. Dopiero latem 1863 r. kierownictwo przejęli „Czerwoni”. W lipcu pełnomocnikiem Rządu Narodowego został Konstanty Kalinowski, zaś w połowie listopada, jako wojewoda kowieński, został nim ks. Antoni Mackiewicz⁴. Warto zaznaczyć, że przywódcy powstania na Litwie na ogół wykonywali wytyczne płynące z Warszawy. Nie udało się jednak porozumieć w niektórych podstawowych kwestiach. Członkom powstańczego komitetu na Litwie przede wszystkim zależało na polepszeniu sytuacji społecznej chłopów oraz na obronie Kościoła katolickiego przed prześladowaniem ze strony władz carskich. Niektórzy z nich – ks. Mackiewicz, Zygmunt Sierakowski, Kalinowski – Litwę postrzegali jako samodzielne politycznie państwo, suwerennie mogące decydować o tym, z kim się chce wiązać z Polską czy z Rosją⁵.

Wiosną i latem 1863 r. powstańcy kontrolowali większą część guberni kowieńskiej. Władze carskie utrzymywały się tylko w centrach powiatowych i w Kownie. W wielu lokalnych centrach administracyjnych powstały równoległe, powstańcze instytucje władzy, które dublowały instytucje rosyjskie⁶.

⁴ D. Staliūnas, *Powstanie 1863–1864 roku na Litwie / 1863–1864 m. sukilimas Lietuvoje*, „Mówią Wieki” 2013, nr 1 (wydanie specjalne), s. 54–57.

⁵ Szerzej: E. Aleksandravičius, *1863 m. sukilimas ir lietuvių nacionalinio judėjimo politinė programa*, w: *XIX amžiaus profiliai*, Vilnius 1993, s. 94–95; *idem*, *Politiniai lietuvių siekiai 1863–1914 m.*, „Metmenys” 1991, nr. 61, s. 22–41.

⁶ L. Bičkauskas-Gentvila, *1863 metų sukilimas Lietuvoje*, Vilnius 1958, s. 251–252.

W porównaniu do poprzedniego powstania (listopadowego), przygotowanie wojskowe było o wiele słabsze. W latach 1863–1864 możliwe były tylko walki partyzanckie. Powstańcy byli szczególnie aktywni w guberni kowieńskiej, gdzie do powstania dołączyło liczne grono chłopów. Były nawet oddziały, w których rozkazy wydawano w języku litewskim i którymi dowodzili chłopci litewscy, np. Adomas Bitė, Kazimieras Lukošiusas. Początkowo zmagania powstańców z wojskami rosyjskimi przebiegały ze zmiennym szczęściem. Ich sytuacja znacznie się pogorszyła po klęsce poniesionej w bitwie pod Birżami (lit. *Biržai*) w dniach 7–9 maja 1863 r., w której został rozgromiony oddział Sierakowskiego⁷. Sam dowódca został aresztowany i po przesłuchaniu powieszony na Placu Łukiskim; na tymże placu, jak wiadomo, został powieszony rok później Kalinowski. Pomimo to aż do końca 1863 r. wciąż działały silne oddziały powstańcze, które nawet kilkakrotnie odniosły zwycięstwo nad regularnym wojskiem rosyjskim. Zgodnie z danymi władz carskich, w całym Królestwie Polskim i na Litwie, przeciwko ich wojskom, które w pierwszej połowie 1864 r. liczyły prawie 150 tys. żołnierzy, walczyło tylko około 15 tys. słabo uzbrojonych bojowników⁸.

Ostatecznie powstańcy ponieśli porażkę, lecz pamięć o ich ofierze w ciągu kolejnego półwiecza inspirowała sprzeciw wobec władz zaborczych. Pozytywna pamięć o powstaniu była żywa w społeczności polskojęzycznej na Litwie w końcu XIX–na początku XX w. Działalność jednego z powstańców – Waleriana Wróblewskiego, była dobrym przykładem dla jego bratanka Tadeusza Wróblewskiego – twórcy kolekcji Państwowej Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie – obecnej Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk. Powstańcy stali się także inspiracją dla Juliusa Juzeliūnasa, autora opery „*Sukilėliai*” („Powstańcy”), napisanej w oparciu o powieść V. Mykolaitisa-Putinas; dla ojca Stanislovasa Dobrovolskisa z Podbrzezia (lit. *Paberžė*), który w późnym okresie władzy sowieckiej odwoływał się do postaci A. Mackiewicza; dla krajoznawców w Poniewieżu (lit. *Panevėžys*), którzy w końcu XX w. podjęli wysiłek uwiecznienia wielu miejsc związanych z powstaniem⁹.

Uwzględniając obecny kontekst społeczno-polityczny Litwy i Polski jako państw członkowskich UE, wydaje się konieczne dokonanie ponownej oceny powstania styczniowego z perspektywy wartości fundamentalnych dla Wspólnoty. Sądzę, że szczególną uwagę należy zwrócić na jednego z przywódców powstania – ks. Antoniego Mackiewicza. W tegorocznych obchodach 150. rocznicy powstania styczniowego mógłby stać się on postacią promującą podstawowe dla każdego demokratycznego społeczeństwa wartości, jak sprawiedliwość chrześcijańska, wolność i suwerenność jednostki i narodu.

⁷ *Ibidem*, s. 250–251; O. Maksimaitienė, *Lietuvos sukilėlių kovos 1863–1864 m.*, Vilnius 1969, s. 114–126.

⁸ O. Maksimaitienė, *op. cit.*, s. 245–249; L. Bičkauskas-Gentvila, *op. cit.*, s. 287–288; D. Staliūnas, *op. cit.*, s. 58–59.

⁹ D. Staliūnas, *Savas ar svetimas paveldas? 1863–1864 m. sukilimas kaip lietuvių atminties vieta*, Vilnius 2008, s. 80–110; *idem*, *W jaki sposób „Okres Polski” stał się symbolem walki o wolność / Kaip „lenkmetis” virto kovos už laisvę simboliu. 1863 m. sukilimo atmintis Lietuvoje*, „Mówią Wieki” 2013, nr 1 (wydanie specjalne), s. 82–89.

Dlaczego właśnie on? Przede wszystkim dlatego, że nawołując z ambony do walki z zaborcami (z ówczesną Rosją), w kazaniach swoich tłumaczył chłopstwu, że poparcie dążeń do odbudowy wspólnej państwowości, który to projekt wysunięty został przez szlachtę Litwy i Polski, jest korzystny dla wszystkich. Właściciele ziemskich nawoływał do zrezygnowania z ziemi (uwłaszczenia chłopów) dla dobra Ojczyzny. Biograf następująco ukazał jego postać: „ksiądz Mackiewicz pojmował całą ważność kwestii włościańskiej. Pojmował lepiej i gruntowniej, niż jego koledzy swe stanowisko w tej mierze”¹⁰. Zdaniem ks. Mackiewicza, rozwiązanie najpoważniejszych problemów społecznych mogło nastąpić bezkonfliktowo, na drodze umowy społecznej opartej na obopólnej chęci współistnienia, nie zaś poprzez przeciwstawianie sobie warstw społecznych, a więc walkę klas. W jego założeniu osiągnięcie owego stanu bezkonfliktowego współistnienia było koniecznym warunkiem do odzyskania niepodległej ojczyzny, choć zaznaczył, że w żadnym przypadku nie jest to celem podstawowym. Często kończył swoje kazania uwagą: „Zmartwychwstanie Pańskie = zmartwychwstaniu ducha społecznego!”¹¹. Jego zdaniem „zmartwychwstały” duch – to wolny naród, społeczeństwo, zaś członek odrodzonego, „zmartwychwstałego” społeczeństwa – to wolny i odpowiedzialny człowiek. W tym miejscu zastanówmy się, czy nie właśnie w oparciu o zasadę wzajemnej miłości, popychającej do działania w imię wspólnego dobra, ukształtowanej przez tradycję, zobowiązania wzajemne (umowy społeczne) i poczucie odpowiedzialności zbudowana jest współczesna koncepcja społeczeństwa obywatelskiego?

Wyraźną, mocną więź między wolnością a odpowiedzialnością znajdujemy w Biblii, w pierwszych jej rozdziałach opowiadających o stworzeniu człowieka. Jest w nich mowa o tym, że człowiek będąc wolnym nadaje imiona innym stworzeniom Bożym, co jest wielką odpowiedzialnością, zwłaszcza że wszystko to powinien zrobić w oczach Stwórcy! Jedną z podstawowych zasad obywatelskości głosi, że prawdziwa wolność zawsze prowadzi do odpowiedzialności.

Warto zaznaczyć, że ks. Mackiewicz przez udział w powstaniu zamierzał przywrócić „narodowi litewskiemu prawa ludzkie, które zostały naruszone przez szlachtę i o które nie dbała administracja” oraz obronić Kościół katolicki przed prześladowaniami władz: „Zabrane kościoły, wypędzeni zakonnicy – czy jest mało przykładów, by pokazać złą wolę rządu? Czy zakaz uczenia dzieci katechizmu, przeciwstawienie się głoszeniu trzeźwości i stosowane z tego powodu różnorodne represje nie były

¹⁰ Kunigas Mackevičius kaip istorinė asmenybė. Biografijos kontūrai, oprac. I. Šenavičienė w: *Historia Lituaniae Fontes Minores VII*, Vilnius 2012, s. 58 (publikacja rękopisu z 14 VIII 1864 przechowywanego w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, rps. IV 6523.; składa się on z dwóch części: pierwszej pt. *Odrodzona Polska* (s. 1–69), w której opisano ruch patriotyczny w Królestwie Polskim i na Litwie w latach 1861–1862, analizując go przez pryzmat społeczny i polityczny oraz części drugiej (s. 70–115) pt. *Ksiądz Mackiewicz powstaniec*, poświęconej samemu powstaniu oraz jednemu z jego przywódców A. Mackiewiczowi; pracując nad rękopisem Ieva Šenavičienė ustaliła, że jego autorem jest uczestnik powstania styczniowego, Antoni Medeksza).

¹¹ „Została mu tylko jedna z podrzędnych mównic, którą kapłan zamienił na trybunę, a mówiąc z niego o zmartwychwstaniu pańskim, porównywał to do zmartwychwstania społecznego ducha przez rozwiązanie ekonomicznej kwestji zgodnie z wiarą, polskością i moralnością” (*Kunigas Mackevičius kaip istorinė asmenybė...*, s. 58).

wyraźnym dowodem na to, że rząd rosyjski nie troszczy się o mój naród, dąży do jego amoralności, czyli wyginięcia?”¹²

Dla Mackiewicza późniejsze uporządkowanie kraju w przypadku, gdyby powstanie zwyciężyło, było ważne o tyle, o ile pomogłoby ono utrwalić prawa społeczne i religijne. Dlatego w jego koncepcji Litwa mogła związać się zarówno z Rosją jak i z Polską – choć dla niego bliższa była Polska: „Gdy wybuchło powstanie w Królestwie Polskim, [o tym] ja ogłosiłem dla Litwy. Znając nastroje ludu zachęcałem go do powstania i był on gotów do przyłączenia się do Polski, która w swoim manifestie obiecała dla stanu podatników równość praw i bezpłatne korzystanie z ziemi. Poza tym naród litewski był bardziej przychylny Polsce i wyrażał nienawiść do rządu Rosji carskiej” – słowa te wypowiedział po aresztowaniu, podczas przesłuchania przez płk. Bożerianowa¹³. Kreślił więc perspektywę wskrzeszenia dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przewidywał możliwość współistnienia nowopowstających nowoczesnych narodów – Litwinów, Polaków, Białorusinów – w oparciu o ich bliskość historyczną i kulturową.

Podsumowując raz jeszcze należy podkreślić, że w powstaniu styczniowym walczone o wartości podstawowe i uniwersalne również współcześnie – prawa człowieka i narodu do swobody i samostanowienia. Wywodzą się one z tradycji europejskiej, ukształtowanej jeszcze w epoce oświecenia. W mojej opinii powstanie styczniowe stanowić może niezwykle cenny element wspólnego dziedzictwa europejskiego, nie ograniczonego jedynie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, lecz uniwersalnego w skali całej Wspólnoty. Wraz z popularyzacją w Europie bogactwa historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów, obfitującej w bezcenne, choć niekiedy tragiczne, doświadczenia, pogłębić się może wzajemne zrozumienie między państwami „Starej” i „Nowej” Unii. Pragnę przypomnieć w tym miejscu inicjatywę prof. Jerzego Kłoczowskiego zmierzającą do popularyzacji na Zachodzie wiedzy o wspólnych dziejach narodów litewskiego, białoruskiego, ukraińskiego i polskiego, poprzez opracowanie wspólnej syntezy ich historii w języku angielskim.

Pragnę też podkreślić, że powstanie styczniowe jest ważne dla każdego z naszych państw – Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski. Dostrzegam w nim istotną płaszczyznę do budowy wzajemnego zrozumienia między społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej. Mamy ku temu narzędzia. W roku bieżącym wspólnymi siłami historyków polskich, litewskich i białoruskich został wydany dwujęzyczny (w języku litewskim i polskim) numer specjalny czasopisma popularnonaukowego „Mówią wieki”¹⁴. Za tą bezcenną inicjatywę pragnę podziękować redaktorowi naczelnemu tego wydawnictwa, Jarosławowi Krawczykowi oraz całej Redakcji.

¹² Przesłuchanie A. Mackiewicza 6 XII 1864 r., jego odpowiedź na drugie pytanie. Śledztwo A. Mackiewicza przed Specjalną Komisją Śledczą prowadził wojenny naczelnik powiatu kowieńskiego płk Bożerianow (*Antanas Mackevičius. Laiškai ir parodymai*, oprac. O Maksimaitienė, R. Strazdūnaitė, Vilnius 1988, s. 20).

¹³ Przesłuchanie A. Mackiewicza 6 XII 1864 r., jego odpowiedź na czwarte pytanie (*Antanas Mackevičius. Laiškai ir parodymai*, s. 20).

¹⁴ „Mówią wieki” 2013, nr 1 (wydanie specjalne: *Powstanie styczniowe / 1863 metų sukilimas*).

Summary

The 1863 Uprising in Lithuania and the Place of This Event in the Common European Heritage

In the paper presented during the Second Eastern Europe Initiatives Congress in Lublin (October 2, 2013) the speaker, using the example of the January uprising, was trying to answer the question: Which values deriving from the common historical experiences of Lithuania, Belarus, Ukraine and Poland can enrich the common European heritage?.

It turns out that the uprising was fought for the values which are fundamental also from the perspective of modern societies – the basic rights of the individual and nation to freedom and self-determination. These values have their source in the common European tradition that was shaped in the Age of Enlightenment. Looking at the 1863 uprising (and other historical experiences common to the peoples of the former Polish-Lithuanian Commonwealth) through the prism of the universal values can help to improve mutual understanding between the states of the “Old” and “New” Union, and deepen their sense of belonging to the same European cultural tradition. Since January Uprising is particularly important to the countries of Central and Eastern Europe – Lithuania, Belarus, Ukraine and Poland, it may create a good ground for building mutual understanding between these nations.

Рэзюме

Рымантас Мікныс, Паўстанне 1863 г. ў Летуве і яго месца ў агульнаеўрапейскай спадчыне

У дакладзе, агучаным 2 кастрычніка 2013 г. на II Кангрэсе Ініцыятываў Цэнтральна-Усходняй Еўропы ў Любліне, аўтар на прыкладзе Студзеньскага паўстання спрабаваў знайсці адказ на пытанне, якімі вартасцямі з агульнага гістарычнага вопыту Летува, Беларусь, Украіна і Польшча могуць убагаціць агульнаеўрапейскую спадчыну.

Выяўляецца, што паўстанцы змагаліся за фундаментальныя каштоўнасці актуальныя і для сучаснага грамадства – фундаментальныя правы асобы і народа да свабоды і самавызначэння. Гэтыя вартасці маюць сваёй крыніцай агульнаеўрапейскую традыцыю, сфармаваную яшчэ ў часы Асветніцтва. Прадстаўленне паўстання 1863 г. (таксама іншых гістарычных дасведчанняў, агульных для народаў былой Рэчы Паспалітай Абодвух народаў) праз прызму яго універсальных каштоўнасцяў можа паўплываць на паляпшэнне ўзаемнага разумення паміж дзяржавамі “старога” і “новага” Звязу і паглыблення адчування прыналежнасці да агульнай культурніцкай традыцыі. Паколькі студзеньскае паўстанне надалей застаецца асабліва важнай падзеяй для Летувы, Беларусі, Украіны і Польшчы, то праз яго можна паспяхова дасягнуць узаемаразумення паміж грамадзянамі гэтых краін.

Santrauka

1863 metų sukilimas lietuvoje ir jo vieta bendrame europos kultūriniame pavelde

Publikuojamas pranešimas, perskaitytas II-ame Vidurio Rytų Europos kongrese, kuris įvyko 2013 m. spalio 2 d., Liubline. Pranešėjas, remdamasis 1863 metų sukilimo pavyzdžiu, bando atsakyti į klausimą: kokios vertybės susiformavusios iš bendros Lietuvos, Baltarusijos, Ukrainos ir Lenkijos praeities patirčių gali praturtinti nūdienos bendrą europinį paveldą.

Pastebima, kad sukilime buvo kovojama už tokias fundamentalias nūdienos visuomenės vertybes kaip asmens ir tautų teisė į laisvę bei nepriklausomybę. Teigiama, kad šių vertybių šaltinis slypi dar Apšvietos epochoje. Anot pranešėjo, 1863 metų sukilimo bei kitų bendrų senosios Abiejų Tautų Respublikos tautų istorinių patirčių pristatymas per universalių vertybių prizmę gali prisidėti savitarpio supratimo tarp „Senųjų“ ir „Naujųjų“ Unijos valstybių plėtotei bei stiprinti, gilinti priklausomybės tai pačiai europietišškai kultūrinei tradicijai pojūtį. Tai, kad sukilimas iki šiol lieka reikšmingu Vidurio Rytų Europos valstybėms – Lietuvai, Baltarusijai, Ukrainai ir Lenkijai – jo atminties pagrindu galima stiprinti šių valstybių tarpusavio visuomenių supratimą.

KAMIL PISKAŁA

Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

WILEŃSKIE LATA MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO. Z DZIEJÓW MŁODZIEŻOWYCH KONSPIRACJI PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ

W połowie 1929 roku, gdy konflikt między demokratyczną opozycją a obozem sanacyjnym osiągał coraz wyższą temperaturę, wnikliwy obserwator i znakomity znawca stosunków sejmowych, Bernard Singer portretując Mieczysława Niedziałkowskiego pisał o jego poselskich początkach w pierwszych latach niepodległości: „Nie wygłaszał świetnych przemówień, nie przerywał mów ostrymi docinkami, nie uderzał w pulpit. Nie zrywał posiedzeń komisji. Wysoki, kształtny, delikatny, salonowy socjalista siedział w solidnym towarzystwie teoretyków konstytucji lub w zespole znawców polityki zagranicznej. Grzmiał z mównicy poseł Daszyński, trąbił w czasie obstrukcji poseł Diamand, krzyczał słabiotkim głosem Perl. [...] Gdy jednak należało w czasie ogólnej debaty konstytucyjnej zabrać głos w imieniu PPS, wówczas przemawiał poseł Niedziałkowski. Mówił jak profesor, cytował uczonych po francusku, niemiecku i angielsku. Towarzysze w robocie konstytucyjnej: Dubanowicz, Lutosławski, Baworowski, dziwili się umysłowi młodego starca Niedziałkowskiego. [...] Był ozdobą i skarbem partii”¹.

Przyznać trzeba, że plastyczna i sugestywna charakterystyka Singera jest pod wieloma względami zbieżna z wyłaniającym się z innych przekazów źródłowych obrazem erudyty o nienagannych manierach, człowieka umiarkowanego i powściągliwego, szukającego raczej kompromisu niż ostrego konfliktu. Za takiego „młodego starca” – jak ujął to celnie B. Singer – uchodzić mógł Niedziałkowski niemal od chwili, kiedy stał się ważną postacią polskiego życia publicznego. A nastąpiło to przecież niezwykle wcześnie – wszak mając jedynie nieco ponad dwadzieścia pięć lat został Naczelnikiem Wydziału Sejmowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a kilka tygodni później jako najmłodszy spośród posłów zasiadł w ławach Sejmu Ustawodawczego.

W niniejszym artykule chciałbym przyjrzeć się jednak nieco wcześniejszemu, „wileńskiemu” okresowi jego biografii, kiedy nie był jeszcze osobą powszechnie znaną i dopiero stawiał pierwsze kroki w świecie młodzieżowej polityki. Li-

¹ B. Singer, *Od Witosa do Sławka*, Warszawa 1990, s. 47.

teratura poświęcona postaci Mieczysława Niedziałkowskiego, przywódcy międzywojennej PPS i wieloletniemu redaktorowi „Robotnika”, jest bogata. Szczególnie wyróżniają się prace autorstwa Michała Śliwy, a zwłaszcza jego drobiazgowa monografia poświęcona myśli politycznej socjalisty², a także biograficzne szkice, które wyszły spod pióra takich cenionych badaczy jak Jan Tomicki³ oraz Marian Marek Drozdowski i Aleksandra Tymieniecka⁴. Mimo dużego zainteresowania postacią Niedziałkowskiego, wiele aspektów jego biografii wciąż pozostaje jeszcze mało znanych. Szczególnie niewiele pisano dotychczas – co zresztą wydaje się częściowo zrozumiałe – właśnie o okresie edukacji szkolnej i uniwersyteckiej, a także o początkach jego politycznej działalności, przypadających na okres przed I wojną światową. Spośród wspomnianych autorów w zasadzie tylko M. Śliwa poświęcił tej problematyce nieco więcej uwagi, koncentrując się jednak przede wszystkim na pierwszych próbach publicystycznych przyszłego redaktora „Robotnika”⁵.

Wierzę, że podjęta przeze mnie tutaj próba omówienia najwcześniejszego okresu politycznej biografii Niedziałkowskiego pozwoli również na częściowe choćby przybliżenie – właśnie przez pryzmat jego indywidualnych losów – specyfiki funkcjonowania polskich młodzieżowych organizacji konspiracyjnych (zwłaszcza na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego) w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej, a także drogi, którą pokonało wielu członków elit politycznych międzywojennej Polski wywodzących się z tego samego pokolenia, co Niedziałkowski. W ten sposób, miejmy nadzieję, uczynię zadość metodologicznemu postulatowi Charlesa Wright Millsa ulokowania przedmiotu badania w miejscu, gdzie krzyżuje się jednostkowa biografia i historia⁶. Wydaje się, że przyjęcie takiej strategii badawczej pozwoli zwrócić uwagę na kwestie dotychczas nieco marginalnie traktowane przez historiografię, dając tym samym nadzieję na pogłębienie naszej wiedzy o historycznej roli młodzieżowych organizacji politycznych działających w przededniu I wojny światowej.

Samokształcenie i polityka

Mieczysław Niedziałkowski urodził się 19 IX 1893 r. w Wilnie, jako drugie z kolei dziecko Konrada Bolesława i Heleny z Czayczyńskich. Niedziałkowscy byli typowymi przedstawicielami posiadającej patriotyczne tradycje, zubożałej szlachty. W powstaniu styczniowym zginęło m.in. dwóch stryjów Mieczysława, a w wyniku

² M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980.

³ J. Tomicki, *Mieczysław Niedziałkowski*, Warszawa 1978; Idem, *Niedziałkowski Mieczysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXII, s. 739–741.

⁴ M. Drozdowski, A. Tymieniecka, *Mieczysław Niedziałkowski*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939”, t. IX, Warszawa 1965.

⁵ M. Śliwa, *op. cit.*, s. 13–41; Idem, *Mieczysław Niedziałkowski a ruch filarecki w latach 1910–1914*, „Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne WSP w Krakowie” 1974, z. 53.

⁶ C. Wright Mills, *Wyobraźnia socjologiczna*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2007, *passim*.

carskich represji rodzina utraciła majątek⁷. Jego ojciec, Konrad Bolesław, w młodości związany przez krótki czas z „Proletariatem” Ludwika Waryńskiego, był urzędnikiem bankowym, a także cenionym działaczem społecznym. Przed I wojną światową pełnił funkcję wiceprezydenta Wilna⁸.

Rodzinę Niedziałkowskich bez wątpienia należałoby zaliczyć do kulturalnej i towarzyskiej elity miasta. W domu, w którym wychowywał się Mieczysław, od najmłodszych lat przezywany „Mekiem”⁹ (tak mówili do niego bliscy także w późniejszych latach), panowała atmosfera patriotyzmu i kultywowania narodowych tradycji. Symbolicznym tego wyrazem było umieszczenie na poczesnym miejscu czterotomowego (co prawda ocenzonego) wydania dzieł A. Mickiewicza¹⁰ czy kult powstania styczniowego kojarzonego, za sprawą poglądów ojca, nie tylko z walką o niepodległość, lecz również z demokratyzmem i dążeniem do społecznych reform.

Patriotyczna, ale i demokratyczna, atmosfera inteligenckiego wileńskiego salonu tylko w części wyjaśnić jednak może źródła zainteresowania Niedziałkowskiego radykalnymi, lewicowymi ideami. A fascynację nimi Niedziałkowski przejawiać zaczął bardzo wcześnie. Jak wspominał bowiem jego szkolny kolega, Andrzej Brochocki, już w młodszych klasach obiecywał, że będzie trybunem robotniczym i zginie na szafocie¹¹.

Dziś trudno już w sposób dokładny określić jakie czynniki złożyły się na kształtowanie młodzieńczego światopoglądu Niedziałkowskiego. Światopoglądu – dodajmy – któremu w najbardziej ogólnych zarysach pozostał wierny aż do śmierci. Niewątpliwie jednak rolę kluczową odegrała lektura, prowadzona, co szczególnie ważne, w ramach zrzeszających gimnazjalistów tajnych kompletów i kółek samokształceniowych. Ruch samokształceniowy, choć trudno oszacować jego rozmiary, na przełomie XIX i XX w. odgrywał niezwykle istotną rolę w życiu młodzieży zaboru rosyjskiego¹². Ułomności szkoły rosyjskiej i jej nastawienie na intensywną rusyfikację w nieunikniony sposób popychały młodzież do samokształcenia i swoistej „konspiracji”. W „Syzyfowych pracach” Żeromski pisał: *Był to rezultat nieunikniony. Zakaz policyjny, traktujący geniusz Mickiewicza jako niebyły, usiłujący zniweczyć pamięć o czynach i życiu Kościuszki, wzmógł tylko ciekawość, energię badania i miłości*¹³. Na kompletach, a później na zebraniach kółek poprzez wspólną lekturę, przygotowanie referatów i dyskusję uzupełniano w pierwszej kolejności te zagadnienia, które z politycznych przyczyn były nieobecne w programach szkolnych

⁷ M. Śliwa, *Myśl polityczna...*, s. 14.

⁸ Niedziałkowski Konrad, [w:] *Wileński Słownik Biograficzny* (dalej: WSB), pod red. H. Dubowika i L. J. Malinowskiego, Bydgoszcz 2008.

⁹ Por. J. Niedziałkowski, *W odpowiedzi panu Szwalbe. Wileńskie lata Mieczysława Niedziałkowskiego*, „Lwów i Wilno” 1947, nr 14, s. 1.

¹⁰ Zbiory Eugeniusza i Jolanty Dobaczewskich (dalej: ZEJD), W. Dobaczewska, Wspomnienia, k. 30.

¹¹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich (dalej: ZNiO), A. Brochocki, *Na przełomie dwóch epok: zapiski obszarnika (wspomnienia z lat 1894–1939)*, rkps, sygn. 15615/II, k. 65.

¹² Por. D. Tomaszewska, *Drogi wyboru. Konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku*, Łódź 1987.

¹³ S. Żeromski, *Syzyfowe prace*, Warszawa 1998, s. 212.

– głównie twórczość polskich romantyków i dzieje powstań narodowych. Ponadto, sięgano po prace z zakresu nauk społecznych, ekonomii, a także współczesną publicystykę polityczną.

Niedziałkowski wcześniej zaczął aktywnie uczestniczyć w ruchu samokształceniowym. Początkowo uczęszczał na tajne komplety dla dzieci wileńskiej inteligencji, prowadzone m.in. przez przebywającego wówczas w Wilnie działacza PPS, Aleksandra Prystora. *Oboje z bratem* – wspominała starsza siostra Niedziałkowskiego, Wanda – *czuliśmy się przez tę tajną naukę ważni i dostojni. Włączyliśmy się w wielki, tajemniczy krąg niedozwolonej działalności, której niebezpieczeństwo, wówczas już znacznie zmniejszone, wyolbrzymialiśmy sobie rozmyślnie*¹⁴. Gdy przybywało lat i intelektualnej dojrzałości, tajne komplety zastępowane były przez, organizowane już siłami samych gimnazjalistów, kółka samokształceniowe. W przeciwieństwie do uzupełniających szkolny program tajnych kompletów, podczas zebrań samokształceniowych nie tyle przyswajano i utrwalano pewien zasób przekazywanych przez nauczyciela informacji, ile omawiano i recenzowano kolejne lektury czy referaty. Tu nie było miejsca na obojętność czy bezstronność. Trzeba było opowiedzieć się „za” lub „przeciw” i umieć uargumentować własne stanowisko. W tym sensie kółkowe dyskusje często nabierały charakteru *par exellance* politycznego. To właśnie podczas nich wykuwały się zręby światopoglądu i kształtowały pierwsze polityczne sympatie. A stąd już tylko krok dzielił od dołączenia do którejś z nielegalnych organizacji młodzieżowych. Niedziałkowski ów krok wykonał jako szesnastolatek, gdy w 1909 r., włączył się w tworzenie, powołanego pod auspicjami PPS¹⁵, ruchu młodzieży postępowo-niepodległościowego, zwanego w skrócie „filarecją”.

Wolny człowiek w wolnej Polsce

W kwietniu 1909 r. w Leodium, belgijskim mieście uniwersyteckim, grupa polskich studentów powołała do życia stowarzyszenie młodzieży postępowo-niepodległościowej „Filarecja”. Nazwa ta wkrótce została rozciągnięta na cały ruch, który w następnych miesiącach objął swym zasięgiem ważniejsze ośrodki akademickie zachodniej Europy, Galicję, a także pozostające pod władzą cara ziemie Królestwa i dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Leodyjska „Filarecja” powstała z inicjatywy przywódców PPS, dążących do uzyskania poważniejszych wpływów wśród młodzieży. Wiązało się to w sposób wyraźny z nową strategią partii, kształtującą się pod wpływem doświadczeń rewolucji lat 1905–1907 i rozzarowania spowodowanego jej klęską. Józef Piłsudski i jego najbliżsi współpracownicy przystąpili wówczas do szkolenia kadr wojskowych przyszłego powstania antyrosyjskiego. W tym

¹⁴ ZEJD, W. Dobaczewska, Wspomnienia, k. 36–37.

¹⁵ Jak wiadomo, w PPS w listopadzie 1906 r. doszło do rozłamu, efektem którego było powstanie dwóch odrębnych partii – PPS-Lewicy oraz PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Drugie z tych ugrupowań, czując się faktycznym spadkobiercą tradycji dawnej jednolitej partii w sierpniu 1909 r., uchwałą swego II (XI) Zjazdu powróciła do starej, pozbawionej jakiegokolwiek dopełnienia nazwy („Polska Partia Socjalistyczna”). Dla przejrzystości wywodu w całym artykule używam tej nazwy, zwracając jednocześnie uwagę Czytelnika, że z formalnego punktu widzenia powrócono do niej dopiero w 1909.

celu w 1908 r. powołano Związek Walki Czynnej, a także podjęto starania celem rozszerzenia działalności w środowisku młodzieżowym. Jak bowiem zauważył T. Nałęcz, liderzy rodzącego się obozu irredentystycznego rozumieli, że młodzież *cechował idealistyczny patriotyzm, owocujący samorodnymi pomysłami walki zbrojnej. Tu krzewić ideę wojska było najłatwiej*¹⁶.

Ruch filarecki, choć trudno mówić, aby osiągnął oszałamiający sukces, to jednak przed 1914 rokiem zdobył sobie pozycję jednego z najważniejszych nurtów ideowo-politycznych w środowisku polskiej młodzieży inteligenckiej. W ciągu kilku pierwszych miesięcy powstało szereg stowarzyszeń w różnych ośrodkach akademickich Europy, a w marcu 1910 r. w Leodium odbył się pierwszy ogólny zjazd filaretów, który z ramienia PPS obserwował Kazimierz Sosnkowski. Na zjeździe oficjalnie powołano Związek Stowarzyszeń Niepodległościowej Postępowej Młodzieży Polskiej¹⁷, który swym naczelnym hasłem uczynił dewizę *Wolny człowiek w wolnej Polsce*. Odezwa programowa „filarecji”, przygotowana przez znaną później pisarkę, Marię Dąbrowską, była dość niekonkretna (chodziło o przyciągnięcie jak największej liczby członków) i patetyczna pod względem stylu. Główny nacisk położono w niej na kwestię walki o niepodległość Polski, która jawiła się „filaretom” jako warunek konieczny wszelkich poważniejszych reform społecznych. Jakimi środkami miała się owa walka toczyć – nie precyzowano¹⁸.

Akcja PPS, obliczona na zdobycie możliwie szerokich wpływów wśród młodzieży, oprócz polskich środowisk studenckich w Europie Zachodniej i Galicji, objęła także swym zasięgiem – jak już wspomniałem – również ziemie zaboru rosyjskiego, choć tutaj, wobec bojkotu uczelni rosyjskich w Królestwie, kierowano uwagę głównie na uczniów najstarszych klas gimnazjów. Zadanie stworzenia organizacji będącej *odzwierciedleniem na gruncie krajowym dążeń zagranicznej Filarecji*¹⁹ powierzono członkom Wydziału Organizacyjnego PPS, w szczególności zaś Janowi Cynarskiemu, pracującemu wówczas jako nauczyciel w jednym z warszawskich gimnazjów²⁰.

Codzienna działalność „filarecji”: idea niepodległości i socjalizm inteligentów

Pierwsze grupy młodzieży postępowo-niepodległościowej kształtowały się w zaborze rosyjskim z niewielkim opóźnieniem względem siostrzanych stowarzyszeń działających za kordonem albo w Europie Zachodniej. Jako pierwsze powstało, we wrześniu 1909 r., koło wileńskie, które wyrosło, jak można przypuszczać,

¹⁶ T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 169–170.

¹⁷ T. Ładyka, *Polska Partia Socjalistyczna (Fracja Rewolucyjna) w latach 1906–1914*, Warszawa 1972, s. 211; B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 41–42; A.W. [W. Jodko-Narkiewicz], *Filarecja*, „Przedświt” 1910, nr 5, s. 295–299.

¹⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Archiwum PPS, 305/III/t. 49, pdt. 6, k. 1–2, Uchwała I Zjazdu Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej w Liege.

¹⁹ J. Krzesławski [J. Cynarski], *Z dziejów ruchu niepodległościowego wśród młodzieży Królestwa, „Niepodległość”* 1930, t. 3, s. 181.

²⁰ A. Pacholczykowa, *Jan Cynarski-Krzesławski, „Z pola walki”* 1966, nr 3, s. 716–717.

w oparciu o wcześniej już działającą grupę samokształceniową. W Wilnie z ramienia PPS przebywali w tym czasie emisariusze wspomnianego już Wydziału Organizacyjnego: Włodzimierz Kunowski „Kornel” oraz Bolesław Lubicz-Zahorski „Bandos”. To oni właśnie sprawowali „opiekę” nad tutejszymi „filaretami”, wśród których szczególnie licznie reprezentowani byli uczniowie I Gimnazjum Męskiego, m.in. Marian Klott (w niepodległej Polsce Główny Inspektor Pracy), Stefan Stefanowski (przyszły pracownik redakcji „Robotnika”), Wacław Mongird, Ludwik Gnoiński oraz Mieczysław Niedziałkowski²¹. Część spośród nich miała za sobą krótki epizod działalności w „Wyzwoleniu” – katolickiej organizacji młodzieżowej, o której więcej piszę nieco dalej. Szybko okazało się jednak, że dla młodych radykałów, wśród których rej wodził właśnie Niedziałkowski, „Wyzwolenie” było nazbyt konserwatywne²².

Bez wątpienia to właśnie dzięki dwóm wspomnianym wcześniej emisariuszom PPS skupiona wokół Niedziałkowskiego grupa stała się zalążkiem ruchu „filareckiego” w Wilnie, i w ogóle na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród pierwszych członków wileńskiej filarecji znalazła się także siostra Niedziałkowskiego, Wanda Dobaczewska, która w obfitującej w autobiograficzne retrospekcje powieści *Nikt nie jest winien* zawarła literacki opis założycielskiego zebrania. *Kiedy to sobie przypominam – pisała – przeżywam na nowo i tak żywo, jakby to było wczoraj, uroczysty nastrój przyoblekający młodzieńskie twarze w powagę znacznie przerastającą ich wiek. Padły słowa dla starszego pokolenia przebrzmiałe bez reszty, dla nas, ówczesnej młodzieży, żywe i realne. Rozpoczynaliśmy na nowo, nawiązywaliśmy nic zerwaną w sześćdziesiątym trzecim. W dziecinne ręce braliśmy odpowiedzialność za przyszłość Narodu. Wierzyliśmy niezachwianie, że idziemy właściwą drogą*²³. Opis ten, dobrze chyba oddający nastrój owego zebrania, uzupełniała W. Dobaczewska w pamiętniku, gdzie relacjonowała programowe przemówienie swego brata: *Punktem wyjścia były dwa twierdzenia zasadnicze: 1. Naród ma prawo żyć jedynie jako państwo 2. Konieczną jest przebudowa ustroju w myśl założeń sprawiedliwości społecznej. W tym duchu należy wychowywać siebie i młodszych od siebie. Mek mówił o gotowości psychicznej. Codzienną pracą miała być nauka i uświadamianie, to znaczy stwarzanie odpowiedniej atmosfery, w której mogliby dojrzeć przyszli bojownicy. [...] Chodziło o wpojenie sobie i innym, że czynna walka o niepodległość nie jest fikcją ani utopią, czy też zwariowanym marzeniem niedowierzonych głów. Że przeciwnie, jest jak najbardziej konkretną możliwością, a zdobycie niepodległości po prostu koniecznością życiową*²⁴. Miesiące, które nastąpiły po inauguracyjnym zebraniu wileńskiej „filarecji” pokazały, że Niedziałkowski i jego koledzy z dużą determinacją zamierzali wcielić w życie postulaty zawarte w tym programowym przemówieniu.

²¹ Większość twórców wileńskiego koła młodzieży postępowo-niepodległościowej uczęszczała do tej samej klasy, por. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (dalej: LVIA), I Gimnazjum Męskie im. Aleksandra I w Wilnie, 2081, Spis uczniów w roku szkolnym 1911/1912.

²² ZNiO, J. Zmitrowicz, W przeddzień wielkich przewrotów i na progu ich. Wspomnienia do 1918 r., t. 1: 1889–1911, rkps, sygn. 15350/II, k. 254–255.

²³ W. Dobaczewska, *Nikt nie jest winien*, Gdańsk 1970, s. 52.

²⁴ ZEiJD, W. Dobaczewska, *Wspomnienia*, k. 115–116.

Działające w zaborze rosyjskim grupy „filarecji”, początkowo luźne i nie- zbyt liczne, wkrótce utworzyły jednolitą organizację, która przyjęła nazwę Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej (ZMP-N). Oficjalnie nastąpiło to latem 1910 r. we Lwowie, podczas jednodniowego zjazdu założycielskiego, w którym wzięli udział delegaci reprezentujący koła powołane do życia w miastach Królestwa i tzw. Ziemi Zabranach²⁵. Warto podkreślić, że obradom zjazdu – zaaranżowane- go przez wspomnianego już Jana Cynarskiego – przewodniczył Niedziałkowski²⁶, co świadczyło zarówno o jego sporym autorytecie w środowisku „filareckim”, jak i sile kierowanej przez niego organizacji wileńskiej. Od tej pory był Niedziałkowski jednym z liderów ZMP-N, a także czołowym publicystą wydawanego przez tę organizację nielegalnego pisma „Jutro”.

Problematyka udziału Niedziałkowskiego we władzach ZMP-N i jego aktyw- ność publicystyczna na łamach „Jutra” zostały już wyczerpująco (na ile tylko po- zwala na to stan źródeł) omówione w literaturze, wobec czego czuję się zwolnio- ny z obowiązku dalszego rozwijania tego wątku²⁷. Wróćmy natomiast do Wilna i przyjrzyjmy się codziennej działalności tamtejszej „filarecji”, kierowanej począt- kowo formalnie przez S. Stefanowskiego, lecz faktycznie zdominowanej niemal od samego początku przez nieprzeciętną osobowość Niedziałkowskiego²⁸.

Przede wszystkim zauważyć należy, że wobec konieczności zachowania ścisłej konspiracji i oczywistej niechęci do podejmowania zbędnego ryzyka, codzienna ak- tywność „filaretów” nie mogła przybierać form manifestacyjnych i spektakularnych. Największą wagę przykładano, zgodnie zresztą z cytowanym wcześniej przemówie- niem programowym Niedziałkowskiego, do pracy samokształceniowej. W przeci- wieństwie do dotychczasowych luźnych, „kółkowych” zebrań, praca ta miała być prowadzona w sposób planowy i podporządkowana zasadom programowym ZMP-N. Niedziałkowski wierzył wówczas, że głównym zadaniem, jakie stoi przed młodym pokoleniem, jest odpowiednie przygotowanie się do przyszłej działalności społecz- nej i politycznej. W swoich pierwszych próbach publicystycznych często podkreślał, że młode pokolenie powinno posiąść wiedzę o historii swojego kraju, dorobku ro- dzimej kultury i, przede wszystkim, gruntownie zapoznać się z różnymi prądami politycznymi istniejącymi w Polsce i na świecie, aktualnymi debatami publicystycz- nymi i najnowszymi osiągnięciami nauk społecznych. Skoro takiego wykształcenia nie mogła dać carska szkoła, to zadanie powinny wziąć na siebie właśnie organi- zacje młodzieżowe, które wychowywać miały następne pokolenie zaangażowanych inteligentów²⁹.

²⁵ Br. [J. Cynarski], *Pierwszy Zjazd młodzieży postępowo-niepodległościowej szkół średnich zaboru ro- syjskiego*, „Jutro” 1910, nr 2; Ant., *Z życia młodzieży szkół średnich*, „Przedświt” 1910, nr 10, s. 583–586.

²⁶ M. Śliwa, *Myśl polityczna...*, s. 19.

²⁷ *Idem*, *Mieczysław Niedziałkowski a ruch...*

²⁸ Jak wspominała Wanda Dobaczewska, S. Stefanowski został pierwszym przewodniczącym wileń- skiego ZMP-N ze względu na swój wiek – był wówczas już uczniem ósmej klasy gimnazjum, podczas gdy Niedziałkowski, formalnie jego zastępca, uczęszczał dopiero do klasy szóstej, ZEiJD, W. Dobaczewska, *Wspomnienia*, k. 118.

²⁹ Por. np. Mieczysław Protest [M. Niedziałkowski], *Lecz młodzieży duch zatruty – to mi bólów ból...*, „Pobudka” 1909, nr 10–11.

Trzeba przyznać, że wszystkie przekazy jednoznacznie wskazują, iż wileńscy „filareci” przykładali do samokształcenia dużą wagę. B. Lubicz-Zahorski, pisał w korespondencji do galicyjskiego „Promienia”: *możemy powiedzieć śmiało, że najtęższe, najwięcej świadome umysły skupiają się wokół naszego sztandaru*³⁰. W podobnym tonie wypowiadał się też na łamach „Jutra” Niedziałkowski. I choć z pewnością nie mało było w tym przesady, to jednak w rozmach samokształcenia wileńskich filaretów wątpić nie można. Jak wynika z notatek poczynionych w dzienniku przez wileńskiego adwokata i działacza społecznego, Michała Römera, „filareci” zgłosili się do przedstawicieli demokratycznie zorientowanej inteligencji wileńskiej z prośbą o pomoc w zorganizowaniu cyklu spotkań i wykładów adresowanych do grona najbardziej dojrzałych politycznie członków ZMP-N³¹. Realizację cyklu rozpoczęto w marcu 1911 r., a wśród prelegentów, oprócz wspomnianego już Römera, znaleźli się jeszcze m.in. adwokat i znakomity bibliofil, Tadeusz Wróblewski, prawnik Stanisław Bagiński, litewski publicysta i działacz społeczny Augustinas Janulaitis i inni. Pośród omawianych tematów wyróżnić można dwa główne wątki – stosunki narodowościowe i polityczne na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz rozwój ruchu robotniczego i dzieje walk klasowych. Dyskutowano m.in. takie zagadnienia, jak *Naród a państwo, Stosunki polsko-litewskie, Historia ruchu rewolucyjnego w Rosji* czy rozwój ruchu robotniczego w Niemczech, Francji i Anglii³².

Obok wspólnej lektury, przygotowania referatów, organizowania wieczorów dyskusyjnych, a także prowadzenia tajnych kompletów dla uczniów młodszych klas gimnazjum, inną ważną formą działalności wileńskiej „filarecji” było urządzenie uroczystych obchodów rocznicowych, zazwyczaj nawiązujących do tradycji dziewiętnastowiecznych powstań. Znaczące, że właśnie wieczornica poświęcona rocznicy powstania listopadowego była pierwszym „publicznym” wystąpieniem „filarecji” wileńskiej. Siostra Mieczysława wspominając tamten wieczór (obchód odbył się w domu Niedziałkowskich) pisała: *Nastrój był skupiony i podniosły. Nie chodziło tu o petyzm dla narodowych tradycji i pamiątek. Obchód rzutował w przyszłość. Już się to odczuło wyraźnie, gdy cała zebrana młodzież sprężyła się na baczność przy pierwszych dźwiękach hymnu narodowego. Potem przyszły przemówienia*. Podobny przebieg miały wszystkie tego typu imprezy; składały się na nie śpiewy pieśni patriotycznych, recytacje, przemówienia, czasem też rozmowy z osobami pamiętającymi powstanie styczniowe. Ponadto w Święto Zmarłych, ku utrapieniu carskiej policji, na wileńskiej Rossie dekorowano kwiatami groby powstańców i osób znanych ze swej patriotycznej działalności³³.

³⁰ Korespondencje, „Promień” 1910, nr 10–11, s. 38.

³¹ Lietuvos Mokslių Akademijos Vrublevskių Biblioteka (dalej: LMAVB), Akta Rodziny Römerek, M. Römer, Dziennik, t. 1, wpis z 16/29 VI 1911 r., k. 167.

³² *Ibidem*, t. 2, wpis z 13/26 IX 1911 r., k. 28.

³³ Stefan Narębski, wówczas działający w konkurencyjnym „Pecie” wspominał po latach te, przygotowywane wspólnie przez wszystkie organizacje młodzieżowe w Wilnie, manifestacje: *Na cmentarzu Rossa w dzień Zaduszny zbierały się ogromne tłumy. Młodzież zainicjowała śpiewy na mogile Ludwika Kondratowicza-Syrkomli, położonej na tzw. Górze Literackiej – eksponowanej wzniesieniem części Rossy. Pomysł młodzieży „chwycił”. Tysięczne tłumy zebrane na Rossie w ten dzień uroczysty ściągać zaczęły i gromadzić się wokół nagrobka Lirnika Wioskowego. Tak działo się do wybuchu wojny 1914 r., z tym,*

Młodzi wileńscy filareci podejmowali też, na tyle, na ile posiadali ku temu środków, pewne inicjatywy wydawnicze. W zbiorach AAN zachowało się kilka odezów, adresowanych zazwyczaj do młodzieży szkolnej miasta. Jedna z nich prezentuje plany filaretów na rok szkolny 1910/1911, informując czytelników już na wstępie, że czas zerwać z popowstaniową apatią, a *Smutny okres skarg bezsilnych, bezpłodnych żalów i przekleństw należy już do przeszłości*³⁴. Inna odezwa z kolei nawoływała do bojkotu organizowanych przez władze imprez kulturalnych, służących promowaniu rosyjskiej kultury. Upatrywano w takich przedsięwzięciach, nie podejmując próby oceny twórców, których imprezy te miały popularyzować, przede wszystkim działalność rasyfikacyjną. Przekonywano na przykład, że pod pozorem przybliżania wielkich dzieł rosyjskiej kultury, kryje się propaganda rosyjskiego imperializmu i dążenie do osłabienia przywiązania do polskiej tradycji.

Należy też powiedzieć, że wspomniane odezwy, przygotowywane zapewne przy sporym udziale działaczy PPS, utrzymane były w bardzo radykalnym, wprost socjalistycznym tonie. Była to z pewnością cecha wyróżniająca wileńską „filarecję” na tle innych stowarzyszeń i kół młodzieży postępowo-niepodległościowej, które raczej rzadko łączyły swój radykalizm i demokratyzm z wyraźnie klasowym stanowiskiem i nawoływaniem do sojuszu polskiego proletariatu z inteligencją młodzieżą, ograniczając się głównie do popularyzowania haseł niepodległościowych, skojarzonych z mglistą wizją przyszłej „Polski Ludowej”, raczej nie odwołującą się do założeń socjalizmu.

Ważniejszą rolę niż ulotki i odezwy, odgrywała w życiu wileńskiej „filarecji” prasa. I na tym polu szczególnie aktywny był Niedziałkowski, który prasowy debiut zaliczył w wieku szesnastu lat, na łamach „Pobudki” – wileńskiego pisma młodzieżowego, wydawanego, co ciekawe, z inicjatywy narodowej demokracji³⁵. „Pobudka”, mimo związków z endecją, była redagowana dość pluralistycznie i raczej nie miała wyraźnego oblicza politycznego. Zresztą, jeśli wierzyć cytowanej już relacji W. Dobaczewskiej, w komitecie redakcyjnym pisma zasiadał także przedstawiciel młodzieży postępowo-niepodległościowej³⁶. Obok wychodzącej legalnie „Pobudki”, filareci angażowali się także w redagowanie wspomnianego już „Jutra”. Na łamach „Jutra” toczyły się m.in. dyskusje programowe nt. zadań „filarecji” i taktyki ruchu. Szczególnie aktywny był w tych debatach właśnie Niedziałkowski, który posługując się pseudonimem „Stefan Krzycki” należał do najczęściej publikujących programowe teksty redaktorów pisma. Zresztą, w dowód uznania dla znaczenia wileńskiej grupy, od 8 numeru, jako miejsce wydawania wpisywano już nie tylko Warszawę, ale również Wilno. Warto dodać też, że nie oglądając się na warszawskie

że grób Syrkomli zaczęła gęsto obstawiać policja, co spowodowało przeniesienie manifestacji na grób członka Rządu Narodowego w powstaniu Styczniowym Aleksandra Oskierki. Noc i rozległość terenu, postawa solidarności zebranych tłumów sprawiły, że nie było aresztowań, Biblioteka Narodowa [dalej: BN], Pamiętniki, rkps, sygn. akc. 11091, k. 32.

³⁴ AAN, Archiwum PPS, 305/III/t.49, pdt. 6, k. 4, Odezwa wileńskiej młodzieży postępowo-niepodległościowej.

³⁵ Por. P. Dąbrowski, *Prasa narodowa w Wilnie w latach 1905–1918*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2006, t. 15, s. 267.

³⁶ ZEiJD, W. Dobaczewska, *Wspomnienia*, k. 99.

władze ZMP-N, młodzi konspiratorzy wileńscy podejmowali, przy pomocy W. Kunowskiego, próby uruchomienia własnego pisma, jednak nie przyniosły one żadnego trwałego skutku³⁷.

Tym co wyróżniało wileńską organizację ZMP-N na tle innych grup „filareckich”, działających na przykład w Królestwie czy w Galicji, był brak zaangażowania w rozwijanie szkolenia militarnego w ramach ZWC. Jak wiadomo, kierownictwo ZWC przykładło dużą wagę do tworzenia zakonspirowanych oddziałów po rosyjskiej stronie kordonu. Oczywiście, w trudnych warunkach państwa carów nie było to przedsięwzięcie łatwe i jego skutki nie były szczególnie spektakularne, niemniej jednak grupki ZWC z kolejnymi miesiącami pojawiały się w coraz to nowych ośrodkach Królestwa, a także tzw. Ziemi Zabrzanych. Sporo oczywiście przesady w słowach R. Starzyńskiego, piszącego, że w *stosunku do pracy wojskowej, ruch filarecki odgrywał rolę aparatu werbunkowego i zarazem filtrującego*³⁸, nie da się jednak ukryć, że praca ZWC oraz „filarecji” w wielu wypadkach się przeplatała, a oddziały Związku często formowane bywały w oparciu właśnie o koła filareckie. W Wilnie jednak, gdzie na oblicze tamtejszej „filarecji” zdecydowanie największy wpływ miał Niedziałkowski, oddział ZWC przez długi czas nie powstawał. Sam „Mek”, jak ujęła to jego siostra, uważał całą akcję za nie do końca poważną i przestrzegał przed *zabawą w malowanych ułanów*³⁹. Zdecydowanie ważniejsza dla niego była praca samokształceniowa, podnoszenie poziomu intelektualnego młodzieży postępowo-niepodległościowej i aktywność publicystyczna. Już jako szesnastolatek przestrzegał na łamach „Pobudki” (a podobne apele powtarzał także później) przed nadmiernym przywiązywaniem wagi, do poprawy kondycji fizycznej młodzieży, przy jednoczesnym zapominaniu o jej kształceniu ideowym. Ostrzegał bowiem, że w przeciwnym razie *szkolne mury opuszczą nie ludzie o wielkiej wierze i wielkich uczuciach, lecz cyrkowi siłacze lub zręczni i bezmyślni tenisiści*⁴⁰. Wydaje się, że w wielu kwestiach podobne zdanie zachował w odniesieniu do ZWC. Zauważmy zresztą, że nigdy do Związku nie wstąpił, mimo że, jak się wydaje, miał taką możliwość. Nawet w trakcie studiów w Petersburgu, gdy wszyscy jego najbliżsi koledzy, z T. Hołówką, M. Klottem i K. Kamieńskim na czele działali w ZWC, on pozostawał na uboczu⁴¹.

W Wilnie pierwszy oddział Związku powstał dopiero w 1912 r., już po ukończeniu szkoły średniej przez Niedziałkowskiego i jego wyjeździe na studia prawnicze do Petersburga. Co warto podkreślić, też opierał się on głównie na uczniach

³⁷ Jak podaje Anna Garlicka, wileńscy „filareci” podjęli próbę wydawania własnego pisma (również zatytułowanego „Jutro”), lecz udało się wydać tylko jeden numer. Nieco później jeszcze wydano jednodniówkę „Hasło”. Niestety, nakłady obydwu tych wydawnictw są nieznane, por. A. Garlicka, *Czasopisma filareckie 1909–1914 (część II)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, z. 2, s. 201–202.

³⁸ R. Starzyński, *20-ta rocznica powstania „Filarecji”* (cz. 2), „Polska Zbrojna” 1929, 16 II 1929, s. 3.

³⁹ W. Dobaczewska, *Wilno i Wileńszczyzna w latach 1864–1914. Dzieje ruchów społecznych i politycznych*, Wilno 1938, s. 36.

⁴⁰ Por. Mieczysław Protest [M. Niedziałkowski], *Lecz młodzieży duch zatruty – to mi bólów ból...*, „Pobudka” 1909, nr 10–11, s. 32–33.

⁴¹ Por. Z. Zmigrodzki [L. Kos], *Konspiracyjna akcja wojskowo-niepodległościowa na terenie Petersburga*, Warszawa 1934.

szkoły technicznej, nie zaś I Gimnazjum, którego absolwentem był Niedziałkowski i z którego wywodziła się zdecydowana większość członków „filarecji” wileńskiej.

Warto dodać jeszcze, że w przeciwieństwie choćby do Warszawy, nic nie wiadomo na temat działalności młodych filaretów wileńskich wśród robotników. Nie wydaje się to zresztą dziwne, Wilno nie stanowiło dużego skupiska robotniczego, a ponadto w zasadzie nie istniały tam jakiegokolwiek struktury PPS, co uniemożliwiało tutejszym „filaretom” zaangażowanie w prace kół robotniczych, czy kolportaż partyjnej „bibuły”. Ich akces do socjalizmu – tak było też w przypadku Niedziałkowskiego – był przede wszystkim wyborem intelektualnym, nie zaś spontaniczną reakcją na niedolę własną czy bliskich. Pociągało to za sobą, jak się wydaje, poważne konsekwencje. W tym młodzieńczym socjalizmie nie było zbyt wiele miejsca na klasowy gniew, a o jego żarliwości w pierwszym rządzie decydowały obecne w nim niepodległościowe wątki. Inteligencki charakter środowiska wileńskiej „filarecji” wyraźnie wpływał też na preferencję dla tych form działalności, które skłaniały do teoretyzowania, kształciły umiejętność logicznej argumentacji i zdolności krasomówcze. Wydaje się, że nie pozostało to bez wpływu na osobowość Niedziałkowskiego jako dojrzałego już polityka socjalistycznego.

„Uczniowskie Wilno”

Jak widzieliśmy, codzienna działalność wileńskiej „filarecji” koncentrowała się na samokształceniu i, przybierającym różne formy, propagowaniu zabarwionych społecznym radykalizmem haseł niepodległościowych. Warto dopełnić ten obraz odpowiedziami na pytania o liczebność wileńskiego ZMP-N i jego znaczenie na tle innych młodzieżowych organizacji. Niestety dziś już niemożliwe jest precyzyjne ustalenie liczby członków wileńskiej „filarecji”. Zresztą, o ile wiadomo, nie prowadzono nawet stosownej dokumentacji. *W myśl zasady, że atrament jest najgorszym wrogiem konspiracji* – wspominała po latach starsza siostra Niedziałkowskiego, Wanda – *nie protokołowano się zebrań, nie sporządzano żadnych list ewidencyjnych, nawet składki obchodziły się bez kwitów. Wszystko opierało się na zaufaniu i dobrej wierze*⁴². M. Śliwa, powołując się na pogląd Adama Ciołkosza pisze, że w skład kierowanej przez Niedziałkowskiego organizacji filareckiej wchodziło w 1912 r. ok. 350 osób⁴³. Czy liczbę tę można uznać za wiarygodną? Wydaje się, że może być ona znacznie zawyżona, a ponadto, najprawdopodobniej, obejmuje cały obszar Litwy i Białorusi, gdzie Wilno było zdecydowanie najważniejszym, lecz nie jedynym, ośrodkiem ruchu „filareckiego”. Skłonny byłbym szacować, że ilość osób zaangażowanych w samym Wilnie mogła wynosić maksymalnie 150, z tym, że część spośród nich stanowili uczniowie i uczennice uczęszczający do niższych klas gimnazjów, biorący udział w pracach kompletów realizowanych pod egidą „filarecji”, nie włączani raczej w inne formy działalności. Na tle organizacji ZMP-N w innych miastach była to jednak liczba bardzo poważna. Zresztą już w sprawozdaniu

⁴² ZEiJD, W. Dobaczewska, Wspomnienia, k. 119.

⁴³ M. Śliwa, *Myśl polityczna...*, s. 23.

z założycielskiego zjazdu ZMP-N Jan Cynarski pisał: *na Litwie liczba zorganizowanych „postępowych niepodległościowców” przedstawia się wprost imponująco pod względem ilościowym, a pod względem jakościowym zdaje się też nie przedstawiać nic do życzenia*⁴⁴. Podobne były konstatacje wspomnianego już M. Römera, który w liście do swego przyjaciela, związanego zresztą swego czasu z PPS-Frakcją Rewolucyjną, Stanisława Gierszyńskiego, pisał, że *niezmiernie ciekawy jest fakt, że cała polska młodzież postępową najmłodszego pokolenia w Wilnie (młodzież gimnazjalna) należy gremialnie do kierunku „frackiego” (nie należy oczywiście do partii, ale takie są jej sympatie). Zjawisko to jest tym bardziej ciekawe, że młodzież ta nie podlega zupełnie żadnej agitacji „frackiej”, a więc jest to objaw samorodny, spontaniczny. W Wilnie żadnej organizacji „frackiej” nie ma, nie ma wcale „fraków” wśród dorosłej inteligencji [...]*⁴⁵.

Jedynym konkurentem na wileńskim gruncie, który mógł równać się wpływami z „filarecją”, była młodzież narodowa, związana z „Petem” i środowiskami endecykimi. Jej przywódcą, a zarazem też przeciwnikiem Niedziałkowskiego w różnych oratorskich pojedynkach, był Witold Goławski⁴⁶, patronem zaś z ramienia lokalnego środowiska endeckiego był redaktor „Pobudki”, Leon Perkowski. Wśród młodszych działaczy wyróżniał się również Stanisław Mackiewicz, który pozostawił po sobie kilka tekstów wspomnieniowych, pozwalających nam bliżej poznać funkcjonowanie środowiska wileńskich konspiracji młodzieżowych. Środowiska, które – podkreślimy to – obejmowało nie tylko młodych narodowców i „filaretów”. Jak bowiem bez wielkiej przesady pisał, cytowany już A. Brochocki, *Wilno przed pierwszą wojną światową było natładowane dużą ilością tajnych uczniowskich zrzeseń i organizacji*⁴⁷. Wśród nich więcej uwagi należy poświęcić wspomnianemu już „Wyzwoleniu”.

„Wyzwolenie” nie było powiązane z żadną partią polityczną i skupiało się głównie na wychowaniu i samodoskonaleniu moralnym młodzieży. Organizacja uformowała się w Wilnie w 1909 r., na fali fascynacji ideami głoszonymi przez głośnego wówczas filozofa-mesjanistę, prof. Wincentego Lutosławskiego. Liderem organizacji był, posiadający sporą charyzmę, młody prawnik Józef Zmitrowicz, prowadzący pracę wśród młodzieży wileńskiej z inspiracji części lokalnego kleru⁴⁸. Jak wspominała W. Dobaczewska, początkowo idee głoszone przez „Wyzwolenie” zdobyły sobie dużą popularność – *przez pewien czas mówiono tylko o „Wyzwoleniu” – potem to dosyć nagle ucichło. [...] Wyzwolenie utonęło w mglistych ogólnikach*⁴⁹. Być może właśnie na fali tej fascynacji do „Wyzwolenia” trafił również na krótki czas jej brat, o czym wspominałem wcześniej.

⁴⁴ Br. [J. Cynarski], *Pierwszy Zjazd młodzieży postępowo-niepodległościowej szkół średnich zaboru rosyjskiego*, „Jutro” 1910, nr 2, s. 12.

⁴⁵ Z. Solak, M. P. Prokop [oprac.], *Listy Mikołaja Piusa Römera (1880–1945) do Stanisława Gierszyńskiego (1879–1911) z lat 1904–1911*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 2000, t. V, s. 228–229.

⁴⁶ *Zet i Pet*, [w:] S. Mackiewicz-Cat, *Kto mnie wołał, czego chciał...*, Warszawa 1972, s. 393.

⁴⁷ ZNiO, A. Brochocki, *Na przełomie dwóch epok...*, k. 62.

⁴⁸ Por. J. Zmitrowicz, *O genezie „Odrodzenia”*, „Więź” 1976, nr 3, s. 160–161.

⁴⁹ ZEiJD, W. Dobaczewska, *Wspomnienia*, k. 113.

Opinia W. Dobaczewskiej o programie „Wyzwolenia” była trafna. Organizacja tworzona przez J. Zmitrowicza, odwoływała się do bardzo ogólnych wartości, takich jak nauka czy cnota, największy nacisk kładąc na wstrzemięźliwość i moralne doskonalenie młodzieży, cenione znacznie wyżej niż bieżące zaangażowanie polityczne. Wśród znanych później działaczy społecznych, a w młodości członków wileńskiego „Wyzwolenia”, wskazać należy m.in. Mirosława Arciszewskiego, Bronisława Taraszkiewicza, Jerzego Czeszejko-Sochackiego i jednego z liderów międzywojennej chadecji, Wacława Bitnera. Ten ostatni w swych wspomnieniach pisał po latach: *Jak wynika z podanych wyżej nazwisk, członkowie Wyzwolenia znaleźli się z czasem w rozmaitych, nawet zwalczających się organizacjach politycznych. Można by z tego wyciągnąć wniosek, że Wyzwolenie nie miało żadnego programu. Wniosek ten byłby wszakże błędny – wszystkich nas łączył głęboki humanizm, umiłowanie zasady „honeste vivere” [„żyj uczciwie” – K.P.], jak pisał Cyceron, i chęć służenia Polsce, choćby za cenę życia*⁵⁰.

Tym co charakterystyczne dla młodzieżowych wileńskich konspiracji przed pierwszą wojną światową jest fakt bliskiej współpracy i wzajemnego zaufania różnych, często znacznie się od siebie różniących nurtów ideowych. Wspólnie między innymi organizowano obchody upamiętniające powstanie listopadowe czy rocznicę uchwalenia konstytucji 3 maja⁵¹. Wspominając jedno z takich spotkań, S. Cat-Mackiewicz pisał: *Jednym z pierwszych zebrań, które pamiętam, był obchód, oczywiście ściśle tajny, powstania listopadowego. Goławski [przywódca młodzieży narodowej – K. P.] szeplenił i stąd przemówienie jego nie wypadło efektownie. Natomiast Niedziałkowski mówił dobitnie, wyprostowany, w mundurze galowym. [...] Niedziałkowski miał mundur gimnazjalny, czyli granatowy surdut z dziewięcioma guzikami srebrnymi z przodu i dwoma na rękawach oraz srebrnym galonem na kołnierzu. Pamiętam jak wygłaszał zdania: „Inna była Polska Czartoryskiego, a inna Polska Mierosławskiego”. Miał w czasie przemówienia leciutki tik na twarzy, który mu w naszych oczach ogromnie dodawał autorytetu. W innym miejscu, opisując ten sam wieczór Cat-Mackiewicz dodawał: słowa Niedziałkowskiego mnie nie przekonywały, ale jakże imponował mi ten parlamentarny sposób mówienia, ta ręka w mundurze oparta na fotelu, ta polszczyzna gładka, literacka, bez zająknięć i zakietbaszenia rusycyzmami*⁵².

Oprócz tego typu uroczystych spotkań, odbywały się też regularnie zebrania cieszących się największym autorytetem przedstawicieli organizacji młodzieżowych, zwane szumnie „porozumiewawczo-dyskusyjnymi”, na których przejęci swą rolę

⁵⁰ BN, W. Bitner, Wspomnienia posła na Sejm, cz. 1: Zdobywcy niepodległości, rkps, sygn. III.10 466, k. 11.

⁵¹ Janusz Hurynowicz, w młodości członek wileńskiego „Wyzwolenia” wspominał po latach: *Były to imprezy ryzykowne, trudne ze względu na ilość osób, ale były i udawały się! Obszerne mieszkania dla tych celów udostępniali przedstawiciele starszego społeczeństwa, dobrze sytuowani, pozornie spokojni, lojalni obywatele. Korzystano też niejednokrotnie z pomieszczeń parafialnych, AAN, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, 5941 (teczka. B. Taraszkiewicza), k. 51, J. Hurynowicz, Fragmenty wspomnień o kontaktach z Bronisławem Taraszkiewiczem.*

⁵² *S.p. Mieczysław Niedziałkowski*, [w:] S. Cat-Mackiewicz, *Teksty*, wybrał, opracował oraz wstępem opatrzył J. Jaruzelski, Warszawa 1990, s. 386.

i atmosferą konspiracji młodzi działacze wymieniali się doświadczeniami i konfrontowali swoje poglądy⁵³. Tak silna zwartość całego środowiska uczącej się polskiej młodzieży w Wilnie, pomimo różnicy poglądów politycznych, to rzecz charakterystyczna i raczej rzadko spotykana np. w Królestwie. Wiązać należałoby ją chyba z innym statusem politycznym tzw. Ziem Zabrzanych, poczuciem zagrożenia rusyfikacją, a co za tym też idzie, silnym poczuciem solidarności narodowej, pozwalającej często na współdziałanie pomimo różnic światopoglądowych w sprawach społecznych i politycznych.

Inna specyficzna cecha ówczesnego Wilna to stosunkowo bliska i żywa więź łącząca konspiracyjną młodzież z tzw. starszym społeczeństwem, czyli kulturalną i towarzyską elitą miasta. W innych ośrodkach zazwyczaj te dwa światy pozostawały od siebie wyraźnie oddzielone, a kontakt z przedstawicielami starszego pokolenia organizacje młodzieżowe utrzymywały przede wszystkim w obrębie własnego obozu politycznego. W Wilnie natomiast zauważyć można żywe zainteresowanie życiem ideowym młodzieży, objawiające się m.in. pomocą w organizowaniu zebrań, czy udziałem dorosłych w przygotowywanych przez organizacje młodzieżowe uroczystościach i dyskusjach. Przykładem może być wspomniany już udział demokratycznej inteligencji w akcji samokształceniowej filaretów. Wszelkie przekazy wspomnieniowe potwierdzają również, że powszechnym zjawiskiem było udostępnianie mieszkań na potrzeby spotkań organizacji młodzieżowych, nawet jeśli rodzice mieli odmienne poglądy polityczne niżli ich dzieci. Co ciekawe, dorośli sami nierzadko aranżowali spotkania towarzyskie, na które zapraszano także liderów środowiska uczniowskiego, celem poznania poglądów i opinii młodzieży, a także – w niektórych wypadkach – wpływania łagodząco na nazbyt radykalne nastroje. Przykład stanowić mogą dyskusje z udziałem młodzieży, organizowane przez Marię Jeleńską⁵⁴, czy odbyta prawdopodobnie w 1909 r. konfrontacja poglądów grupy młodzieży skupionej wokół Niedziałkowskiego, z wileńskim ks. Kazimierzem Michalkiewiczem, która wywołała niemałe poruszenie wśród konserwatywnej części wileńskiej elity kulturalnej nie tylko ze względu na fakt, że wystąpienie Niedziałkowskiego było bardzo radykalne, lecz również z powodu spójności jego argumentacji i konsekwencji w obronie własnego stanowiska, co mogło zostać uznane za próbę podważenia autorytetu duchownego⁵⁵.

Ten najwcześniejszy, „wileński” okres politycznej działalności Niedziałkowskiego zakończył się w 1912 r., po ukończeniu przez niego nauki w I Gimnazjum Męskim i po uzyskaniu (choć nie bez pewnych komplikacji⁵⁶) świadectwa dojrzałości. Jesienią 1912 r. rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu w Petersburgu.

⁵³ Por. BN, Z. Turski, Tak było. Wspomnienia, rkps, sygn. akc. 12539 (brak paginacji); S. Mackiewicz, *Az, buki, wiedzy powtarzają ściany...*, „Kierunki” 1963, nr 50, s. 6.

⁵⁴ Por. J. Mineyko, *Wspomnienia z lat dawnych*, Warszawa 1997, s. 217–218.

⁵⁵ Szerzej na temat tego epizodu: J. Niedziałkowski, *op. cit.*, s. 1; L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. 3, Warszawa 1959, s. 324–325.

⁵⁶ S. Cat-Mackiewicz po latach wspominał, że *Na maturze zrobił [Niedziałkowski – K. P.] jakiś potworny błąd ortograficzny w wypracowaniu rosyjskim – ale grono nauczycieli było tak liberalne, iż oświadczyło, że Niedziałkowski był zawsze inteligentnym uczniem i że wobec tego należy ten błąd uznać za skutek zdenerwowania*. W zbiorach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego zachował się poszyt z wypracowaniami maturalnymi z języka rosyjskiego z tego rocznika. Przyznać trzeba, że w wypra-

W stolicy państwa carów środowisko filareckie było stosunkowo silne, wobec czego Niedziałkowski kontynuować mógł swoją działalność w ZMP-N, szybko zresztą stając się jednym z przywódców tej organizacji w Petersburgu. Od tego momentu jego związki z Wilnem były coraz luźniejsze, i choć aż do 1939 r. często wracał do swego rodzinnego miasta i darzył je znacznym sentymentem, to nie stało się ono już nigdy główną areną jego politycznej działalności.

Przedwojenne konspiracje młodzieżowe i elity polityczne II Rzeczypospolitej

Próbę podsumowania zacznijmy, odwracając porządek dotychczasowego wywodu, od oceny młodzieżowych konspiracji działających na terenie Wilna przed Wielką Wojną. Przede wszystkim, należałoby podkreślić, że środowisko zaangażowanej w prace różnych grup, stowarzyszeń i kół młodzieży było silnie zintegrowane i zdolne do współpracy pomimo różnic światopoglądowych. Inna, niż choćby w Królestwie, sytuacja i status tego obszaru sprawiały, że tutejsze grupy w łonie swoich obozów ideowych zajmowały zazwyczaj pewną odrębną, specyficzną pozycję. Specyfika ta widoczna była zarówno w środowisku młodzieżowym, jak i, co podkreślają badacze, także w działalności „dorosłych” ugrupowań⁵⁷. Dodać należy, że wileńskie konspiracje młodzieżowe były stosunkowo liczne i swoimi wpływami, w różnym oczywiście zakresie, ogarniały pokaźną część polskiej młodzieży uczącej się w szkołach średnich.

Charakterystyczne, że w życiu środowiska, któremu poświęcony jest niniejszy artykuł, czynny udział brało spore grono ludzi, którym w przyszłości dane było odgrywać istotną rolę w polskim życiu publicznym. Poza Niedziałkowskim wspomnieć należy m.in. S. Mackiewicza, M. Klotta, B. Taraszkiewicza czy W. Bitnera. Doświadczenie pierwszych sztubackich konspiracji, nieszczególnie groźnych dla caratu, ale w oczach młodych gimnazjalistów mających wysoką rangę i znaczenie, rodziło więzi, a nawet przyjaźnie, które trwały później długie lata. Ten okres swoistej politycznej inicjacji nie tylko odcisnął wyraźne piętno na biografii każdego spośród nich, lecz był także pewnym wspólnym, pokoleniowym przeżyciem, o którym pamięć pozostawała żywa, ułatwiając w przyszłości jeszcze nie raz współpracę, czy też pozwalając na zachowanie wzajemnej sympatii pomimo ostrych różnic politycznych. Przykład stanowić może choćby, oparta na obopólnym szacunku, znajomość monarchisty Mackiewicza i socjalisty Niedziałkowskiego, już od sztu-

cowaniu Niedziałkowskiego znaleźć można było sporo błędów ortograficznych i gramatycznych, niemniej jednak nie było ich znacząco więcej niż w pracach innych maturzystów. Wydaje się, że o ocenie niedostatecznej (2) zadecydowała jednak treść wypracowania, w którym Niedziałkowski dał wyraz swojemu radykalnemu światopoglądowi, pisząc o literaturze w duchu bardzo podobnym do tekstów ówczesnych marksistowskich krytyków literackich z kręgu II Międzynarodówki, LVIA, I Gimnazjum Męskie im. Aleksandra I w Wilnie, 2095, k. 179–182, Praca pisemna z języka rosyjskiego ucznia VIII klasy I Gimnazjum Wileńskiego, Mieczysława Niedziałkowskiego.

⁵⁷ Por. P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897–1918*, Kraków 2010, s. 323–324.

backich, wileńskich czasów znajdujących się zawsze na dwóch różnych biegunach politycznych. Znaczące jest, że gdy do Londynu dotarła w 1940 r. wiadomość o zamordowaniu Niedziałkowskiego przez Niemców, to właśnie spod pióra Mackiewicza wyszło najpiękniejsze i do dziś chętnie cytowane przez historyków pożegnanie redaktora „Robotnika”⁵⁸.

Zadzierzgnięte w czasie młodzieńczej działalności konspiracyjnej więzi stanowić mogły również wcale nie miały kapitał polityczny w latach niepodległej Polski. Jako przykład posłużyć może bliska znajomość Niedziałkowskiego ze wspomnianym wielokrotnie M. Arciszewskim, w okresie międzywojennym cenionym dyplomatą. Gdy Arciszewski pełnił funkcję wiceministra spraw zagranicznych (1938–1939), często spotykał się z Niedziałkowskim, wymieniając się opiniami, a także dostarczając redaktorowi „Robotnika” najświeższych informacji dotyczących polskiej polityki zagranicznej i nastrojów panujących w gmachu na ul. Wierzbowej⁵⁹.

Warto, przy okazji omawiania pierwszych lat politycznej działalności Niedziałkowskiego, zwrócić też uwagę na doniosłą rolę, jaką w polskiej historii XX w. odegrał ruch „filarecki”, stosunkowo przecież nieliczny i posiadający bardzo krótką, obejmującą ledwie kilka lat historię. Należałoby przyłączyć się do głosów S. Cenckiewicza⁶⁰, a wcześniej jeszcze R. Starzyńskiego⁶¹, narzekających na fakt, że nie znalazł się dotychczas badacz, który w sposób rzetelny i kompleksowy zbadałby historię różnych organizacji młodzieży postępowo-niepodległościowej. Tym bardziej, że to właśnie w ich ramach pierwsze kroki w polityce stawiały postaci tej miary co np. Tadeusz Hołówko, Tadeusz Szpotański, Piotr Górecki, Stefan Starzyński, Tadeusz Katelbach i wielu innych. Działalność w „filarecji” była niezwykle istotnym, często wręcz formacyjnym doświadczeniem w biografii wielu członków elity ruchu socjalistycznego oraz środowisk piłsudczykowskich. Znakończone potwierdzenie tej tezy stanowią choćby dalsze losy członków czteroosobowej komisji, której przypadło redagowanie uchwał II Zjazdu ZMP-N, odbytego w 1912 w Krakowie: Leon Kozłowski pełnił funkcję premiera i ministra po zamachu majowym, Tadeusz Święcicki był prominentnym członkiem obozu piłsudczykowskiego i znanym publicystą, zaś Zygmunt Zaremba oraz Niedziałkowski przez wiele lat byli ważnymi postaciami polskiego parlamentaryzmu i przywódcami PPS.

Działalność w „filarecji”, pozornie może wydawać się jedynie epizodem w świetle całej biografii wielu spośród wybitnych działaczy politycznych i społecznych II RP. Jednak warto pamiętać, że przypadła ona na okres kształtowania światopoglądu i podejmowania wyborów, które ważyły często na przebiegu całej kariery politycznej. Zresztą, obok zrębów politycznego światopoglądu, będących w znacznej mierze owocem intensywnej pracy samokształceniowej „filaretów”, wy-

⁵⁸ Por. Ś.p. Mieczysław Niedziałkowski...

⁵⁹ Por. AAN, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, 4170 (teczka M. Niedziałkowskiego), k. 171.

⁶⁰ R. Starzyński, *20-ta rocznica powstania „Filarecji” (III)*, „Polska Zbrojna” z dn. 17 II 1929, s. 3.

⁶¹ S. Cenckiewicz, *Tadeusz Katelbach (1897–1977). Biografia polityczna*, Warszawa 2005, s. 31, przyp. 34.

noszono ze stowarzyszeń młodzieży postępowo-niepodległościowej także doświadczenie w pracy organizacyjnej, kontakty i znajomości, zdolność przestrzegania zasad konspiracji i szereg innych umiejętności, które stanowiły kapitał procentujący w przyszłej działalności politycznej i społecznej. Tak też było w przypadku M. Niedziałkowskiego⁶².

Aleksander Hertz, znany socjolog, a zarazem również członek „filarecji”, oceniając młodzieńcze zaangażowanie i późniejsze wybory ideowe swoich kolegów oraz koleżanek, pisał po latach: *Nie ulega wątpliwości, że postulat walki o niepodległość narodową dominował w motywacjach wielu moich kolegów organizacyjnych. Bez większej walki wewnętrznej wysiedli oni z czasem na „przystanku niepodległość”. Jednak dla wielu innych postulat socjalizmu był czymś zasadniczym i nie dającym się oddzielić od postulatu odrodzenia narodowego i walki o niepodległość*. Do tej drugiej grupy od samego początku – jak zgodnie potwierdzają to świadectwa osób, z którymi wówczas współpracował⁶³, a także jego publicystyka – zaliczał się także Niedziałkowski. Dla niego lata spędzone w organizacji postępowo-niepodległościowej to z jednej strony okres ideowego dojrzewania, z drugiej zaś pierwszy krok na drodze do ścisłej elity polskiego ruchu socjalistycznego. Szybkie objęcie przez niego odpowiedzialnych i ważnych funkcji w ZMP-N miało, jak sądzę, niebagatelny wpływ na tak dynamiczny rozwój jego kariery politycznej w następnych latach. Gdy zaczynał swoją działalność, ruch filarecki dopiero się kształtował, nie posiadał więc wykrystalizowanej hierarchii, a proces selekcji liderów organizacji dopiero się rozpoczynał. Te sprzyjające okoliczności Niedziałkowski dobrze wykorzystał. Jak na swój wiek, dysponował rozległą wiedzą (w czasie studiów w Petersburgu, jeśli wierzyć Stanisławowi Tołwińskiemu w powszechnym mniemaniu *uchodził za erudyte w literaturze marksistowskiej*⁶⁴), umiejętnością logicznej argumentacji, talentem krasomówczym i swobodą w pisaniu tekstów publicystycznych. Były to poważne zalety przy tych formach pracy, które realizowała „filarecja”, zwłaszcza w początkowym okresie swego istnienia. Jak widzieliśmy, skupiano się głównie na samokształceniu, organizacji spotkań dyskusyjnych i zjednywaniu dla idei organizacji zwolenników w środowiskach młodzieżowych. Nic więc dziwnego, że Niedziałkowski szybko stał się jedną z wiodących postaci w środowisku, z którego już za kilka-kilkanaście lat miała się rekrutować poważna część elity przywódczej polskiego ruchu socjalistycznego.

⁶² Por. K. Piskała, *Rozwój kariery politycznej Mieczysława Niedziałkowskiego w okresie I wojny światowej. Przyczynek do historii przemian elit kierowniczych Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Niepodległość” 2013, t. LXII.

⁶³ Zbigniew Turski wspominał: *Starszyzna nasza grawitowała u socjalizmowi, szczególnie Mek Niedziałkowski, myślny się temu bardziej opierali, utrzymując się w kierunku postępowo-demokratycznym* [BN, Z. Turski, Tak było..., bez paginacji]. Podobną opinię po latach wyrażała również Wanda Dobaczewska, która wspominała, że dla większości wileńskich „filaretów” kwestia niepodległości Polski odgrywała rolę zdecydowanie najważniejszą i stanowiła pobudkę do działania. Dodawała przy tym: *Jedynie mała grupka skupiona przy Meku – pisała – nie rozdzielała dążeń niepodległościowych od walki o ustrój ściśle i konsekwentnie socjalistyczny. Ta grupka czekała ponownego wybuchu rewolucji w Rosji*, ZEiJD, W. Dobaczewska, *Wspomnienia*, k. 117.

⁶⁴ S. Tołwiński, *Wspomnienia 1895–1939*, Warszawa 1970, s. 59.

Summary

The Warsaw Years of Mieczysław Niedziałkowski. From the History of Youth Conspiracy Before World War I

The author of the article describes the beginnings of the political activity of Mieczysław Niedziałkowski, the leader of the Polish Socialist Party (PPS) in the interwar period. Hitherto historiography was focused on his activity after 1918, therefore the earliest period of Niedziałkowski's political biography remained mostly unknown. The author argues that Niedziałkowski made some important political choices during his studies in a Vilnius gymnasium. As a teenager, he was one of the founders and leaders of "Filarecja", a youth independence movement in Russian-ruled Poland. An intensive self-education program was conducted by the Vilnius section of the Progressive and Independence Youth Union (part of "Filarecja" movement), which was led by Niedziałkowski. It resulted in extension of "Filarecja's" influence among Polish youths in Vilnius. With the example of Niedziałkowski, the author describes the activity of the Polish secret youth independence organizations on the eve of World War I. He also argues that the experience of participation in such organizations had a profound impact on the attitudes of the Polish political elites of the Second Polish Republic.

Рэзюме

Віленскія гады Мечыслава Недзялкоўскага. З гісторыі моладзевага нелегальнага руху перад Першай святовай вайной

Прадстаўлены артыкул прысвечаны пачаткам палітычнай дзейнасці Мечыслава Недзялкоўскага, аднаго з кіраўнікоў міжваеннай ППС. Пачатковы перыяд ягонай палітычнай біяграфіі быў да гэтага часу слаба вывучаны, гісторыкі пісалі галоўным чынам пра яго дзейнасць пасля 1918 г. Аўтар у артыкуле паказвае, што ўжо падчас навучання ў Віленскай гімназіі Недзялкоўскі разважаў пра свой светапоглядны і палітычны выбар. Ён быў адным са стваральнікаў і кіраўнікоў руху філарэтаў на польскіх землях у складзе Расеі. Віленская секцыя Саюзу Прагрэсіўна-Незалежніцкай Моладзі, якой кіраваў Недзялкоўскі, вяла інтэнсіўную працу па самаадукацыі і здабыла вялікі ўплыў у асяроддзі віленскай моладзі. У гэтым артыкуле на прыкладзе асобы Недзялкоўскага паказваецца механізм функцыянавання нелегальных моладзевых арганізацый напярэдадні Першай святовай вайны, а таксама значэнне іх вопыту для кшталтавання ідэалогіі польскіх элітаў у часы Другой Рэчы Паспалітай.

Santrauka

Mieczysław'o Niedziałkowski'o „Vilniaus metai”. Iš jaunimo konspiracinės veiklos Pirmojo Pasaulinio karo išvakarėse

Straipsnyje aptariama Mieczysław'o Niedziałkowski'o, vieno iš tarpukario laikotarpio PPS lyderio, politinės veiklos pradžia. Iki šiol šis jo politinės biografijos laikotarpis buvo mažai žinomas. Biografijos istoriografija koncentravosi apie jo veiklą po 1918 metų. Straipsnio autorius, pastebi, kad Niedziałkowski's dar tebesimokydamas Vilniaus gimnazijoje idėjiškai ir politiškai jau labai aiškiai angažavosi. Buvo vienas iš „neofilaretų” judėjimo organizatorių ir lyderių. Jo vadovaujama Progresyvos-Nepriklausomybinės orientacijos jaunimo sąjunga užsiėmė savišvieta, tapo labai paveiki aktyvaus vilnietiško jaunimo aplinkoms. Straipsnyje Niedziałkowski'o asmens pavyzdžiu, atskleidžiamas konspiracinės veiklos mechanizmo funkcionavimas Pirmojo pasaulinio karo išvakarėse, aptariama tokios veiklos reikšmė II-os Lenkijos Respublikos politinio elito formavimuisi.

ВІТАЛЬ ГАРМАТНЫ

Баранавічы

ДЗЯРЖАЎНЫ СЕЛЬСКАГАСПАДАРЧЫ БАНК ІІ РЭЧЫ ПАСПАЛІТАЙ І ЯГО РОЛЯ Ў АЖЫЦЦЯЎЛЕННІ КАМАСАЦЫІ Ў ЗАХОДНЯЙ БЕЛАРУСІ (1919–1939 ГГ.)

Пытанне ажыццяўлення аграрнай рэформы ў міжваеннай Польшчы (ІІ Рэчы Паспалітай) і перадачы часткі памешчыцкіх зямель сялянам, асабліва гаспадаркам сямейнага характару, яшчэ перад вяртаннем у лістападзе 1918 г. дзяржаўнай незалежнасці было прадметам гарачай дыскусіі ў польскіх кіруючых колах¹. Ад вырашэння зямельнага пытання ў ва многім залежаў далейшы лёс адроджанай краіны. Ва ўмовах агульнаеўрапейскага ўздыму рэвалюцыйнага (у тым ліку і сялянскага) руху кіруючыя колы краіны і памешчыкі добра разумелі ўсю вастрыню зямельнага пытання і былі гатовы пайсці на значныя саступкі малазямельным і беззямельным сялянам, у сувязі з чым актыўна абмяркоўвалі разнастайныя праекты ажыццяўлення ў тагачаснай польскай дзяржаве аграрных пераўтварэнняў².

Разам з тым неабходна адзначыць, што па аднаўленні дзяржаўнага суверэнітэту ў складзе ІІ Рэчы Паспалітай знаходзіліся землі, якія раней уваходзілі ў склад Расійскай, Прускай і Аўстра-Венгерскай Імперый, і таму моцна адрозніваліся па ўзроўню свайго сацыяльна-эканамічнага развіцця. Акрамя таго, на пачатку 1920-х гг. у польскім аграрным заканадаўстве адначасова дзейнічалі нормы права усіх трох былых імперый, што значна ўскладняла сітуацыю і стварала дадатковыя цяжкасці³.

18 сакавіка 1921 г. была заключана Рыжская мірная дамова, паводле якой Заходняя Беларусь увайшла ў склад міжваеннай Польшчы. У адпаведнасці з агульнапрынятым у Польшчы адміністрацыйна-тэрытарыяльным уладкаваннем заходнебеларускія землі былі падзелены на ваяводства, паветы і гміны,

¹ *Dziedzictwo: ziemianie polscy i udział ich w życiu narodu*, Kraków 1996, s. 85–86.

² Cz. Madałczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1956, s. 105; *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989, s. 139–140.

³ K. Konopka, *Mechanizm reform agrarnych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Białystok 2010, s. 75; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, Warszawa 1989, t. 1, s. 145.

і ўвайшлі ў склад Палескага, Навагрудскага і часткова Віленскага і Беластоцкага ваяводстваў⁴. У аграрнай сферы краю на пачатак 1920-х гг. захоўвалася буйное памешчыцкае землеўладанне і значная колькасць перажыткаў з часоў прыгону, якія замаруджвалі эканамічнае развіццё краю і выклікалі значныя цяжкасці ў апрацоўцы зямлі і вядзенні асабістай гаспадаркі⁵. Сярод такіх перажыткаў самым значным і істотным была пераспалосіца (наяўнасць у многіх сялян па некалькі раскіданых зямельных надзелаў), якая істотна абцяжарвала вядзенне асабістай гаспадаркі, стварала для сялян значныя праблемы і пагаршала іх матэрыяльнае становішча⁶. Наяўнасць пераспалосіцы можна растлумачыць перш за ўсё хуткім драбненнем сялянскіх гаспадарак з-за высокага натуральнага прыросту і немагчымасцю набыць зямлю ў адным месцы з-за яе дэфіцыту і высокага кошту. Варта звярнуць увагу, што ступень пераспалосіцы знаходзілася ў прамой залежнасці ад прыросту мясцовага вясковага насельніцтва. Пераспалосіца падзялялася на ўнутраную (на абшары асобнай вёскі знаходзіліся надзелы толькі мясцовых сялян) і знешнюю (прысутнічалі надзелы сялян іншых вёсак)⁷. У некаторых выключных выпадках межы займалі да 10% надзелаў⁸. Акрамя таго, адначасова межы з'яўляліся расаднікамі пустазелля і аблюбаваным месцам пражывання пацукоў і іншых шкоднікаў⁹.

Такая ж сітуацыя назіралася і ў многіх іншых рэгіёнах міжваеннай польскай дзяржавы. Надзвычай вялікаю была пераспалосіца ў паўднёвых (77% гаспадарак) і ва ўсходніх (60%) ваяводствах, з якіх асабліва выдзялялася Навагрудскае, у цэнтральных – 47%, а ў заходніх (землі, што раней знаходзіліся ў складзе Прускай і Аўстра-Венгерскай імперый), яна была пераадолена і фактычна адсутнічала¹⁰. Каля 40% сялянскіх гаспадарак усходніх ваяводстваў мелі некаторыя зямельныя надзелы шырынёю 1–2 метра, а 14% гаспадарак – менш 1 метра ў шырыню, з-за чаго на такіх надзелах селяніну з канём было цяжка нават развярнуцца. Разам з тым пры захаванні пераспалосіцы паміж суседзямі часта адбываліся спрэчкі па праву валодання асобнымі надзелаўмі.

Пераспалосіца абцяжарвала сялян, аказвала адмоўны ўплыў на якасць апрацоўкі зямлі і садзейнічала зніжэнню паказчыкаў ураджайнасці сялянскіх надзелаў¹¹. Гаспадаранне на некалькіх, а часта нават на некалькіх дзясятках

⁴ Я. Мірановіч, *Беларусы ў Польшчы (1918–1949)*, Вільня–Беласток 2010, с. 27.

⁵ Б. Е. Кухарев, *Сельское хозяйство Западной Белоруссии (1919–1939 гг.)*, Минск 1975, с. 34; М. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960, с. 15.

⁶ В. П. Гарматны, *Правядзенне камасацыі ў Палескім ваяводстве II Рэчы Паспалітай (1921–1939 гг.)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” (Białystok) 2008, nr 30, s. 162; А. А. Сорокин, *Аграрный вопрос в Западной Белоруссии (1920–1939 гг.)*, Минск 1968, с. 94.

⁷ St. Odlanicki-Poczobutt, *Województwo Nowogródzkie*, Wilno 1936, с. 421.

⁸ *Аграрный вопрос и крестьянское движение: справочник : [в 3 т.]*, т. 2: Польша; Литва; Эстония; Финляндия; Греция; Болгария; Румыния; Югославия, Москва 1935, с. 19.

⁹ W. Krzyżanowski, *Scalenie gruntów*, Tarnopol 1928, с. 6.

¹⁰ *Przestrzenne, ekonomiczne i społeczne problemy scalania i wymiany gruntów: kompendium wiedzy – poradnik dla liderów wspólnot samorządowych*, Kraków 2007, с. 18.

¹¹ Т. С. Сілюк, *Сацыяльна-эканамічнае развіццё Івацэвіччыны ў складзе II Рэчы Паспалітай (1921–1939 гг.)*, Вучоныя запіскі Брэскага дзяржаўнага ўніверсітэта, Брэст 2011, вып. 7, cz. 1, с. 84.

надзелаў зямлі, адлеглых ад сябе часам на некалькі кіламетраў, было вялікаю і марнаю стратаю сіл і часу селяніна. У сувязі з гэтым тэрміновае правядзенне камасацыі (аб'яднання раскіданых сялянскіх надзелаў з улікам іх грашовай вартасці і па магчымасці з перанясеннем хаты і сельскагаспадарчых пабудов і стварэннем такім чынам хутара) у Заходняй Беларусі і Заходняй Украіны стала жыццёва неабходна і надзвычай актуальна для паспяховага развіцця сельскай гаспадаркі і стварэння шматлікіх заможных асабістых сялянскіх гаспадарак¹².

Самі тагачасныя польскія дзяржаўныя дзеячы і навукоўцы адзначалі, што падобная сітуацыя ў землекарыстанні назіралася раней і ў заходнеёўрапейскіх краінах, але там аб'яднанне сялянскіх зямельных надзелаў адбылося нашмат раней: у Прусіі – у 1823 г., у Аўстрыі – у 1848 г., у Расійскай Імперыі – часткова ў 1861–1864 гг. і г.д., у той час як у адроджанай польскай дзяржаве камасацыю яшчэ толькі трэба было паўсюдна правесці¹³. На землях карэннай Польшчы ажыццяўленне камасацыі распачалося яшчэ ў 1919 г. на аснове старых расійскіх законаў¹⁴, а ў Заходняй Беларусі яе ажыццяўленне стала магчымым толькі пасля завяршэння польска-савецкай (1919–1921 гг.) вайны і падпісання 18 сакавіка 1921 г. Рыжскай мірнай дамовы.

Увогуле камасацыя разглядалася польскімі кіруючымі коламі як адзін з галоўных сродкаў выхаду сельскай гаспадаркі на новы ўзровень, павышэння яе таварнасці і арыентацыі на рынак¹⁵. Напрыклад, як пісаў сучаснік апісваемых падзей, польскі інжынер Крыстын Астроўскі (Krystyn Ostrowski): “Камасацыя – сродак выпраўлення аграрнага ладу Польшчы, без якога нельга нават і думаць аб павышэнні ўраджайнасці і агульнай культуры апрацоўкі зямлі. Без яе (камасацыі) селянін не зможа стаць сапраўдным грамадзянінам дзяржавы, не будзе адукацыі і дабрабыту...”. Даследчык абгрунтоўваў вялікую адказнасць дзяржавы пры ажыццяўленні камасацыі і недапушчальнасці памылак, бо ўжо раз скамасаваныя гаспадаркі будзе немагчыма скамасаваць ізноў¹⁶.

Ацэньваючы ў цэлым сітуацыю ў галіне сельскай гаспадаркі міжваеннай Польшчы, неабходна падкрэсліць, што тагачасныя польскія даследчыкі адзначалі наяўнасць шматлікіх канкрэтных праблем і неабходнасці іх тэміновага вырашэння шляхам ажыццяўлення карэнных аграрных пераўтварэнняў і найперш за ўсё камасацыі¹⁷. Адным з галоўных спосабаў павінна было стаць крэдытаванне аграрнай сферы. Разам з тым, сельскагаспадарчая вытворчасць як галіна эканомікі ў гэтым плане мела свае асаблівасці – з'яўлялася менш рэнта-

¹² W. Antoniuk, *Komasacja gruntów jako czynnik rozwoju rolnictwa na przykładzie województwa Białostockiego*, Wrocław 1983, s. 17; W. Ormicki, *Życie gospodarcze Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1929, s. 71.

¹³ K. Konopka, *op. cit.*, s. 120.

¹⁴ Z Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, t. 1, s. 171.

¹⁵ M. Mieszczankowski, *op. cit.*, s. 72.

¹⁶ K. Ostrowski, *Teoria i praktyka naszej komasacji*, „Rolnictwo”, kwiecień 1932, s. 15, 17.

¹⁷ Я. Мірановіч, *op. cit.*, 31–32; K. Konopka, *op. cit.*, s. 120–121.

бельнай, чым прамысловаць і дабыча карысных выкапняў, у сувязі з чым прыносіла вытворцам значна меншы прыбытак. Адначасова крэдыт з’яўляецца надзвычай важным чыннікам развіцця сельскай гаспадаркі, аб чым сведчыць той факт, што перадавыя на той час краіны, з асабліва высокім узроўнем аграрнай культуры (Германія і Данія), мелі найлепш развітую сістэму сельскагаспадарчага крэдыту, аднак павелічэнне крэдытавання сельскай гаспадаркі было не гарантыяй яго далейшага развіцця, а толькі адным з галоўных сродкаў¹⁸. У сувязі з гэтым перад польскаю дзяржаваю ва ўсёй вастрэні паўстала задача тэрміновай арганізацыі сістэмы крэдытавання.

Яшчэ 5 лютага 1919 г. дэкрэтам Юзефа Пілсудскага (Józef Piłsudski) створаны Дзяржаўны Сельскагаспадарчы банк (Państwowy Bank Rolny, DSGB) II Рэчы Паспалітай, галоўнаю мэтаю якога было садзейнічанне рэалізацыі ўрадавай аграрнай палітыкі і вырашэнню ў выніку аграрнага пытання перш за ўсё праз выдачу сялянам доўгатэрміновых крэдытаў на закуп дадатковай зямлі, ажыццяўленне аграрных пераўтварэнняў і найперш за ўсё меліярацыі¹⁹. Варта адзначыць, што для памешчыкаў доступ да крэдытаў быў выразна лепшым – для іх свае паслугі, акрамя ДСГБ, прапаноўвалі два іншыя буйныя банкі (Bank Gospodarstwa Krajowego і Bank Polski, Дзяржаўны Гаспадарчы Банк і Польскі Банк), у той час як сяляне былі абмежаваны правам карыстання крэдытамі з ДСГБ і некаторых іншых дробных (і таму больш дарагіх) крэдытных суполак²⁰.

Паводле меркаванняў прадстаўнікоў значнай часткі польскай эліты галоўнаю складоваю часткаю аграрнай рэформы павінна была стаць менавіта камасацыя: напрыклад, 14 чэрвеня 1923 г. у Сейме II Рэчы Паспалітай абвяшчалася, што “камасацыйны закон на шляху да рацыянальнай сельскай гаспадаркі трэба трактаваць найпрост за ўсё як падмурак, як фундамент”. Па ацэнках тагачасных даследчыкаў у міжваеннай Польшчы неабходна было скамасаваць ад 9 000 000 да 14 000 000 га.

31 ліпеня 1923 г. Сеймам прыняты закон, які рэгламентаваў правядзенне работ па камасацыі на ўсёй тэрыторыі міжваеннай польскай дзяржавы – **“Аб аб’яднанні зямель”**²¹ (неаднаразова нязначна ўдакладняўся, але меў абавязковую сілу да студзеня 1968 г.), у адпаведнасці з якім надзелы аднаго ўладальніка, даўжыня якіх у адносінах да шырыні складала менш як 15 разоў, аддзеленыя ад сябе надзеламі іншага ўладальніка, лічыліся раздробленымі і цераспалоснымі і падлягалі з’ядзенню ў адзін, адпавядаючы асновам справядлівага гаспадарання²². З ініцыятываю падання заяў аб ажыццяўленні

¹⁸ W. Borowski, *Zagadnienie kredytu rolniczego w Polsce współczesnej*, Warszawa 1929, s. 32.

¹⁹ *Dokumenty do dziejów Państwowego Banku Rolnego*, t. 1, 1938–1944. Łódź [2011], s. 9; K. Kasiński, *Działalność Ministerstwa Reform Rolnych i Urzędów Ziemskich w okresie od roku 1918 do 1 I 1928 roku*, Warszawa 1928, s. 27; M. Nowak, *Państwowy Bank Rolny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1988, s. 17, 42.

²⁰ A. Szemberg, *Kredyt rolny i zadłużenia rolnictwa w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 8.

²¹ Ustawa z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów [w:] *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (далей – DURP). 1923, nr 92, poz. 718, s. 1050–1056.

²² А. А. Сорокин, *Аграрный вопрос в Западной Белоруссии (1920–1939 гг.)*... s. 94.

камасацыі звычайна выступалі ўладальнікі гаспадарак агульным абшарам больш 5 га, пераважна энэргічныя і няблага адукаваныя. Для такіх сялян асобная гаспадарка, аддзеленая ад уплыву суседзяў, становілася сродкам паляпшэння дабрабыту і месца для рэалізацыі ўласных гаспадарчых ініцыятыў²³.

28 снежня 1925 г. Сенат II Рэчы Паспалітай зацвердзіў закон аб ажыццяўленні аграрнай рэформы²⁴, які стаў вялікім палітычным кампрамісам: у яго тэкст было ўнесена 603 (паводле іншых звестак 903) папраўкі. Закон аб аграрнай рэформе прадугледжваў перш за ўсё правядзенне камасацыі, ліквідацыю сервітутаў (агульнага зямельнага карыстання) і надзяленне зямлёю па меры магчымасці патрабуючых таго сялян, была рацыянальнаю спробаю эвалюцыйнага ажыццяўлення ў рамках існуючых эканамічных магчымасцяў тагачаснай сельскай гаспадаркі і фінансаў дзяржавы выпраўлення ладу і структуры аграрнай вытворчасці. Паводле азначанага закона міністр сельскай гаспадаркі ў сувязі з правядзеннем камасацыі атрымаў права загадаць перадаць малазямельным сялянам распарцэляваную (выдзеленую з памешчыцкіх маёнткаў) зямлю ў памеры неабходным для іх надзялення. Загад міністра мог быць выкананы праз продаж ДСГБ сялянам зямлі ў тэрмін, вызначаным у кожным выпадку асобна ў залежнасці ад існуючых абставін, але ў цэлым не менш 3 месяцаў і не больш 1 года.

Як адзначалі самі польскія чыноўнікі правядзенне камасацыі без выдачы крэдытаў “не можа быць паспяхова ажыццёўлена нават у нармальных умовах”, таму ўлічваючы цяжкае матэрыяльнае становішча заходнебеларускіх сялян і неабходнасць вялікага аб’ёму работ па складанню патрабуемых дакументаў і перанясенню хаты і сельскагаспадарчых будынкаў на новыя надзелы, крэдытам планавалася надаць асаблівую ўвагу²⁵. Так, 31 мая 1926 г. сяляне вёскі Верцялішкі гміны Верцялішкі Гродзенскага павета Беластоцкага ваяводства падалі ў павятовую зямельную ўправу просьбу аб камасацыі вёскі. Галоўнаю перашкодаю ў гэтай справе стаў недахоп вады, якую можна атрымаць толькі з глыбокіх пластоў пры ўмове накіравання спецыяліста-гідратэхніка. У адказ на гэта ДСГБ прапанаваў доўгатэрміновыя крэдыты на выкопванне калодзежа²⁶.

Першапачаткова камасацыя ажыццяўлялася ў Заходняй Беларусі даволі марудна з-за недахопу ў сялян фінансавых сродкаў і будматэрыялаў на перасяленне²⁷. З мэтай паскарэння камасацыі па ініцыятыве міністра сель-

²³ St. Odlanicki-Poczobutt, *op. cit.*, s. 451.

²⁴ Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, DURP 1926, nr 1, poz. 1, s. 2–19.

²⁵ Дзяржаўны архіў Брэсцкай вобласці (далей – ДАБВ), ф. 60., воп. 1, спр. 1439, арк. 16. План работы Полесского окружного земельного управления на 1927–1928 г. и сведения об аграрном положении Полесья.

²⁶ Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці (далей – ДАГВ), ф. 89, воп. 1, спр. 66, арк. 22. Дело о хуторизации деревни Вертелишки Вертелишской гмины Гродненского повета.

²⁷ П. І. Зялінскі, Аграрная рэформа ў Заходняй Беларусі (1919–1939 гг.) / Праблемы ўз’яднання Заходняй Беларусі з БССР: гісторыя і сучаснасць. Матэрыялы Міжнароднай навукова-тэарэтычнай канферэнцыі, Мінск, 17–18 верасня 1999 г. Мінск 2000, s. 28; Odlanicki-Poczobutt, *op. cit.*, s. 449–450.

скагаспадарчых рэформ Вітольда Станевіча (Witold Staniewicz) 14 студзеня 1927 г. выдадзена сумеснае распараджэнне МСГР (Ministerstwo Reform Rolnych, Міністэрства сельскагаспадарчых рэформ) і Міністэрства Фінансаў **“Аб аказанні дзяржаўнай крэдытавай дапамогі пры аб’яднанні зямель”** (нязначна ўдакладнена 10 студзеня 1928 г.)²⁸. Дзяржаўная дапамога прадастаўлялася хутаранам у форме крэдытаў на перанясенне на новае месца старых пабудов ці ўзвядзенне новых жылых і гаспадарчых будынкаў на вызначаных надзелах; правядзенне выказанай праз зямельныя ўправы сельскагаспадарчай меліярацыі: асушэнне, абвадненне, выраўноўванне і раскарчоўка зямлі, выкопванне калодзежаў і пракладванне дарог; набыццё зямельных надзелаў ад іншых удзельнікаў ссялення (для ўладальнікаў карлікавых гаспадарак); аплату тэхнічных работ па правядзенні ссялення, усталяванне права ўладання і ўрэгуляванне іпатэкі аб’ядноўваемых надзелаў (артыкул 1).

Дзяржаўная крэдытавая дапамога магла карыстацца грамадзяне II Рэчы Паспалітай, неабмежаваныя судовым прысудам, якія пераходзілі на новыя надзелы і не мелі на гэта дастаткова сродкаў. Дапамога магла быць аказана тым асобам, якія ўжо пачалі ссяленне альбо аб’ядналі свае надзелы да 21 верасня 1920 г. на падставе пастаноў, дзейнічаючых да прыняцця закона ад 31 ліпеня 1923 г. (артыкул 2). Дзяржаўная крэдытавая дапамога хутаранам выдзялялася з вызначаных на гэтыя мэты фондаў МСГР у форме дадатковых банкаўскіх пазык пад 4% гадавых (артыкул 3). Уладальнікам наваствораных хутарскіх гаспадарак выдаваўся банкаўскі крэдыт: 1 200 (у выключных выпадках да 2 500) злотых на перанясенне будынкаў і 600 (800) злотых на меліярацыю (артыкул 4), а малазямельным на набыццё дадатковай зямлі.

Высокасць пазыкі ў стасунку на 1 га новаатрыманага надзелу не магла перавышаць сярэднерынкавага кошту зямлі ў дадзенай мясцовасці (артыкул 5). Агульная сума крэдыту на набыццё зямлі на 1 гаспадарку не магла быць больш 1/2 сукупнага кошту ўсіх надзелаў селяніна (артыкул 6). Крэдыты выдаваліся пад іпатэчнае забеспячэнне нерухомасцю на тэрмін да 15 гадоў, а на тэхнічныя работы – да 4 гадоў (артыкул 9). У выпадку неўраджаю, пажару альбо іншага стихійнага бедства, смерці альбо цяжкай хваробы хутараніна, выплата крэдыту магла быць адтэрмінавана на 2 гады (артыкул 12). Пры афармленні крэдыту на камасацыю селяніну неабходна было заплаціць першапачатковы ўнёсак, а потым кожнае паўгоддзе (1 красавіка і 1 кастрычніка) выплачваць суму асноўнага доўгу роўнымі долямі з працэнтамі. Гербавы збор пры гэтым звычайна складаў 7 злотых 20 грошаў, яго патрэбна было заплаціць на працягу месяца з дня пераафармлення зямлі²⁹. Паводле пастановы ад 24 лютага 1928 г. **“Аб дзяржаўнай крэдытавай дапамозе пры аб’яднанні зямель”**

²⁸ Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 14 stycznia 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów, DURP 1927, nr 6, poz. 36, s. 45–47.

²⁹ *Гарады і раёны Берасцейшчыны: гісторыя і сучаснасць. Івацэвіцкі раён*, Брэст 2009, s. 137–138.

крэдыты выдаваліся ў першую чаргу сялянам, якія пераносілі на новае месца будынкі³⁰.

Аб вялікай ролі крэдытавай падтрымкі сялян сведчыць той факт, што за адзін 1926 г. на хутары выйшла каля 12% заходнебеларускіх сялян, што было ў 3 разы больш, чым за папярэднія гады разам узятых³¹. Свабодных фінансаў у польскага ўрада на выдачу сялянам крэдытаў было даволі мала: так, у Палескім ваяводстве звычайна на крэдытаванне навакольных сялян у 1921–1927 гг. налічвалася каля 300 000 – 500 000 злотых штогод, а ў Навагрудскім – каля 200 000. У сувязі з вышэйадзначаным, напрыклад, у 1927 г. з пададзеных сялянамі-палешукамі 938 заяў на атрыманне ільготных крэдытаў задаволена толькі 400 (менш 50%)³². Сяляне атрымлівалі крэдыты ў першую чаргу на перасяленне і павелічэнне асабістай гаспадаркі. Напрыклад, 19 красавіка 1928 г. Сяргею Матвеюку, селяніну вёскі Вістычы гміны Матыкалы Брэсцкага павета Палескага ваяводства, выдадзены банкаўскі крэдыт у 2 500 злотых на пашырэнне гаспадаркі³³. Дзеля параўнання на 1927 г. у сярэднім па Заходняй Беларусі 1 га зямлі каштаваў 600–700 злотых, у той час як рабочы конь – 150–200, дойнае карова – 100–200, 1 цэнтнер жыта – 35–37³⁴.

Значныя змены на крэдытавую палітыку польскіх улад аказаў прыход да ўлады ў міжваеннай Польшчы ў маі 1926 г. у выніку ваеннага пераварота маршала Юзэфа Пілсудскага, які ўсталяваў у краіне санацыйны рэжым. Нягледзячы на значныя фінансавыя цяжкасці ў тагачаснай Польшчы ўрад пілсудчыкаў вельмі вялікае значэнне надаваў кароткатэрміновым крэдытам для сялянства³⁵. Аб гэтым вельмі яскрава сведчыць той факт, што калі на 1 студзеня 1926 г. па ўсёй ІІ Рэчы Паспалітай з фондаў ДСГБ, які быў галоўным, але не адзіным банкам, што выдаваў сялянам крэдыты, сяляне атрымалі крэдытаў на суму ледзьве 44 000 000 злотых, то на 1 ліпеня 1930 г. гэты паказчык ужо склаў 270 200 000 злотых, не лічачы крэдытаў з адміністрацыйных фондаў, якія за гэты ж час узраслі з 262 000 000 да 306 800 000 злотых. Такім чынам за чатырохгадовы перыяд панавання санацыйнага рэжыма (1926–1930 гг.) аб'ём крэдытаў для сялян вырас у 6 разоў, што сведчыць аб асаблівай ролі сельскагаспадарчых крэдытаў і не патрабуе дадатковых каментарыяў³⁶.

Поспех камасацыі быў немагчымым без выдачы крэдытаў, але бюджэты заходнебеларускіх акруговых зямельных упраў у цяжкіх фінансавых абставінах сусветнага эканамічнага крызісу 1929–1933 гг. не прадугледжвалі выданне

³⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o państwowej pomocy kredytowej przy zamianie gruntów, zastępującej scalanie, DURP 1928, nr 22, poz. 197, s. 361.

³¹ А. А. Сорокин, *op. cit.*, s. 100.

³² *Гарады і раёны Берасцейшчыны: гісторыя і сучаснасць. Івацэвіцкі раён*, s. 138.

³³ ДАБВ, ф. 60, воп. 1, спр. 101, арк. 1. Переписка с поветовыми земельными управлениями об удержании задолженности с граждан за размежевание земель.

³⁴ Б. Е. Кухарев, *op. cit.*, s. 27.

³⁵ Cz. Madajczyk, *op. cit.*, s. 236.

³⁶ К. Kasiński, *op. cit.*, s. 28; Т. Nagurski, *Opieka rządów Marszałka Piłsudskiego nad rolnictwem*, Warszawa [1930], s. 12–14.

вяскоўцам буйных крэдытаў, таму работы па камасацыі яны павінны былі аплачваць перш за ўсё самастойна³⁷. У такіх складаных умовах крэдытная дапамога не магла быць аказана ўсім жадаючым, а толькі найбольш яе патрабуючым і ў суме найнеабходнейшай; павятовыя ж зямельныя камісары і падкамісары сумесна з землемерамі павінны былі з ліку хутаран вызначаць тых, каму сапраўды неабходна выдача крэдыта³⁸.

На мэты крэдытавання сялян Заходняй Беларусі ў 1929–1933 гг. пры камасацыі ствараўся спецыяльны фонд, які складаўся з аплаты імі тэхнічнага выканання камасацыйных работ і датацыі МСГР³⁹. Так, 16 верасня 1929 г. сялянам вёскі Засулле гміны Засулле Стаўбцоўскага павета Навагрудскага ваяводства выдадзены крэдыт у 4 900 злотых на перанос будынкаў тэрмінам ужыцця на 2 гады і тэрмінам выплаты 10 гадоў, на выкопванне калодзежа – 1 год і 6 гадоў адпаведна⁴⁰. Аб вышэйказаным сведчыць наступная табліца⁴¹:

№	Селянін	Га	Кошт	Сума крэдыта, у злотых, на:	
				Перанос будынкаў	Выкопванне калодзежа
1	Малання Гаркач	8,43	3 585	1 000	300
2	Васіль Асябрук	26,44	11 240	700	300
3	Васіль Новік	16,57	7 042	700	300
4	Тэадора Каваль	11,45	4 865	—	300
5	Мікалай Калеснік	5,41	2 301	300	300
6	Мікалай Жук	6,07	2 580	700	—
Усяго				3 400	1 500

Пры выдачы крэдытаў польскімі ўладамі ўлічвалася матэрыяльнае становішча мясцовага сялянства і сярэдні рынкавы кошт зямлі ў азначаных ваколіцах⁴². Так, напрыклад, 17 студзеня 1930 г. сялянам вёскі Жардзелі гміны Камаі Свянцянскага павета Віленскага ваяводства Патапу Коласаву (меў 19,5 га вартасцю 9 750 злотых, 2 коней, 3 каровы, 1 свінню, 2 авечкі, уласны дом) выдадзена на перанясенне будынкаў 800 злотых і на меліярацыю 200 злотых з выплатам на працягу 15 гадоў; Давіду Коласаву (23,5 га на 11 626 zlotych, меў 2 коней, 3 каровы, 1 свінню, 6 авечак, уласны дом) – 800 і 200 злотых; Брані-

³⁷ Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, t. 3, s. 182.

³⁸ St. Odlanicki-Poczobutt, *op. cit.*, s. 450.

³⁹ ДАГВ, ф. 718, воп. 1, спр. 65, арк. 42. Документы об объединении наделов д. Голдов (решения, протоколы, заявления, переписка).

⁴⁰ ДАГВ, ф. 551, воп. 1, спр. 2451, арк. 2. Постановления заседаний рады при разбивке деревень Столбцовского повета на хутора; спр. 2501, арк. 2. Отчёт Гродненского земельного управления о проведении работ по разбивке на хутора земель Новоградского воеводства.

⁴¹ ДАГВ, ф. 551, воп. 1, спр. 2509, арк. 3. Распоряжение Гродненского пограничного комиссара о выдаче ссуд гражданам при разбивке на хутора деревни Засулье.

⁴² B. Dworakowski, *Wskazówki dla scalających grunty*, Warszawa 1928, s. 77.

славу Ільяшэвічу (19,6 га на 9 809 злотых, меў 3 коней, 4 каровы, 5 авечкі, уласны дом, гумно, абору, лазню і пуню) выдадзена 500 і 200 злотых. Паводле ацэнкі Ацэначнай Камісіі ад 25 лістапада 1928 г. сярэдні рынкавы кошт 1 га мясцовай ворнай зямлі складаў 500 злотых⁴³.

17 чэрвеня 1930 г. селяніну вёскі Горны Сноў гміны Сноў Нясвіжскага павета Навагрудскага ваяводства Канстанціну Карловічу выдадзены ільготны крэдыт на набывшчэ 4,35 га зямлі 870 злотых на 2 гады, на загаспадараванне і дабудову будынкаў на 15 гадоў у памеры 800 злотых, з выплатаю пачынаючы з 1 ліпеня 1935 г., і дадатковыя пазыка ў 128 злотых⁴⁴.

ДСГБ актыўна падтрымліваў ваяводскія і павятовыя камунальна-ашчадныя і гмінныя крэдытна-ашчадныя касы, якія былі створаны амаль ва ўсіх паветах краіны і нават гмінах і былі ўстановамі дробнага крэдыта⁴⁵. Даўпаслуг сялян Заходняй Беларусі па стане на 31 снежня 1930 г. існавала шырокая сетка крэдытных устаноў – на тэрыторыі чатырох паўночна-ўсходніх ваяводстваў дзейнічалі 8 аддзелаў Банка Польскага, 6 аддзелаў Дзяржаўнага банка, 1 сядзіба акцыянерных банкаў і 10 яго аддзелаў, 6 банкаўскіх дамоў, 6 пунктаў абмену валют, 610 паштовых аддзелаў, 40 камунальных кас ашчаднасці, 75 гмінных кас пазыкі, 903 іншых крэдытных аддзяленняў, у якіх вяскоўцам можна было ўзяць і выплачваць крэдыт⁴⁶.

У гады добрай эканамічнай кан'юнктуры (1925–1929 гг.) працэнты па доўгатэрмінаму крэдыту складалі ў ДСГБ і іншых банках 10,7–12,8%, а ў прыватных суполках – 12–18%. У 1931 г. на пасяджэнні сеймавай камісіі міністр сельскай гаспадаркі Леон Янта Пальчыньскі (Leon Janta Polczyński) адзначыў, што сярэдні памер працэнтаў па доўгатэрміновых крэдытах складаў 11%, у наступныя гады памер стаўкі па крэдытам павольна падаў. Банкаўскімі крэдытамі найперш за ўсё карысталіся ўладальнікі заможных гаспадарак у 20–50 га, на долю якіх прыходзілася каля 60% атрыманых пазык. Доўгатэрміновы крэдыт, выдаваемы ДСГБ, можна падзяліць на тры асноўныя групы:

1) Крэдыт у іпатэчных і іншых аблігацыях ДСГБ – 11–12% (ішлі перш за ўсё на куплю зямлі, разам з тым неабходна адзначыць, што сяляне не маглі прадаць атрыманыя іпатэчныя аблігацыі на біржы);

2) Крэдыт з адміністрацыйных фондаў – 5,5% (перш за ўсё на аплату работ за ажыццяўленне камасацыі, меліярацыі і парцэляцыі, з'яўляўся для сялян самым танным, але плата за камасацыю была даволі высокай);

3) Маёмасць устаноў былых Расійскай, Германскай і Аўстра-Венгерскай Імперый – 6%⁴⁷.

⁴³ Занальны дзяржаўны архіў у г. Маладзечна, ф. 306, воп. 1, спр. 15, арк. 1, 5, 7. Дело о выдаче ссуд крестьянам дер. Жардели Комайской гмины в связи с проведением земельной реформы.

⁴⁴ ДАГВ, ф. 550, воп. 1, спр. 185, арк. 185. Постановления окружного земельного управления о выдаче ссуды гражданам на постройку при выделении на хутора.

⁴⁵ А. Баюра, *Кредитно-банковские учреждения Западной Беларуси в 1919–1939 гг.*, “Банкаўскі веснік”, студзень 2012 г. (спецвыпуск), s. 22.

⁴⁶ *Statystyka kredytowa*, Warszawa 1932, s. 3.

⁴⁷ M. Mieszczańkowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 323–324.

Памер стаўкі кароткатэрміновага крэдыта быў значна вышэйшым і вагаўся ў значнай меры ад многіх фактараў. У 1924–1925 гг. стаўка складала паводле захаваных крыніц 36–60% гадавых, але з 1924 г. яна была абмежавана на 24%, а за яе павышэнне магло наступіць судовае пакаранне, што засталася фактычна толькі на паперы. Найменшых памераў стаўка па кароткатэрміновому крэдыту дасягнула ў лістападзе 1932 г. і складала 9,5%. На практыцы ў многіх выпадках ДСГБ, як і іншыя банкі, у працэнтную стаўку па крэдыту ўключаў усе магчымыя рызыкі, таму яна павялічвалася нярэдка на 13 ці нават 14, таму такімі крэдытамі карысталіся перш за ўсё памешчыкі і часткова багатыя сяляне⁴⁸.

Пануючы ў эканоміцы крызіс 1929–1933 гг. асабліва ўдарыў па сельскай гаспадарцы і найперш за ўсё ў гаспадарках, якія купілі ў крэдыт дадатковую зямлю⁴⁹. Адчуваючы сваю адказнасць за лёс набыўцоў зямлі з банкаўскіх маёнткаў ДСГБ паставіў прыйсці ім на дапамогу ў выплаце частку кошту зямлі. У выніку тэрмін аплаты быў працягнуты да 55 гадоў, а стаўка большасці пазычак зніжана да 4,5% штогод⁵⁰. Набыўцы, якія атрымалі крэдыты ў іпатэчных аблігацыях альбо пад заклад нерухомасці маглі разлічваць на дадатковыя паслабленні – іх запазычанасці банк вырашыў сканвертаваць на наяўную пазыку, вылічаную як кошт зямлі з памерам стаўкі у 1–2% на працягу 35 гадоў штогод без дадатку адміністрацыйнага. Дзякуючы праведзеным мерапрыемствам у вельмі складаных абставінах сусветнага эканамічнага крызіса 1929–1933 гг. ДСГБ не быў вымушаны тэрмінова шукаць свабодных наяўных грошаў⁵¹.

Разліччыца за крэдыт і аплачваць работы па камасацыі своечасова заходнебеларускім сялянам было досыць цяжка ў сувязі з цяжкімі наступствамі сусветнага эканамічнага крызіса і ў многіх выпадках прыходзілася прадаваць нават свой інвентар⁵², таму ў адпаведнасці з дзяржаўнаю праграмаю ад 1931 г. аб сялянскай запазычанасці (найбольш шырока стала праводзіцца са снежня 1932 г.) яны звярталіся ў органы ўлады з просьбамі аб памяншэнні выплат⁵³. Так, 27 жніўня 1931 г. НАУЗ атрымала паданне сялянкі вёскі Вялікая Валохва гміны Ястрамбель Баранавіцкага павета Навагрудскага ваяводства Сузанні Запрудкай з просьбаю аб зняцці пазыкі ў памеры 400 злотых, у сувязі з тым, што яе “гаспадарка складаецца з 4 дзесяцін зямлі і 1 каровы, з якой корміцца ўся сям’я ў складзе 4 асоб, пры тым, што на выплату пазыкі буду вымушана прадаць апошнюю карову, якую трымаю пераважна для малых дзетак”. 20 ве-

⁴⁸ A. Szemberg, *op. cit.*, s. 5–6.

⁴⁹ J. Orczyk, *Studia nad opłacalnością gospodarstw rolnych w Polsce w latach 1929–1938 (Studies on the profitability of farms in Poland in the years 1929–1938)*, Warszawa–Poznań 1981, s. 125–126.

⁵⁰ M. Nowak, *op. cit.*, s. 95.

⁵¹ Dokumenty do dziejów PBR ..., *op. cit.*, s. 38–39; M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej...* s. 332.

⁵² Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, t. 3, s. 183.

⁵³ *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 391.

расня 1931 г. паданне перанакіравана ў Баранавіцкую павятовую ўправу дзеля вырашэння справы.

22 кастрычніка 1931 г. селянін вёскі Філіпаўцы гміны Новы-Двор Шчучынскага павета Навагрудскага ваяводства Міхаіл Гуцко прасіў НАУЗ адтэрмінаваць выплаты за ажыццяўленне ссялення на 2 гады: “Становішча наша ёсць вельмі цяжкае, у часы (Першай) сусветнай вайны выехалі мы ў Расію, і гаспадарка наша была сутэльна знішчана, і да гэтага часу не можам нармальна аднавіць гаспадарку і цяжка забяспечваць сям’ю, у гэтым годзе быў вялікі неўраджай, (акрамя таго) не маем таксама дастаткова інвентара”.

Неабходна адзначыць, што селянін, які атрымаў крэдыт, траціў магчымасць прадаць сваю зямлю да поўнай выплаты па рахунку. Так, 3 лютага 1936 г. былы солтыс (стараста) вёскі Кульбакі гміны Верцялішкі Гродзенскага павета Беластоцкага ваяводства атрымаў крэдыт у памеры 200 злотых з “Касы Стэфчыка” і збіраўся прадаць сваю зямлю плошчаю ў 5 (па іншых звестках 6) га, але па просьбе кіраўніцтва “Касы” да поўнага выплаты крэдыту продаж зямлі селяніну ўладамі быў забаронены⁵⁴.

Польскі ўрад усяляк заахвочваў намер сялян Заходняй Беларусі перасяліцца на хутары, перш за ўсё матэрыяльна. З канца 1934 г., улічваючы значную запазычанасць сялян па аплаце камасацыйных работ і некаторае паляпшэнне сацыяльна-эканамічнай сітуацыі ў краіне, польскімі ўладамі праводзілася планамерная адтэрміноўка такіх выплат і памяншэнне працэнтнай стаўкі па крэдытах⁵⁵, таму ўлады маглі зменшыць і нават для найбольш бедных сялян навогуле адмяніць плату за правядзенне работ па камасацыі. Напрыклад, у 1934 г. 12 сялян вёскі Целяханы Косаўскага павета Палескага ваяводства звярнуліся да ваяводскіх улад з просьбаю аб вызваленні ўсіх удзельнікаў ссялення ад аплаты мерных работ і іншых выдаткаў. Сяляне падкрэслівалі, што першымі ў гміне падтрымалі камасацыю і адзначалі, што “не маюць дадатковых сродкаў на аплату хутарызацыі, паколькі патрэбна пераносіць на новыя месцы жылыя і гаспадарчыя пабудовы, праводзіць дарагія меліярацыйныя работы. Уплыў на стан мясцовых гаспадарак аказаў і сусветны эканамічны крызіс 1929–1933 гг., які значна падарваў магчымасці дадатковай падпрацоўкі на лясных промыслах з-за росту беспрацоўя, на продажы жывёл з-за падзення цені”. Пасля разгляду ўладамі прашэння 82 жыхары Целяхан атрымалі ільготы пры аплаце работ па камасацыі⁵⁶.

30 студзеня 1935 г. 12 сялян вёскі Глінна гміны Адрыжын Драгічынскага павета Палескага ваяводства падалі заяву міністру сельскай гаспадаркі Браніславу Наканечнікаву-Клюкоўскаму (Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski) з просьбаю зняць плату за камасацыю ў сувязі з цяжкім матэрыяльным становішчам. Сяляне пісалі, што “паводкі Каралеўскага канала і р. Піна знішчылі наш ураджай і асабліва галоўны наш прадукт – сена, без якога мы матэры-

⁵⁴ ДАГВ, ф. 89, воп. 1, спр. 125, арк. 9, 11. Дело о проведении хуторизации дер. Демброво.

⁵⁵ St. Odlanicki-Poczobutt, *op. cit.*, s. 452–453.

⁵⁶ Гарады і раёны Берасцейшчын, *op. cit.*, s. 138; Т. С. Сілюк, *op. cit.*, s. 85.

яльна разараны, (і ў сувязі з гэтым) пастанавілі звярнуцца... з просьбаю аб ласкавай адмене ... азначаных выплат за хутарызацыю”⁵⁷.

11 чэрвеня 1935 г. улады пайшлі насустрач сялянам вёскі Навазасы-Маякі гміны Радунь Лідскага павета Навагрудскага ваяводства і вызвалілі іх ад выплаты дзяржаўнага зямельнага падатку, пачынаючы з 29 красавіка 1935 г., бо тэрмін аплат за тэхнічнае выкананне работ па камасацыі прыпадаў на 1 ліпеня 1935 г., але азначаныя работы яшчэ не былі падрыхтаваны⁵⁸.

15 лютага 1937 г. сяляне вёскі Кашавічы гміны Жабчыцы Пінскага павета Палескага ваяводства звярнуліся ў ваяводскі зямельны аддзел з просьбай пазбавіць іх ад платы за правядзенне камасацыі, бо яны не маглі яе своечасова аплаціць (60% мясцовых сялян мелі надзел менш 6 га, а якасць зямлі аказалася самай нізкай на тэрыторыі гміны, акрамя таго бліжэйшы дзяржаўны лес знаходзіўся за 40 кіламетраў ад вёскі, з-за чаго сяляне не маглі самастойна пераносіць і рамантаваць уласныя пабудовы). З 90 скамасаваных гаспадарак вёскі 60 былі новастворанымі, і таму далейшае паспяховае вядзенне асабістай сельскай гаспадаркі было немагчымым без зняцця з сялян поўнасцю ці хаця б часткова аплаты за выкананне работ па камасацыі⁵⁹.

6 снежня 1937 г. сяляне вёскі Скураты гміны і павета Косава Палескага ваяводства Міхаіл і Уладзімір Капітанчыкі звярнуліся ў Палескую ваяводскі зямельны аддзел з просьбаю аб пагадненні запазычанасці па аплаце за камасацыю зямлі ў сувязі з цяжкім асабістым матэрыяльным становішчам: “Мы, ніжэйпадпісаныя землеўласнікі вёскі Скураты гміны і павета Косава, складаем адну сям’ю і валодаем разам 4,75 га ворнай зямлі і лугоў, знаходзячыхся ў межах вёскі Скураты. Просім ваяводскую ўправу аб пагадненні нам аплаты за хутарызацыю зямель нашай гаспадаркі ў сувязі з тым, што мы вельмі бедныя і маем вялікую запазычанасць, абцяжарваючую гаспадарку... Грошы яшчэ не выплачаны па 30 злотых штотомсяц на працягу (наступных) 57 гадоў. Акрамя таго, мы маем запазычанасць па крэдыту, атрыманай з Ашчаднай касы ў Косава-Палескім у суме 384 злотых... Пры тым мы яшчэ павінны перанесці на хутары нашы пабудовы, якія спарэхнелі і патрабуюць поўнага рамонту і лесаматэрыялаў, на што мы не маем ніякіх сродкаў. Яшчэ раз пераканаўча просім аб спісанні (з нас) аплаты за хутарызацыю нашых зямель”.

У адказ на заяву 20 чэрвеня 1938 г. прыйшла адмова: “У сувязі з пададзенаю заяваю жыхароў вёскі Скураты па пытанню памяншэння памераў аплаты і адтэрміноўкі ўнёскаў за камасацыю, прызначаных рашэннем павятовага староасты ў Косава-Палескім, прашу паведаміць Капітанчыку Уладзіміру і Капітанчыку Міхаілу, што іх заявы застаюцца без задавальнення за адсут-

⁵⁷ В. П. Гарматны, Правядзенне камасацыі ў Палескім ваяводстве II Рэчы Паспалітай (1921–1939 гг.)... s. 164; ДАБВ, ф. 1, воп. 6, спр. 2067, арк. 2. Заявления граждан и переписка с поветовыми старостами и др. о предоставлении отсрочек при оплате работ за хуторизацию земель.

⁵⁸ ДАГВ, ф. 551, воп. 1, спр. 2865, арк. 1. Дело об освобождении от налогов граждан деревни Новосады-Маяки Лидского повета, подлежащих хуторизации.

⁵⁹ Борьба трудящихся Западной Белоруссии за социальное и национальное освобождение и воссоединение с БССР: документы и материалы: в 2 томах, Минск 1962–1972, т. 2: 1929–1939, s. 417.

наскою законных падстаў”, але па аплаце за работы па камасацыі азначаным сялянам была прадастаўлена адтэрміноўка на 2 гады⁶⁰.

У 1938 г. жыхары вёскі Скураты разам з суседзямі ізноў звярнуліся з просьбаю аб вызваленні ад аплаты на 2 гады за камасацыю, у сувязі з тым, што “перасяленне ў новыя калоніі (сядзібы) патрабуе новага будаўніцтва, звязанага з вялікімі выдаткамі, а ў чэрвені адбыўся моцны град, які знішчыў 80% псеваў і значна знізіў даходы сялян”. Многія вясцоўцы ў сваіх заявах звярталі ўвагу на такія цяжкія жыццёвыя абставіны, як вялікая сям’я, недахоп жывёлы і г.д.: напрыклад, Дзям’ян Мажэйка пісаў, што сям’я яго “складаецца з 7 чалавек, з якіх 4 – дзеці да 15 год, старэйшы сын – у войску. У гаспадарцы ёсць толькі 1 конь і 1 карова”⁶¹. Па выніках разгляду прашэнняў сялян азначаных вёсак іх просьба была ўладамі часткова задаволена⁶².

Пры правядзенні камасацыі ў Заходняй Беларусі ў азначаны перыяд часта назіраліся канфлікты, выкліканыя жаданнем сялян пераразмеркаваць ворную зямлю на сваю карысць, недакладным веданнем дзейснага ў краіне аграрнага заканадаўства, складанымі ўзаемаадносінамі з суседзямі, недакладным нанясеннем на план пабудовы і межаў зямельных надзелаў і г.д. Так, 24 ліпеня 1935 г. сяляне вёскі Заржыца гміны Гожа Гродзенскага павета Беластоцкага ваяводства Ганна Лашкоўская і Ян Штранкоўскі прасілі павятовую зямельную ўправу пазбавіць ад камасацыі іх набыты ў 1925 г. з распарцэляванага праз ДСГБ маёнтка Заржыца надзел ворнай зямлі, які раней быў “зарослы кустоўем так, што нельга было нават носа ўсунуць”, і ад аплаты за ссяленне, – іншыя ж жыхары вёскі жадалі скамасаваць гэты надзел, бо меркавалі такім чынам прысвоіць азначаную зямлю⁶³. Далейшы ход азначанай справы невядомы.

Паводле ацэнак даследчыкаў, дзякуючы ажыццяўленню камасацыі ў гэты перыяд сяляне Заходняй Беларусі атрымлівалі надзею на лепшую будучыню. Сяляне, якія перанеслі на новае месца сядзібы, маглі лягчэй прыстасавацца да тагачасных перадавых метадаў гаспадарання – укаранялі на сваіх надзелах сістэму змены гатункаў, часта ўзводзілі новыя пабудовы і становіліся найбольш дынамічнаю часткаю вясковага грамадства. Разрыў са старою сістэмаю гаспадарання быў для сялян вялікім штуршком для праяўлення гаспадарчай ініцыятывы, але лёс незаўсёды быў для хутаран ласкавым і многія з сялян, асабліва бяднейшыя, з-за адсутнасці сродкаў і неабходных ведаў не змаглі скарыстацца шансамі, якія ім прадастаўляла камасацыя⁶⁴. Усяго ў Заходняй Беларусі на верасень 1939 г. скамасавана 259 305 гаспадарак (35,5% ад наяўнага), якія ахоплівалі каля 1 928 800 га (30%)⁶⁵.

⁶⁰ ДАБВ, ф. 1, воп. 6, спр. 1965, арк. 20. Рашэння поветовых старост об определении размера оплаты за проводившиеся работы по хуторизации земель и заявления граждан о предоставлении отсрочек в выплате; сведения об имущественном положении просителей.

⁶¹ Гарады і раёны Берасцейшчыны..., *op. cit.*, s. 139.

⁶² Т. С. Сілок, *op. cit.*, s. 85.

⁶³ ДАГВ, ф. 89, воп. 1, спр. 124, арк. 81. Дело о проведении хуторизации деревни «Грандичи» Вертелишской гмины Гродненского повета.

⁶⁴ Cz. Noniewicz, *Rozwój gospodarki chłopskiej*, Białystok 1996, s. 39–40.

⁶⁵ *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 70.

У цэлым, падводзячы вынікі, можна адзначыць, што паводле даследванняў эканамістаў і гісторыкаў у развіцці крэдыта ў аграрнай сферы міжваеннай Польшчы мэтазгодна вызначыць наступныя перыяды:

1) Пасляваенны перыяд (1919–1924 гг.), які характарызуецца высокім узроўнем інфляцыі, амаль суцэльным заняпадам сістэма крэдытавання;

2) У перыяд 1925–1931 гг. у Польшчы наступае хуткае развіццё і нават росквіт сельскагаспадарчага крэдытавання, найбольш дынамічны ў перыяд добрай эканамічнай кан'юнктуры 1925–1929 гг. і слабеючы ў сувязі з распаткам сусветнага эканамічнага крызіса 1929–1933 гг.;

3) У 1932–1939 гг. надзвычай вялікі ўзровень сельскагаспадарчага крэдытавання і агульны эканамічны крызіс становяцца прычынаю тэндэнцыі некаторага падзення і змяншэння попыту на крэдыты⁶⁶.

Аб колькасці выдадзеных ДСГБ крэдытаў на камасацыю і меліярацыю ў Заходняй Беларусі па стане на 1 снежня 1938 г. сведчыць наступная табліца⁶⁷:

Ваяводства	Разам		З іх на камасацыю і меліярацыю	
	Колькасць пазычак	Сума, тысяч злотых	Колькасць пазычак	Сума, тысяч злотых
II Рэч Паспалітая	563 947	675 230	123 672	53 650
Беластоцкае	65 507	35 425	15 108	6 418
Віленскае	39 786	20 991	16 269	5 697
Навагрудскае	54 818	21 540	16 294	4 008
Палескае	46 665	28 445	10 070	2 196

Разам з тым многія заходнебеларускія сяляне ў гэты час не маглі своечасова і разлічыцца з узятымі крэдытамі і працэнтамі па іх, што было выклікана цяжкім асабістым матэрыяльным становішчам. Так, напрыклад, прадстаўнікі Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі, якія актыўна падтрымлівалі камасацыю, на пачатку сакавіку 1935 г. са шкадаваннем адзначалі, што “здавалася б, добрая і карысная рэч хутары. Аказваецца, аднак, што ў большасці выпадкаў людзі, якія на іх перайшлі, згалелі і залезлі ў неаплачаныя даўгі”⁶⁸. Акрамя таго, у красавіку 1936 г. селянін вёскі Машэвічы Навагрудскага павета Навагрудскага ваяводства пісаў: “раней (перад камасацыяй) я меў 5 га добрай зямлі, цяпер маю 8 га неўрадлівай, на якой ужо два гады нічога не расце і ў якую патрэбна ўскласці надзвычай шмат працы. Спачатку я быў задаволены тым, што пазбавіўся ад 24 палосак, рас-

⁶⁶ *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 134–136; A. Szemberg, s. 3.

⁶⁷ *Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za rok 1938*, Warszawa 1939, s. 86–87.

⁶⁸ У. Ф. Ладыеў, КПЗБ – арганізатар барацьбы працоўных за дэмакратычныя правы і свабоды (1934–1938 гг.), Мінск 1976, s. 110.

кіданых у розных напрамках. Прыйшоў час перасялення, трэба было перанесці пабудовы. Разбор, перавозка і ўстаноўка хаты на новым месцы занялі шмат часу, працы. Прадаў карову, цяля, збожжа, потым пачаў прадаваць усё, што толькі мог. Перанос пабудовы моцна падарваў матэрыяльнае становішча. Два гады безвыніковай барацьбы з неўрадлівай зямлёю прывялі да (майго) банкруцтва. Да камасацыі я жыў у галечы, але меў магчымасць існаваць. Сёння (мая) сям'я галадае, галадае таксама і зямля, якая патрабуе гною. Ужо прыслалі першае рахункавае вызначэнне аб выплаце 32 злотых за ажыццяўленне камасацыі. Праз некаторы час ізноў прыслалі рахункавае вызначэнне на выплату яшчэ 19 злотых, разам 51 злоты, а дзе іх узяць?"⁶⁹. Такія выпадкі зразумела былі далёка не адзінаковымі, але гэтага пазбегнуць было ніяк немагчыма ў сувязі з шэрагам прычын аб'ектыўнага і суб'ектыўнага характара.

Такім чынам, ДСГБ актыўна ўдзельнічаў у ажыццяўленні ў Заходняй Беларусі ў 1919–1939 гг. аграрных пераўтварэнняў і найперш за ўсё камасацыі шляхам выдачы сялянам адносна таных крэдытаў, займаў асобае месца ў рэалізацыі ўрадавай аграрнай палітыкі. Разам з тым, у сувязі з даволі складанымі сацыяльна-эканамічнымі ўмовамі ў ІІ Рэчы Паспалітай агульная сума крэдытаў і працэнтная стаўка незаўсёды адпавядала запатрабаванням і магчымасцям сялянства, акрамя таго, узяць крэдыт маглі пераважна заможныя сяляне (перш за ўсё сяляне рымска-каталіцкага веравызнання, маючыя з боку польскага ўрада асабліваю падтрымку), якія маглі забяспечыць пад заклад нерухомасць і своечасова выплачваць патрабуемыя працэнты.

Усяго па Заходняй Беларусі за 1919–1939 гг. скамасавана 259 305 гаспадарак (35,5% ад планаванага), якія ахоплівалі каля 1 928 850 гектар (30%)⁷⁰. Дзякуючы камасацыі многія заходнебеларускія сяляне ў азначаны перыяд змаглі часткова палепшыць сваё матэрыяльнае становішча і набыць невялікія дадатковыя надзелы ворнай зямлі (у першую чаргу за кошт банкаўскіх крэдытаў), атрымалі магчымасць укараняць перадавыя метады гаспадарання (выкарыстанне сельскагаспадарчых машын, селекцыйных парод жывёлы і высокаўрадлівых гатункаў сельскагаспадарчых культур і г.д.), але не ўсе з іх змаглі гэтым скарыстацца з-за адсутнасці дастатковых сродкаў і ведаў.

У цэлым камасацыя была на той час даволі эфектыўным, але вельмі затратным спосабам рацыяналізацыі і інтэнсіфікацыі заходнебеларускай сельскай гаспадаркі, аказала значны становішчы ўплыў на далейшае эканамічнае развіццё Заходняй Беларусі і станаўленне ў мясцовай аграрнай сферы капіталістычных адносін. Плацяжы за правядзенне камасацыі, выкананне розных работ, звязаных з землеўпарадкаваннем, утрыманне землямераў і дапаможнага персанала, расходы на перасяленню на хутар і на ўзвядзенню жылых і гаспадарчых пабудов, меліярацыі забягненых зямель і г.д. клаліся на плечы сялянства вялікім цяжарам. Варта падкрэсліць, што ў многіх выпадках, калі

⁶⁹ Б. Е. Кухарев, *op. cit.*, s. 35.

⁷⁰ *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 70.

сяляне Заходняй Беларусі звярталіся да улад з просьбамі аб памяншэнні патрабаваных банкаўскіх выплат у сувязі з цяжкім асабістым матэрыяльным становішчам, прадстаўнікі ўрада часта ішлі ім насустрач. Разам з тым, неабходна адзначыць, што памер выдадзеных сялянам заходнебеларускіх ваяводстваў крэдытаў у працэнтных адносінах быў значна ніжэй сярэдняга па міжваеннай Польшчы.

Summary

The State Bank of Agriculture of The Polish Second Republic and its Role in conducting land consolidation in the West Belarus (1919–1939)

At the beginning of the 20th century, the agricultural situation of West Belarus required land consolidation (commasation). The state policy of land consolidation was a quite effective, but at the same time very expensive way to rationalize the agricultural economy. Its implementation would be impossible without active participation of the State Bank of Agriculture which provided loans to peasants. It should be noted that, in comparison to farmers living in other regions of the Polish Republic, it was more difficult for the West Belarusian peasants to get such a loan. In addition, a large part of West Belarusian peasants was unable to repay the loans in due time.

Рэзюмэ

Дзяржаўны Сельскагаспадарчы Банк II Рэчы Паспалітай і яго роля ў ажыццяўленні ў Заходняй Беларусі камасацыі (1919–1939 гг.)

На пачатак 1920-х гг. у сельскай гаспадарцы Заходняй Беларусі назіралася высокая ступень цераспалосіцы, што істотна абцяжарвала мясцовых сялян. З мэтай рацыяналізацыі сельскай гаспадаркі польскі ўрад ажыццяўляў палітыку камасацыі, якая была даволі эфектыўным, але вельмі затратным сродкам рацыяналізацыі аграрнай сферы. Такія карэнныя пераўтварэнні было немагчыма правесці без актыўнага ўдзелу Дзяржаўнага Сельскагаспадарчага Банка, які выдаваў сялянам крэдыты. Варта падкрэсліць, што заходнебеларускае сялянства ў працэнтных адносінах атрымала крэдытаў менш, чым вяскоўцы іншых рэгіёнаў краіны, акрамя таго, далёка не ўсе мясцовыя сяляне змаглі своєчасова аплочваць узятую імі пазыку.

Santrauka

II-os Respublikos Žemės Ūkio Bankas ir jo reikšmė „Vakarų Baltarusijos“ komasacijos pravedimui 1919–1939 m.

Konstatuojama, kad trečiame dešimtmetyje „Vakarų Baltarusijos“ žemės ūkyje išryškėjo valstiečių ūkio komasacijos būtinumas. Komasacijos politika nors būdama pakankamai efektyvi buvo daug lėšų reikalaujantis žemės ūkio racionalizacijos būdas. Akivaizdu, kad be Valstybinio žemės ūkio banko, skirusio kreditus valstiečiams, jos pravedimas būtų neįmanomas. Pabrėžiama, kad baltarusių valstiečiai gaudavo mažiau kreditų nei kaimiečiai iš kitų vietovių. Be to, didelė dalis minėtųjų valstiečių buvo nepajėgūs laiku atsiskaityti už tuos kreditus.

VITALIJA STRAVINSKIENĖ

Instytut Historii Litwy

STOSUNKI MIĘDZYETNICZNE W WILNIE W LATACH 1920–1939

Wstęp

Zagadnienie struktury etniczno-demograficznej Wilna w pierwszej połowie XX w. cieszy się coraz większym zainteresowaniem badaczy. Największy wkład w badanie tej problematyki wnieśli polscy naukowcy, którzy zanalizowali ogólne procesy polityczne, społeczne i kulturowe zachodzące w Wilnie i na Wileńszczyźnie w okresie międzywojennym. Interesowały ich także stosunki międzyetniczne w wielonarodowym Wilnie. Należy jednak zauważyć, że w polskiej historiografii utrwaliły się opinie o pokojowym współistnieniu w tym mieście różnych narodowości. Jednak czy rzeczywiście sytuacja niedominujących w mieście grup mieszkańców – Żydów, Litwinów czy Białorusinów i innych była dobra, czy – mimo wszystko – spotykali się oni, ze strony stanowiących większość Polaków, z pogardą, obelgami i przemocą fizyczną? Czy faktycznie w Wilnie stosunki narodowościowe były wzorcowe, idealne i nie panował asymilacyjny model ich rozwoju, eliminujący właściwości etniczne?

Sytuacji grup etnicznych w Wilnie i na Wileńszczyźnie między I i II wojną światową poświęcono kilka prac. Należy przywołać publikacje Salomona Atamukas, Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz, Eleonory Kirwiel, Broniusa Makauskasa, Theodora R. Weeksa, Jarosława Wołkonowskiego¹, w których pod różnym kątem zostały omówione stosunki międzyetniczne w kontekście szerszym, tj. państwowym (Polski) i regionalnym (Wileńszczyzny). Jedni autorzy (Wołkonowski, Januszewska-Jurkiewicz) określili stosunki międzyetniczne jako współistnienie, inni (Makauskas, Atamukas) – podkreślili ograniczanie poszczególnych grup etnicznych, czy to Litwinów czy to Żydów.

¹ S. Atamukas, *Lietuvos žydų kelias*, Vilnius 2007; J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010; E. Kirwiel, *Kresy Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2011; B. Makauskas, *Vilnijos lietuviai 1920–1939 metais*, Vilnius 1991; T. R. Weeks, From „Russian” to „Polish”: Vilna–Wilno 1900–1925, http://www.ucis.pitt.edu/nceer/2004_819-06g.Weeks.pdf; J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004.

Rimantas Miknys², który omówił multietniczność i multikulturowość Wilna w perspektywie historycznej, stwierdził, że w l. 1920–1940 w stosunkach narodowościowych, zwłaszcza między Polakami i Litwinami, istniało napięcie i wrogość, jednak na płaszczyźnie kulturowej dominował model relacji opartych na współistnieniu³. Głównymi inicjatorami i patronami takiego modelu byli intelektualiści wileńscy różnych narodowości. Informacje o działalności i powiązaniach między Żydami, Litwinami i Białorusinami w dziedzinie kultury w owym okresie znajdujemy w monografiach i pracach zbiorowych⁴.

Cennym źródłem informacji o ówczesnych stosunkach narodowościowych są dzienniki i wspomnienia mieszkańców Wilna. Niektóre z nich zostały opublikowane⁵, inne (Veroniki Alseikienė, Pranasa Razmukasa, Rapolasa Mackonisa) są przechowywane w zbiorach rękopisów w państwowych i prywatnych archiwach. Pozwalają one na lepsze zrozumienie postaw przedstawicieli różnych narodowości wobec aktualnych wówczas kwestii, między innymi stosunków międzyetnicznych.

Przygotowując artykuł autorka w większości korzystała z dokumentów archiwalnych, znajdujących się w archiwach i zbiorach rękopiśmiennych na Litwie i w Polsce. Przechowywane w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym (LCAP) dokumenty polskich organów władzy (Delegata Rządu Polskiego, Komisarza Rządowego, Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego i in.) są świadectwem prowadzonej polskiej polityki narodowej, nastawionej na umacnianie w Wilnie pozycji mieszkańców narodowości polskiej i kontrolę życia przedstawicieli mniejszości etnicznych. Należy podkreślić, że środki administracyjne i finansowe stosowane przez lokalne władze były skutecznym narzędziem ograniczania lub pobudzania działalności organizacyjnej niedominujących grup etnicznych.

Materiały znajdujące się w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (DzR BLAKW) są cenne z tego względu, że są tam przechowywane dokumenty litewskich organizacji oraz ich aktywnych działaczy. Ilustrują one sytuację Litwinów w Wilnie, co pozwoliło zanalizować ich postawy wobec różnych problemów oraz zmianę tych postaw.

Przechowywane w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie dokumenty polskich instytucji centralnych (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Zagranicznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz innych), ilustrują tendencje w polskiej polityce dotyczącej kwestii narodowościowych, próby wykorzysta-

² R. Miknys, *Vilniaus multikultūriškumas ir nūdienos lietuvių tapatybės paradokasai, Lietuvį ir lenkų santykiai amžių tekmeje. Istorinė atmintis*, Vilnius 2009, s. 103–120; R. Miknys, *Wilno – miasto wielonarodowe i punkt zapalny w stosunkach polsko-litewskich* [w:] *Tematy polsko-litewskie*, Olsztyn 1999, s. 84–104.

³ R. Miknys, *Vilniaus multikultūriškumas...*, s. 113.

⁴ *Vilniaus kultūrinis gyvenimas: tautų polilogas 1900–1945*, Vilnius 2012; „*Naša Niva*” *Vilniaus kultūros kontekste*, Vilnius 2007; D. Alseika, *Vilniaus krašto lietuvių gyvenimas 1919–1934*, Vilnius 1935; B. Šemis (M. Biržiška), *Vilniaus Golgota. Okupuotosios Lietuvos lietuvių darbo ir kančių 1919–1928 metų dienoraštis iš laikraščių surinktas*, Kaunas 1930; J. Karosas, *Kalba Vilniaus akmenys*, Vilnius 1963.

⁵ *Vilniaus klausimas 1918–1922*, Vilnius 2013; P. Bieliauskas, *DienoRaštis 1920–1957*, Vilnius 2012; S. Bakas, *Nutapyta žodžiais: Vilniaus prisiminimai*, Vilnius 2009; A. Brizgys, *Aš – mano žmogus Morkus*, [Vilnius 2002]; M. Tankas, *Kalendoriaus lapeliai*, Vilnius 1969.

nia wileńskich Litwinów do rozwiązania problemów polskiej polityki zagranicznej (np. dążenie do normalizacji stosunków między Polską i Litwą, co pośrednio mogło wpływać na życie Litwinów w Wilnie).

Celem autorki jest omówienie stosunków międzyetnicznych w Wilnie w l. 1920–1939, ukazanie czynników wpływających na dynamikę ich zmian, przedstawienie postaw lokalnych władz wobec różnych grupy etnicznych zamieszkujących miasto, nękających je problemów i sposobów ich rozwiązywania. Lata 1920–1939 zostały określone jako „polski” etap rozwoju miasta, zapoczątkowany gdy po interwencji wojskowej gen. Lucjana Żeligowskiego w październiku 1920 r., Wilno stało się stolicą quasi niezależnej Litwy Środkowej, a wkrótce częścią składową Polski. Okres ten zakończył się jesienią 1939 r., gdy rozpoczął się nowy etap rozwoju miasta w granicach Litwy.

Sytuacja etniczno-demograficzna i lokalizacja grup etnicznych w Wilnie w latach 1920–1939

W rozwoju etniczno-demograficznym Wilna w tych latach należy wyróżnić trzy etapy: 1) lata 1920–1925 – intensywny wzrost liczby mieszkańców; 2) lata 1926–1932 – spowolnienie tempa wzrostu; 3) lata 1932–1939 – okres stabilnej sytuacji demograficznej. W pierwszym etapie na zmiany demograficzne w największym stopniu wpływały intensywne procesy migracyjne: z Rosji do Wilna powrócili byli mieszkańcy, przenieśli się tu też osoby z innych państw i regionów Polski. Oszacowano, że z Wilna w głąb Rosji w 1915 r. ewakuowało się około 90–100 tys. osób⁶. Proces migracyjny był szczególnie wyraźny na początku omawianego okresu, gdy do Wilna wróciło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Po przyłączeniu miasta do Polski, rozpoczęto tworzenie różnych instytucji państwowych i organizacji społecznych⁷. Wysyłano do pracy w nich osoby z innych województw Polski (poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego i in.). W l. 1920–1923 liczba wilnian znacznie wzrosła: z 128,5 tys. (1920 r.) do 167,4 tys. (1923 r.)⁸. Ponadto, Wilno jako największy ośrodek miejski na terenach północno-wschodnich, przyciągał migrantów ekonomicznych, poszukujących tu lepszych warunków życia. Dostępne dane wskazują, że wielu pracowników, zwłaszcza spośród służby domowej czy robotników, przybyło do Wilna głównie z województw wileńskiego i nowogródzkiego. Jednak kryzys gospodarczy pod koniec lat dwudziestych zmienił kierunek migracji, zamiast: wieś – Wilno na: wieś – zagranica. Wiele mieszkańców wsi województwa wileńskiego rozpoczęło

⁶ Taką liczbę uzyskano, prawdopodobnie, po odjęciu od liczby mieszkańców Wilna w 1913 r. wynoszącą 240 tys., wynik spisu ludności przeprowadzonego przez Niemców w 1916 r. (około 141 tys.), *Памятная книжка Виленской Губернии, Вильна* 1913, cz. 2, s. 2; M. Brensztejn, *Spisy ludności m. Wilna za okupacji niemieckiej od d. 1 listopada 1915 r.*, Warszawa 1919, s. 21.

⁷ V. Stravinskienė, *Ethnic-Demographic Changes in the Data of the Statistical Sources of the City of Vilnius (1920–1939)*, „Lithuanian Historical Studies” 2013, vol. 17, s. 131.

⁸ *Ibidem*, s. 132. Głównym czynnikiem przyrostu demograficznego była migracja, gdyż przyrost naturalny w tym okresie to zaledwie 5082 osoby.

pracę w gospodarstwach rolnych na Łotwie, wyjeżdżano też do Ameryki Południowej (Brazylia, Argentyna) i innych krajów⁹.

Sytuacja etniczno-demograficzna Wilna na początku omawianego okresu wyglądała następująco: w 1920 r. miasto liczyło 128,5 tys. mieszkańców, z czego Polacy stanowili 72 tys., Żydzi – około 47 tys., Rosjanie – 4 tys., Litwini – około 3 tys., Białorusini – około 2 tys., inni – 1,2 tys.¹⁰ Pod koniec omawianego okresu Wilno liczyło około 193 tys. mieszkańców, z czego około 128 tys. stanowili Polacy, około 54 tys. Żydzi, ponad 7 tys. Rosjanie, po około 1,5 tys. Litwini, Białorusini i przedstawiciele innych narodowości¹¹. Należy jednak zauważyć, że dane te są przybliżone, gdyż zbierający je pracownicy polskich instytucji posiadali jedynie dane orientacyjne, które otrzymywali drogą obliczeń teoretycznych. W dokumentach Działu Statystyki Magistratu Wilna odnotowano, że od 1934 r. liczba mieszkańców miasta była obliczana w oparciu o dane z 1933 r., dodawano jedynie roczny przyrost naturalny¹². Przyrost naturalny w Wilnie w okresie 1920 – czerwiec 1939 r. wyniósł około 22 tys. osób¹³. Głównym czynnikiem zmian demograficznych w mieście był zatem mechaniczny przyrost (migracja), którego przy obliczaniu liczby mieszkańców w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. nie uwzględniano.

W rzeczywistości Wilno zamieszkiwało nieco więcej osób narodowości niepołskiej niż wykazywano w oficjalnej statystyce. Według obliczeń autorów żydowskich w 1939 r. w mieście było około 60 tys. Żydów. Liczbę Rosjan w Wilnie szacowano na około 12–13 tys., Litwinów – 5–6 tys. Liczba Białorusinów również była większa, gdyż jedynie Białorusinów-katolików w dokumentach kurii wileńskiej odnotowano 2 tys.¹⁴ Ponadto, podczas spisu ludności w 1931 r. niektórzy Białorusini jako język ojczysty wskazali język polski¹⁵, dlatego zostali uznani za Polaków.

Narodowości Wilna miały „swoje” dzielnice. W 1939 r. w „dużym” Wilnie najęśniej zamieszkałe było centrum i Starówka. W owym czasie mieszkało tam około 40 proc. ludności (około 75 tys. osób)¹⁶. Znaczną część mieszkańców tej dzielnicy stanowili Żydzi (około 35 tys.), tam również mieszkała większość Litwinów i Białorusinów. Do gęśniej zaludnionych dzielnic należy zaliczyć też Nowe

⁹ Pismo Urzędu emigracyjnego do Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, 19 IV 1928, LCAP, z. 51, op. 12, t. 428, brak paginacji (b.p.); O pracy sezonowej na Łotwie, *ibidem*, t. 1887, 2118, 2681 i in.

¹⁰ V. Stravinskienė, *op. cit.*, s. 143.

¹¹ Statystyka mieszkańców m. Wilna według płci, wieku, wyznania religijnego, języka i piśmienności, 1939 r., LCAP, z. 64, op. 20, t. 986–990.

¹² Statystyka mieszkańców m. Wilna, *ibidem*, t. 921, k. 22.

¹³ V. Stravinskienė, *op. cit.*, s. 135–136.

¹⁴ S. Atamukas, *op. cit.*, s. 178; B. Makauskas, *op. cit.*, s. 21; P. Bieliauskas, *op. cit.*, s. 346; Statystyka parafialna za r. 1934, DzR BLAKW, z. 318–10271, k. 1v.; Liczba cerkwi i wyznawców prawosławia w Wilnie według stanu na 1 lipca 1925 r., LCAP, z. 53, op. 23, t. 725, k. 370; В. Барановский, Г. Потапенко, *Староверие Балтии и Польши: краткий исторический и биографический словарь*, s. 72. Liczba prawosławnych w Wilnie wynosiła około 9 tys., staroobrzędowców około 5 tys. Uwzględniając jednak to, że część Białorusinów w Wilnie była wyznania prawosławnego, prawosławnych Rosjan było 7–8 tys.

¹⁵ Sprawozdanie z akcji spisu ludności na terenie gminy miejskiej m. Wilno, LCAP, z. 51, op. 4, t. 503, k. 274.

¹⁶ Statystyka mieszkańców m. Wilna według płci, wieku, wyznania religijnego, języka i piśmienności, 1939 r., LCAP, z. 64, op. 20, t. 986–990.

Miasto (25,3 tys. mieszkańców, z czego 16 tys. stanowili Polacy i około 7 tys. Żydzi) oraz Śnipiszki (25,1 tys. mieszkańców, w tym 19,6 tys. Polaków i 4 tys. Żydów)¹⁷. Dzielnice Rossa i Lipówka miały 27,5 tys. mieszkańców (22,3 tys. Polaków, około 3 tys. Żydów i około 2 tys. Rosjan). W innych częściach miasta (Zarzecz, Antokol, Zwierzyniec) mieszkało około 22 tys. osób, których większość stanowili Polacy. Najślabiej zaludnione były Bołtupie, Jerozolimka, Wilcza Łapa i Markucie – od 1 do 4,5 tys. mieszkańców. Na obrzeżach w większości mieszkali osoby mniej zamożne.

Nieliczne ilościowo wspólnoty, jak np. Karaimi (około 200 osób), Tatarzy (około 300), Niemcy (ponad 500) skupiły się w centrum miasta oraz na Zwierzyńcu (Karaimi), Zarzecz (Niemcy) i Śnipiszkach (Tatarzy).

Cechy polskiej polityki narodowej prowadzonej w Wilnie

Polska polityka narodowościowa w l. 1920–1939 była zróżnicowana. Inaczej wyglądała w stosunku do mniejszości liczniejszych (Żydów, Niemców, Ukraińców czy Białorusinów), inaczej – w stosunku do wspólnot małych liczebnie (Karaimów, Tatarów, Litwinów). Ówczesną polską politykę w tej dziedzinie można określić jako połączenie dążeń do asymilacji mniejszości etnicznych oraz wspierania potrzeb niektórych z nich, o ile nie przeszkadzało to realizacji głównego celu. Polskie władze zajmowała modernizacja państwa, której potrzeba była szczególnie aktualna na wschodnich obrzeżach kraju (tereny te były słabo zurbanizowane i zindustrializowane, a poziom wykształcenia mieszkańców niski itp.). W tej części Polski mieszkało wielu nie-Polaków (Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Rosjan, Litwinów), nieprzychylnie nastawionych do państwa polskiego. Dlatego władze polskie przez politykę administracyjną (wzmacnianie lokalnych instytucji państwowych), gospodarczą (przydzielanie ziemi polskim osadnikom wojskowym i cywilnym), etniczną (ograniczanie praw mniejszości narodowych), kulturalno-oświatową (promocja i wspieranie polskiej kultury, rozwój oświaty państwowej) i migracyjną (wysyłanie na tereny zamieszkałe przez mniejszości polskich urzędników i ich rodzin) prowadziły asymilację wschodnich obrzeży¹⁸. Należy jednak podkreślić, że problemy województwa wileńskiego nie były w centrum uwagi władz państwowych¹⁹. Jak podkreślił Eugeniusz Mironowicz, w l. 1921–1926 dominującą rolę w polityce etnicznej na wschodnich terenach Polski odgrywały lokalne struktury polityczne²⁰. W przypadku Wilna był to Delegat Rządu Polskiego, później wojewoda.

Polską politykę etniczną w Wilnie można warunkowo podzielić na dwa etapy: 1) lata 1920–1926 – umacnianie pozycji polskich władz i mieszkańców narodowości polskiej (rozwój oświaty w języku polskim i języka polskiego, zakaz antypolskiej

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ E. Kirwiel, *op. cit.*, s. 16–24; S. Tokć, R. Radzik, E. Mironowicz, *Zmiana struktury narodowościowej na pograniczu polsko-białoruskim w XX wieku*, Białystok 2005, s. 45–46.

¹⁹ W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewicz*, Kraków 2007, s. 147.

²⁰ Я. Мірановіч, *Навейшая гісторыя Беларусі*, Беласток 1999, с. 80.

agitacji, stosowanie represji wobec przedstawicieli niektórych grup etnicznych i in.), 2) lata 1926–1939 – okres reżymu autorytarnego, w którym sytuacja niedominujących grup mieszkańców uległa pogorszeniu. Zarówno polscy narodowcy, jak też umocnieni po przewrocie państwowym w 1926 r. zwolennicy Józefa Piłsudskiego, dążyli w polityce etnicznej do osiągnięcia podobnych celów – asymilacji mniejszości narodowych. Jeżeli celem narodowców była polonizacja mniejszości, to piłsudzycy podkreślali wagę asymilacji państwowej (podstawa asymilacji etnicznej). Dlatego polityka etniczna była zróżnicowana w zależności od interesów państwowych i sytuacji różnych mniejszości narodowych (ich liczby, zamieszkiwanego terytorium, związków z etniczną ojczyzną itp.)²¹.

Polska pozycja na wschodnich rubieżach kraju nie była silna – osłabiała ją: dominacja ilościowa oraz aspiracje narodowe Ukraińców i Białorusinów, podnoszenie przez Litwinów kwestii niezależności Wilna, niejasna postawa Żydów. Dlatego zaczęto umacniać pozycję zamieszkujących te tereny Polaków oraz marginalizować wpływ jednych grup etnicznych, a wzmacniać innych. Nieliczne w Wilnie grupy Tatarów i Karaimów, w odróżnieniu od Litwinów czy Białorusinów, były protegowane (ponieważ państwo polskie nie miało wątpliwości co do ich lojalności politycznej). Stale wspierano finansowo życie religijne oraz działalność kulturalną tych wspólnot. Wzmacniana była z kolei kontrola nad życiem innych grup etnicznych (Litwinów, Białorusinów). Mieszkanka międzywojennego Wilna, Litwinka, słynna lekarka Veronika Alseikienė sytuację Litwinów w l. 1920–1923 scharakteryzowała następująco: „Litwini udają się do Kowna, pozostali ci, którzy trzymali się jakiejś organizacji. [...] Litewska inteligencja w Wilnie jest bardzo nieliczna, Polacy stworzyli dla Litwinów takie warunki, że Litwini nie mogli nigdzie dostać pracy, nauczyciele nie otrzymywali zezwoleń na prowadzenie działalności, Litwini abiturienti nie byli przyjmowani na Uniwersytet Batorego”²². Z biegiem czasu pesymistyczne nastroje coraz bardziej się pogłębiały.

Obraz i dynamika stosunków międzyetnicznych w Wilnie

Z jednej strony tolerowano istnienie i działalność mniejszości narodowych Wilna i Wileńszczyzny, z drugiej jednak – ograniczano je: miała miejsce kontrola procesów migracyjnych, stosowano metody represyjne w rozwiązywaniu problemów etnicznych. Skutecznym sposobem „dyscyplinowania” mniejszości narodowych było wydalenie aktywniejszych działaczy z Wilna i w ogóle z Polski. Znane są 32 przypadki wydalenia Litwinów i Białorusinów w 1922 r. z Wilna na Litwę²³. Nie ograniczono się jednak do tego. Celem było usunięcie dalszych bardziej aktywnych działaczy. Komisarz Wilna zainicjował takie działania także wobec prezesa Litewskiego Komitetu Narodowego Danieliusa Alseiki, jednak wówczas nie zezwoliła

²¹ Dyrektywy polityki narodowościowej Polski (1936 r.), AAN, z. 9, t. 802, k. 2.

²² Wspomnienia Veroniki Alseikienė o mężu [1960 r.], *Litewskie Archiwum Literatury i Sztuki*, z. 459, op. 3, t. 16, k. 16.

²³ *Vilniaus klausimas 1918–1922 metais*, Vilnius 2013.

na to Warszawa²⁴. Do aktywnej działalności zniechęcały również powtarzające się aresztowania (np. w 1921 r. na Łukiszkach została osadzona, będąca w podeszłym wieku, Emilija Vileišienė, później znalazł się tam poeta Juozas Kėkštas, podobny los spotkał inteligentów białoruskich, o których będzie mowa niżej²⁵.

W opinii lokalnych polskich instytucji lojalni wobec państwa i władz byli mieszkańcy Wilna narodowości tatarskiej, karaimskiej, część rosyjskiej (staroobrzędowcy). Życie kulturalno-religijne Tatarów i Karaimów było wspierane finansowo. Tak np. na potrzeby czterech wspólnot Karaimów w Polsce (w Wilnie, Trokach, Łucku i Haliczu) przeznaczano 24 tys. złotych rocznie²⁶. Podobnie wspierano wspólnoty Tatarów. Dlatego w Wilnie Karaimi i Tatarzy pokojowo współżyli z Polakami, stosunki między tymi narodowościami charakteryzowały się brakiem konfliktów czy choćby napięć. W Wilnie bez jakichkolwiek ograniczeń działało Wileńskie Stowarzyszenie Karaimów, Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, w uroczystościach brali udział wysoko postawieni przedstawiciele władz lokalnych, w tym wojewoda wileński²⁷. Nie czyniono również przeszkód w zajmowaniu przez przedstawicieli tych mniejszości stanowisk państwowych, np. osoby narodowości tatarskiej pracowały na Uniwersytecie Stefana Batorego, w Wileńskim Sądzie Apelacyjnym i adwokaturze²⁸. Dla przedstawicieli innych narodowości zajęcie stanowisk państwowych nie było łatwe. Na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Polski od jesieni 1921 r. możliwość zajęcia stanowisk państwowych na wschodnich rubieżach państwa była zarezerwowana dla Rosjan, zachodnich – Niemców²⁹.

Rosjanie w Wilnie zjednoczeni byli we wspólnotach religijnych: staroobrzędowców i prawosławnych. Mieszkających w Wilnie staroobrzędowców polskie władze oceniały jako lojalnych obywateli, dlatego nie przeszkadzano w rozwoju ich życia religijno-społecznego. W Wilnie działały utrzymywane przez władze szkoły staroobrzędowców, w l. 1930–1936 organizowano kursy pedagogiczne, założono bibliotekę-czytelnię, przytułek dla starców, ukazywała się prasa³⁰.

Wileńskich Rosjan prawosławnych polskie władze lokalne, ze względu na aspiracje polityczne, traktowały mniej przychylnie niż staroobrzędowców, gdyż wielu z nich do Wilna przybyło po I wojnie światowej. Część marzyła o przywróceniu

²⁴ Poufne pismo Urzędu Delegata Rządu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 29 VIII 1924, LCAP, z. 51, op. 15, t. 1234, k. 82.

²⁵ Pismo Delegata Rządu do generała L. Żeligowskiego, 21 I 1921, *ibidem*, z. 21, op. 1, t. 51, k. 2; V. Žeimantas, Maksimas Tankas ir prieskario Vilniaus lietuviai, <http://www.bernardinai.lt/straipsnis/2013-02-26-vytautas-zeimantas-maksimas-tankas-ir-prieskario-vilniaus-lietuviai/96245>.

²⁶ Informacja o sprawach wyznaniowych Karaimów i Tatarów [1940], LCAP, z. 401, op. 5, t. 5, k. 289.

²⁷ Wykaz Stowarzyszeń Społeczno-Oświatowych działających na terenie Okręgu Administracyjnego Wileńskiego, zarejestrowanych w Urzędzie Delegata Rządu w Wilnie, *ibidem*, z. 51, op. 15, t. 1234, k. 3v; J. Januszevska-Jurkiewicz, *op. cit.*, s. 656.

²⁸ Pismo Delegata Rządu do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 17 II 1923, LCAP, z. 51, op. 15, t. 210, k. 17v.

²⁹ Okólnik nr 11 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 25 X 1925, *ibidem*, z. 51, op. 15, t. 78, k. 59.

³⁰ Pismo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, 7 X 1922, *ibidem*, z. 172, op. 1, t. 656, k. 46; В. Барановский, Г. Поташенко, *op. cit.*, c. 72.

jednolitej, silnej monarchii rosyjskiej, stąd polskie władze państwowe były w stosunku do nich bardziej podejrzliwe. Rosjanie skupiali się na rozwijaniu działalności kulturalno-oświatowej – w Wilnie działały prywatne rosyjskie szkoły początkowe i gimnazja (męskie i żeńskie), ukazywały się czasopisma, działały stowarzyszenia. Jednak podobnie jak w przypadku innych grup etnicznych (Białorusinów czy Litwinów) źródłem napięć była oświata. Działacze tej mniejszości skarżyli się, że w 1928 r. w jednej z rosyjskich szkół nauczyciele Rosjanie zostali zastąpieni Polakami³¹. Część rodziców, nie mając pewności co do przyszłości gimnazjum rosyjskiego, swoje dzieci skierowała do polskich szkół.

Litwini w Wilnie nie stanowili ilościowo licznej wspólnoty. Jednak na ich sytuację wpływała nie tylko polska polityka etniczna, ale też skomplikowane stosunki między Litwą i Polską, jak też utożsamianie Litwinów ze stanowiskiem Litwy w kwestii Wilna oraz zmiany w położeniu Polaków na Litwie. W opinii miejscowych władz polskich, stanowili oni swoiste „wrogie litewskie przedstawicielstwo”, wykonujące polecenia rządu Litwy. Należy podkreślić, że sytuacja wileńskich Litwinów zaczęła się szybciej zmieniać po 1923 r., gdy na szczeblu międzynarodowym (na Konferencji Ambasadorów) kwestia przynależności Wilna została ostatecznie rozstrzygnięta na korzyść Polski. Wówczas działalność organizacji litewskich zaczęła być coraz bardziej ograniczana: stowarzyszenia kulturalne, instytucje oświatowe i charytatywne musiały uzyskać na nowo rejestrację, utraciły zajmowane dotąd pomieszczenia, trudniej było dostać pozwolenie na prowadzenie działalności nauczycielskiej³².

Polskie władze dostrzegały „zagrożenie” ze strony Litwinów nawet w czysto gospodarczych stosunkach między Litwinami i Polakami. Na przykład, niektórzy mieszkańcy narodowości polskiej, ze względu na korzystne ceny i dobrą jakość, lubili robić zakupy w sklepach litewskich – nie było to pozytywnie odbierane przez polskie władze administracyjne, nie tylko ze względów gospodarczych (Polacy nie kupują towarów w polskich sklepach), ale też politycznych (obawiano się wpływu Litwinów na polskich konsumentów)³³. Ograniczeń ekonomicznych doznali też mieszkańcy narodowości żydowskiej. Poza zachęcaniem do niekupowania w sklepach żydowskich (w mieście rozdawano kartki z napisem „nic u Żyda, niczego dla Żyda”), podejmowano próby ich wyeliminowania z poszczególnych sektorów, np. kierowcy Żydzi zostali zwolnieni z pracy w przedsiębiorstwie transportowym „Arbon”, ich skargi nie przyniosły skutków.

Sytuacja Litwinów na Wileńszczyźnie i Polaków na Litwie zaczęła się upodabniać już na początku lat dwudziestych XX w., a proces ten uległ szczególnej intensyfikacji po wprowadzeniu w obu krajach reżymów autorytarnych. W prasie litewskiej opisywano przypadki dyskryminacji Litwinów na Wileńszczyźnie, którym

³¹ A. R. Machola, *Szkolnictwo rosyjskie w Polsce*, <http://www.mochola.org/russiaabroad/mochola/russchoo.htm>.

³² Pismo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, 6 X 1923, LCAP, z. 172, op. 1, t. 1366, k. 249, 250v, 253; Sprawozdanie o życiu w Wilnie za czerwiec 1925, *ibidem*, z. 15, op. 2, t. 232, k. 79.

³³ Poufne sprawozdanie z działalności stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, filantropijnych itp. na terenie m. Wilna, *ibidem*, z. 51, op. 15, t. 1234, k. 73v.

towarzyszyły głosy społeczeństwa, domagającego się rewizji polityki rządu litewskiego wobec szkolnictwa w języku polskim, wstrzymania jego finansowania³⁴. Pogorszenie, poczynając od 1927 r., położenia Polaków na Litwie (zamykanie szkół początkowych, sprawdzanie kwalifikacji nauczycieli Polaków) miało bezpośredni wpływ na sytuację Litwinów w Wilnie i na Wileńszczyźnie. W 1927 r. rozpoczęto ograniczanie ich życia oświatowego, kulturalnego, stosowanie represji. Zamknięto wówczas ponad 40 litewskich szkół początkowych, przestało działać jedyne litewskie seminarium nauczycielskie w Wilnie, a grupę działaczy tej mniejszości wydalono na Litwę³⁵. Ponad 80 wileńskich inteligentów narodowości litewskiej znalazło się na celowniku polskiej cenzury. Nawet podczas imprez o charakterze religijnym wileńskim Litwinom przypomniano o sytuacji Polaków na Litwie. Np., w 1926 r. podczas Zaduszek młodzież litewska w Wilnie na Cmentarzu Rossa uczciła pamięć pochowanych tam słynnych litewskich działaczy i poległych żołnierzy. Gdy wygłaszali przemówienia i śpiewali pieśni religijne po litewsku, znajdujący się tam Polacy wyrażali niezadowolenie, mówiąc: „W Kownie w kościele po polsku śpiewać nie pozwalają, a tu mogą organizować demonstracje i publicznie śpiewać po litewsku”³⁶.

Nie brakowało też bezpośrednich przejawów napięć w stosunkach między Polakami i Litwinami. Najwięcej przypadków miało miejsce wśród młodzieży. Np., pod koniec maja 1930 r. w pobliżu katedry uczniowie Polacy pobili uczniów Litwinów³⁷. Podobny przypadek powtórzył się w 1933 r., gdy litewska młodzież na Cmentarzu Antokolskim chciała uczcić zmarłych litewskich działaczy. Za publiczne śpiewanie hymnu Litwy, choć nie było to zakazane, policja aresztowała grupę litewskich studentów³⁸. Jednak najtrudniejsze dla wileńskich Litwinów były l. 1936–1938, gdy w mieście praktycznie nie istniało już zorganizowane litewskie życie kulturalne³⁹. Należy podkreślić, że w Polsce rządili wówczas wojskowi, których przedstawiciel zajął również stanowisko wojewody wileńskiego (Ludwik Bociański). Na początku 1936 r. pewien mieszkaniec Wilna, Białorusin, zauważył: „W ostatnim czasie w Wilnie i w różnych centrach powiatowych struktury władz organizują długie antylitewskie mityngi i demonstracje [...] żądając dla Polaków na Litwie amnestii, szkół, wolności języka – wszystkiego, czego sami nie dają ani Litwinom, ani Białorusinom, ani Żydom ...”⁴⁰.

Wileńscy Litwini spodziewali się pozytywnych zmian po wznowieniu litewsko-polskich stosunków dyplomatycznych w 1938 r., które jednak nie nastąpiły. W owym czasie zamknięto organizację o charakterze wyłącznie naukowym Litewskie Stowarzyszenie Naukowe, nie pozwolono na przywrócenie działalności or-

³⁴ Pismo Urzędu Komisarza m. Wilna, 24 XII 1923, *ibidem*, z. 15, op. 2, t. 114, k. 358.

³⁵ I. Petrauskienė, *op. cit.*, s. 74; E. Kirwiel, *op. cit.*, s. 138; D. Alseika, *op. cit.*, s. 108; Sprawozdanie o mniejszościach narodowych za październik 1927, AAN, z. 9, t. 961, k. 203.

³⁶ Pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 14 XII 1926, LCAP, z. 51, op. 7, t. 205, k. 4v–5.

³⁷ Pismo do Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, 12 VI 1930, *ibidem*, z. 51, op. 17, t. 155, k. 20.

³⁸ Poufne pismo do Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, 12 XII 1933, *ibidem*, z. 51, op. 2a, t. 294, k. 81.

³⁹ B. Makauskas, *op. cit.*, s. 208–214.

⁴⁰ M. Tankas, *op. cit.*, s. 40.

ganizacji charytatywnych, organizowanie występów amatorskich czy innych imprez. Wieloletni pracownik Litewskiego Stowarzyszenia Naukowego, Pranas Razmukas, ówczesne nastroje Litwinów scharakteryzował następująco: „Straszny koszmar zawisł nad życiem wileńskich Litwinów po oplombowaniu pomieszczeń prawie wszystkich lit[ewskich] organizacji, wtrąceniu działaczy i nauczycieli do więzień, słyszysz, że za chęć oderwania Wilna od Polski [...]”⁴¹. Starania wileńskich Litwinów, aby przełamać blokowanie działalności przy wsparciu polskiej inteligencji, również okazały się bezowocne⁴². Łotewska prasa przepowiadała mieszkającym w Wilnie Litwinom, że jeżeli polonizacja będzie prowadzona nadal, to po jednym pokoleniu na Wileńszczyźnie nie zostanie nawet śladu litewskości⁴³.

W stosunku do Białorusinów na Wileńszczyźnie instytucje państwowe zajmowały inne stanowisko. Myślano, że uda się ich łatwo zasymilować przez wzmocnienie wpływu polskiego. W realizacji tego celu miała pomóc oświata (zaplanowano zakładanie polskich lub białoruskich szkół z nauczaniem języka polskiego), środki administracyjne (osiedlanie Polaków na wschodnich terenach, przygotowanie lojalnej kadry złożonej z lokalnych Białorusinów, którzy przede wszystkim mieli zająć stanowiska w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków) i in.⁴⁴ Działalność Białorusinów, która nastawiona była na odżegnywanie się od wpływów polskich (np., prywatne szkoły białoruskie, wydawnictwa) była zawężana. W 1922 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podjęło działania, mające na celu przekształcenie istniejących w Wilnie szkół białoruskich. Ich liczba została zmniejszona. Następnym krokiem było ich upaństwowienie⁴⁵. Jesienią 1926 r. na łamach białoruskiego pisma „Sialanskaja Niva” wyrażano oburzenie, że w wyniku dążeń polonizacyjnych wileńskie szkoły białoruskie stały się polskimi, w których dla nauczycieli Białorusinów nie znalazło się miejsca, gdyż nie zostali zatwierdzeni jako nauczyciele, mimo posiadania odpowiednich kwalifikacji⁴⁶.

Należy wspomnieć, że Wilno było ważnym ośrodkiem białoruskiego ruchu narodowego. Tu zrodziła się idea niezależności Białorusi⁴⁷. Jednak miejscowe władze polskie starały się zmniejszyć znaczenie Wilna jako centrum konsolidacji Białorusinów. Działalność polityczna i oświatowa Białorusinów w Wilnie skierowana na tworzenie niezależnego państwa narodowego lub tylko wzmacnianie aspiracji narodowych była ograniczana, a aktywni działacze białoruscy represjonowani, tj. aresztowani lub wydalani. W 1922 r. aresztowania nie uniknął pisarz białoruski, nauczyciel gimnazjalny, Maksim Harecki, w 1926 r. – Antoni Łuckiewicz, w 1928 r. zesłanych zostało kilku uczniów gimnazjum białoruskiego⁴⁸, w 1933 (1934) r. – Maksim

⁴¹ *Wspomnienia Pranas Razmukasa* [1977], Archiwum Giedrė, Marii i Birutė Razmukaitė.

⁴² Projekt apelu do inteligentów polskich (kwiecień 1938), Dział Rękopisów Instytutu Literatury Litewskiej, z. 64–47, k. 4–5.

⁴³ Omówienie artykułu „Pehdeja Brihdi”, LCAP, z. 51, op. 2a, t. 294, k. 83.

⁴⁴ Pro memoriam w kwestii Białorusinów, *ibidem*, z. 21, op. 1, t. 7, k. 13.

⁴⁵ Wykaz szkół białoruskich w Wilnie w l. 1923–1924, *ibidem*, z. 51, op. 15, t. 299, k. 1.

⁴⁶ Meldunek tygodniowy za 15–22 X 1927, *ibidem*, z. 51, op. 7, t. 1725, k. 311v.

⁴⁷ E. Gimžauskas, Vilniečių nuostatos ir Vilniaus politinio lietuviškumo klausimas 1918 m. lapkričio–gruodžio mėn., *Lietuvos istorijos metraštis*. 2012–2, Vilnius 2013, s. 90.

⁴⁸ Sprawozdanie Policji Wileńskiej, 21–27 XII 1928, LCAP, z. 53, op. 23, t. 873, k. 33, 373.

Tank⁴⁹. W opinii jednego z przedstawicieli komitetu rodzicielskiego gimnazjum białoruskiego, takie działania jedynie zastrzały stosunki polsko-białoruskie⁵⁰. W 1928 r. podczas omawiania kwestii podziału administracyjno-terytorialnego województw wschodnich, wojewoda poleski nie poparł projektu połączenia województw wileńskiego i nowogródzkiego, gdyż w taki sposób doszłoby do wzmocnienia ruchu białoruskiego. W jego ocenie, w województwie wileńskim, w związku z dominacją polskiej kultury, stopniowo wpływy białoruskie miały słabnąć, a zamieszkałe przez Białorusinów tereny polonizować się⁵¹.

Wspierani przez władze byli Białorusini nastawieni propolsko (grupa Pawła Aleksiuksa). Planowano wzmacnianie działalności osób o podobnych postawach⁵². Mimo niepomyślnych warunków w Wilnie przez dłuższy lub krótszy czas ukazywały się białoruskie gazety i czasopisma (m.in.: „Nasza Dumka”, „Kolosse”, „Sialianskaja Gazeta”, „Chryścijanskaja Dumka”), działało Białoruskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum Historyczno – Krajoznawcze (kierownik Antoni Łuckiewicz), gimnazjum, które wychowało niejednego słynnego białoruskiego działacza kultury, jak na przykład Natalię Arseniewą, Maksima Tankę, Jankę Szutowicza i innych.

Należy zauważyć, że nacisk polskich władz państwowych czy kościelnych na Białorusinów przynosił rezultaty przeciwne do oczekiwanych, np. zwierzchnik archidiecezji wileńskiej w 1926 r. zakazał Białorusinom katolikom czytania wydawanego przez białoruskich chrześcijańskich demokratów pisma „Bielaruskaja Krynica”⁵³. Efekt zakazu był odwrotny – popularność pisma wzrosła⁵⁴.

Wspólnota żydowska w Wilnie pod względem ilościowym i jakościowym bardzo różniła się od innych wspólnot etnicznych. Na początku omawianego okresu stosunek polskich władz do wileńskich Żydów był bardzo ostrożny. Z jednej strony ze względu na ich orientację prolitewską w sprawie przynależności Wilna (część Żydów popierała Litwę w tej kwestii), z drugiej – w oczach Polaków podejrzenie budziła znaczna rasyfikacja Żydów i popularność wśród nich idei lewicowych (komunistycznych). Dlatego ich działalność była kontrolowana środkami administracyjnymi; zwlekano także z przyznaniem wielu osobom polskiego obywatelstwa.

Polski nacjonalizm i antysemityzm prowadził do napięć międzyetnicznych w Wilnie. Silni byli polscy nacjonałści (endecy), wspierani przez część mieszkających tu Polaków. Endecy wszczynali akcje antysemickie, jak na przykład bojkot

⁴⁹ LCAP, z. 51, op. 7, t. 1725, k. 311; V. Žeimantas, *Maksimasis Hareckis ir jo senasis Vilnius* <http://www.bernardinai.lt/straipsnis/2013-01-29-vytautas-zeimantas-baltarusiu-rasytojas-maksimasis-hareckis-ir-jo-senasis-vilnius/94476>; V. Žeimantas, *Vilniuje atidaroma paroda „Maksimasis Tankas. Gyvenimo puslapis variant...”* http://www.lzs.lt/lt/naujienos/sukaktys_jubiliejai/archive/vilniuje_atidaroma_paroda_maksimasis_tankas_gyvenimo_puslapis_variant....html.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 373.

⁵¹ Projekt wojewody poleskiego podziału administracyjnego ziem wschodnich, LCAP, z. 51, op. 2a, t. 10, k. 8.

⁵² Poufne sprawozdanie z działalności stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, filantropijnych i innych na terenie m. Wilna, *ibidem*, z. 51, op. 15, t. 1234, k. 72.

⁵³ Я. Мірановіч, *Навейшая...*, s. 95. Rapolas Mackonis w dzienniku zanotował, że rozporządzenie arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego ukazała się w r. 1928, *Dział Rękopisów Instytutu Literatury Litewskiej*, z. 64–24, k. 108.

⁵⁴ Sprawozdanie Policji Wileńskiej 21–23 XII 1928, LCAP, z. 53, op. 23, t. 873, k. 33.

żydowskich towarów, ograniczanie praw studentów Żydów na Uniwersytecie Stefana Batorego, napady na Żydów na wileńskich ulicach itp. Takie akcje periodicznie się powtarzały (1920, 1922, 1924, 1931, 1932, 1936, 1939 r.). Chętnie brała w nich udział część polskich studentów oraz młodzieży ze szkół średnich, napadająca na Żydów wprost na ulicy. Szczególnie radykalne akcje miały miejsce jesienią 1931 r., gdyż pociągnęły za sobą ofiary śmiertelne. Mimo iż inicjatorami zamieszek byli Polacy, kary sądowe dotknęły jedynie Żydów. Wileńska prasa żydowska podnosząca kwestię bezczynności władz i odpowiedzialności winnych była konfiskowana. Miejscem antyżydowskich akcji był też Uniwersytet Stefana Batorego, chociaż – jak zauważył Theodore R. Weeks – Polacy nazywali go centrum nie tylko nauki, ale też tolerancji etnicznej⁵⁵. Liczba studentów Żydów stopniowo rosła: w 1920 r. stanowili oni 14 proc. ogółu, w 1930 r. – 27 proc.⁵⁶ Jednak w latach trzydziestych XX w. ich odsetek spadł i w 1937 r. stanowili na uniwersytecie zaledwie 13 proc. Znaczna ilość studentów Żydów na uczelni budziła niezadowolenie polskich studentów o orientacji narodowej. Miała tam miejsce segregacja Żydów polegająca na wprowadzeniu getta ławkowego, czyli zmuszaniu do zajmowania miejsc po lewej stronie sali. Protesty żydowskiej młodzieży oraz próby zmiany sytuacji wywoływały agresję studentów narodowców wymierzoną przeciwko Żydom (zdarzały się pobicia, nie wpuszczania ich do sal wykładowych). Konflikt między Polakami i Żydami osiągnął apogeum w roku akademickim 1931–1932, w którym nawet doszło z tego powodu do przejściowego zamknięcia uniwersytetu⁵⁷. Polsko-żydowskie ekscesy zdarzały się na uczelni również później.

Napięcia międzyetniczne wiązały się również z kwestią oświaty. Już w 1922 r. zaplanowano zakładanie polskich szkół dla dzieci żydowskich⁵⁸. Jednak w wyniku sprzeciwów Żydów, z podobnego pomysłu zrezygnowano. Zamiast tego zaczęto stopniowo zwiększać liczbę przedmiotów w języku polskim lub wstrzymywano zezwolenia na działalność szkół żydowskich. W 1933 r. taki los spotkał najstarsze żydowskie Gimnazjum im. Zofii Gurewicz, które istniało od 1906 r. Napięcia w stosunkach między Polakami i Żydami popychały tych ostatnich do jeszcze większej izolacji. Unikali miejsc publicznych w mieście oraz imprez (np. w polskich teatrach).

Należy zauważyć, że stosunki międzyetniczne w Wilnie zaostrzały się w okresie rządów autorytarnych. Kryzys gospodarczy, który ogarnął kraj (koniec lat dwudziestych – początek lat trzydziestych XX w.), jeszcze silniej wpłynął na konflikty narodowościowe, gdyż mieszkańcy miasta, w wyniku niedostatku i bezrobocia, swoją agresję skierowali na przedstawicieli innych narodowości, innojęzycznych mieszkańców miasta. Tym bardziej, że lokalne władze nie podjęły zdecydowanych kroków pozwalających ustabilizować sytuację. Za publiczne demonstrowanie litewskości czy białoruskości można było uciepić fizycznie.

⁵⁵ T. R. Weeks, *op. cit.*, s. 21.

⁵⁶ A. Srebrakowski, *Białoruś i Białorusini na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Петербургские славянские и балканские исследования” 2011, nr 2, s. 83; S. Atamukas, *op. cit.*, s. 184.

⁵⁷ Załącznik nr 1 do pisma L. 2061/31/32, DzR BLAKW, z. 98–580, k. 9v, 32v.

⁵⁸ Raport Policji Wileńskiej, 11 VII 1922, LCAP, z. 51, op. 15, t. 40, k. 230.

W zasadzie należy zgodzić się z opinią, że wspólnoty etniczne w Wilnie międzywojennym żyły w izolacji od siebie, jakby w swoim świecie: Litwini byli zatrudniani w litewskich, publicznych lub prywatnych, instytucjach i w większość utrzymywali kontakty ze „swoimi”; z polskimi władzami kontaktowali się jedynie z konieczności. Podobnie zachowywali się przedstawiciele innych narodowości. Należy jednak podkreślić inicjatywy mające na celu współpracę i wzajemne wspieranie się mniejszości, np. rodzinom Białorusinów wydalonych w 1922 r. z Wilna na Litwę Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich udzielił wsparcia finansowego⁵⁹. Z kolei we wrześniu 1924 r. Białorusini, posłowie polskiego sejmu, skierowali interpelację do ministra spraw wewnętrznych Polski, zapytaniem, dlaczego litewskiemu towarzystwu „Rytas” nie zezwolono na zorganizowanie zjazdu nauczycieli Litwinów. W 1925 r. wileńscy Litwini, Żydzi i Białorusini wspólnie wystąpili do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeciwko zwiększaniu roli języka polskiego w ich szkołach⁶⁰. W uroczystościach różnych mniejszości uczestniczyli przedstawiciele innych wspólnot etnicznych, np. w 1933 r. w Wilnie w obchodach Dnia Odbudowy Państwa Litewskiego (16 lutego) wzięli udział przedstawiciele Białorusinów i Ukraińców. Należy wspomnieć również o kontaktach osobistych ludzi kultury różnych narodowości. Białoruski literat Maksim Tank utrzymywał kontakt z litewskim artystą Rapolasem Jakimavičusem (Rafał Jachowicz), poetą Juozasem Kėkštasem, muzykiem Konstantinasem Galkauskasem⁶¹. Z tym ostatnim współpracowali również wileńscy pedagodzy, Żydzi i Rosjanie. Niektóre kontakty osobiste przerodziły się w rodzinne (litewska poetka Ona Miciūtė została żoną Białorusina, redaktora pisma „Koloss”, Szutowicza). Można zatem zgodzić się z opinią historyka Rimantasa Miknysa, że wilnianie różnych narodowości, inteligencji, podtrzymywali kontakty towarzyskie i nawzajem się wspierali.

Wnioski

W międzywojennej, wielonarodowej, Polsce w kwestiach etnicznych prowadzono politykę asymilacji obrzeży państwa w celu niwelacji różnic etnicznych i homogenizacji społeczeństwa w oparciu o polską kulturę. Decyzje polskich władz i ich realizacja „oczyszczały” etnicznie Wilno i wzmacniały w nim polskość. Cel takiej polityki został częściowo osiągnięty w przededniu II wojny światowej. Jeżeli pod koniec XIX w. Wilno było miastem żydowsko-polskim, to w 1939 r. było to miasto polsko-żydowskie.

Na początku omawianego okresu rolę dominującą w polityce narodowościowej odgrywały władze lokalne, które w stosunku do mniejszości były bardziej nieustępliwe niż instytucje Polski centralnej. Polityka mająca na celu eliminację różnic etnicznych doprowadziła do tego, że przedstawiciele niedominujących w Wilnie grup narodowościowych nie mieli zaufania do polskich władz.

⁵⁹ Raport Policji Wileńskiej, 27 IV 1922, *ibidem*, z. 51, op. 15, t. 40, k. 340.

⁶⁰ Pismo do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 27 IX 1925, *ibidem*, z. 172, op. 1, t. 1366, k. 31–333.

⁶¹ V. Žeimantas, *op. cit.*

W l. 1920–1939 stosunki międzyetniczne w Wilnie miały dwojaki charakter. Relacje między nielicznymi, politycznie nieznaczącymi grupami mieszkańców (Tatarów, Karaimów, Niemców, Łotyszy), a większością polską, można określić jako niekonfliktowe i spokojne. Jednak w stosunkach między bardziej znaczącymi pod względem ilościowym czy politycznym grupami etnicznymi (Żydami, Litwinami, Białorusinami) i Polakami istniało napięcie oraz wrogość. Najlepiej zorganizowanymi i aktywnymi mniejszościami narodowymi Wilna byli Żydzi i Litwini. Ich działalność koncentrowała się na dziedzinie kulturalno-oświatowej (w przypadku Żydów również gospodarczej). Starania polskich władz, by ograniczyć aktywność tych grup spotykały się ze sprzeciwem i oporem, który najczęściej był tłumiony przy użyciu środków represyjnych (zakazywanie działalności organizacji, konfiskata wydawnictw, aresztowania aktywnych działaczy itp.). Dlatego życie tych wspólnot było skierowane do wewnątrz. Taka sytuacja ostatecznie doprowadziła do tego, że Wilno dzieliło się na osobne światy, istniejące równolegle: mieszkańcy narodowości polskiej niewiele wiedzieli i nie interesowali się życiem innych narodowości, te z kolei były „zamknięte” w żydowskim, litewskim czy białoruskim świecie. Możliwe, że na brak ściślejszych kontaktów między Polakami i przedstawicielami mniejszości narodowych w Wilnie wpłynęła z jednej strony silna polska dominacja i przejawy nacjonalizmu, z drugiej – napływ do wileńskich instytucji wielu urzędników z innych rejonów Polski, których nie interesowała specyfika i wielonarodowościowa przeszłość tego regionu. Mechanicznie wykonywali polecenia wyższych władz, dotyczące możliwie najszybszej polonizacji tego obszaru.

Przedstawiciele niedominujących w Wilnie grup etnicznych, zwłaszcza spośród inteligencji, starali się połączyć starania, aby skuteczniej oprzeć się naciskom polonizacyjnym władz.

Summary

Interethnic Relations in Vilnius in 1920–1939

Relying on archival and historiographic materials, the article analyzes the expression of interethnic relations in Vilnius in 1920–1939, the activities determining their dynamics and change are revealed, the attitude of the institutions of local government toward the various ethnic groups of the city, their problems and the methods of settling of these problems are discussed.

The author discussed whether the situation of the non-dominating groups of Vilnius city inhabitants – Jews, Lithuanians or Belarusians and others – was really good or nevertheless did they encounter the mistrust, contempt, physical violence of the majority of the city's residents, the Poles, or were the interethnic relations in Vilnius exemplary and ideal, and was there not being developed a convergent, eliminating ethnic singularities model of relations.

From an ethnic point of view the multi-national country of Poland carried out on the state's borders assimilation policies, which had to level ethnic differences

and homogenize society on the basis of Polish culture. One of the centers of Polish culture on the country's border was Vilnius, in which the Polish identity was being strengthened. Thus on the eve of World War II Vilnius was a Polish-Jewish city, although at the end of the 19th c. it was a Jewish-Polish city.

In 1920–39 interethnic relations in Vilnius had a dual nature. The relations of the sparse, politically insignificant groups (the Tatars, Karaites, Germans, Latvians) of inhabitants with the majority having Poles could be named as non-conflicting and calm. However, in the relations of the quantitatively or politically more significant ethnic groups (Jews, Lithuanians, Belarusians) and the Poles there was tension and hostility. The Jewish and Lithuanian residents of Vilnius were the most organized and active. Their activities concentrated in the cultural-educational (in the Jewish case also economic) field. The efforts of the local Polish institutions of government to limit the activities of these groups would meet opposition and resistance, which they in most cases would suppress by repressive measures (the termination of the activities of organizations, the confiscation of publications, the arrests of active members and other means). Such a situation eventually led to that the life of Vilnius was divided into different worlds, which existed in parallel: the Polish inhabitants knew little about and were little interested in the life of other nationalities, while the latter were “shut in” their Jewish, Lithuanian or Belarusian world. However, the intellectuals of the various nationalities sought for common points, tried to support each other's initiatives and in such a way to amortize the negative consequences of the policies of the Polish authorities on their lives.

Рэзюме

Міжэтнічныя адносіны ў Вільні ў 1920–1939 гг.

У артыкуле прадстаўлена становішча жыхароў розных нацыянальнасцей у Вільні ў 1920–1939 г. Тагачасныя міжэтнічныя адносіны не былі ідэальнымі і складваліся па-рознаму. Паміж колькасна дамінуючымі палякамі (у 1920 г. складалі каля 56% жыхароў, а ў 1939 г. – каля 67%) і значнымі колькасна і палітычна нацыянальнымі групамі (жыдамі, летувісамі ці беларусамі) здараліся напружанне і канфлікты. Праявы нацыяналізму, імкненне дзяржаўных органаў абмежаваць культурна-асветніцкае жыццё жыдоў, беларусаў і летувісаў, выклікалі незадаволенасць і напружанне, якое душылася рэпрэсіямі. Такая сітуацыя прывяла да таго, што нацыянальнае жыццё ў Вільні дзялілася нібыта на асобныя светы: палякі не надта цікавіліся жыццём жыхароў іншых нацыянальнасцей, а тыя нібыта замкнуліся ў сваім жыдоўскім, летувіскім ці беларускім свеце. Іншай была сітуацыя колькасна невялікіх, але палітычна лаяльных этнічных групаў: караімаў, татароў, латышоў і інш. – іх падтрымлівалі і фінансавалі дзяржаўныя інстытуты. Таму становішча названых групаў заставалася стабільным, а адносіны з уладай і польскім насельніцтвам – спакойнымі і прыязнымі.

Santrauka

Tarpetniniai santykiai Vilniuje 1920–1939 m.

Straipsnyje nagrinėjami tarpetniniai santykiai „lenkiškuoju“ Vilniaus miesto raidos etapu (1920–1939) ir svarstoma, ar nebuvo plėtojamas konvergencinis, etninius savitumus eliminuojantis santykių modelis, ar nedominuojančių gyventojų grupių – žydų, lietuvių, baltarusių, totorių, karaimų ir kitų – padėtis realiai buvo gera ar vis dėlto jie susilaukdavo miesto daugumos gyventojų lenkų paniekos, užgauliojimų, fizinio smurto.

Nagrinėjamu laikotarpiu etniniu požiūriu daugiatautė Lenkijos valstybė vykdė valstybės pakraščių asimiliavimo politiką, kuri turėjo niveliuoti etninius skirtumus ir homogenizuoti visuomenę lenkų kultūros pagrindu. Tokios politikos įgyvendinimas etniškai grynino Vilnių ir stiprino lenkiškumą jame. Jei XIX a. pabaigoje Vilnius buvo žydiškai-lenkiškas miestas, tai 1939 m. jis buvo lenkiškai-žydiškas miestas.

Tarpetniniai santykiai Vilniuje buvo nevienareikšmiai. Kiekybiškai negausių, politiškai nereikšmingų gyventojų grupių (totorių, karaimų, vokiečių, latvių) ir gyventojų daugumos lenkų santykius galima įvardinti kaip nekonfliktiškus, pasitikėjimu grįstus santykius. Tačiau kiekybiškai ar politiškai reikšmingesnių etninių grupių (žydų, lietuvių, baltarusių) ir lenkų santykiuose buvo įtampos ir priešiško. Lokalios lenkų valdžios institucijų pastangos riboti tų grupių veiklą sulaukdavo nepritarimo ir pasipriešinimo, kurį dažniausiai nuslopindavo represinės priemonės (organizacijų veiklos nutraukimas, leidinių konfiskaciją, aktyvių narių areštai ir kt.). Tokia padėtis galiausiai atvedė į tai, kad Vilniaus gyvenimas dalinosi į atskirus pasaulius, kurie egzistavo paraleliai: gyventojai lenkai mažai žinojo ir domėjosi kitų tautybių gyvenimu, o pastarieji buvo „užsidarę“ žydiškajame, lietuviškajame ar baltarusiškajame pasaulyje. Vilniaus nedominuojančių etninių grupių gyventojai stengėsi suvienyti pastangas ir tokiu būdu atsispirti lenkų valdžios pastangoms varžyti jų gyvenimą. Intensyviausius ryšius palaikė ir daugiausia sąlyčio taškų turėjo įvairių tautybių inteligentai.

WOJCIECH ŚLESZYŃSKI

Uniwersytet w Białymstoku

INFRASTRUKTURA MIASTECZEK I WSI POLESIA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Obszar województwa poleskiego należał do najbardziej zaniedbanych pod względem infrastruktury regionów II Rzeczypospolitej. Był to zarówno wynik uwarunkowań geograficzno-przyrodniczych, peryferyjnego położenia w czasach carskich i w odrodzonym państwie polskim, jak i efekt zniszczeń wojennych z lat 1915–1920. Zdecydowana większość ludności Polesia mieszkała na wsi. W osadach liczących do 100 mieszkańców żyło 67,4% wszystkich obywateli, a w miejscowościach zamieszkałych przez 300 i więcej osób – 16,7%¹. Jednym z priorytetów działalności władz polskich w województwie poleskim była poprawa stanu infrastruktury miast, miasteczek, wsi oraz dróg. Bez polepszenia infrastruktury jakiegokolwiek plany zakładające rozwój ekonomiczny Polesia, a co za tym idzie poprawę jakości życia mieszkańców, byłyby niemożliwe.

W województwie poleskim istniały dwa miasta na prawach grodzkich – Brześć i Pińsk oraz 10 innych, jednak już o zdecydowanie mniejszym znaczeniu². W 1921 r. Brześć i Pińsk były jedynymi miastami na Polesiu, które posiadały większą niż 10 tys. liczbę mieszkańców. W Brześciu mieszkało 29,5 tys. osób, a w Pińsku 23,5 tys. W kolejnych latach wraz ze stabilizacją sytuacji politycznej, nastąpił wzrost liczby mieszkańców Brześcia i Pińska. Zwłaszcza dzięki wojewódzkiemu charakterowi miast, znaczny przyrost miał miejsce w Brześciu nad Bugiem, gdzie liczba obywateli wzrosła w 1931 r. do 50 tys. Rozwijający się wolniej Pińsk posiadał w 1931 r. prawie 32 tys. mieszkańców. Te dwa miasta wyraźnie dominowały na Polesiu. Kolejne ośrodki miejskie były już znacznie mniejsze. Na początku lat trzydziestych w Dawidgródku mieszkało 11,5 tys. osób, a w Kobryniu 10 tys.³ Przyrost ludności w miastach i miasteczkach Polesia był najsłabszy ze wszystkich obszarów ziem wschodnich. Znacznie szybciej rozwijały się ośrodki miejskie w województwie nowogrodzkim i wołyńskim⁴.

¹ *Rocznik Ziemi Wschodnich i Kalendarz na rok 1937*, red. L. Grodzicki, Warszawa 1936, s. 14.

² *Historia Polski w liczbach. Państwo, społeczeństwo*, t. I, Warszawa 2003, s. 259.

³ *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 37.

⁴ *Rocznik Ziemi Wschodnich 1938*, red. E. Ruhle, Warszawa 1937, s. 101.

W Brześciu nad Bugiem w 1925 r. działało 59 zakładów produkcyjnych. Największe z nich były zakłady wyrobów spirytusowych, zatrudniające 76 pracowników oraz trzy fabryki tytoniu dysponujące od 20 do 25 etatami w każdej z nich. Pozostałe miejsca pracy tworzyły małe zakłady rzemieślnicze zatrudniające w najlepszym przypadku po kilku pracowników⁵.

Miasta Polesia za wyjątkiem Brześcia i częściowo Pińska miały wyraźny małopięsteczkowy charakter. Często bardziej przypominały dużą rozrośniętą wieś niż miasto. Tęgo typu zabudowa była charakterystyczna dla wszystkich miasteczek kresowych. Wyjątek stanowiło Wilno i Lwów. Znacznie gorzej niż w porównaniu z miastami kresowymi, wypadały miasta Polesia na tle ośrodków miejskich centralnej Polski. Największe miasto na Polesiu, jakim był Brześć nad Bugiem, wielkością odpowiadało np. Grudziądzowi znajdującemu się w województwie pomorskim czy Będzinowi w województwie kieleckim⁶.

Wśród małych i średnich miast Polesia, jedynie położony centralnie Pińsk miał zadowalającą dynamikę rozwoju. Liczba jego mieszkańców wrosła z 18 tys. w 1915 r., do 23,5 tys. w 1921 r., 27 tys. w 1926 r. i aż 32 tys. w 1931 r. Rozwój Pińska wypadł pozytywnie w porównaniu z innymi miasteczkami Polesia. Duże zniszczenia wojenne zmuszające mieszkańców do odbudowy domów, w dłuższej perspektywie czasowej pozytywnie wpłynęły na wygląd centrum miasta. Wiele starych drewnianych budynków zastąpionych zostało domami murowanymi. Nowe budynki pozbawione były charakterystycznych zdobieć rosyjskich, co, jak konstataowano w 1926 r. na łamach „Ziemi Pińskiej”, znacznie upodobiło Pińsk do ośrodków miejskich z centralnej Polski. Uważano, iż w dużej mierze był to wpływ fachowców z innych rejonów kraju zatrudnionych przy odbudowie miasta⁷.

Olbrzymim zniszczeniom uległ również Brześć, odbudowa którego wymagała dużych nakładów finansowych⁸. Miasto, posiadające przed wojną silny rys rosyjski, odradzało się po 1921 r. jako faktyczna stolica województwa poleskiego. Rozrost administracji oraz napływ dużej grupy urzędników wymuszał budowę nowych domów. Wznoszone w szybkim tempie często pozostawiały dużo do życzenia w sferze estetyki. Obok okazałych gmachów, powstawały też liczne małe domki mieszkalne. W „Ziemi Pińskiej” tak opisywano ten proces: „Brześć przeżywa w obecnej chwili silny wewnętrzny ferment [...] w ostatnich latach zaczyna zewnętrznie polszczyć się, co mu tem łatwiej przychodzi, że ohydne budowle o jaskrawych fasadach, upstrzonych ornamentacją w guście rosyjskim przestały istnieć, w 80% rozwalone i spalone. Na miejscu ruin podnoszą się różne, dziwaczne i nieestetyczne, i tandetne budynki i budki, ale przynajmniej pozbawione przykrego dla oka wschodniego piętna. Trzeba zaznaczyć, że niektóre nowe lub odnowione budowle przedstawiają się całkiem dobrze, jak np. nowy okazały budynek Banku Polskiego, odnowiony częściowo dworzec i szkoła techniczna. W nowej dzielnicy na tzw. esplanadzie fortecnej pobudowano domki dla urzędników i trochę tandetnych prywatnych bud

⁵ A. Terebuń, *Akta Rady Miejskiej i Magistratu w Brześciu z okresu międzywojennego jako źródło historyczne*, „Białostoczczyzna” 2001, nr 3–4, s. 31.

⁶ *Rocznik Ziem Wschodnich 1937...*, s. 37.

⁷ „Ziemia Pińska”, 2 XII 1926.

⁸ W. Trzeciecka, *Wspomnienia z Kresów*, Warszawa 2008, s. 105.

drewnianych. Domki urzędnicze rzucają się w oczy czerwonymi dachami i pretensjonalnymi fasadami, ale za to są ciasne, niehigieniczne, tak tandetnie budowane, że powszechna fama głosi o bliskim już skandalu i kompromitacji »inżynierów«, którzy prowadzili budowę. Kolonia oficerska obok tzw. Placu Wolności razi oczy fatalną elewacją niedokończonych jeszcze »will« w stylu Arki Noego z przylepionym z frontu niezgrabnym i ciężkim balkonem, opartym na rachitycznych kolumnkach i manifestuje ogrom nieprawości różnych spekulantów budowlanych. [...] Cała ta »odbudowa« ze swoją nędzą, głupotą, nieudolnością, brakiem smaku, a często i zapachem kryminalnej afery, jest jednak pomimo wszystko czynnikiem polszczenia Brześcia, bo umożliwia egzystencję elementowi kulturalniejszemu i przybyszom z innych dzielnic Polski»⁹.

Władze starały się akcji wznoszenia na Kresach nowych budynków publicznych i domów urzędniczych nadać zorganizowaną formę. Poprawie miejskiej infrastruktury służyć miało zainicjowane przez rząd w czerwcu 1924 r. przedsięwzięcie budowy osiedli urzędniczych. Brak zarówno odpowiednich lokali na urzędy administracji państwowej, jak i kwater mieszkalnych, negatywnie wpływał na pracę i odbiór tych instytucji przez lokalną społeczność. W zniszczonych w czasie działań wojennych miastach władze były zmuszone rekwirować lokale mieszkalne, co w naturalny sposób stawało się polem konfliktu z obywatelami. W pierwszej kolejności rządową akcją budowy kolonii urzędniczych zostały objęte ziemie wschodnie, w tym Polesie¹⁰. W każdym mieście powiatowym miały powstać okazałe, estetyczne budynki. Nowe lokale, w połączeniu z atrakcyjną architekturą i nowoczesną infrastrukturą, miały rozwiązywać problemy mieszkaniowe i być wymowną wizytówką siły oraz osiągnięć młodego państwa polskiego. Lokalną społeczność miały one utwierdzać w przekonaniu o trwałym zaangażowaniu się Rzeczypospolitej w zagospodarowanie ziem kresowych. Podjęta w połowie lat dwudziestych akcja budowy prowadzona była przez cały okres międzywojenny, jednak zbyt małe środki finansowe nie pozwoliły na całkowitą renowację miast i miasteczek. Powstało niewiele nowych budynków administracji publicznej i samotne, nieliczne osiedla urzędnicze. Do końca istnienia II Rzeczypospolitej nie udało się w pełni rozwiązać kwestii związanych z zakwaterowaniem urzędników. Między innymi z tego powodu propozycja pracy na Polesiu zawsze kojarzona była ze złymi warunkami socjalnymi.

Murowane domy wznoszone były jedynie w centrum miast i miasteczek Polesia. W uliczkach przyległych do centrum królowała już zabudowa drewniana. Budynki były co najwyżej dwukondygnacyjne. Domy na przedmieściach niewiele różniły się od wiejskich chat. Sklepy, zakłady usługowe od innych typowych budynków mieszkalnych odróżniał często jedynie szyld, informujący o świadczonych usługach. W jednej części budynku mieścił się sklep lub apteka, a w drugiej – prywatne mieszkanie. Nad niską zabudową miasteczek królowały bryły świątyń chrześcijańskich. Wjeżdżając do Pińska z daleka podziwiać było można wieże kościoła i klasztoru pojezuickiego oraz świątyni franciszkańskiej.

⁹ „Ziemia Pińska”, 20 XII 1926.

¹⁰ *Budownictwo pomieszczeń dla KOP i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, z. 2, Warszawa 1925, s. 23–24.

Życia miasta Pińska było ściśle związane z rzeką. Prypeć od zawsze była główną arterią komunikacyjną. Nad jej nadbrzeżem zlokalizowane zostały najważniejsze budowle miasta. Budynek dawnego kolegium jezuickiego najpiękniej prezentował się właśnie od strony rzeki. Wielka barokowa bryła świątyni i klasztoru, w dwudziestolecie międzywojennym z wyraźnymi już śladami XIX-wiecznej przebudowy w duchu prawosławia, zachwycała niezmiennie swoim układem. Na przystań w dni targowe przybijały dziesiątki, płtych chłopskich łodzi, dowożących na sprzedaż w mieście wytworzone towary. Od strony rzeki uroczym prezentował się także barokowy kościół franciszkanów oraz zbudowany w latach 1784–1790 klasycystyczny pałac Butrymowiczów – dzieło wileńskiego architekta Karola Schildhausa, wzniesione dla ówczesnego sędziego grodzkiego Mateusza Butrymowicza, zachwycało przybywających gości. Była to najbardziej okazała budowla świecka w mieście, której paradyndy dziedziniec schodził wprost do rzeki. Z tej też strony najlepiej widoczny był cały majestat pałacu – uroczne, teatralne połączenie jego fasady i Piny.

Centrum Pińska w okresie międzywojennym wzbogacone zostało o zabudowę murowaną. Następowyły też zmiany w podejściu władz samorządowych do roli Pińska, jako ważnego ośrodka kulturalnego i handlowego. W mieście tym powstało jedyne na Polesiu muzeum, a rozwojowi handlu służyć miało ostateczne zniesienie w 1934 r. opłat rogatkowych, zwanych lokalnie kopytkowym¹¹. Rozumiano, iż rozwój ośrodka miejskiego może nastąpić nie dzięki pobieraniu skromnych opłat od przybywających do miasta chłopów, ale dzięki rozbudowie i uczynieniu z Pińska ważnego ośrodka handlu na Polesiu.

Przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej lokalne władze starały się poprawiać infrastrukturę miasteczek poleskich. W pierwszej kolejności, w celu podkreślenia ich miejskiego charakteru, należało nadać nazwy wszystkim ulicom. Większość bowiem miała charakter bezimiennych zaułków, w położeniu których orientowali się jedynie sami mieszkańcy¹². Większość ulic nie była brukowana, co powodowało, iż w letnie dni unosiły się nad nimi chmury kurzu, a w deszczowe zalegała na nich wodno-błotnista maź. W 1936 r. w miejscowej prasie tak opisywano jedną z głównych ulic Pińska – Łuniniecką: „[...] to bardzo ruchliwa ulica. Tysiące ludzi kroczy tędy do miasta i z powrotem. Sporo dzieci idzie do szkół powszechnych i średnich. Wszyscy przechodnie wchodząc do miasta wyglądają okropnie. Są zachlapani i brudni. Wieczorem zaś dostać się za miasto pieszo [jest] niemożliwie. A przecież zaradzić temu można. Brakuje nam tylko chodnika”¹³. Trudne do zmiany były też przyzwyczajenia ludzkie. Przyjeżdżający do miast chłopci swoje zaprzęgi zostawiali na miejskich skwerach, przywiązując konie bezpośrednio do drzew i zezwalając na popas na miejskich trawnikach. W świadomości chłopca poleskiego nie istniała różnica pomiędzy trawą na łące, a trawą rosnącą w mieście. Zarówno tam jak i tu pełniła ona tą samą rolę, była przede wszystkim pożywieniem dla zwierząt¹⁴.

¹¹ „Nowe Echo Pińskie”, 17 III 1935.

¹² „Ziemia Pińska”, 28 I 1927.

¹³ „Od A do Z Polesia”, 22 XI 1936.

¹⁴ *Ibidem*.

Na zmianę mentalności lokalnych społeczności i zwrócenie większej uwagi na znaczenie estetyki miast, starano się wpływać poprzez organizację doraźnych akcji, np. w Pińsku w grudniu 1936 r. władze miejskie we współpracy z gimnazjum kupieckim zainicjowały konkurs na najestetyczniejszą wystawę sklepową. Starano się propagować zarówno atrakcyjną formę wyeksponowania towarów, jak i odpowiednie, higieniczne warunki ich przechowywania¹⁵.

W miastach Polesia słabo rozwinięta była sfera usług. Na korzystanie z prawdziwych zakładów fryzjerskich pozwolić sobie mogła jedynie nieliczna część mieszkańców. Brakowało infrastruktury hotelarskiej. Hotele w rzeczywistości były małymi domkami, w których obok pokoi zajętych przez gospodarzy, kilka innych przeznaczonych było pod wynajem. W Stolinie funkcjonowały cztery hotele z 10–9 miejscami do spania oraz dwa – z sześcioma. Podobnie było też w Dawidgródku, gdzie w trzech hotelach było odpowiednio po 5, 4 i 2 łóżka¹⁶. Zdecydowanie najlepiej przedstawiała się sytuacja w Brześciu, gdzie łącznie było w latach trzydziestych 17 hoteli. Największy z nich, „Rzymski”, dysponował 15 pokojami, z ceną za nocleg od 6 do 8 zł. W mniejszych hotelikach koszt noclegu oscylował w granicach 2,5–3 zł. W okresie letnim można było skorzystać ze schroniska szkolnego ulokowanego w budynku Państwowego Gimnazjum im. R. Traugutta przy ulicy Mickiewicza 7, gdzie płacono za łóżko jedynie 1 zł¹⁷.

Władze w latach trzydziestych coraz większą uwagę zwracały na kwestie sanitarne. Właściciele posesji zobowiązani byli do posiadania odpowiednio zabezpieczonych śmietników i ustępów. Dużych inwestycji wymagała również infrastruktura wodociągowa. Miasta i miasteczka nie posiadały nawet wystarczającej ilości studni. Brak czystej, zdrowej wody był główną przyczyną szerzenia się takich chorób jak tyfus czy czerwotka. Dostęp do świeżej wody oraz odpowiednie odprowadzanie ścieków było jednym z najbardziej palących problemów wszystkich miast i miasteczek Polesia¹⁸. W zdecydowanej większości przypadków pozostały one do końca funkcjonowania II Rzeczypospolitej na etapie wstępnych projektów. Dyskusję nad przygotowaniem planów dużych inwestycji w infrastrukturę miejską podejmowano jedynie w przypadku największych miast. Największe miasto w województwie poleskim Brześć nad Bugiem w 1933 r. posiadało sieć wodociągową o długości 7050 m¹⁹. Stopniowa poprawa sytuacji ekonomicznej w drugiej połowie lat trzydziestych, sprzyjała przygotowaniu stosownych projektów, np. w Pińsku inwestycje wodnokanalizacyjne rozpoczęte pod koniec lat trzydziestych planowano zakończyć w 1963 r. Koszty przyłącza dla każdej posesji średnio obliczone zostały na 1 700 zł, co pokryć mieli sami mieszkańcy, którym planowano udzielenie trzech pożyczek rozpisanych na dogodne, długoletnie raty²⁰.

¹⁵ „Ziemia Wschodnia”, 25 XII 1936.

¹⁶ J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963, s. 61.

¹⁷ R. Demjaniuk, I. Demjaniuk, *Usługi turystyczne w Brześciu nad Bugiem w okresie międzywojennym*, „Echa Polesia” 2010, nr 4, s. 43.

¹⁸ „Polesie”, 14 II 1937.

¹⁹ A. Terebuń, *op. cit.*, s. 31.

²⁰ „Polesie”, 18 IV 1937.

W przyjętym w marcu 1937 r. przez Radę Miejską w Pińsku czteroletnim planie inwestycyjnym jako najpilniejsze wymieniono następujące potrzeby: 1) poprawę nawierzchni dróg miejskich, 2) rozwój sieci wodociągowej, 3) rozpoczęcie inwestycji w sieć kanalizacyjną, 4) budowę łaźni miejskiej, 5) rozwój sieci szkół, 6) budowę teatru miejskiego, 7) poprawę warunków handlu. Wszystkie te inwestycje wymagały jednak olbrzymich nakładów finansowych. Władze obliczały, iż chcąc zrealizować te plany, rocznie musiałyby wydawać 2 200 tys. złotych. Miasto z własnych dochodów było w stanie wyasygnować jedynie 60 tys.²¹ Rozbieżności pomiędzy potrzebami a faktycznymi możliwościami miast Polesia były ogromne. Bez zaangażowania środków centralnych nie można było liczyć na zasadniczą poprawę. Bieżące wydatki jedynie w minimalnym stopniu były w stanie poprawić komfort życia mieszkańców. Oczekiwania były znacznie większe niż możliwości. Na poprawę infrastruktury miast i miasteczek kresowych nie mogło sobie pozwolić państwo polskie, angażujące się w drugiej połowie lat trzydziestych przede wszystkim we wspieranie takich inwestycji jak modernizacja sił zbrojnych czy budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Pod koniec lat trzydziestych zaczęto dostrzegać potrzebę opracowania całościowych planów zabudowy przestrzennej. Władze chciały zapanować nad dotychczasowym chaosem i nadać rozwojowi miast kresowych bardziej uporządkowany charakter. Było to niezbędne zwłaszcza w perspektywie planowanych inwestycji wodociągowych i kanalizacyjnych. Podobnie jak inne tego typu inicjatywy, także to przedsięwzięcie wymagało dużych nakładów finansowych. Obliczano, iż koszt opracowania samych planów zagospodarowania przestrzennego miast powyżej 5 tys. mieszkańców, znajdujących się na obszarze województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego, wyniosłby 1 500 tys. zł²².

Brak inwestycji w unowocześnienie infrastruktury miast skutkowało m.in. powtarzającą się plagą pożarów. Częstotliwość występowania pożarów uzależniona była od pory roku. Najczęściej dochodziło do nich latem, gdy sprzyjała wysoka temperatura powietrza oraz zimą, gdy przyczyną wybuchu pożarów było zaproszenie ognia w sezonie grzewczym²³. Dodatkowym elementem sprzyjającym rozprzestrzenianiu się ognia, była drewniana, często zwarta zabudowa: w wietrzne dni płomienie swobodnie przenosiły się z jednego budynku na drugi. Opis jednego z typowych pożarów miasteczka poleskiego, w tym konkretnym przypadku był to Kosów, zamieszczono w „Gazecie Poleskiej” z 1936 r.: „Był czwartek, ciepły, wiosenny [...] Już od samego rana przyjezdne kramy wygodnie rozkładały się na rynku, zewsząd wszystkimi drogami sunęły ku miastu: dudniły po bruku małe chłopskie furmanki, a ludzie napływali gromadami pieszo [...] Dochodziła godz. 12, targ był w pełni. Naraz słup dymu i ognia przebił powietrze, ktoś krzyknął gore, gore! pożar! Podniósł się alarm, krzyk kobiet i dzieci. [...] Słychać głosy: ludzie ratujcie: Kosów się pali! Pali się ulica Nadrzeczna, w językach ognia trzeszczą słomą kryte, drewniane domostwa. [...] Dokoła słychać rozpaczliwe wołania o wodę, a tu jak na

²¹ „Od A do Z Polesia”, 1 III 1937.

²² *Rocznik Ziemi Wschodnich 1938...*, s. 98–104.

²³ „Polesie”, 31 I 1937.

złość, w pobliskiej studni wody brak, a jedyny niezawodny basen daleko. Poszły w ruch tłumice, namoczone szmaty, błoto, na pomoc przybywa miejscowa straż, ale o zgrozo wody w beczkach nie ma. Nareszcie jest upragniona woda, nagrzane ściany skropione i dach zroszony, mocno parują. Uratowany. Ale jest wiatr. Wiatr, który niesie i roznosi morze iskier, na dalsze sąsiednie obiekty. [...] Mimo zorganizowanej obrony, mimo nadzwyczajnych wysiłków ludzkich i technicznych, ogień bogate zebrał żniwo. Spłonęło doszczętnie 30 kilka zabudowań, kilkanaście rodzin zostało bez dachu nad głową”²⁴.

Szans na poprawę warunków życia w miastach poszukiwano w rozwoju handlu. Władze starały się nadać mu nowoczesny charakter, lecz przez cały okres międzywojenny nie uległ on istotnej zmianie i zdominowany został przez społeczność żydowską. Małe, ciche miasteczka ożywiały się jedynie w okresie dorocznych targów²⁵. Na Polesiu prawo do organizacji małych (dwa razy lub częściej w ciągu tygodnia) oraz wielkich (kilka razy do roku) targów posiadało 48 miejscowości²⁶. Obok Nowogródzkiego była to najmniejsza liczba targów odbywających się na obszarze jednego województwa. Świadczyło to o bardzo słabym rozwoju ekonomicznym a co za tym idzie także o słabej faktycznej potrzebie przepływu towarów. Miasteczka poleskie pełniły jedynie funkcję lokalnych centrów handlowych dla rolników z najbliższej okolicy. Nie posiadały potencjału mogącego przekształcić je w silne ośrodki miejskie, nadające ton rozwojowi ekonomicznemu. Próbą unowocześnienia i aktywizacji życia gospodarczego na Polesiu niewątpliwie była podjęta w 1936 r. inicjatywa organizowania Jarmarków Poleskich. Celem jej było także podniesienie znaczenia Pińska jako centralnego ośrodka miejskiego na Polesiu²⁷.

Porównując poziom życia przeciętnego mieszkańca miasteczka, należy podkreślić, iż wyraźnie odstawał on od warunków panujących w dworach ziemiańskich, które na Polesiu stanowiły synonim wygody i luksusu. Wygodne, przestronne budynki zapewniały komfort ich mieszkańcom. Pałace i dwory, pomimo nie posiadania już tak znaczącej siły, jak to jeszcze było w XIX w., i tak na tle małomiasteczkowej zabudowy, a zwłaszcza obrazu biednej wsi poleskiej, wypadały niezwykle atrakcyjnie. W rzeczywistości były to jednak stare budynki świadczące o dawnej ekonomicznej i społecznej prosperie ziemianstwa polskiego. Tylko nieliczni mogli sobie pozwolić w okresie międzywojennym na rozbudowę dworów. Typowy, wiekowy charakter zabudowań dobrze charakteryzuje krótki opis majątku Mutnica, zamieszczony w 1937 r. w „Gazecie Poleskiej”: „Sam dwór, pięknie położony w parku, w którym znaleźliśmy wspaniałe okazy kilkusetletnich jałowców drzewiastych”, wyglądał majestatycznie i wiekowo, a „[...] jedynie szerokie okna mówią o tym, że ostatnio był ten dom restaurowany. Ale układ i sposób wiązania belek, świadczą o tym, że wybudowany był w bardzo dawnych czasach”²⁸.

²⁴ „Gazeta Poleska”, 29 III 1936.

²⁵ F. Wysłouch, *Echa Polesia*, Londyn 1979, s. 108.

²⁶ *Historia Polski w liczbach. Gospodarka*, t. II, Warszawa 2006, s. 526.

²⁷ Zob. *Jarmark Poleski – próba aktywizacji życia gospodarczego. Dokumenty do dziejów Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej*, wstęp i red. nauk W. Śleszyński, współ. A. Włodarczyk, Białystok–Kraków 2013.

²⁸ „Gazeta Poleska”, 21 XI 1937.

Poleskie dwory najczęściej były drewniane, rzadziej murowane. Bielone, z charakterystycznym frontonem z podcieniami, które to cechy nadawały budynkowi niepowtarzalny charakter. Latem uroku dodawała pnąca się zielona winorośl. Częścią założenia dworskiego był parady dziedziniec w kształcie prostokąta lub koła, poprzedzony drogą dojazdową prowadzoną do dóbr dworskich. Po przeciwnej stronie dworu ciągnął się park, mniej lub bardziej zadbany, co uzależnione było od bieżącej sytuacji ekonomicznej właściciela. Pomieszczenia wewnętrzne w dwudziestolecu międzywojennym ogrzewane były piecami, ale nie rezygnowano też z mniej wydajnych kominków z otwartym paleniskiem. Dodawały one swoistego uroku. W zależności od wielkości dworu posiadał on zazwyczaj kilka pomieszczeń. Wśród nich zawsze obowiązkowo musiał znajdować się pokój gościnny, często połączony z jadalnią. W domu było również miejsce na gabinet właściciela, który w czasie imprez towarzyskich pełnił funkcję miejsca męskich spotkań przy cygarze, fajce i kieliszku wina lub szklance nieco mocniejszego trunku.

Pomimo, iż czas największej świetności dworów i ziemiaństwa już przeminał, to na Polesiu wzbudzały one wśród społeczności chłopskiej zrozumiały podziw połączony z zawiścią. „Pańskość, szlacheckość i polskość była tu synonimami. Synonimami były polskość i kultura. Nigdzie też wielkopańska kultura szlacheckiej Polski nie osiągnęła tej pełni swego wyrazu i tego kresu swoich możliwości, co w tych kresowych prowincjach Rzeczypospolitej, gdzie polskość zaczynała się i kończyła na wielkopańskiej rezydencji i szlacheckim dworze i nie docierała do odwiecznej ruskiej wsi [...] Pański dwór skupiał w sobie co było najosobliwszego, najprzedniejszego, najkosztowniejszego i najwykwintniejszego”²⁹.

Na tle, nawet wiekowych dworów ziemiańskich obraz wsi poleskiej przedstawiał się dramatycznie. Typową wsią poleską była ulicówka, gdzie domy skupione były wzdłuż jednej lub kilku niebrukowanych, piaszczystych ulic. Chaty były zwrócone do nich szczytami, częścią mieszkalną. W miejscach podmokłych budynki wznoszono na podwyższeniu, zapobiegającym dostawianiu się wody do wnętrza. „Dla każdego, kto miał sposobność zetknąć się z wsią poleską i domostwem gospodarza poleskiego, jasną i pewną jest rzeczą, że chłop [...] mieszka w warunkach bardzo złych, urągających niejednokrotnie najprymitywniejszym warunkom bytowania człowieka”³⁰.

Typowa poleska chata składała się z sieni, która dzieliła ją na dwie części: mieszkalną i gospodarczą. W części mieszkalnej było jedno, ewentualnie dwa pomieszczenia. Małe okienka dostarczały skromną ilość światła, więc nawet w słoneczne dni panował półmrok. Obawiając się utraty ciepła, zwłaszcza w okresie zimowym, nie wietrzono pomieszczeń, co było przyczyną utrzymywania się „ciężkiego” zapachu. Jeszcze w okresie międzywojennym zdarzały się chaty, które zamiast drewnianej podłogi miały ubite z gliny klepisko, pełne nierówności i dziur. Najważniejszym miejscem chaty był piec, wokół którego skupiało się całe życie domu³¹.

²⁹ J. Obrębski, *Polesie*, wstęp i red. A. Engelking, Warszawa 2007, s. 43.

³⁰ „Gazeta Poleska”, 25 IV 1937.

³¹ A. Grzywaczewska, *Kultura wsi poleskiej na przełomie XIX i XX wieku*, cz. I – kultura materialna, „Echa Polesia” 2012, s. 69.

Na nim gotowano, a w zimie spano. W czasach II Rzeczypospolitej domy wiejskie posiadały już systemy kominowe, co znacznie podnosiło komfort mieszkania. W głównej izbie stał stół a za nim na ścianie, w kącie umieszczone były ikony. Ta część domu zwana była pokuciem. Obrazy wisiały „[...] rzędem obok siebie [...] stare malowane ręcznie na drewnie. Są one bardzo szpetne i śmieszne, ale z prawdziwą naiwną i szczerą wiarą wykonane. Zwykle przedstawiają jakąś Praczystą o dużej głowie na cieniutkiej szyi, świętych Pietro-Paulo obok siebie stojących z księgą i kluczami, św. Jurija, czasem Michała, a niekiedy Tróję Świętą [...] Wszystkie obrazy są przykryte z wierzchu ręcznikiem, którego końce, wytkane czerwono, wiszą po obu stronach. Zatykają tam wierzbę święconą, gromnicę i święcone w cerkwi zioła, którymi potem okadzają chorych”³². Dwa razy do roku przed świętami Bożego Narodzenia i przed Wielkanocą robione było generalne sprzątanie z bieleniem ścian³³. Sprzęty gospodarskie używane przez Poleszuków były proste i ograniczały się do niezbędnego minimum. Typowe wyposażenie domu składało się z kilku talerzy, ganków, misek, łyżek, noży i widelców. Na co dzień jadano z jednej miski, a mięso brane było palcami³⁴.

Obok domu w obrębie zagrody wznoszone były niskie zabudowania gospodarcze. Zazwyczaj domownicy nie widzieli potrzeby dbania o estetykę najbliższego otoczenia. Skupiano się na najistotniejszych czynnościach związanych z zapewnieniem podstaw codziennej egzystencji. W otoczeniu domów i budynków gospodarczych porozrzucane były różnego rodzaju stare sprzęty, a w czasie padającego dreszczu przemieszczanie się z budynku do budynku wymagało brodzenia w błocie. „Zabudowania w zagrodach stawiano – zależnie od szerokości parceli – po obu stronach działki lub tylko po jednej. Na podwórze wchodziło się przez bramę lub przez furtkę. Przy chacie wznoszono sciobkę – spiżarnię ogrzewaną zimą, oraz kleć – rodzaj spichlerza do składania odzieży, sukna, płótna, ziarna, mąki, sprzętów i narzędzi, który latem pełnił funkcję sypialni. Dalej stały: odryna – pomieszczenie dla bydła, chleu – dla drobiu i świń, kopano piwnicę – loch. Najbardziej malownicze w poleskiej zagrodzie były powieki – otwarte od strony szopy, w których stały wozy, sanie, narzędzia rybackie i rolnicze. Ściany poszczególnych zabudowań tworzyły naturalne ogrodzenie posesji; w miejscach, gdzie nie było budynków, stawiano płoty. Bywały płoty masywne: z poziomych bali lub żerdzi, wpuszczanych w słupy; bywały też lekkie: plecione z wikliny (koszowe) albo z gałęzi (laskowe). Na tyłach ciągnął się pas ogrodów warzywnych”³⁵. Duża część przydomowych studni posiadała wodę mało zdatną do picia. Wyniki kontroli przeprowadzonej w 1931 r. na terenie województwa poleskiego pokazały, iż większość przebadanej wody nie powinna była być spożywana przez mieszkańców.

³² J. Obrębski, *op. cit.*, s. 142.

³³ Cz. Pietkiewicz, *Kultura duchowa Polesia rzeczywistego*, Warszawa 1938, s. 93.

³⁴ J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 126.

³⁵ *Polesie. Fotografie z lat dwudziestych i trzydziestych*, red. G. Ruszczyk, współ. A. Engelking, Warszawa 1997, s. 51.

Roczne sprawozdanie z kontroli wody w województwie poleskim w 1931 r.

Nazwa powiatu	Ogólna ilość pobranych prób	Z nich woda nadająca się do picia	Z nich woda nienadająca się do picia
brzeski	20	11	9
drohicki	19	5	14
łuniniecki	19	14	5
kosowski	25	12	13
piński	10	4	6
kobryński	10	8	2
prużański	15	14	1
stoliński	28	11	17
koszyrski	Nie prowadzono badań		
Razem	146	79	67

Źródło: Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego, sygn. z. 1, op. 5, t. 39, k. 177.

Rozproszenie małych kawałków ziemi zmuszało chłopą poleskiego do spędzania w okresie letnim dużej części czasu poza domem. W domu przebywano tylko w nocy i zimą, gdzie ze względu na pogodę wykonywano drobne prace naprawcze lub zarobkowe (wyplatanie koszy, czesanie lnu, itd.). Latem Poleszuck większość czasu spędzał poza domem oddając się pracom rolnym. Na odległych od wsi łąkach budowano szałas, w których, gdy zachodziła potrzeba, spędzano noc doglądając dobytku.

Wygodne, nowoczesne domy mieszkalne na Polesiu były rzadkością. Pozwolić sobie na nie mogli, oprócz ziemian, jedynie wyżsi rangą urzędnicy i niewielka grupa bogatych mieszczan. Dobre warunki lokalowe i socjalne, jakie swoim stałym robotnikom zapewniała fabryka sklejek w Mikaszewiczach, były na Polesiu wyjątkiem a nie normą³⁶. Posiadanie schludnych, czystych, przestronnych i dobrze przewietrzonych pomieszczeń zarezerwowane było dla stosunkowo wąskiej grupy osób. Co prawda nowe zabudowania, wznoszone już w latach trzydziestych, poprawiły nieco wygląd wiosek poleskich, to jednak nie były w stanie zmienić całościowego obrazu Polesia jako krainy biednej, zacofanej ekonomicznie i społecznie.

Elementem świadczącym o poziomie rozwoju ekonomicznego danego obszaru była sieć dróg. Na Polesiu, podobnie jak infrastruktura mieszkaniowa, wymagała ona olbrzymich inwestycji. W województwie poleskim na każde 100 km² powierzchni, dróg o twardej nawierzchni przypadało jedynie 2,6 km, przy średniej w skali całego kraju 15 km. W kilometrach rzeczywistych oznaczało to jedynie 941 km względnie dobrych dróg. Był to najgorszy wynik w całym państwie, np. drugie najgorsze pod tym względem województwo wołyńskie posiadało tych dróg 1227 km³⁷. Świadczyło

³⁶ S. M. Rostworowski, *Wspomnienia z Mikaszewicz*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 2, s. 337.

³⁷ M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich 1933–1939*, Łódź 2005, s. 128.

to o olbrzymim zacofaniu cywilizacyjnym Polesia, którego nie można było przełamać bez posiadania zadowalającej sieci dróg. Świadomość władz państwowych o potrzebie budowy nowych szlaków komunikacyjnych nie pokrywała się z faktycznymi działaniami. Poleskie w zestawieniach mówiących o ilości kilometrów oddanych nowych dróg w latach 1924–1936 znajdowało się na ostatnim miejscu tabeli z 142 km zbudowanych dróg o twardej nawierzchni³⁸.

Drogi na Polesiu w zależności od pory roku kojarzyły się albo z tumanami wszechobecnego kurzu albo błotną mazią. W wielu regionach w miarę wygodnie przemieszczać się było można jedynie latem, albo zimą, kiedy lód zmroził całą powierzchnię. „Mróz i biel śnieżna czyni wszystkie drogi o połowę krótsze i wszędzie dostępne. W zimie nikt nie używa drogi usypanych ręką ludzką. Po wyjeździe za opłotki gospodarcze jadą wprost do celu, na przełaj. Droga jest twarda i krótka”³⁹.

Podjęmowane, zresztą na znikomą skalę, działania zastępcze mające poprawić jakość podróżowania, takie jak sadzenie szpalerów drzewek, najlepiej owocowych, nie mogły wpływać w zasadniczy sposób na jakość dróg⁴⁰. Wszystkie rzeczywiste działania mogące poprawić jakość sieci drożnej rozbijały się o brak środków finansowych. Podniesienia jakości dróg nie można było, jak to oczekiwały miejscowe władze, rozwiązać tylko poprzez stosowanie prac szarwarkowych. W tym systemie możliwe było dokonanie jedynie nieskomplikowanych, bieżących napraw, a nie przebudowanie całej sieci dróg na Polesiu.

Stan dróg był fatalny zarówno w miastach, jak i na wsi. Z oceny wojewody Jana Krahelskiego, wygłoszonej w czasie zjazdu starostów w marcu 1929 r., dowiadujemy się, iż drogi „[...] we wszystkich miasteczkach i wsiach [...] przy normalnym zresztą używaniu w przeważającej części roku, a szczególnie w okresach wzmożonej pracy rolnej stają się nie do przebycia, stanowią wprost udrękę dla mieszkańców i utrudniają w wybitny sposób pracę”⁴¹. W Drohiczynie jedna z głównych dróg prowadząca z dworca do centrum miasta wyglądała następująco: „Była to szeroka ulica, położona znacznie niżej niż domki po jej bokach. Podczas deszczu woda strumieniami ściekała na drogę wraz z zawiesinami nawozu, żdźbłami słomy i siana, i w ogóle wszystkiego, co gospodynie wymiatały ze swoich obejść. Wobec tego ulica była wypełniona gęstym i nigdy nie wysychającym błotem, kałużami rdzawo brunatnej wody, ułamkami przegniitych desek i wiórów. Były to pułapki dla nóg naszych poleskich koni i szprych wózków miejscowych”⁴². W identycznym stanie były drogi na wsi. Każdy padający deszcz zamieniał centralną wiejską drogę w błotniste grzęzawisko, po którym można było przemieszczać się tylko skacząc z jednej rzuconej kłody drewna na drugą. W nie lepszym stanie były też lokalne mosty. Wznoszone z drewna wymagały stałych napraw. Większość pomniejszych dróg poleskich nie spełniała nawet zaniżonych standardów, bardziej przypominała polne i leśne ścieżki niż faktyczne drogi.

³⁸ *Mały Rocznik Statystyczny 1937...*, s. 187.

³⁹ *Kresy w oczach oficerów KOP*, wstęp i oprac. J. Widacki, Katowice 2005, s. 174.

⁴⁰ „Gazeta Poleska”, 2 III 1935.

⁴¹ Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu, sygn. z. 1, op. 2, t. 264, k. 42.

⁴² F. Wysłouch, *op. cit.*, s. 108.

Polesie posiadało również słabo rozwiniętą sieć kolejową. W województwie poleskim 2,8 km linii kolejowej przypadało na każde 100 km² powierzchni (średnia dla całego państwa wynosiła 5,2 km)⁴³. Na terenie województwa zlokalizowanych było 50 stacji kolejowych, najwięcej (11) w powiecie łuninieckim⁴⁴. Nie były jednak one efektywnie wykorzystywane. O słabości kolei nie świadczyła bowiem sama liczba stacji, co bardzo utrudniony do nich dostęp. Mała ilość stacji w połączeniu z fatalną siecią dróg dodatkowo skutkowała niepełnym wykorzystaniem sieci kolejowej na Polesiu.

Szanse na rozwój lokalnej komunikacji pokładano też w rozbudowanej na Polesiu sieci rzecznej. Zaletą rzek poleskich był ich niski spadek pozwalający na żeglugę nawet przy zachowaniu ich pierwotnego, nieuregulowanego charakteru. Ten typ rzek umożliwiał żeglugę jedynie jednostkom o niewielkich rozmiarach i małej wyporności. Dlatego też za wyjątkiem dużych cieków wodnych takich jak Prypeć czy Jasiołda w rzeczywistości możliwość pływania była bardzo ograniczona. Renowacji wymagały stare rozwiązania inżynierskie, m.in. Kanał Królewski, w okresie międzywojennym nieżeglowny dla większych jednostek. W pełni sieć wodna wykorzystana mogłaby być jedynie po regulacji części rzek oraz budowie kilku dodatkowych kanałów, np. takich jak tzw. Kanał Kamienny, który umożliwiłyby połączenie okolic bogatych w granit i bazalt z Pińskiem⁴⁵. Pomimo jednak nienajlepszego stanu rzek i kanałów, na Polesiu chętnie wykorzystywano te drogi do przewozu towarów, np. w 1937 r. Prypecią i Kanałem Królewskim przewieziono 13 032 tony towarów (głównie zboża, węgla i cukru) oraz 223 532 m³ drewna⁴⁶.

Centrum rzecznoego ruchu pasażerskiego na Polesiu przez cały okres międzywojenny pozostawał Pińsk. Statki pasażerskie regularnie kursowały w stronę Dawidgródka, Starych Koni czy Lubieszowa⁴⁷. W rozwoju żeglugi pasażerskiej i towarowej władze widziały szansę na poprawę ekonomicznej sytuacji Polesia. Polepszenie spławności rzek wymagało znacznie mniejszych nakładów finansowych niż budowanie nowych dróg i linii kolejowych.

Wszystkie podejmowane w okresie międzywojennym próby poprawy infrastruktury komunikacyjnej rozbijały się o brak odpowiednich środków finansowych. Rzeczywistej poprawy nie mogły przynieść żadne rozwiązania pośrednie. Sytuacji nie mogła poprawić ani prowadzona w systemie szarwarkowym naprawa i budowa nowych dróg, ani drobne prace zmierzające do regulacji rzek. Polesie potrzebowało rzeczywistych inwestycji w infrastrukturę zarówno miejską, jak i wiejską, a na to niestety przez cały okres międzywojenny brakowało środków finansowych. Nie bez znaczenia pozostawała kwestia prowincjonalnego charakteru Polesia w dwudziestolecie międzywojennym. Województwo poleskie nie odgrywało zasadniczej roli strategicznej ani pod względem wojskowym, ani gospodarczym, co niestety znajdowało odbicie w braku dostatecznego zaangażowania państwa w inwestycje infrastrukturalne.

⁴³ M. Kacprzak, *op. cit.*, s. 129.

⁴⁴ J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 18.

⁴⁵ *Kalendarz Ziem Wschodnich na rok 1935*, red. W. Waunga, Warszawa 1934, s. 209–211.

⁴⁶ J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁷ „Echo Polesia”, 15 VII 1934.

Summary

The infrastructure of small towns and villages in the interwar period – Polesie Province

The area of Polesie Province belonged to the most neglected regions of Second Republic of Poland in terms of infrastructure. It was not only result of both. geographical and natural conditions, peripheral location in tsarist times and reborn Polish State, but also it was an effect of war devastation in 1915–1920. In the province there were two cities with municipal Brest and Pinsk. There were also 10 other cities with less importance. The cities of Polesie, apart from Brest and partly Pinsk, had clear provincial nature, they were often more like a large overgrown village than an actual city. Comparing the standard of living of the average resident of the small town, it should be emphasized that clearly it diverged from conditions dominating on manor houses and landowning, which were the synonyms of convenience and luxury. In contrast, the picture of Polesie countryside was presented the most dramatically. A typical village was a place where modest houses were clustered along one or several unpaved sandy streets-village infrastructure practically remained unchanged since 19th century. A road network was an element providing areas about the low level of the economic development. In the province on every 100 km of square areas, roads with hard surface was only 2.6 km and the average scale of entire country was 15 km. It was the lowest result in whole Polish State. The province did not play the strategic crucial role neither under the military nor economic account what unfortunately was also reflected in a lack of sufficient involving The State in infrastructure investments.

Рэзюме

Інфраструктура мястэчак і вёсак Палесся ў міжваенны перыяд

Тэрыторыя Палескага ваяводства належала да найбольш занябаных з пункту гледжання інфраструктуры рэгіёнаў II Рэчы Паспалітай. Гэта было вынікам як геаграфічна-прыродных умоваў, перыферыйнага становішча ў царскай Расеі і адноўленай польскай дзяржаве, так наступствам ваенных знішчэнняў у 1915–1920 г. У ваяводстве знаходзіліся два паселішчы з правамі горада – Берасце і Пінск і 10 іншых гарадоў нашмат меншага значэння. Палескія гарады, за выключэннем Берасця і часткова Пінска, мелі выразна маламестачковы характар, часта больш напаміналі вялікую вёску, чым горад. Узровень дабрабыту звычайнага жыхара мястэчка быў выразна ніжэйшы, чым у дварах памешчыкаў, якія на Палесіі з’яўляліся сінонімам выгоды і раскошы. Але найбольш драматычна выглядала палеская вёска. Тыповай для яе была вулічная планіроўка, калі сціплыя дамы размяшчаліся ўздоўж адной, або некалькіх небрукаваных пясчаных вуліц; яна практычна засталася без зменаў ад 19 ст. Сведчаннем нізкага ўроўню развіцця эканомікі была дарожная сет-

ка. У Палескім ваяводстве на кожныя 100 км прыходзілася толькі 2,6 км дарог з цвёрдай паверхняй, пры сярэднім паказчыку ў краіне – 15 км. Гэта быў самы нізкі паказчык ва ўсёй польскай дзяржаве. Палескае ваяводства не адыгрывала значнай стратэгічнай ролі ні з вайсковага, ні гаспадарчага пункту гледжання, што таксама прычынілася да недастатковай зацікаўленасці дзяржавы ў разбудове інфраструктуры.

Santrauka

Polesės kaimų ir miestelių infrastruktūra tarpukaryje

Polesės vaivadija buvo labiausia apleistas regionas Lenkijos II-oje Respublikoje. Tokią padėtį apsprendė keletas veiksnių: gamtinės-geografinės sąlygos, periferinė jos padėtis Rusijos imperijos ir Lenkijos valstybingumo laikotarpiu bei 1915–1920 metų karinių veiksmų. Vaivadijoje buvo du miestai turintys miesto teises, – Brestas ir Piskas – bei dešimt kitų, daug mažiau reikšmingesnių. Polesės miestai, išskyrus Brestą ir iš dalies Pinską, iš esmės, buvo miesteliai, dažnai primenantys daugiau išsiplėtojusius kaimus nei miestus. Palyginus tipinio miestelio gyventojų pragyvenimo lygį konstatuotina, kad jis akivaizdžiai buvo žemesnis nei žemvaldžių dvaruose, kurie Polesėje buvo patogumo ir ištaigos sinonimu. Tuo tarpu, Polesės kaimų vaizdas buvo itin dramatiškas. Tipiškas kaimas buvo gatvinis, kur vargani namai tęsėsi pagal negrįstą vieną ar kelias gatveles. Iš esmės, tai buvo struktūra nesikeitusi nuo pat XIX amžiaus. Apie žemą šios teritorijos ekonominę išsivystymą liudijo ir kelių tinklas. Vaivadijoje kiekvienam 100 kvadratiniam kilometrui teko tik 2,6 km. grįsto kelio. Tuo tarpu kai visoje šalyje – 15 km. Šis rodiklis buvo pats žemiausias visoje tuometinės Lenkijos teritorijoje. Polesės vaivadija nebuvo strategiškai reikšminga nei kariniu, nei ūkiniu požiūriu, o tai, deja, nulėmė ir nepakankamą valstybės suinteresuotumą investuoti į šios teritorijos infrastruktūrą.

A U T O R E F E R A T Y

НАТАЛЛЯ ВАСІЛЬЕЎНА АНОФРАНКА

Менск

ЖАНЧЫНЫ ДВАРАНСКАГА САСЛОЎЯ БЕЛАРУСІ Ў КАНЦЫ XVIII – ПЕРШАЙ ПАЛОВЕ XIX СТ.: САЦЫЯЛЬНА-ПРАВОВЫ СТАТУС, УДЗЕЛ У ГРАМАДСКІМ ЖЫЦЦІ

УВОДЗІНЫ

Са зменай дзяржаўнай прыналежнасці беларускіх зямель у выніку далучэння іх да Расійскай імперыі пачаўся працэс інтэграцыі насельніцтва ў новае грамадскае і прававое поле. У першую чаргу ў гэты працэс было ўцягнута прывілеяванае саслоўе былой Рэчы Паспалітай. У айчыннай гістарыяграфіі асноўная ўвага засяроджвалася на мужчынскай частцы саслоўя. У той жа час прадстаўніцы вышэйшага саслоўя беларускіх зямель, якія мелі правы і прывілеі, маглі валодаць значнай маёмасцю як у Рэчы Паспалітай, так і ў Расійскай імперыі, засталіся па-за межамі навуковага аналізу. Такая аднабаковасць скрадвае паўнавартасную аб'ектыўную ацэнку сацыяльна-палітычных працэсаў, якія адбываліся ў Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст.

Распаўсюджванне новага прававога поля і ўключэнне прадстаўнікоў вышэйшага саслоўя беларускіх зямель у склад расійскага дваранства, якое мела адрозныя ад шляхты Рэчы Паспалітай правы, прывілеі і абавязкі ў адносінах да дзяржавы і манарха, паўплывала на мадыфікацыю гэтай сацыяльнай групы. Вылучэнне шляхоў інтэграцыі жаночай часткі саслоўя і надзялення іх грамадзянскімі правамі, што пераважна датычыліся сферы шлюбна-сямейных узаемаадносін, спрыяе больш выразнаму адлюстраванню асноўных напрамкаў саслоўнай мадэрнізацыі і ўніфікацыі шлюбна-сямейнага заканадаўства ў Расійскай імперыі, а таксама вызначэнню іх рэгіянальных асаблівасцяў у Беларусі.

Даследаванне сістэмы дваранскай жаночай адукацыі ў Беларусі дазваляе не толькі вылучыць перыяды і асноўныя формы яе развіцця, але і выявіць запатрабаванні як з боку грамадства, так і з боку імперскай улады да жанчыны-дваранкі, паказаць, як жаночая адукацыя на беларускіх землях стала сферай супрацьстаяння грамадства і ўрада Расійскай імперыі, а таксама акрэсліць паступовае пераўтварэнне дваранскай жаночай адукацыі ў інструмент імперскай палітыкі.

Новая сістэма дзяржаўнага кіравання, палітычныя падзеі, якія адбываліся на беларускіх землях (вайна 1812 г. і паўстанне 1830–1831 гг.), палітыка ўраду Расійскай імперыі ў адносінах да беларускага дваранства выклікалі з’яўленне розных форм грамадскай і палітычнай актыўнасці жанчын. Іх аналіз дае магчымасць не толькі паказаць дваранак у якасці ўдзельніц грамадскага жыцця, але і выявіць адносіны да палітычнай актыўнасці жанчын дзяржаўнай улады і грамадскасці. Гэта ў сваю чаргу значна ўзбагачае вывучэнне грамадскіх і палітычных працэсаў у канцы XVIII – першай палове XIX ст. новымі фактамі, крыніцамі і інтэрпрэтацыямі.

Увядзенне жаночага фактару ў разгляд тагачасных падзей спрыяе комплекснаму аналізу гістарычных рэалій і асабліва сярэдняга развіцця беларускага грамадства ў сувязі з геапалітычнымі зменамі адзначанага перыяду, дае магчымасць адказваць на выклікі з боку сучаснай замежнай гістарыяграфіі. У рэчывы дзяржаўнай палітыкі гendarнай роўнасці паказ грамадска-палітычнай актыўнасці жанчын у гістарычнай рэтраспектыве спрыяе актуалізацыі ролі жанчын у сучасным беларускім грамадстве.

АГУЛЬНАЯ ХАРАКТАРЫСТЫКА ПРАЦЫ

Сувязь працы з буйнымі навуковымі праграмамі і тэмамі. Дысертацыя выканана ў рамках навукова-даследчай тэмы “Гісторыя Беларусі канца XVIII – пачатку XX ст.: праблемы айчынай і замежнай гістарыяграфіі”, што распрацоўвалася ў межах дзяржаўнай комплекснай праграмы навуковых даследаванняў “Даследаванне гісторыі, мастацтва, фальклору, этнакультурных традыцый Беларусі ў кантэксце славянскіх культур, еўрапейскай цывілізацыі, глабальнага развіцця і этнанаканфесійных працэсаў у сучасным свеце” (Гісторыя і культура) (тэрмін выканання – 2001–2005 гг.), зацверджанай пастановай Прэзідыўма Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі № 89 ад 29 верасня 2003 г., у межах тэмы “Славянская гістарыяграфія XIX – пачатку XXI ст.: метадалогія, вопыт, праблемы беларускай гісторыі” па дзяржаўнай комплекснай праграме навуковых даследаванняў “Гісторыя беларускай нацыі, дзяржаўнасці і культуры” (тэрмін выканання: 2006–2010 гг.), прынятай Саветам Міністраў Рэспублікі Беларусь 17 мая 2005 г. (пастанова № 512), у межах тэмы “Палітычнае, сацыяльна-эканамічнае і канфесійнае развіццё Беларусі ў канцы XVIII – пачатку XX ст.” па дзяржаўнай праграме навуковых даследаванняў “Гуманітарныя навукі як фактар развіцця беларускага грамадства і дзяржаўнай ідэалогіі” (тэрмін выканання 2011–2015 гг.), прынятай Савета Міністраў Рэспублікі Беларусь 9 чэрвеня 2010 г. (пастанова № 886). Тэма дысертацыі “Жанчыны ў грамадскім жыцці Беларусі ў XIX ст.” зацверджана на пасяджэнні Вучонага Савета Інстытута гісторыі НАН Беларусі (пратакол № 4 ад 31.05.2001 г.); удакладнена на пасяджэнні Вучонага Савета Інстытута гісторыі НАН Беларусі (пратакол № 3 ад 22.03.2012 г.) у фармулёўцы “Жанчыны дваранскага саслоўя Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст.: сацыяльна-прававы статус, удзел у грамадскім жыцці”.

Мэта і задачы даследавання. Мэта даследавання – выяўленне механізмаў рэгулявання прававога статусу дваранак беларускіх зямель і фактараў, якія абумовілі змяненне іх ролі ў грамадскім і палітычным жыцці. Для яе дасягнення пастаўлены наступныя задачы:

- паказаць шляхі інтэграцыі прадстаўніц вышэйшага саслоўя былой Рэчы Паспалітай у склад дваранства Расійскай імперыі;
- выявіць агульныя тэндэнцыі развіцця шлюбна-сямейнай сферы ў Расійскай імперыі і яе рэгіянальныя асаблівасці на беларускіх землях;
- адлюстравать узаемазалежнасць развіцця сістэмы жаночай адукацыі і зменаў у сацыяльным статусе дваранак пад уздзеяннем грамадскіх запатрабаванняў і дзяржаўнай палітыкі;
- раскрыць прычыны і формы праяўлення грамадскай і палітычнай актыўнасці прадстаўніц дваранскага саслоўя беларускіх зямель.

Аб’ектам дысертацыйнай працы з’яўляецца сацыяльна-палітычнае развіццё беларускіх зямель у складзе Расійскай імперыі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст.; **прадметам** – сацыяльна-прававы статус і ўмовы праяўлення грамадскай актыўнасці прадстаўніц вышэйшага саслоўя беларускіх зямель у канцы XVIII – першай палове XIX ст. Выбар прадмета даследавання абумоўлены неабходнасцю аб’ектыўнага і дакладнага адлюстравання тых змен, якія адбыліся ў сацыяльным і палітычным жыцці беларускіх зямель у выніку іх далучэння да Расійскай імперыі, што немагчыма без вывятлення ролі прадстаўніц вышэйшага саслоўя беларускіх зямель у гэтых працэсах.

Палажэнні, якія выносяцца на абарону:

1. Інтэграцыя прадстаўніц вышэйшага саслоўя былой Рэчы Паспалітай у склад дваранства Расійскай імперыі адбывалася ў асноўным апасрэдавана: праз мужчынскую частку саслоўя. Выключэнне складалі ўдовы, што валодалі вялікай зямельнай маёмасцю. Мужчыны (бацька ці муж) з’яўляліся фактычна адзінай крыніцай наблітацыі жанчын. У складзе дваранскага саслоўя жанчыны рабіліся носьбітамі індывідуальных дваранскіх правоў і прывілеяў, якія не перадаваліся ні мужу, ні дзецям. Не з’яўляючыся крыніцай наблітацыі, яны не маглі актыўна ўздзейнічаць на працэс упарадкавання дваранскага саслоўя.

2. У выніку ўключэння грамадства беларускіх зямель у расійскае прававое поле, якое абапіралася на іншыя шлюбныя традыцыі, а таксама ўніфікацыі правоў жанчын па ўзоры цэнтральных расійскіх губерняў, адбыліся змены: 1) у правілах заключэння і скасавання шлюбных адносін; 2) у рэгуляванні асабістых і маёмасных адносін сужэнцаў, у тым ліку ў спадчынных правах дваранак. Гэтыя пераўтварэнні аслаблялі маёмасную і прававую абароненасць прадстаўніц вышэйшага саслоўя беларускіх зямель у шлюбе і пасля яго скасавання ў параўнанні з XVIII ст.

Праяўленнем рэгіянальных асаблівасцяў у шлюбна-сямейнай сферы было распаўсюджанне розных мадэляў шлюбных саюзаў (праваслаўных, каталіцкіх, пратэстанцкіх) і спецыфічнае рэгуляванне міжканфесійных шлюбаў. Пачынаючы з 1830-х гадоў у гэтай сферы выразна праяўляецца тэндэнцыя да агульнаімперскай уніфікацыі з наданнем прыярытэтных правоў таму з сужэнцаў, які належаў да праваслаўнай царквы.

3. Развіццё сістэмы жаночай адукацыі адбывалася пад уздзеяннем патрабаванняў грамадства і адукацыйнай палітыкі дзяржавы. У залежнасці ад ступені ўплыву гэтых фактараў у развіцці жаночай адукацыі можна вылучыць два якасна розныя этапы. Характэрнай рысай першага этапу (канец XVIII – 1831 г.) з’яўляецца ўдасканаленне форм жаночай адукацыі, што ўзніклі ў часы Рэчы Паспалітай. Фарміраванне ў грамадскай свядомасці новага жаночага стэрэатыпу “маці – першая выхавацелька дзяцей” выклікала змены ў змесце жаночай адукацыі: адмаўленне ад залішняй франкаманіі і празмернай арыентацыі на свецкае жыццё. Дзяржаўная ўлада ў гэты перыяд да жаночай адукацыі ставілася індывідуальна. Другі этап (1831 г. – сярэдзіна XIX ст.) характарызаваўся актыўным умяшальніцтвам дзяржаўнай улады ў сферу жаночай адукацыі. Гэта праявілася ў выцясненні са сферы жаночай адукацыі і выхавання каталіцкіх ордэнаў, русіфікацыі зместу навучальных праграм, адкрыцці жаночых навучальных устаноў новага тыпу. Дзяржаўная ўлада замацоўвала за жанчынай выхаваўчыя функцыі. Яна павінна была перадаваць імперскі патрыятызм не толькі сваім дзецям, але і ўвогуле маладому пакаленню. Дваранства беларускіх зямель было адхілена ад актыўнага ўплыву на развіццё жаночай адукацыі. У той жа час захоўваўся іх пасіўны ўплыў (гэтаму спрыяў камерцыйны характар большасці навучальных устаноў і хатняй адукацыі), што замаруджвала працэс русіфікацыі сістэмы жаночай адукацыі.

4. Асноўнай прычынай актывізацыі і вызначэння форм праяўлення палітычнай актывінасці з боку прадстаўніц вышэйшага саслоўя з’яўлялася змяненне палітычнай сітуацыі на беларускіх землях пад уплывам геапалітычных пераўтварэнняў канца XVIII ст. і ваенна-палітычных падзей. З канца XVIII ст. да паўстання 1830–1831 гг. пераважалі пасіўныя формы пратэсту супраць падзелаў Рэчы Паспалітай: распаўсюджванне “старопольскіх традыцый” і польскай мовы праз свецкія салоны, наведванне лекцый прафесараў Віленскага ўніверсітэту, аказанне маральнай і матэрыяльнай падтрымкі ўдзельнікам тайных студэнцкіх таварыстваў. Вайна 1812 г. не выклікала заўважнай актывізацыі палітычнай дзейнасці дваранак, але яскрава выявіла іх падвояную ролю ў палітычным жыцці: а) у якасці аб’екта палітычнага ўздзеяння (як з боку расійскага ўраду, так і напалеонаўскай адміністрацыі), б) як актывіўных ўдзельніц падзей.

Значны ўздым палітычнай актывінасці жанчын назіраўся ў час паўстання 1830–1831 гг.: дваранкі выконвалі ролю сувязных, інфарматараў, захоўвалі зброю, бралі ўдзел у паўстанцкіх атрадах. Рэпрэсіўная палітыка царскага ўраду, фарміраванне эмігранцкіх асяродкаў пасля паразы паўстання спрыялі ўзнікненню новых канспірацыйных форм праяўлення палітычнай актывінасці жанчын (перавоз, захоўванне, распаўсюджванне нелегальнай літаратуры; падтрымка эмісараў; удзел у тайнай палітычнай арганізацыі), уцягненню ў сферу палітыкі прадстаўніц сярэдняга і збяднелага дваранства. Незалежна ад палітычнай сітуацыі на працягу ўсяго даследуемага перыяду нязменнай формай праяўлення грамадскай актывінасці быў удзел дваранак у дабрачынных акцыях і ініцыятывах.

Асабісты ўклад саіскальніка. Дыскртацыя з’яўляецца аўтарскай самастойна выкананай працай. Праведзены аўтарам комплексны аналіз выяўленых

тэматычных крыніц дае падставы для значнага дапаўнення проблемнага поля сацыяльнай і палітычнай гісторыі Беларусі канца XVIII – першай паловы XIX ст. Упершыню ў працы раскрыта спецыфіка інтэграцыі жаночай часткі вышэйшага саслоўя беларускіх зямель у склад дваранства Расійскай імперыі. Выяўлены рэгіянальныя асаблівасці развіцця шлюбна-сямейнай сферы на беларускіх землях у сувязі са зменамі ў шлюбна-сямейным заканадаўстве і канфесійнай палітыкай ураду Расійскай імперыі, паказаны змяненні ў шлюбна-сямейным статусе дваранак беларускіх зямель. Вылучаны два перыяды фарміравання сістэмы жаночай адукацыі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст., выяўлены іх характэрныя рысы і тэндэнцыі развіцця. Вызначаны і прааналізаваны прычыны і формы грамадска-палітычнай актыўнасці дваранак. [...]

АСНОЎНЫ ЗМЕСТ ПРАЦЫ

Праблема змены ў прававым статусе і грамадска-палітычнай актыўнасці прадстаўніц дваранскага саслоўя беларускіх зямель (канец XVIII – першая палова XIX ст.) не з’яўлялася асобным прадметам даследавання як у айчынным, так і ў замежнай гістарыяграфіі. Таму ў раздзеле 1.1 **“Гістарыяграфія праблемы”** першай главы **“Гістарыяграфія, крыніцы і метады даследавання”** вылучаны і прааналізаваны асобныя складнікі тэмы, якія знайшлі адлюстраванне ў даследаваннях XIX – пачатку XXI ст.: рэгуляванне саслоўных правоў дваранак, прававое становішча жанчын у шлюбна-сямейнай сферы, развіццё дваранскай жаночай адукацыі, удзел жанчын у грамадска-палітычным жыцці.

Правое становішча прадстаўніц дваранскага саслоўя ў Расійскай імперыі ў першай палове XIX ст. не атрымала комплекснага даследавання ні ў беларускай, ні ў расійскай гістарыяграфіі. Пастаноўка і частковае вырашэнне праблемы зроблена сучасным расійскім правазнаўцам А. Карамышавым, які на падставе аналізу прававых актаў XIX ст. адзначыў некаторыя асаблівасці прававога статусу прадстаўніц дваранскага саслоўя Расійскай імперыі і нераўнапраўе паміж жанчынамі і мужчынамі ў межах саслоўя¹. Гэта спецыфіка, нягледзячы на актыўнае вывучэнне дваранства / шляхты ў канцы XVIII – першай палове XIX ст., не знайшла адлюстравання ў беларускай гістарыяграфіі².

¹ Карамышев, О. М. Законодательные основы формирования дворянского сословья Российской империи: автореф. дис. ... канд. юрид. наук: 12.00.01 / О. М. Карамышев. – Санкт-Петербург, 1998. – 18 с.; Карамышев, О. М. О некоторых особенностях правового статуса представительниц дворянства в Российской Империи / О. М. Карамышев // Человек. Природа. Общество. Актуальные проблемы: материалы конф. молодых ученых, Санкт-Петербург, 26–30 декабря 1996 г. / С.-Петербургский гос. ун-т. – СПб., 1996. – С. 48–49.

² Тумилович, Т. Н. Дворянство Белоруссии в конце XVIII – первой половине XIX в.: автореф. дис. ... канд. истор. наук: 07.00.02 / Т. Н. Тумилович; Белорус. Гос.пед.ун-т. – Минск, 1995. – 19 с.; Дамарад, А. А. Интеграция шляхты беларускіх зямель у склад дваранства Расійскай імперыі: дыс... канд. гіст. навук: 07.00.02 / А. А. Дамарад; БДПУ. – Мінск, 2007.

Больш актыўна распрацоўвалася праблема прававога становішча жанчыны ў шлюбна-сямейнай сферы. Свецкія і царкоўныя дарэвалюцыйныя правазнаўцы звярталіся да правілаў заключэння і скасавання шлюбаў, узаемных правоў і абавязкаў сужэнцаў, падпарадкаванасці жонак мужам і адначасовай маёмнай аўтаноміі сужэнцаў³. Пры гістарыяграфічным аналізе прац расійскіх правазнаўцаў XIX ст. бачна, што асноўны акцэнт рабіўся на развіцці шлюбна-сямейнай сферы ў вялікарускіх губернях, а таксама на шлюбных нормах праваслаўнай царквы, якія ляглі ў аснову дзяржаўнага заканадаўства. Спецыфікай работ сучасных расійскіх гісторыкаў, якія звяртаюцца да праблемы становішча жанчыны ў рускай дваранскай сям'і ў XIX ст., з'яўляецца адсутнасць генетычнай сувязі з дарэвалюцыйнымі даследаваннямі, а таксама тое, што распрацоўка праблемы адбываецца ў межах гісторыі штодзённасці, гістарычнай антрапалогіі і гісторыі жанчын⁴. Пры такім падыходзе галоўным чынам выкарыстоўваюцца суб'ектыўныя гістарычныя крыніцы: мемуары, эпісталарыі, дзённікі, літаратурныя творы. У выніку, у працах расійскіх даследчыкаў асноўная ўвага надаецца эмацыйнаму стану жанчын, іх

– 22 с.; Макарэвіч, В. С. Дробная шляхта Беларусі ў 30–60-я гг. XIX ст.: склад і эвалюцыя сацыяльна-прававога становішча: дыс... канд. гіст. навук: 07.00.02 / В. С. Макарэвіч; Беларус. дзярж. ун-т. – Мінск, 2003. – 24 с.; Заневский, С. В. Вхождение шляхетского сословия беларусско-украинских земель в состав российского дворянства: источниковедение и историография проблемы (вторая половина XIX – начало XX вв.): дис... канд. ист. наук: 07.00.09 / С. В. Заневский; Учреждение образования “Гродненский государственный университет им. Я. Купалы”. – Гродно, 2011. – 25 с.

³ Горчаков, М. О. Тайне супружества: Происхождение, историко-юридическое значение и каноническое достоинство 50-й (по спискам патриархов Иосифа и Никона 51-й) главы печатной Кормчей книги: исследование по истории русского церковного права / Горчаков М., проф., свящ. – С.-Пб.: Тип. В. С. Балашева, 1880. – 447 с.; Оршанский, И. Г. Исследования по русскому праву семейному и наследственному / И. Г. Оршанский. – СПб.: Типография В. Безобразова и Ко, 1877. – 500 с.; Оршанский, И. Г. Исследования по русскому праву, обычному и брачному. / И. Г. Оршанский. – СПб., 1879. – 453 с.; Победоносцев, К. П. Курс гражданского права: в 3 т. / К. Победоносцев. – 2-е изд., с переменами и доп. – С.-Пб.: Тип. II Отд-ния Собств. Е. И. В. Канцелярии, 1875. – Т. 2: Права семейные, наследственные и завещательные. – 687 с.; Суворов Н. С. Учебник церковного права / Н. С. Суворов. – 2-е изд. – М.: А. А. Карцев, 1902. – 535 с.; Григоровский, С. Сборник церковных и гражданских законов о браке и разводе, узаконение и усыновление и внебрачные дети: с доп. разъяснениями по циркуляр. и сепарат. указам Святейшего Синода и с приложением двух брошюр: о родстве и свойстве и новый устав о герб. сборе в извлеч. – 5-е издание / С. Григоровский. – СПб., 1903. – 195 с.; Загоровский, А. И. О разводе по русскому праву / А. И. Загоровский. – Харьков: Тип. М. Ф. Зильберберга, 1884. – 490 с.; Кулишер, М. И. Развод и положение женщины / Кулишер М. И. – С.-Пб.: Типо-лит. Б. М. Вольфа, 1896. – 304 с.; Пахман, С. В. История кодификации гражданского права / С. В. Пахман: в 2 т. – СПб.: Тип. 2-го отд-ния СЕИВК, 1876. – 2 т.; Савельев, А. Юридические отношения между супругами по законам и обычаям великорусского народа / А. Савельев. – Нижний Новгород: Издание книгопродавца О. Венцеля, 1881. – 287 с.; Владимирский-Буданов М. Ф. Обзор истории русского права по лекциям профес. М. Ф. Владимирского-Буданова: в 2 вып. – Киев: Типография Г. Л. Фронцкевича, 1886. – Вып. 2: История русского уголовного права, гражданского права и процесса. – 283 с.

⁴ Понаморева, В. В., Хорошилова, Л. Б. Мир русской женщины: воспитание, образование, судьба. XVIII – начало XX века / В. В. Понаморева, Л. Б. Хорошилова. – М.: ООО «ТИД «Русское слово. – РС», 2006. – 320 с.; Белова, А. В. «Четыре возраста женщины»: Повседневная жизнь русской провинциальной дворянки XVIII – середины XIX в. / А. В. Белова. – СПб.: Алетей, 2010. – 480 с.

унутранаму свету, пануючым у дваранскай супольнасці традыцыям і стэрэатыпам.

У беларускай гістарыяграфіі па праблеме шлюбна-сямейных адносін у шляхецкім асяродку ў першай палове XIX ст. і становішчы жанчыны ў сям'і варта адзначыць публікацыю С. Словік. Яна вызначыла мэты арганізацыі новай шляхецкай сямейнай пары. Праблему выбару шлюбнага партнёра даследчыца разгледзела ў сувязі з тэрытарыяльным, маёмасным і канфесійным крытэрыямі. Пры разглядзе праблемы мезальянсаў у шляхецкім асяродку і міжканфесійных шлюбах былі пададзены статыстычныя звесткі⁵. Таксама праблемы развіцця шлюбна-сямейнай сферы і статуса дваранак разглядаюцца ў кантэксце іншых навуковых праблем. Даследуючы канфесійную палітыку царскага ўрада на беларуска-літоўскіх землях на працягу 1772–1860 гг., А. Філатава закранала праблему міжканфесійных шлюбаў⁶. Разглядаючы ролю дваранства ў развіцці культуры беларуска-літоўскіх зямель у канцы XVIII – першай палове XIX ст., С. Амелька звярнуўся да прававой культуры міжсабовых адносін у дваранскай сям'і, зрабіў спробу вызначыць ролю жанчыны ў сям'і⁷.

Пытанні дваранскай жаночай адукацыі ў Расійскай імперыі актуалізавалі расійскія дарэвалюцыйныя гісторыкі. А. Ліхачова адзначыла, што станаўленне сістэмы жаночай адукацыі ў першай палове XIX ст. было звязана з патрэбамі расійскага грамадства і дзяржавы. Хоць асобна развіццё жаночай адукацыі на беларускіх землях не разглядалася, але ў манаграфіі змешчаны спасылкі на шырокае кола крыніц, якія датычыліся заходніх губерняў⁸. У манаграфіі Г. Кіпрыяновіча прааналізавана афіцыйная пазіцыя ўрада Расійскай імперыі ў дачыненні да жаночай адукацыі на беларускіх землях, дадзена палітычная ацэнка праведзеных пераўтварэнняў⁹. Сучасныя расійскія гісторыкі, як і ў выпадку даследавання шлюбна-сямейнай сферы, у асноўным актыўнае выкарыстоўваюць мемуары, дзённікі і эпістальныя крыніцы¹⁰. Самай папулярнай тэмай, якая разглядаецца расійскімі навукоўцамі, з'яўляецца заснаванне і развіццё жаночых казённых навучальных устаноў і іх уплыў на стано-

⁵ Словік, С. У. Мэты, умовы, прынцыпы і практыкі выбару сужонкаў у шляхецкіх сем'ях Беларусі 1-й пал. XIX ст. / С. У. Словік // Вестнік Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы. – Серыя 1. – Гродна і ГрДУ, 2010. – № 3. – С. 22–28.

⁶ Філатова, Е. Н. Конфессиональная политика царского правительства в Беларуси. 1772–1860 гг. / Е. Н. Філатова. – Мінск: Бел. навука, 2006. – 192 с.

⁷ Амелька, С. У. Роля дваранства ў развіцці культуры Беларусі (канец XVIII – сярэдзіна XIX стагоддзя): дыс. ... канд. гіст. наук: 07.00.02 / С. У. Амелька. – Гродна, 2002. – 123 с.

⁸ Ліхачева, Е. Материалы для истории женского образования в России. (1086–1856) / Е.Лихачева. – СПб.: тип. М. М. Стасюлевича, 1899. – 887 с.

⁹ Киприанович, Г. Я. К истории женского образования в Западной России (Историческая записка ко дню 50-летия Виленской, Гродненской и Ковенской гимназий) 1860–1910 / Г. Я. Киприанович. – Вильна: Губ. Тип., 1910. – 68 с.

¹⁰ Понаморева, В. В., Хорошилова, Л. Б. Мир русской женщины: воспитание, образование, судьба. XVIII – начало XX века / В. В. Понаморева, Л. Б. Хорошилова. – М.: ООО «ТИД «Русское слово – РС», 2006. – 320 с.; Белова, А. В. «Четыре возраста женщины»: Повседневная жизнь русской провинциальной дворянки XVIII – середины XIX в. / А. В. Белова. – СПб.: Алетей, 2010. – 480 с.

вішча дваранак у расійскім грамадстве. Аднак дзейнасць такіх навучальных устаноў на беларускіх землях расійскія даследчыкі не разглядаюць.

Цесная сувязь грамадскіх і палітычных працэсаў на беларускіх землях і ў Царстве Польскім у першай палове XIX ст. дыктуе неабходнасць улічваць напрацоўкі польскай гістарыяграфіі па жаночай адукацыі. Польскія даследчыкі разглядалі развіццё жаночай адукацыі як у сувязі з патрэбамі польскага грамадства (тэрыторыя Царства Польскага), так і ў сувязі з палітыкай Расійскай імперыі, і праз гэтую прызму спрабавалі паказаць жанчыну як прадукт адукацыі, непасрэдную ўдзельніцу выхаваўчага і адукацыйнага працэсаў¹¹. Да тэмы развіцця жаночай адукацыі ў беларуска-літоўскіх губернях звярталіся толькі асобныя польскія даследчыкі. Так, І. Залеская-Станкевіч разгледзела дзейнасць жаночых прыватных пансіёнаў у Вільні з 1795 па 1830 гг.¹² Л. Заштаўт засяродзіў увагу на дзейнасці жаночых навучальных устаноў пры каталіцкіх манастырах на беларускіх землях з 1832 г. і да моманту іх ліквідацыі¹³.

У беларускай гістарыяграфіі праблема адукацыі і выхавання дваранак беларускіх зямель у XIX ст. пададзена ў пазітывісцкім ключы, што абумоўлена слабой распрацаванасцю тэмы і неабходнасцю ўвядзення ў навуковы зварот эмпірычнага матэрыялу¹⁴. Сярод асобных напрамкаў жаночай адукацыі першай паловы XIX ст. даследчыкі вылучаюць хатнюю. Гэта праблема была паднятая ў даследаванні С. Амелькі¹⁵. Да развіцця навучальных устаноў пры жаночых каталіцкіх манастырах і ўзорных пансіёнаў на беларускіх землях звярталася С. Куль-Сяльверстава¹⁶.

¹¹ Żarnowska, A. Studia nad dziejami kobiet w dzisiejszej historiografii polskiej / A. Żarnowska // Kwartalnik Historyczny. – 2001. – № 3. – S. 99–116; Wroczyński, R. Dzieje oświaty polskiej 1795–1945 / R. Wroczyński. – Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe, 1987. – 374 s.; Mrozowska, K. Kobiety polskie w nauce i oświacie / K. Mrozowska // Kobiety polskie. Praca zbiorowa. – Warszawa: Książka i Wiedza, 1986. – S. 240–244; Winiarz, A. Kształcenie i wychowanie dziewcząt w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1905) / A. Winiarz // Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.: Zbiór studiów / pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca. – Warszawa: Inst. Historyczny Univ. Warszawskiego, 1992. – S. 5–27.

¹² Zaleska-Stankiewiczowa, I. Pensje żeńskie w Wilnie (1795–1830) / Irena Zaleska-Stankiewiczowa. – Wilno: Wydawnictwo Magistratu M. Wilna, 1935. – 158 s.

¹³ Zasztowt, L. Kresy. 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej / L. Zasztowt. – Warszawa: Wyd-wo Inst. Historii Nauki PAN, 1997. – 456 s.

¹⁴ Асвета і педагагічная думка ў Беларусі са старажытных часоў да 1917 г. / [М. М. Абламейка і інш.; рэдкалегія: М. А. Лазарук (адказны рэдактар) і інш.]. – Мінск: Народная асвета, 1985. – 462 с.; Самусік, А. Ф. Жаночая асвета на беларускіх землях у канцы XVI – першай палове XIX стагоддзя / А. Ф. Самусік // Адукацыя і выхаванне. – 1998. – № 9. – С. 120–126; Чикалова, И. Р. Женское образование на Белорусских землях в составе Российской империи (1772–1917 гг.) / И. Р. Чикалова // Гендерное равноправие в России. Материалы международной научной конференции, посвященные 100-летию Первого Всероссийского женского Съезда 1908 г. 21–23 марта 2008 года. Санкт-Петербург. – СПб.: Алетея, 2008. – С. 289–293.

¹⁵ Амелька, С. У. Роля дваранства ў развіцці культуры Беларусі (канец XVIII – сярэдзіна XIX стагоддзя): дыс. ... канд. гіст. наук: 07.00.02 / С. У. Амелька. – Гродна, 2002. – 123 с.

¹⁶ Куль-Сяльверстава, С. Жанчыны ў культурным жыцці беларускіх земляў у першай палове XIX ст. / С. Куль-Сяльверстава // Беларусь і беларусы ў прасторы і часе / Грамадскае аб'яднанне “Міжнароднай асацыяцыі беларусістаў”, Польскі інстытут у Мінску. – Мінск: Лімарыўс, 2007. – С. 165–173.

У сучаснай расійскай гістарыяграфіі да праблемы ўдзелу жанчын у грамадскім жыцці звярнуўся П. Шчарбінін. Аўтар паказаў удзел дваранак у патрыятычных дабрачынных таварыствах і “дамскіх камітэтах” у час вайны 1812 г., вызначыў прычыны адсутнасці дабрачынных жаночых ініцыятыў і арганізацый у вялікарускіх губернях у міжваенны час¹⁷. У адрозненне ад дабрачыннай дзейнасці дваранак вялікарускіх губерняў, якая насіла патрыятычны характар, на беларускіх землях, паводле высноў расійскай даследчыцы В. Кульпановіч, жаночая дабрачыннасць ля сваіх вытокаў мела філантропію, магчымасць самавыражэння і самарэалізацыі¹⁸. Беларускі гісторык С. Амелька таксама адзначыў апалітычны характар дабрачыннасці дваранак беларускіх зямель¹⁹.

Праблема палітычнай актыўнасці дваранак канца XVIII – першай паловы XIX ст. у Расійскай імперыі распрацоўвалася польскай гістарыяграфіяй. Шэраг навуковых публікацый прысвечаны ўдзелу прадстаўніц вышэйшага саслоўя Герцагства Варшаўскага і Царства Польскага у палітычных падзеях і працэсах канца XVIII – першай паловы XIX ст.²⁰ Польскія гісторыкі даследавалі праблему “жаночага патрыятызму”, ролю жанчыны ў грамадскай дзейнасці, яе грамадскую пазіцыю, праблему эмансipaцыі²¹. Асабліва ўвага звярталася на ўдзел жанчын у паўстанні 1830–1831 гг. у Царстве Польскім. Гэтаму пытанню прысвечана манаграфія А. Бараньскай²².

У беларускай гістарыяграфіі праблема ўдзелу дваранак у палітычных працэсах і падзеях канца XVIII – першай паловы XIX ст. практычна не даследавалася.

¹⁷ Шчербинин, П.П. Военный фактор в повседневной жизни русской женщины в XVIII – начале XX в.: автореф. дис. ... д-ра ист. наук / П. П. Шчербинин; РАН, Ин-т рос. истории. – М., 2005. – 47 с.; Шчербинин, П. П. Военный фактор в повседневной жизни русской женщины в XVIII – начале XX в. / П. П. Шчербинин. – Тамбов: «Издательство Юлис», 2004. – 508 с.

¹⁸ Кульпанович, О. А. Роль милосердия и благотворительности в медицине Беларуси (XVI–XX вв.): автореф. дис. ... канд. мед. наук: 07.00.10 / О. А. Кульпанович; НИИ социал. гигиены, экономики и управления здравоохранением им. Н. А. Семашко. – Москва: Рос. АМН, 1997. – 19 с.

¹⁹ Амелька, С. У. Роля дваранства ў развіцці культуры Беларусі (канец XVIII – сярэдзіна XIX стагоддзя): дыс. ... канд. гіст. наук: 07.00.02 / С. У. Амелька. – Гродна, 2002. – 123 с.

²⁰ Szkowronek, J. Debiuty polityczne kobiet w epoce rozbiorowej i początkach epoki porozbiorowej 1772–1831 / J. Szkowronek // Kobiety i świat polityki: Polska na tle porównanczym w XIX i w początkach XX wieku: Zbiór studiów / pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza. – Warszawa: Wyd-wo DiG, 1994. – S. 29–45; Śliwowska, W. Kobiety w konspiracjach patriotycznych lat czterdziestych XIX wieku (Ewa Fiełińska, Eleonora Wolańska i inne) / W. Śliwowska // Kobiety i świat polityki: Polska na tle porównanczym w XIX i w początkach XX wieku: Zbiór studiów / pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza. – Warszawa: Wyd-wo DiG, 1994. – S. 45–59; Nietyksza, M. Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów / M. Nietyksza // Kobiety i świat polityki: Polska na tle porównanczym w XIX i w początkach XX wieku: Zbiór studiów / pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza. – Warszawa: Wyd-wo DiG, 1994. – S. 83–99.

²¹ Czepulis-Rastenis, R. Pierwsze pokolenie literatek polskich / R. Czepulis-Rastenis // Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w.: zbiór studiów / pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza. – Warszawa: Inst. Historyczny Univ. Warszawskiego, 1992. – S. 305–321.

²² Barańska, A. Kobiety w powstaniu listopadowym / Anna Barańska // Źródła i Monografie. – Lublin: Tow-wo Nauk. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1998. – 410 s.

Такім чынам, аналіз прац айчынай і замежнай гістарыяграфіі паказаў, што дваранкі беларускіх зямель у канцы XVIII – першай палове XIX ст. не з’яўляліся прадметам даследавання ў рамках сацыяльна-палітычнай гісторыі. Інтэграцыя прадстаўніц вышэйшага саслоўя былой Рэчы Паспалітай у грамадства Расійскай імперыі, рэгуляванне іх саслоўнага і сацыяльнага статусу, развіццё жаночай дваранскай адукацыі і яе ўплыў на палажэнне жанчыны ў грамадстве, грамадская і палітычная актыўнасць дваранак не знайшлі глыбокага і ўсебаковага разгляду.

У раздзеле 1.2 **“Крыніцы і метады даследавання”** раскрываецца спецыфіка дакументальнай базы дысертацыйнай працы. У даследаванні былі выкарыстаны дакументальныя крыніцы, якія захоўваюцца ў Нацыянальным гістарычным архіве Беларусі (фонд 136, фонд 295, фонд 320, фонд 1297, фонд 1430, фонд 2001); Нацыянальным гістарычным архіве Беларусі (г. Гродна) (фонд 1, фонд 2, фонд 6); Адзеле рукапісаў Расійскай Нацыянальнай бібліятэкі (г. Санкт-Пецярбург) (фонд 629, 152); Расійскім Дзяржаўным гістарычным архіве (г. Санкт-Пецярбург) (фонд 1266, фонд 733), Галоўным архіве старажытных актаў у Варшаве (Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie (імянныя фонды – Тызенгаўзаў, Ганны Васовіч, Патоцкіх з Яблоні; масонскі архіў; збор матэрыялаў Мінскага кола Варшаўскага таварыства апекі над здабыткамі мінуўшчыны). Выкарыстаны комплекс крыніц складаюць: а) дакументальныя крыніцы (дакументы афіцыйнага справаводства, судова-следчая дакументацыя, заканадаўчыя акты); б) наратыўныя (апаведальныя) крыніцы.

Дакументы афіцыйнага справаводства (*распараджальныя, справадачныя, прасіцельныя дакументы і дзелавая перапіска*) і судова-следчыя дакументы (**рашэнні, дакументы допытаў, распараджэнні на заключэнне следчых органаў**) далі магчымасць прасачыць змены ў палітыцы расійскага ўраду ў адносінах да жаночай адукацыі і жаночай палітычнай актыўнасці, разгледзець праблемы сферы шлюбна-сямейных адносін. Аналіз прасіцельнай дакументацыі дазволіў выявіць праблемы, якія дваранкі імкнуліся вырашыць пры дапамозе афіцыйных устаноў. Спецыфікай гэтых дакументаў з’яўляецца тое, што яны прадстаўлены ад самага ніжэйшага да самага вышэйшага ўзроўню расійскай адміністрацыі. Корпус *заканадаўчых дакументаў* у асноўным прадстаўлены апублікаванымі крыніцамі – “Статут Вялікага княства Літоўскага 1588 г.”, “Свод законов гражданских Российской империи” – “Законы гражданские” і “Уставы духовных дел иностранных исповеданий”, “Закон про шлюб” (“Prawo o małżeństwie”); распараджэннямі імператараў, Св. Сінода і Сената. Гэтыя дакументы дапамаглі выявіць механізмы рэгулявання прававога статусу дваранак, іх правоў і абавязкаў у сямейнай сферы. Іншыя апублікаваныя крыніцы змяшчаюцца ў зборніках дакументаў і датычацца жаночай адукацыі і дабрачыннай дзейнасці. Корпус *наратыўных дакументаў* прадстаўлены мемуарамі, успамінамі і эпістальнымі крыніцамі. Пры выкарыстанні гэтых крыніц асноўная ўвага звярталася на адносіны жанчын да грамадска-палітычных пераўтварэнняў і падзей, а таксама на апісанне іх удзелу ў грамадска-палітычным жыцці. [...]

Другая глава **“Рэгуляванне прававога статусу прадстаўніц вышэйшага саслоўя беларускіх зямель”** прысвечана аналізу прававога ста-

новішча прадстаўніц вышэйшага саслоўя ў выніку змены дзяржаўнай прыналежнасці беларускіх зямель. Разглядаюцца меры расійскага ўраду, якія датычыліся іх саслоўных правоў, а таксама рэгуляванне іх правоў у шлюбна-сямейнай сферы. Раздзел 2.1 **“Інтэграцыя прадстаўніц вышэйшага саслоўя беларускіх зямель у склад дваранства Расійскай імперыі”** прысвечаны выяўленню спосабаў інтэграцыі прадстаўніц вышэйшага саслоўя ў склад расійскага дваранства ў выніку далучэння беларускіх зямель да Расійскай імперыі. На падставе аналізу прававых дакументаў, якія рэгулявалі саслоўны статус дваранак (“Грамата на правы, вольнасці і перавагі высакароднага расійскага дваранства” 1785 г. і інш.) былі вызначаны асноўныя спосабы наблітацыі жанчын. Выяўлены выпадкі, калі дзяржава брала на сябе функцыі гаранта і абаронцы дваранскага статусу жанчын. Устаноўлены крыніцы, да якіх звярталіся жанчыны пры жаданні даказаць свае дваранскія правы і прывілеі. Разгледжаны канкрэтныя выпадкі, калі жанчыны імкнуліся даказаць сваё дваранства.

У раздзеле 2.2 **“Заканадаўства ў пытаннях заключэння і скасавання шлюбаў”** прааналізаваны працэс уніфікацыі шлюбна-сямейнага заканадаўства Расійскай імперыі. Пры разглядзе ўмоў заключэння шлюбаў для прадстаўнікоў праваслаўнай, каталіцкай і пратэстанцкай канфесій выяўлены і прааналізаваны тыя правілы, якія былі замацаваны ў заканадаўстве на суперак рэлігійным канонам. Гэта датычылася ўніфікацыі ўзросту шлюбнага паўналецця і абавязковасці бацькоўскага ці апякунскага бласлаўлення на шлюб. У сувязі з гэтым была выяўлена найбольш актуальная праблема для жанчын пры заключэнні шлюбаў – абмежаванне свабоднага волевыяўлення пры выбары шлюбнага партнёра, якое абмяжоўвалася бацькамі / апекунамі, вайсковым начальствам, а часам імператарам. Устаноўлены выпадкі, калі дваранкі імкнуліся выкарыстаць права дзяржаўнай улады (праз ваеннае начальства ці грамадзянскую адміністрацыю) на прымус мужчын да шлюбу. Разводныя справы знаходзіліся ў юрысдыкцыі царквы. Правілы разводаў у розных хрысціянскіх канфесіях адрозніваліся, што адлюстроўвала спецыфіку беларускіх зямель з традыцыйным шматканфесійным складам насельніцтва (у тым ліку і дваранскага саслоўя). У сувязі з разводамі былі прааналізаваны тыя падставы для скасавання шлюбаў, якія фігуравалі ў зваротах прадстаўнікоў розных хрысціянскіх канфесій да царкоўных улад і да свецкай адміністрацыі, а таксама да імператара Расійскай імперыі. Разгледжаны незаконныя спосабы спынення шлюбных адносін сярод прадстаўнікоў дваранства на беларускіх землях, выяўлена спецыфіка паводзін мужчын і жанчын. У сувязі з пануючым становішчам праваслаўнай царквы і яе правам прызелітызму выяўлены стратэгіі некаторых прадстаўнікоў дваранскага саслоўя у шлюбна-сямейных канфліктах – пераходы ў праваслаўнае веравызнанне ці абвінавачванне шлюбнага партнёра (або бацькоў) у варожым стаўленні да праваслаўнай царквы.

У раздзеле 2.3 **“Рэгуляванне змешаных шлюбаў на беларускіх землях”** асобна разгледжаны змены ў сферы шлюбна-сямейных адносін, якія датычыліся рэгулявання міжканфесійных шлюбаў на беларускіх землях. Прааналізаваны заканадаўчыя акты, якія рэгулявалі такія шлюбы на беларускіх землях – артыкулы Статута ВКЛ і 10 параграф Трактата 1768 г., а такса-

ма ўмовы дзейнасці гэтых правілаў пасля далучэння беларускіх зямель да Расійскай імперыі. Выяўлена неакрэсленасць правілаў рэгулявання шлюбаў паміж праваслаўнымі і прадстаўнікамі іншых хрысціянскіх канфесій, розніца ў тлумачэнні гэтых правілаў праваслаўнымі святарамі, ўвядзенне практыкі браць падпіску з бацькоў адносна праваслаўнага веравызнання дзяцей у змешаных шлюбах. Пасля кадыфікацыі правілаў заключэння шлюбаў прадстаўнікоў праваслаўнага веравызнання з прадстаўнікамі іншых канфесій у 1832 г., разглядаліся выпадкі парушэнняў гэтых правілаў з боку дваранства беларускіх зямель і тыя меры, якія прымаў урад Расійскай імперыі ў выпадку выяўлення парушэнняў. Разгляд шлюбаў паміж католікамі і пратэстантамі, заканадаўчае афармленне правілаў іх заключэння і скасавання выявіў індывідуальнае стаўленне расійскага ўраду да гэтай праблемы.

Раздзел 2.4 **“Правая рэгламентацыя асабістых і маёмасных адносін сужэнцаў”** прысвечаны разгляду асабістых і маёмасных правоў і абавязкаў сужэнцаў у шлюбе, іх юрыдычнаму афармленню пасля далучэння беларуска-літоўскіх зямель да Расійскай імперыі. Выяўлена асаблівасць беларускіх зямель, якая заключалася ў рэгуляванні шлюбна-сямейных адносін артыкуламі Статута ВКЛ і адначасовым разбурэнні ўрадам Расійскай імперыі таго падмурку, на якім традыцыйна будаваліся сямейныя адносіны ў вышэйшым саслоўі беларускіх зямель. Устаноўлена, што ў канфліктных сітуацыях, разлічваючы на станоўчае рашэнне, дваранства (у тым ліку жанчыны) апеллявалі не да норм Статута ВКЛ, а да расійскіх правілаў. Былі разгледжаны змены ў маёмасных правах жанчын у шлюбе і ступень іх абароненасці пасля заканчэння шлюбу (смерць сужэнца або развод). Выяўлены прычыны, якія вымушалі жанчын, нават у выпадках шлюбнай здрады сужэнца ці ў выпадках, калі сужэнец заводзіў іншую сям’ю, пазбягаць разводаў і патрабаваць ад дзяржаўнай улады вяртання мужа ў прымусовым парадку. Асобна разгледжана праблема жаночай спадчыны ў адпаведнасці са Статутам ВКЛ і палітызацыя гэтай праблемы ў 1830-х гг., што ў канчатковым выглядзе прывяло да ўніфікацыі жаночых спадчынных правоў па ўзоры вялікарускіх губерняў і адмене дзеяння Статута ВКЛ у заходніх губернях.

У трэцяй главе **“Сістэма жаночай адукацыі: грамадскія запатрабаванні і дзяржаўная палітыка”** вылучаны і ахарактарызаваны два этапы ў развіцці сферы жаночай адукацыі на беларускіх землях. Прааналізаваны змены ў змесце жаночай адукацыі і яе формах пад уздзеяннем грамадскіх патрабаванняў і палітычнай зацікаўленасці расійскага ўраду. У раздзеле 3.1 **“Жаночае выхаванне і адукацыя з канца XVIII ст. да 1831 г.”** прааналізаваны формы жаночай адукацыі, якія з’явіліся яшчэ ў Рэчы Паспалітай: хатняя адукацыя, прыватныя жаночыя пансіёны і навучальныя ўстановы пры каталіцкіх жаночых ордэнах. Выяўлены прычыны папулярнасці і распаўсюджвання навучальных устаноў пры жаночых каталіцкіх ордэнах сярод дваранства, а таксама далейшае распаўсюджванне прыватных жаночых пансіёнаў. Паказаны змены адносін да жаночай адукацыі ў дваранскім асяродку і з’яўленне новых патрабаванняў да яе зместу. Выяўлена прысутнасць грамадскай дыскусіі адносна ролі дваранкі – “маці – першая выхавальца дзяцей”. У раздзеле 3.2 **“Змены ў жаночай адукацыі з 1831 г. да сярэдзіны**

ХІХ ст.” галоўная ўвага была засяроджана на зменах у сферы жаночай адукацыі ў выніку актыўнага ўмяшальніцтва дзяржаўнай улады пасля паўстання 1830–1831 гг. Разгледжаны меры расійскага ўраду, накіраваныя на кантроль за навучальнымі праграмамі розных жаночых адукацыйных устаноў, увядзенне ў навучальныя праграмы рускай мовы, рускай славеснасці, рускай гісторыі, праверка настаўнікаў (у тым ліку і хатніх) на прафесійную кваліфікацыю, а таксама на прадмет палітычнай добранадзейнасці. Прааналізаваны працэс паэтапнага выпяцнення з адукацыйнай сферы жаночых каталіцкіх ордэнаў, які прывёў да стварэння на беларускіх землях поўнаасцю свецкай сістэмы жаночай дваранскай адукацыі. Разгледжаны спробы расійскай адміністрацыі ў накірунку задавальнення попыту сярэдняга і беднага дваранства на танную жаночую адукацыю праз адкрыццё новых жаночых навучальных устаноў (узорных пансіёнаў і казённых жаночых навучальных устаноў), якія павінны былі выхоўваць маладых дваранак у адданасці расійскаму трону і рыхтаваць палітычна добранадзейныя кадры настаўніц і губернантак. Прааналізаваны механізм размеркавання і прыёму дачок дваран і чыноўнікаў на льготнае або бясплатнае навучанне ў інстытуты высакародных дзяўчын.

Чацвёртая глава **“Удзел прадстаўніц дваранскага саслоўя у грамадскім жыцці”** прысвечана разгляду праблем, звязаных з палітычнай актыўнасцю дваранак і формамі яе праяўлення. Прааналізавана грамадская актыўнасць дваранак, якая праяўлялася ў сферы дабрачыннасці і была дазволена расійскім урадам. У раздзеле 4.1 **“Формы праяўлення палітычнай актыўнасці жанчын”** даецца аналіз тых форм палітычнай актыўнасці дваранак беларускіх зямель, якія ўзніклі пасля далучэння тэрыторыі да Расійскай імперыі. У часы кіравання Аляксандра І гэта: публічны дэмарш; захаванне памяці пра Рэч Паспалітую ў маёнтках; распаўсюджванне ў жаночых салонах польскай мовы і “старапольскіх традыцый”; наведванне лекцый папулярных прафесараў Віленскага ўніверсітэту; аказанне маральнай і матэрыяльнай падтрымкі ўдзельнікам тайных студэнцкіх таварыстваў. Асобна разгледжана стаўленне дваранак беларускіх зямель да Аляксандра І і Напалеона напярэдадні і ў час вайны 1812 г., прасочаны формы праяўлення сімпатый і падтрымкі. У ходзе даследавання выяўлена падвоеная роля дваранак беларускіх зямель у палітычным жыцці: па-першае, яны выступалі ў якасці аб’екта палітычнага ўздзеяння як з боку расійскага ўраду, так і з боку напалеонаўскай адміністрацыі; па-другое, з’яўляліся актыўнымі ўдзельніцамі палітычных падзей. У сувязі з паўстаннем 1830–1831 гг. вызначаны формы ўдзелу дваранак у паўстанні: сувязь з мужамі і сваякамі паўстанцамі, перадача паўстанцам харчавання, захаванне зброі, распаўсюджванне і перадача інфармацыі, удзел у паўстанцкіх атрадах. Прааналізавана рэакцыя ўраду Расійскай імперыі ў адносінах да жанчын, якія ў той ці іншай ступені былі звязаны з паўстаннем. Як сведчаць архіўныя матэрыялы, пасля паўстання 1830–1831 гг. дваранкі сталі праяўляць большую палітычную актыўнасць, што было звязана з рэпрэсіўнай палітыкай царскага ўраду, а таксама са стварэннем эмігранцкіх цэнтраў. Выяўлены новыя формы палітычнай актыўнасці, якія насілі ў асноўным канспіратыўны характар: перавоз з-за мяжы, захоўванне і распаўсюджванне нелегальнай літаратуры; падтрымка эмісараў; удзел у палітычнай арганіза-

цыі. Пасля паўстання 1830–1831 гг. дваранкі праяўлялі салідарнасць і аказвалі маральную і матэрыяльную падтрымку зняволеным паўстанцам і арыштаваным членаў тайных арганізацый, індывідуальныя дэмаршы змяніліся калектыўнымі. Таксама ў раздзеле прааналізаваны змены ў стаўленні да жаночай палітычнай актыўнасці з боку ўраду Мікалая I. Выяўлена тэндэнцыя ўраўнавання мужчын і жанчын у адказнасці за палітычныя злачынствы. У раздзеле 4.2 “**Дабрачынная дзейнасць дваранак беларускіх зямель**” паказана станаўленне грамадскай дабрачыннасці на беларускіх землях і яе асаблівасці ў параўнанні з польскімі землямі і вялікарускімі губернямі. Выяўлена асноўная прычына распаўсюджвання дабрачыннасці сярод дваранак беларускіх зямель, а таксама далучэнне да дабрачыннай дзейнасці арыстакратак, прадстаўніц заможнага, сярэдняга і збяднелага дваранства. У ходзе даследавання вылучаны два віды жаночай дабрачыннасці: калектыўная і індывідуальная. У рамках калектыўнай дабрачыннасці разгледжаны такія формы як дабрачынныя сцэнічныя выступленні, удзел у дабрачынных таварыствах у якасці членаў і ахвярадаўцаў. Прааналізаваны праявы і маштаб індывідуальнай дабрачыннасці. Выяўлены змены ў стаўленні расійскай адміністрацыі да дабрачынных ініцыятыв.

ЗАКЛЮЧЭННЕ

Асноўныя навуковыя высновы дысертцыі:

1. Пасля далучэння беларускіх зямель да Расійскай імперыі прадстаўніцы вышэйшага саслоўя былі ўключаны ў працэс інтэграцыі ў вышэйшае саслоўе Расійскай імперыі – дваранства. Інтэграцыя адбывалася дзвюма шляхамі: 1) апасрэдавана праз мужчынскую частку саслоўя (мужчыны прыносілі прысягу на вернасць імператрыцы ад сябе і свайго сямейства і прадстаўлялі неабходныя дакументы); 2) асабіста праз прынясенне прысягі ўдовамі, якія валодалі вялікай зямельнай маёмасцю. З 1785 г. усе саслоўныя правы дваранства рэгуляваліся “Граматай на правы, вольнасці і прывілеі высакароднага Расійскага дваранства”. У адпаведнасці з гэтым дакументам асноўнымі спосабамі наблітатцы жанчын з’яўляліся: 1) перадача дваранскага статусу ад бацькі да даччы (патомныя дваранкі); 2) атрыманне жанчынай дваранскага статусу праз шлюб з дваранінам ці ў час шлюбнага жыцця ў выніку надзялення мужа дваранскім статусам за выслугу ці ўзнагароды.

Дваранскія правы і прывілеі былі для жанчын неад’емнымі і захоўваліся: а) у выпадку пазбаўлення дваранства бацькі ці мужа; б) у выпадку шлюбу з прадстаўніком ніжэйшага саслоўя. Самі ж дваранкі не з’яўляліся крыніцай наблітатцы. У шлюбных мезальясах іх дваранскія прывілеі не перадаваліся мужам ніжэйшага саслоўнага статусу, а таксама не распаўсюджваліся на дзяцей ад такіх шлюбаў. Не з’яўляючыся крыніцай наблітатцы, дваранкі не маглі актыўна ўдзельнічаць у працэсе ўпарадкавання дваранскага саслоўя. Пошукі доказаў свайго дваранскага паходжання жанчынамі былі рэдкімі і насілі не стратэгічны (перадача дваранскіх правоў і спадчыны дзецям), а індывідуальна-меркантильны характар (атрыманне індывідуальных саслоўных ільгот).

2. Сфера шлюбна-сямейных адносін фармальна працягвала рэгулявацца нормамі Статута ВКЛ і пунктамі § 10 Трактату 1767 г. Аднак з пачатку XIX ст. на агульнаімперскім узроўні пачаўся працэс уніфікацыі шлюбна-сямейнага заканадаўства, што паўплывала на змены ў сферы шлюбна-сямейных адносін на беларускіх землях. Уніфікацыя адбывалася ў некалькіх напрамках. Па-першае, змены адбыліся ў правілах заключэння і скасавання шлюбных адносін. У выніку: а) умовы заключэння шлюбу былі ўніфікаваны па праваслаўнаму канону; б) быў павышаны ўзрост шлюбнага паўналецця для ўсіх хрысціянскіх канфесій на падставе тэндэнцыі у грамадстве; в) абавязковым элементам пры заключэнні шлюбных адносін стала згода на шлюб з боку бацькоў ці апекуноў, а ў некаторых выпадках яшчэ ваеннага / паліцэйскага начальства, а часам і імператара. Скасаванне шлюбных адносін знаходзілася цалкам у юрысдыкцыі духоўных улад кожнай хрысціянскай канфесіі. У выніку падставы для разводаў і формы разводаў у розных канфесій заставаліся рознымі, што ў сваю чаргу ўплывала на ўзаемаадносіны сужэнцаў і стварала розныя мадэлі шлюбных саюзаў – праваслаўную, каталіцкую і пратэстанцкую. Другі напрамак дзяржаўнага рэгулявання датычыўся міжасабовых і маёмасных адносін сужэнцаў, а таксама ўніфікацыі спадчынных правоў дваранак заходніх губерняў. У 1819 г. у Расійскай імперыі былі забаронены шлюбныя кантракты, якія з'яўляліся падмуркам шлюбна-сямейных адносін вышэйшага саслоўя былога ВКЛ. Па імперскаму шлюбна-сямейнаму заканадаўству жонка патрапляла ў поўную асабістую залежнасць ад мужа, што найбольш выразна праяўлялася ў абмежаванні для жанчын права на свабоднае перамяшчэнне па імперыі і асобнае пражыванне. Эканамічная залежнасць жонак ад мужоў, і як вынік, немагчымасць весці асобнае існаванне (пра што сведчыць жаданне дваранак атрымаць грашовае ўтрыманне, а не развод пры шлюбна-сямейных канфліктах) падтрымлівалася дзяржаўнай уладай. У рэчышчы гэтай палітыкі спадчынныя правы дваранак беларускіх зямель у выніку канчатковай адмены дзеяння Статута ВКЛ у 1840 г. былі ўніфікаваны з правамі дваранак вялікарускіх губерняў. Трэці напрамак датычыўся рэгламентацыі шлюбаў праваслаўных з прадстаўнікамі іншых хрысціянскіх канфесій. З 1830-х гг. такія шлюбы пачалі рэгулявацца агульнаімперскім заканадаўствам. Была зменена працэдура вячанання, парушаны традыцыйны парэтэт у рэлігійным выхаванні дзяцей. Прыярытэтныя правы ў такіх .поліканфесійных шлюбах належалі сужэнцу праваслаўнага веравызнання.

3. У развіцці жаночай адукацыі на беларускіх землях вылучаюцца два перыяды. Першы перыяд (канец XVIII ст. – 1831 г.) характарызаваўся тым, што адукаванасць зрабілася неад'емным атрыбутам прадстаўніц вышэйшага саслоўя. У выніку гэтага попыт на жаночую адукацыю павялічыўся ў асяродку сярэдняга і збыднелага дваранства. Гэта спрыяла развіццю тых відаў жаночай адукацыі, якія з'явіліся яшчэ ў Рэчы Паспалітай – хатняя адукацыя, прыватныя свецкія пансіёны і пансіёны (школы, вучылішчы) пры жаночых каталіцкіх манастырах. Урад Расійскай імперыі індывідуальна ставіўся да праблемы развіцця і рэгулявання дваранскай жаночай адукацыі. Асноўная ініцыятыва ў сферы жаночай адукацыі належала дваранскай супольнасці Беларусі, якая патрабавала не толькі павелічэння колькасці жаночых навучальных

устаноў, але і крытыкавала змест жаночай асветы, які зводзіўся да вывучэння замежных моў і прыгожых мастацтваў. Асноўныя патрабаванні зводзіліся да большай практычнага зместу навучальных праграм і арыентацыі на выхаванне дзяцей у адпаведнасці са з’яўленнем новага жаночага стэрэатыпу “першай выхавальніцы дзяцей”. Другі перыяд (1831 г. – сярэдзіна XIX ст.) характарызаваўся рэзкім і актыўным умяшальніцтвам дзяржавы ў сферу жаночай адукацыі. Гэта праявілася ва ўзмацненні кантролю за рознымі навучальнымі ўстановамі, хатнімі настаўнікамі і губернанткамі на прадмет лаяльнасці да ўраду. У якасці абавязковых у навучальныя праграмы ўводзілася руская мова, літаратура і гісторыя. Навучальныя ўстановы пад эгідай жаночых каталіцкіх ордэнаў былі ліквідаваны. У выніку сістэма жаночай дваранскай адукацыі на беларускіх землях набыла цалкам свецкі характар.

З канца 30-х гг. XIX ст. урад Расійскай імперыі ініцыяваў адкрыццё на беларускіх землях ўзорных пансіёнаў і казённых навучальных устаноў. Змест праграм гэтых навучальных устаноў адпавядаў русіфікатарскай палітыцы царскага ўраду. Дзяржаўная фінансавая падтрымка, якая давала магчымасць забяспечыць нізкія кошты на навучанне, а таксама шэраг ільгот пры паступленні, рабілі гэтыя навучальныя ўстановы прывабнымі для збыднелых слаёў дваранства. Выхаванкі гэтых навучальных устаноў карысталіся ільготамі пры атрыманні пасведчання на права займацца настаўніцкай дзейнасцю, што спрыяла ўцягванню дваранак у прафесійную педагагічную сферу. Кантроль з боку вучылішчага начальства за зместам навучальных праграм і функцыянаваннем жаночых навучальных устаноў не даваў магчымасць дваранству беларускіх зямель актыўна ўплываць на развіццё жаночай адукацыі. Аднак, камерцыйны характар большасці навучальных жаночых устаноў і хатняй адукацыі, вымушалі ўладальнікаў прыватных жаночых пансіёнаў, а таксама хатніх настаўнікаў, дзеля атрымання прыбытку, улічваць пажаданні бацькоў. З боку дваранства Беларусі практыкаваўся байкот некаторых узорных пансіёнаў, здараліся выпадкі сабатажу распараджэнняў вучылішчага начальства настаўнікамі і папярочельскім саветам некаторых жаночых навучальных устаноў. У выніку працэс русіфікацыі сістэмы дваранскай жаночай адукацыі запавольваўся.

4. Геапалітычныя змены канца XVIII ст. (ліквідацыя дзяржаўнасці Рэчы Паспалітай і далучэнне беларускіх зямель да Расійскай імперыі) абумовілі пратэстныя настроі прадстаўніц вышэйшага саслоўя беларускіх зямель на працягу разглядаемага перыяду. З канца XVIII ст. да паўстання 1830–1831 гг. пратэст супраць падзеяў Рэчы Паспалітай і выступленні за аднаўленне страчанай дзяржаўнасці праяўляліся ў пасіўных формах. Гэта – распаўсюджанне “старапольскіх” традыцый і польскай мовы праз жаночыя салоны, зварот да гісторыка-культурнай спадчыны Рэчы Паспалітай, наведванне лекцый папулярных прафесараў Віленскага ўніверсітэту, запрашэнне на прыёмы студэнтаў Віленскага ўніверсітэта – удзельнікаў тайных таварыстваў і аказанне ім маральнай і матэрыяльнай падтрымкі ў час следства, індывідуальныя дэмаршы ў адносінах да прадстаўнікоў царскай адміністрацыі. Такія формы палітычнай актыўнасці жанчын былі абумоўлены ліберальнай палітыкай ураду Аляксандра I да дваранства беларускіх зямель.

Напярэдадні і ў час вайны 1812 г. актывізацыі палітычнай дзейнасці дваранак беларускіх зямель не назіралася. Аднак праявілася іх падвояная роля ў палітычнай сферы. Па-першае, жанчыны выступалі ў якасці аб'екта палітычнага ўздзеяння і агітацыі як з боку расійскага ўраду і непасрэдна Аляксандра I, так і з боку напалеонаўскай адміністрацыі і Напалеона. Па-другое, дваранкі былі актыўнымі ўдзельніцамі падзей. Асноўнымі формамі жаночай актывінасці напярэдадні і ў час вайны 1812 г. былі: агітацыя за таго ці іншага імператара, дэмаршы, у адзінкавых выпадках маглі выконваць ролю сувязных. У час праўлення Мікалая I палітычная актывінасць дваранак узрасла, што было звязана з паўстаннем 1830–1831 гг. Жанчыны падтрымлівалі сувязь са сваякамі-паўстанцамі, перадавалі ім інфармацыю і харчаванне. Таксама яны выконвалі функцыі кур'ераў і сувязных, захоўвалі зброю, дапамагалі ў стварэнні паўстанцкіх атрадаў, знаходзіліся непасрэдна ў паўстанцкіх атрадах, апекаваліся палоннымі паўстанцамі. Такая дзейнасць не засталася без увагі з боку ўраду Мікалая I. Дваранкі, якія бралі актыўны ўдзел у паўстанні, патраплялі пад следства і падвяргаліся спагнанням. На ўсіх астатніх было распаўсюджана правіла: пры звароце ў апёкі ці ў банкi падаваць дакумент, які б сведчыў пра іх недатычнасць да паўстання. У 30–40-х гг. XIX ст. рэпрэсіўная палітыка ўраду Мікалая I, а таксама дзейнасць эмігранцкіх цэнтраў спрыялі праяўленню палітычнай актывінасці прадстаўніц сярэдняга і збяднелага дваранства, а таксама з'яўленню канспіратыўных форм палітычнай дзейнасці жанчын. Яны правозілі праз мяжу, захоўвалі і распаўсюджвалі літаратуру і пракламацыі палітычнага зместу, апекаваліся палітзняволенымі, аказвалі дапамогу эмісарам, бралі актыўны ўдзел у дзейнасці тайнай арганізацыі Ш. Канарскага (у якой былі створаны спецыяльныя жаночыя аддзелы). За дваранкамі, якія падазраваліся ў палітычнай нядобранадзейнасці і неляльнасці да расійскага ўраду, усталёўваўся паліцэйскі нагляд, прымаліся меры па абмежаванні перамяшчэння па імперыі ці забараняўся ўезд у межы Расійскай імперыі. За антыўрадавую дзейнасць жанчыны караліся канфіскацыяй маёмасці, зняволеннем, высылкай у Сібір на пасяленне. Такім чынам, у час кіравання Мікалая I жанчыны былі ўраўнаваны з мужчынамі ў адказнасці за палітычную антыўрадавую дзейнасць.

Пастаяннай формай праяўлення грамадскай актывінасці дваранак беларускіх зямель быў удзел у грамадскіх дабрачынных акцыях і ініцыятывах, якія не насілі палітычнага характару. З пачатку XIX ст. дабрачынная дзейнасць праяўлялася ў дзвюх формах – калектыўнай і індывідуальнай. Калектыўная жаночая дабрачыннасць мела разнастайныя праявы: 1) дабрачынныя сцэнічныя выступленні; 2) удзел у дзейнасці дабрачынных таварыстваў; 3) стварэнне жаночых дабрачынных арганізацый, якія мелі медыцынскую і эпідэміялагічную накіраванасць. Актыўны ўдзел прадстаўніц дваранства ў дабрачыннасці быў абгрунтаваны філантрапічнымі мэтамі і публічнай падзякай з боку кіраўніцтва дабрачынных таварыстваў, расійскай адміністрацыі, а таксама расійскага манарха, што спрыяла павышэнню прэстыжу дваранак у грамадстве. Калектыўныя формы дабрачыннай дзейнасці давалі магчымасць праявіць сябе дабрачынцамі і атрымаць публічную падзяку не толькі арыстакратам, але і прадстаўніцам сярэдняга і збяднелага дваранства. Індывідуальная

дабрачынная дзейнасць была даступна жанчынам, якія мелі ў сваім распараджэнні значныя зямельныя ўладанні і фінансавыя сродкі (у асноўным такімі дабрачынцамі былі ўдовы). [...]

Summary

Noblewomen in Belarus at the end of XVIII – first half of XIX centuries: social and legal status, involvement in public life

[...] **Objective:** to identify the mechanisms regulating legal status of Belarus noblewomen and the factors which led to modification of their role in public and political life.

[...] **Scientific novelty of the study.** For the first time the particular characteristics of Belarus noblewomen's integration into noble society of Russian Empire have been shown. Regionalspecific features of marriage and family relations in Belarusian land due to changes in matrimonial legislation and religious policy of the Russian Empire have been detected; modifications in marriage and family status of Belarus noblewomen have been demonstrated. Two stages of formation of women's education in the late XVIII – first half of XIX centuries have been singled out, their particularities and trends have been identified. The reasons and forms of noblewomen's public and political involvement have been revealed and reflected.

Рэзюме

Женщины дворянского сословия Беларуси в конце XVIII – первой половине XIX в.: социально-правовой статус, участие в общественной жизни

[...] **Цель исследования:** выявление механизмов регулирования правового статуса дворянок белорусских земель и факторов, которые обуславливали изменение их роли в общественной и политической жизни.

[...] **Научная новизна исследования.** Впервые раскрыта специфика интеграции женской части высшего сословия белорусских земель в состав дворянства Российской империи. Выявлены региональные особенности развития брачно-семейной сферы на белорусских землях в связи с изменениями в брачно-семейном законодательстве и конфессиональной политике правительства Российской империи, показаны изменения в брачно-семейном статусе дворянок белорусских земель. Выделены два этапа формирования системы женского образования в конце XVIII – первой половине XIX в., определены их характерные черты и тенденции. Выявлены и отражены причины и формы общественно-политической активности дворянок.

Santrauka

Moterys dvarininkės XVIII a. pabaigos – XIX a. pirmos pusės Baltarusijoje: visuomeninis-politinis statusas ir dalyvavimas visuomeniniame gyvenime

[...] **Tyrimo tikslas:** išsiaiškinti baltarusiškų žemių dvarininkų teisinio statuso reguliavimo mechanizmus ir veiksnius, kurie apsprendė jų vaidmens visuomeniniame ir politiniame gyvenime kaitą.

[...] **Tyrimo mokslinis naujumas:** Pirmą kartą istoriografijoje išaiškinta baltarusiškų žemių aukščiausiojo luomo moteriškos dalies integracijos į Rusijos imperijos dvarininkijos sudėtį specifika. Išnagrinėti vedybų-šeimos sferos regionaliniai ypatumai keičiantis vedybų-šeimos įstatyminei bazei bei Rusijos imperijos vyriausybės konfesinei politikai, atskleisti dvarininkų vedybų-šeimos statuso baltarusiškose žemėse pokyčiai. Išskirti du XVIII a. pabaigos – XIX a. pradžios moterų švietimo sistemos etapai, nustatyti jų charakteringi bruožai ir tendencijos. Išryškintos ir išaiškintos dvarininkų visuomeninio-politinio aktyvumo priežastys bei formos.

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE I ZAPISKI

Гародня X–XX стст. Каралеўскі горад з правінцыйным лёсам, Гародня 2014, 513 с. [Grodno X–XX w. Królewskie miasto z prowincjonalnym losem, Grodno 2014, s. 513]

Ukazał się obszerny tom, dzieło jedenastu autorów, którym przewodził prof. Aleksander Smalianczuk. Pełny tytuł „Grodno X–XX w. Królewskie miasto z prowincjonalnym losem” – można powiedzieć, że jest zręcznym aforyzmem historycznym, ale czy w pełni zasadnym? Było Grodno także miastem stołecznym z racji na odbywające się w nim sejmy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stolicą dużej guberni, bo z dołączonym obwodem białostockim. Gościło wiele znakomitości (przykładem król Stefan Batory), zachwycało – i zachwyca nadal – pięknym położeniem i budowlami, wpisało się w dzieje kultury kilku narodów i w biografie twórców (przykładem Eliza Orzeszkowa). To fakt, że po 1919 r. przydużał je administracyjnie wywyższony Białystok, nie doczekało się wówczas miasto awansu na status wojewódzki i biskupi (poza Kościołem prawosławnym), choć takie plany były kilkakrotnie zapowiadane. Po II wojnie światowej stało się wprawdzie stolicą *oblasti*, ale z granicą przyjaźni, choć zapisanej jedynie na transparentach. W ostatnich dziesięcioleciach gród nadniemeński wypiękniał jeszcze bardziej i rozwinął się, za to granica stała się bardziej szczelna. Śmiem twierdzić, że Grodno straciło swe drugie płuco, zachodnie, z pewnością mniej ważne w bytowaniu codziennym, ale bez niego miasto nie wykorzystuje należycie usytuowania geopolitycznego. Szkoda, bo osłabły w tej części wiecznego pogranicza wpływy Wilna, a Mińsk pozostał jedną z metropolii kulturowych tylko Europy wschodniej. Inna sprawa, że wobec procesów jednoczenia Europy w oparciu o mocarstwa zachodnie, zapomina się o odmiennościach i wartościach Europy Środkowo-Wschodniej.

Praca nad monografią grodzieńską trwała cztery lata, oprócz historyków swój udział miały także instytucje i osoby wspierające z obu stron granicy. Nie byłem w stanie dołączyć do grona autorskiego, podobnie jak i inni jeszcze badacze. Według pierwszych przymiarek, miała to być publikacja pisana przez dwa zespoły autorskie, z dwoma redaktorami. Zakładaliśmy, że niektóre rozdziały powstaną w formule tekstów zespolonych, co najwyżej współautorzy zaznaczą w ramach odmienne oceny, bo fakty można przecież zestawić wspólnie. Natomiast tematy budzące najwięcej kontrowersji (przykładem okres tzw. „pierwszego Sowietu” od września 1939 do czerwca 1941 r., działania Armii Krajowej, pierwsze lata powojenne) miały być opracowane oddzielnie przez autorów z obu zespołów. Ponadto

zakładano, że całość ukaże się w dwóch tomach, w języku białoruskim i polskim. Zabrakło nieco mocy twórczej, czasu, pieniędzy, ale i tak powstała rzecz bardzo cenna, bez precedensu. Zauważyć trzeba, że podobnego dzieła nie zdołano jeszcze opracować dla Wilna, czy też Lwowa.

Redaktor, prof. Smalianczuk, we wstępie wskazał na trzy najważniejsze innowacje. Po pierwsze, jest to historia miasta postrzeganego niejako autonomicznie, nie w rycie zachodniorosyjskim (taka książka ukazała się w 1910 r.), nie w polskim (vide opracowanie z 1923 r.) i nie w sowieckim (tom zbiorowy z 1964 r.). Zwrot „autonomiczne” może mylić, bo oczywiście skrupulatnie przedstawiono zmiany polityczne, w tym odnoszące się do przynależności państwowej. Jednak głównymi bohaterami tej syntezy nie są królowie i książęta, przedstawiciele władz wszelakich, wielmoże, działacze, towarzysze. Autorzy starali się wysunąć na plan pierwszy kwestie społeczne, dotyczące mieszkańców (mieszczan), przejawy życia codziennego, również konflikty wewnętrzne. Nie zamierzali pominąć spraw drażliwych, związanych m.in. ze strukturą narodowościową i wyznaniową miasta. „Wspólna praca miała na celu uwzględnienie nie tylko własnej racji stanu, lecz wzajemne poszanowanie polskiego oraz białoruskiego wkładu w rozwój historii na przestrzeni wieków”. Bardzo dużo miejsca poświęcono i ludności żydowskiej, skromniej – to zrozumiałe – potraktowano Litwinów, Tatarów i inne jeszcze nacje. Można się zaś zadziwić, że zarówno w opracowaniach białostockich (przykładem ostatnia synteza z 2012 r.), jak i grodzieńskich nie docenia się wkładu w rozwój naszych miast mieszkańców narodowości rosyjskiej z okresu zaborowego.

Bardzo ważne, że wszystkie teksty w tym tomie są oryginalne, zostały napisane z myślą o tej właśnie publikacji. Może należało jeszcze zorganizować w trakcie pisania panele dyskusyjne, staranniej zestawień bibliografię. Znamienne, że w tekstach pisanych przez autorów z Grodna przeważają przypisy do starszych lektur i niemal wyłącznie samodzielnie wydanych, ale również nas w Polsce zaskakują częstokroć pozycje, które nie zostały wcześniej zauważone, wprowadzone do obiegu naukowego. Anonsowany tom bez wątpienia dobrze świadczy zwłaszcza o środowisku historyków grodzieńskich, tych mających kontakty z kolegami z branży z innych ośrodków (i państw), którzy odrzucili schematy „wysoko zatwierdzone”. Potwierdza też pożytki ze współpracy, zachęca do podejmowania podobnych inicjatyw, co zresztą dzieje się coraz częściej, aktualnie ze wskazaniem na dzieje I wojny światowej.

Jednak trzeba uznać, że przeważa w recenzowanym tomie narracja charakterystyczna dla zarysów dziejów, choć są i wstawki naukowe, z odwołaniem się do nowych badań źródłowych. Dodam jeszcze, że teksty polskie przetłumaczono na język białoruski, natomiast zrezygnowano z zamieszczenia streszczeń w języku polskim. Dodano jedynie na zakończenie dwie strony refleksji w języku polskim, w której podkreślono dążenie do wzajemnego poszanowania „polskiego oraz białoruskiego wkładu w rozwój miasta na przestrzeni wieków”. Ten apendyks kończy się zdaniem: „Analizując skomplikowane procesy polityczne XX wieku autorzy dążyli do tego, by odejść od dyskursu narodowego i udzielić nowej odpowiedzi na „klasyczne” dla naszego regionu pytanie: do kogo należy miasto?” (s. 513). Mimowolnie wyszło na jaw, że jednak pytania „klasyczne” co najmniej deprymują autorów, bo kwestia do kogo „należy miasto” została definitywnie rozstrzygnięta. I nikt nie powinien mieć

wątpliwości, że takie miasta jak Grodno pozostają we wspólnej pamięci historycznej różnych narodów. Notabene, pamięci tej nie można ograniczać do zachowanych obiektów, o czym głównie traktuje ostatni rozdział „Gród jako miejsca pamięci”. A nie można i dlatego, że „ślady historii” były niszczone, a niektórych celowo dotychczas nie upamiętniono po 1944/1945 r.

Na prezentowaną publikację składają się przede wszystkim cztery rozdziały z zarysem dziejów miasta w wiekach: X–XV, XV–XVIII, XVIII/XIX – pocz. XX i XX. Brakuje wieków najstarszych, prehistorii. Niemal cały rozdział I napisał znany dobrze i w Polsce badacz doby średniowiecza prof. Aleksander Krautsevich (Krawcewicz). Poczynając od pierwszej wzmianki w 1128 r. przedstawił fazy rozwoju grodu, często odwołując się – także polemicznie – do ustaleń polskich z dwudziestolecia międzywojennego (Stary Zamek). Dla polskiego czytelnika cenna jest prezentacja badań archeologicznych z ostatnich dziesięcioleci, a pewnie mocniej trzeba byłoby zaznaczyć również ustalenia litewskie. Tekst wzbogacają rysunki, natomiast w całym tomie brakuje fotografii, co z pewnością trzeba tłumaczyć niedostatkiem finansów. Warto spopularyzować osiągnięcia grodzieńskiej szkoły architektonicznej XII stulecia, a w przyszłości (w drugim wydaniu?) można byłoby wzbogacić rozdział o Grodnie w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego (potrzebna i mapa).

Rozdział II miał trzech autorów, prym wiódł Yury Hardzeyeu (J. Gardziejew, adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego), wsparli go Przemysław Borowik (Białystok, m.in. parafie i jurydyki) oraz Volha Sabaleuskaya (Grodno, rozbudowane kwestie żydowskie i to we wszystkich czterech rozdziałach). Trudno byłoby przecenić fakt nadania Grodnu prawa magdeburskiego, co stało się w 1496 r. To ono ostatecznie zadecydowało, że miasto zyskało europejskie „fundamenty” i rozwijało się podobnie jak inne znaczące centra regionalne (w tym sensie peryferyjne?) nie tylko Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale całej Europy Środkowo-Wschodniej. Autorzy zaznaczyli i odmienności, zaś mówiąc o śladach przeszłości trudno nie wspomnieć, że niedawno „zmodernizowano” rynek Grodna (dawny pl. Batorego, obecnie pl. Sowiecki), upodabniając go jeszcze bardziej do wzorców wschodnich. Nie bardzo rozumiem, dlaczego P. Borowik omawiając parafie nie wydzielił struktury unickiej. Podobnie można było wskazać niektóre pominięte wydarzenia polityczne (przykładem echa Sejmu Czteroletniego), za to z dużą pieczołowitością przedstawione został okres króla Stefana Batorego (choć bez odwołania się do najnowszej biografii pióra prof. Karola Olejnika). I w tym rozdziale na uwagę zasługuje prezentacja życia w mieście (odrębnie kahału), zmian urbanistycznych, rozwoju gospodarczego (czy nie można było podać więcej danych statystycznych w tabelach?), finansów. Cieszy odrębny podrozdział o dokonaniach Antoniego Tyzenhauza, choć trochę dziwi, że w bibliografii zabrakło fundamentalnej pracy prof. Stanisława Kościółkowskiego (grodnianina!).

Rozdział III, który obejmuje czasy zaborowe, został przygotowany przez kilku autorów, co sprawiło, że brakuje niekiedy ciągłości w prezentacji głównych procesów. Z pierwszej strony tego rozdziału chciałbym wybrać zdanie, które – tak zdarza się i w innych tekstach – jest skażone ahistoryzmem. Autor mówiąc o skutkach III rozbioru napisał o terytoriach współczesnych nadbałtyckich państw oraz Ukrainy, Białorusi i Polski, których przyłączenie sprawiło, że Rosję zaczęto

w Europie nazywać „imperium”, następnie powrócił do omówionych już wcześniej ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej. Bardzo szczegółowo (wręcz anegdotycznie) został zaprezentowany okres napoleoński, a następnie rozwój miasta w pierwszym trzyletniu XIX w. W takich przypadkach wszyscy autorzy mają dylemat na ile trzeba analizować i „zaplecze” miasta. Osobiście chciałbym upomnieć się o obwód białostocki, utworzony w 1807 r. w wyniku pertraktacji Napoleon I i Aleksandra I w Tylży w 1807 r., a od 1843 r. włączony w skład guberni grodzieńskiej. Nie uwzględniono w tym rozdziale wszystkich, kolejnych faz rusyfikacji, która odbiła się niekorzystnie na przynajmniej niektórych przejawach życia publicznego, pozbawiła w dużej mierze Grodno wsparcia ze strony właścicieli okolicznych dworów ziemiańskich, wzmocniła natomiast element napływowy urzędniczy i przyczyniła się do powstania garnizonu. Wydaje się, że można było włączyć do zespołu autorskiego i przedstawiciela niedużego, ale zaznaczającego swoją obecność, kręgu miejscowych polskich badaczy (miłośników) historii, którzy ostatnio zajmowali się m.in. dziejami powstania styczniowego. Z myślą o poszerzonym wydaniu dziejów Grodna – oczywiście wspólnymi siłami i po przewodem historyków z tego grodu – trzeba będzie i dokonać starannejszej korekty (przykład ze s. 258 – „w 1886 r. kolej związała miasto z Baranowiczami i Białymstokiem”), rozwinąć silniej wątki ekonomiczne i bardziej zdecydowanie (w formie dwugłosu?) wskazać na wybrane wydarzenia lat 1914–1921 (podrozdział pt. „Czas przemian”). I tak jednak cały ten rozdział jest najobszerniejszy w omawianym tomie, a zamyka go wyjątkowo bogaty materiał o ludności żydowskiej. Wiek XIX jest wdzięcznym okresem dla badaczy dziejów Grodna ze względu na przebogate materiały archiwalne, które oby jak najszybciej były łatwiej dostępne także w wersji elektronicznej.

Rozdział ostatni zawiera wybrane tematy. Zaczyna się podrozdziałem o Grodnie w II Rzeczypospolitej, bogatym w fakty, niekiedy wymagające komentarza. Z radością postrzegam, że w grodzie nadniemeńskim panuje moda na odtwarzanie kart z tego okresu, w czym specjalizują się zwłaszcza krajoznawcy. Dzięki temu obecni mieszkańcy mogą zapoznać się z nie tak przecież odległym pejzażem miasta, zabudową (niestety, konsekwentnie zastępowaną przez obiekty pozbawione z reguły cech regionalnych), zajęciami mieszkańców, osiągnięciami i porażkami lat międzywojnia. Do pełnego szczęścia potrzebne są rozległe kwerendy źródłowe, m.in. w warszawskim Archiwum Akt Nowych i w Wilnie oraz dokończenie kwerend prasowych i statystycznych. Do tych prac w znacznie większym stopniu powinni włączyć się badacze polscy. Podobnie rzecz się ma z biografistyką, bez niej dzieje tego ośrodka ponadpowiatowego II RP, z dużymi ambicjami (miejscowa inteligencja), silnie oddziaływającego szczególnie na powiaty wołkowyski i sokólski oraz część wschodnią augustowskiego, pozostają anonimowe, bezbarwne. Cenne pod tym względem jest świadectwo Jana Siemińskiego (tego pamiętnika również brakuje w bibliografii). Jan Jerzy Milewski przedstawił z dużym znanstwem i rozważą tragizm okresu „między czerwoną gwiazdą i swastyką”, ponadto w tym rozdziale mamy obszerny materiał o losach Żydów (życie i zagłada miejscowego getta) oraz zestawienie podstawowych faktów z pierwszych lat powojennych. Interesująco wypadł esej pióra A. Smalianczuka o „raju sowieckim”, łącznie „z wygnaniem”.

Zdaję sobie sprawę, że skąpiłem pochwał autorom i redakcji, ale też pominąłem sporo uwag szczegółowych. To aż nadto oczywiste, że tom „Grodno X–XX w. Królewski gród z prowincjonalnym losem” trzeba potraktować jako cenny, nowatorski. Oby doczekał się kontynuacji, a także stanowił przykład do naśladowania.

*Adam Czesław Dobroński
Uniwersytet w Białymstoku*

Józef Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego*, Białystok 2013, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 639.

Podlasie – region historyczny położony niegdyś na pograniczu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, obecnie w północno-wschodniej Polsce, długo nie miał profesjonalnej monografii. Powstawały prace przyczynkarskie, ale nie zaspokajały one potrzeb białostockiego środowiska naukowego. Dopiero niedawno, bo w 2010 r. wydano pracę zbiorową poświęconą dziejom województwa podlaskiego¹, której autorem wielu rozdziałów był profesor Uniwersytetu w Białymstoku Józef Maroszek. Trzy lata później nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku ukazała się całkowicie już samodzielna praca Józefa Maroszka poświęcona Podlasiu. Jest ona efektem wieloletnich prac, poszukiwań i studiów autora, od lat znanego popularyzatora dziejów Podlasia.

Układ książki jest chronologiczno-rzeczowy, choć czasami autor wykracza poza zakreślone ramy chronologiczne. Całość podzielona została na dwie części: przed unią (1569) i po unii – do końca istnienia pierwszej Rzeczypospolitej. Podział jest zasadny, gdyż w życiu regionu unia zmieniła prawie wszystko. Autor próbuje omówić skomplikowane, niekiedy chwilowe, podziały własnościowe pomiędzy książętami ruskimi, litewskimi i mazowieckimi. Ślady ich władztwa na tym terenie obecne są do dzisiaj choćby w prawie lokacyjnym miast podlaskich. W tym czasie na terenie Podlasia obserwujemy duże migracje ludności ruskiej, litewskiej i mazowieckiej, w późniejszym okresie osadzani są też Tatarzy, Żydzi i inni. Autor zwraca uwagę na ogromne zróżnicowanie narodowe, religijne, kulturowe tego regionu. Pierwsza część książki kończy się inkorporacją Podlasia do Korony.

Część druga ma nieco inny układ i w dużym stopniu dotyczy spraw gospodarczych. Autor charakteryzuje przynależność majątkową terenów Podlasia, poczynając od omówienia domeny monarszej, potem własności magnackiej, wójtostw, miast (brakuje charakterystyki dóbr szlacheckich), następnie skupia się na infrastrukturze komunikacyjnej: lądowej i rzecznej. Zróżnicowanie religijne mieszkańców Podlasia, zarówno w czasach I Rzeczypospolitej jak i obecnie – to duży problem dla historyków i socjologów. Autor podejmuje ten temat i charakteryzuje poszczególne

¹ *Historia województwa podlaskiego*, red. Adam Czesław Dobroński, Białystok 2010.

grupy religijne, kończąc ten fragment informacjami dotyczącymi miejsc szczególnego kultu i słynących z cudów.

Ostatnia część dotyczy zgubnych dla terenów Podlasia wojen, poczynając od „potopu”, poprzez wojnę północną, konfederację barską i insurekcję kościuszkowską. Towarzyszące wojnom zarazy i głód sprawiły, że znakomicie rozwijający się region stracił swój impet, a wiele miast nie podniosło się z upadku do dzisiaj.

Książka została oparta na imponującej podstawie źródłowej, zarówno archiwalnej, jak i drukowanej oraz na literaturze przedmiotu. W zakończeniu pracy autor zamieścił bibliografię selektywną, w której znajdujemy wykaz źródeł drukowanych i wybraną literaturę. Książka wydana została starannie, w twardej obwolucie, co daje nadzieję na jej długą przydatność dla czytelnika, zawiera 123 ilustracje i 15 tabel. Recenzentce brakuje mapy Podlasia choćby na wklejce. Istotną pomocą dla czytelnika jest zamieszczony na końcu indeks osobowy i geograficzny, co przy tak obszernej publikacji znacznie ułatwia korzystanie z niej. Z pewnością interesująca i profesjonalnie napisana monografia województwa podlaskiego pióra Józefa Maroszka będzie cenną pomocą naukową, zarówno dla białostockiego środowiska naukowego, jak i dla studentów historii.

Elżbieta Bagińska
Uniwersytet w Białymstoku

Jūratė Kiaupienė, Ingė Lukšaitė, *Lietuvos istorija, t. 5: Veržli Naujųjų laikų pradžia. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė 1529–1588 m.* [Historia Litwy, t. 5: Gwałtowny początek czasów nowożytnych. Wielkie Księstwo Litewskie w latach 1529–1588], Baltos lankos, Vilnius 2013, s. 600.

Okres omówiony w książce otwiera nową epokę historii Litwy – czasy nowożytne. Zgodnie z nowymi poglądami współczesnej historiografii europejskiej, w książce rozszerzono przestrzeń tradycyjnego pojęcia historii Litwy. Rozwój Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI w. opisano w porównaniu z rozwojem innych krajów i społeczeństw europejskich, starając się pokazać, że w tym okresie w przestrzeni geopolitycznej państwa litewskiego były oznaki przemian ogólnoeuropejskich, dokonywały się procesy zmian społeczno-kulturalnych świadczące o tworzeniu się społeczeństwa przednowożytnego.

Wybrane przez autorki cezury początkowe i końcowe tomu – r. 1529 i 1588 – są związane z ogłoszeniem Pierwszego i Trzeciego Statutu Litewskiego, ponieważ intensywny proces kodyfikowania prawa na Litwie w XVI w. najlepiej pokazuje, jak przebiegała wczesna modernizacja społeczeństwa i państwa średniowiecznego, chronologicznie zgodna z procesami europejskimi. Statuty pozwalają też na analizę ustroju państwa i struktury społeczeństwa Litwy, oraz na pokazanie ówczesnych norm życia publicznego i prywatnego. Okres 1529–1588 w książce nie jest dzielony na dwie części cezurą, którą tradycyjnie był rok 1569 (zawarcie unii lubelskiej). Rdzeń narracji to przemiana wewnętrzna Wielkiego Księstwa Litewskiego na początku czasów nowożytnych, procesy, które zaczęły się przed odnowieniem unii z Polską i trwały w pierwszych dziesięcioleciach po jej zawarciu. Zdaniem

autorek, unia była deklaracją woli politycznej, która przesądziła tylko o przebiegu przyszłych przemian.

Sześćdziesiąt lat historii Litwy przedstawiono czytelnikowi jako czas zasadniczych przemian społeczeństwa i państwa, obejmujących wszystkie sfery: politykę, prawo, finanse, gospodarkę, wojskowość, Kościół, oświatę, życie codzienne. W książce opisano, jak zmieniał się ustrój wewnętrzny państwa i stosunki z innymi krajami: w 1569 r. Wielkie Księstwo Litewskie stało się częścią nowego, zbiorowego, polsko-litewskiego tworu państwowego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zaś w 1572 r. skończyła się męska gałąź dynastii Giedyminowiczów – Jagiellonów, która rządziła Litwą kilkaset lat, a od 1386 r. także i Polską. Na tron Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaczęto wybierać przedstawicieli innych dynastii europejskich. Zmieniał się skład społeczny, stosunki między stanami nowego typu, zmieniło się życie gospodarcze, szerzył się ruch reformacyjny, rozwijała się kultura humanizmu, zapoczątkowano reformy Kościoła katolickiego.

Książka składa się z trzech części, podzielonych na rozdziały i podrozdziały. Pierwsza część nosi tytuł „Europa XVI wieku. Horyzonty przemian w początkach czasów nowożytnych”. Omówiono w niej najważniejsze kierunki przemian w Europie, świadczące o początkach modernizacji, przedstawiono regiony geopolityczne i geokulturowe Europy oraz państwa ściśle związane z Wielkim Księstwem Litewskim. W drugiej części („Czas przemian w Wielkim Księstwie Litewskim – lata 1529–1588”) pokazano, jak w XVI w. zmieniał się społeczeństwo i państwo litewskie, jak patrymonialna monarchia Litwy, od końca XIV w. związana przez unię dynastii Giedyminowiczów z Królestwem Polskim, stała się częścią dwuczłonowej monarchii europejskiej: Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przedstawiono rys systemu politycznego utworzonej w 1569 r. Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jego zgodność z ówczesnymi europejskimi tendencjami rozwoju państw, szukając jednocześnie odpowiedzi na pytanie, czy państwo polsko-litewskie w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. przybrało cechy przednowożytnego państwa, a jeśli tak, to jakie.

W trzeciej części („Socjokulturowy portret Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1529–1588”) przedstawiono charakterystykę formującego się wczesnonowożytnego społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, które tworzyło nowy system gospodarczy, nowe formy rządzenia i administracji, kodyfikowało prawo, reformowało Kościół, poznawało i dostosowywało do swoich potrzeb bogactwo kultury Renesansu. Szczególną uwagę w tej części książki poświęcono strukturze narodowościowo-wyznaniowej społeczeństwa, stosunkom międzywyznaniowym, reformacji i reformom w Kościele Katolickim, tworzeniu systemu oświaty, procesom etnicznym, językowym itp. Nietypowość piątego tomu „Historii Litwy”, to zauważenie Małej Litwy (inaczej – Litwy Pruskiej), znajdującej się poza granicami Wielkiego Księstwa Litewskiego; poświęcenie uwagi rozwojowi jej społeczeństwa. Autorki książki wykazują, jak procesy etnokulturowe na tym obszarze w kontekście procesów zachodzących na litewskim terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI w., wpływały na rozwój całej kultury litewskiej.

*Ramunė Šmigelskytė-Stukienė
Instytut Historii Litwy*

***Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarnych i polityczno-społecznych*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013, s. 240.**

Stulecie wybuchu Wielkiej Wojny przyczynia się do wyraźnego wzrostu zainteresowania tym brzemieniem w skutkach konfliktem zbrojnym z początku XX w. Efektem tego są planowane w wielu krajach w roku 2014 liczne konferencje, publikacje i inne przedsięwzięcia o charakterze naukowym i popularno-naukowym. Jedną z takich publikacji, wydaną jeszcze w roku 2013 przez krakowską oficynę „Historia Jagiellonica”, jest praca pt. *Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarnych i polityczno-społecznych*, pod redakcją Michała Baczkowskiego i Kamila Ruszały.

Autorami piętnastu studiów, zamieszczonych w recenzowanej książce, są zarówno doświadczeni badacze (Michał Baczkowski, Jarosław Centek, Piotr Szlanta), jak i młodzi historycy, rozpoczynający dopiero karierę naukową. Ambitnym celem redaktorów i autorów książki było przedstawienie „rezultatu najnowszych badań w zakresie historii ziem polskich w okresie 1914–1918”. Jednakże całościowe przedstawienie wyników badań z tego zakresu w jednej publikacji jest oczywiście nierealne.

Teksty składające się na recenzowaną książkę ujęte zostały w dwa bloki tematyczne: studia z dziejów militarnych (sześć prac) i studia z dziejów polityczno-społecznych (dziewięć artykułów). W grupie pierwszej na uwagę zasługuje artykuł Jacka Jędrysiaka o niemieckim planowaniu wojennym na froncie wschodnim w latach 1906–1914. Dotyczy on problematyki dotąd prawie nieobecnej w polskiej literaturze historycznej i zawiera istotne wnioski. Generalnie front wschodni odgrywał w planach sztabowców niemieckich większą rolę, niż dotychczas przyjmowano. Tekst Michała Baczkowskiego dotyczy kawalerii austro-węgierskiej w okresie I wojny światowej. Formacja ta poszła na wojnę zupełnie nieprzygotowana i nie odegrała większej roli w działaniach wojennych. Większość jednostek kawaleryjskich była wykorzystywana w charakterze piechoty. Dłużej jednak, niż oddziały innych rodzajów broni, zachowywała spójność wewnętrzną i dyscyplinę.

Ciekawy i zarazem bardzo szeroki problem doświadczeń polskich żołnierzy c. i k. armii na froncie wschodnim podjął Piotr Szlanta. Dla Polaków walki na froncie tym miały często bratobójczy charakter i toczone były w dużej mierze na polskich obszarach. Początkowy entuzjazm i lojalność wobec dualistycznej monarchii ustąpiły miejsca zniechęceniu, upadkowi morale, towarzyszyła temu narastająca dezercja i osłabienie autorytetu państwa. Stopniowo wzrastała świadomość narodo-wa wśród polskich żołnierzy, co nie musiało automatycznie oznaczać gotowości do aktywnych działań na rzecz odzyskania niepodległości (na co trafnie zwraca uwagę P. Szlanta). Większość poruszanych w tym artykule problemów wymaga głębszych, systematycznych badań. Uwagi autora mają przeważnie charakter wstępny, wskazujący kwestie wartę dalszych dociekań.

Bardzo szeroki wachlarz problemów poruszają studia z dziejów polityczno-społecznych. Jednej z najważniejszych kwestii dotyczy artykuł Tomasza Kargola, poświęcony gospodarce wojennej Galicji w latach 1914–1918. Ekonomia okresu

wojny charakteryzuje się elementami kryzysu i koniunktury, ale w Galicji koniunktury nie wykorzystano (na tych terenach było to faktycznie niemożliwe). Galicja bardzo mocno odczuła skutki wojny. Nastąpił spadek zatrudnienia, wzrost kosztów robocizny i kosztów produkcji (nawet trzykrotnie). Bardzo dokuczliwe były problemy surowcowe i aprowizacyjne, potęgowane przez wojenną drożyznę i spekulację. W rolnictwie skurczyła się powierzchnia upraw i zmniejszyły zbiory. Nastąpiła centralizacja zarządzania gospodarką i aprowizacja ludności. Państwo zmonopolizowało handel zbożem i innymi płodami rolnymi.

Ciekawy, a jednocześnie marginalnie dotąd podnoszony problem, przedstawił Tomasz Krzemiński w artykule „Pogłoska jako przejaw komunikacji społecznej w okresie pierwszej wojny światowej”. Atmosfera okresu wojny (obawa, strach, niepewność jutra), w połączeniu ze ścisłą kontrolą obiegu informacji, sprzyjały plotkom i plotkowaniu. Po wybuchu wojny fala plotek dotyczyła m.in. działalności szpiegowskiej na rzecz Rosji. Ofiarą tej szpiegomanii padali najczęściej niewinni ludzie, w tym działacze organizacji polskich w zaborze pruskim. Wiele pogłosek dotyczyło także rzekomych okrucieństw, jakich dopuszczały się wojska rosyjskie. Przesadne i niesprawdzone wieści kolportowali często uchodźcy i żebracy.

Mateusz Drozdowski przypomniał w swoim tekście dziś nieco zapomnianą, ale swego czasu bardzo ważną organizację, mianowicie krakowski Naczelny Komitet Narodowy (NKN). Instytucja ta stanowiła polityczne i logistyczne zaplecze Legionów Polskich. Odpowiednie agendy Komitetu zajmowały się werbunkiem do oddziałów legionowych, zbieraniem funduszy, opieką nad legionistami i ich rodzinami. Ważnym polem działalności NKN była szeroka akcja propagandowa, prowadzona na ziemiach polskich oraz w kilkunastu krajach Europy i Ameryki. Krakowski Komitet konsekwentnie opowiadał się za orientacją proaustriacką i wiązał przyszłość sprawy polskiej z monarchią Habsburgów. Jednak z każdym dniem wojny koncepcja ta stawała się coraz bardziej anachroniczna. Drozdowski zastanawia się, czy NKN był pierwszą strukturą nowego państwa, czy też przeżytkiem epoki zaborów, jednak na to pytanie nie daje jednoznacznej odpowiedzi.

Recenzowana praca tylko w pewnym zakresie przedstawia wyniki najnowszych badań nad dziejami ziem polskich w latach 1914–1918. Wyraźnie przeważa tematyka galicyjska, wynikająca z zainteresowań i proveniencji autorów. Ogólnie wydawnictwo prezentuje wysoki poziom naukowy i edytorski. Tylko w niektórych tekstach dostrzec można niezbyt staranną redakcję, a nawet błędy merytoryczne (dowódcą Polskiego Korpusu Posiłkowego był nie gen. Józef Haller, jak pisze P. Szanta, ale gen. Zygmunt Zieliński).

Kilka najbliższych lat zapowiada się bardzo ciekawie, jeśli chodzi o badania nad okresem pierwszej wojny światowej. Planowane konferencje i nowe wydawnictwa wypełnią, miejmy nadzieję, dotychczasowe luki w historiografii. Taka jest też rola recenzowanej publikacji, godnej polecenia szerokiemu kręgowi czytelników.

Jan Snopko
Uniwersytet w Białymstoku

Witold Okniński, Danuta Sowińska, *Sędziowie i prokuratorzy Siedleckiego Okręgu Sądowego w latach 1917–1950*, Collegium Mazovia. Innowacyjna Szkoła Wyższa, Siedlce 2013, s. 184.

Książka poświęcona jest sędziom i prokuratorom, którzy latach 1917–1950 byli stróżami prawa i praworządności na obszarach południowego Podlasia. W zasięgu ich działalności, oprócz Ziemi Siedleckiej, znalazły się tereny związane pod względem administracyjnym z Białą Podlaską, a sąsiadujące z obszarami upamiętnionymi krwawymi prześladowaniami podlaskich unitów. W strefie działalności siedleckiego sądownictwa występowały również rejony pod Węgrowem i Łukowem, a nawet okolice tak odległych miast, jak Garwolin i Żelechów.

Autorami tego opracowania są dwie osoby: sędzia apelacyjny Witold Okniński i doktor nauk humanistycznych Danuta Anna Sowińska. Księga opracowana przez wymienionych autorów ukazała się w bardzo odpowiednim czasie, z racji 150. rocznicy powstania styczniowego i tych dramatycznych wydarzeń, których widownią było południowe Podlasie. Zbliża się ponadto 100. rocznica ustanowienia niezależnego sądownictwa na terytorium całego Królestwa Polskiego, czyli także na wymienionym obszarze. Wznowienie tej działalności, zapowiedzianej w 1916 r. urzędowymi oświadczeniami ówczesnych niemieckich i austriackich władz okupacyjnych, dokonało się jednak dopiero w drugiej połowie następnego roku. O zasadach organizacyjnych sądownictwa powołanego wtedy na terenie południowego Podlasia zdecydował natomiast Statut wystawiony 9 maja 1916 r. Ten statut uwzględniał również przepisy wprowadzonego prawa. Miało ono charakter polski, ale było oparte w znacznym stopniu na zasadach Kodeksu Napoleońskiego, a jego stosowanie zaczęło się odbywać pod nadzorem niemieckich i austriackich władz okupacyjnych.

Prezentowana książka zawiera 102 biogramy poświęcone sędziom i prokuratorom siedleckim. Zostały one przygotowane na szerokiej podstawie materiałowej, zaczerpniętej z dostępnych publikacji (monografii i książek pamiątkowych oraz z artykułów zamieszczonych w różnych czasopismach), a także z anonsów prasowych. Poważnym uzupełnieniem tych materiałów okazały się dokumenty przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie, Narodowym Archiwum Cyfrowym, Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, a także archiwach zakładowych: Sądu Okręgowego w Siedlcach, Sądu Rejonowego w Siedlcach, Okręgowej Rady Adwokackiej w Siedlcach, Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie i w Archiwum Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sporo dodatkowych informacji biograficznych o siedleckich sędziach i prokuratorach przekazali ponadto członkowie ich rodzin. Oprócz wzmianek faktograficznych były to również fotografie.

Recenzowana książka ma encyklopedyczny charakter i znajdujące się w niej biogramy zostały zamieszczone zgodnie z układem alfabetycznym. Zawierają one sporo ustaleń faktograficznych odnoszących się do dziejów trzeciego członu władz państwowych na wyżej wymienionym obszarze. Na uwagę zasługują wzmianki dotyczące obcego sądownictwa, gdy w 1915 r. nastąpiła jego gorączkowa ewakuacja w głąb Rosji. Tym wzmiankom, występującym w odpowiednich biogramach, towarzyszą tu i ówdzie informacje o tym, gdzie na terytoriach rosyjskich, po opuszczeniu

ziem podlaskich, znaleźli się ci sędziowie i prokuratorzy, którzy byli uczestnikami ówczesnej ewakuacji.

Znaczenie szczególne mają te biogramy, w których znajdują się informacje dotyczące personalnej obsady struktur organizacyjnych sądownictwa polskiego na południowym Podlasiu, odnawianego dopiero w połowie 1917 r. Na pierwsze pod tym względem miejsce wysuwa się niewątpliwie biogram poświęcony Karolowi Kozłowskiemu, który 1 września 1917 r. został powołany na stanowisko prezesa Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Siedlcach. W tym samym dniu nominacje na stanowiska sędziów otrzymali ponadto Czesław Leszczyński i Wacław Michał Raczyński. Na odrębną uwagę, zdaniem recenzenta, zasługują jeszcze informacje dotyczące ówczesnego powołania w skład urzędników siedleckiego Sądu Okręgowego Jerzego Wincentego Olędzkiego i prokuratora Aleksandra Chrościckiego. Duże znaczenie poznawcze mają jednak w istocie prawie wszystkie biogramy zamieszczone w pracy.

Na zakończenie wypada stwierdzić, że recenzowana księga biograficzna prezentuje się jako opracowanie solidne. Jej znaczenie polega również na tym, że przyczynia się do przypomnienia i utrwalenia pamięci o tak wielu wybitnych przedstawicielach sądownictwa siedleckiego. Jest to poważna zasługa edytorska autorów.

Mieczysław Wrzosek

G. F. Matwiejew, W. S. Matwiejewa, *Polskij plien. Wojennosłużaszczyje Krasnoj armii w plieniu u poliakow w 1919–1921 godach*, Moskwa 2011, s. 174.

Genadij Matwiejew, Wiktoria Matwiejewa, *Polska niewola. Żołnierze Armii Czerwonej w niewoli u Polaków w latach 1919–1921*, Moskwa 2013, s. 184.

Prof. Genadij Matwiejew, kierownik Katedry Południowych i Zachodnich Słowian w Państwowym Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie, jest historykiem znanym z wielu poważnych publikacji nie tylko w Rosji, ale i w Polsce. M.in. jest autorem biografii Józefa Piłsudskiego wydanej w Rosji w 2008 r. (rec. w „Biuletynie Historii Pogranicza” nr 10). Jesienią 2012 r. część polskich mediów przedstawiała go jako „czarny charakter”, który ze względów politycznych zawyża liczbę jeńców rosyjskich zmarłych w polskiej niewoli w latach 1919–1921 do 25–27 tys., podkreślając, że wcześniej nie oponował wobec 16–18 tys. podawanych przez polskich historyków. Tymczasem już w książce „Białe plamy – czarne plamy” (2010 r.) będącej efektem prac Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych Matwiejew szacował, że w polskich obozach zmarło 25–28 tys. czerwonoarmistów.

Autorzy sygnalizowanej książki (współautorką jest Wiktoria Matwiejewa z Ukrainy) polemizują z polskimi historykami (zwłaszcza z czołowym specjalistą w tym zakresie – prof. Zbigniewem Karpusem) w kwestii ogólnej liczby jeńców (podnosząc ją do 157, a nawet ponad 200 tys.) oraz wspomnianej wyżej liczby zmarłych w obozach i przytaczają zasadne argumenty. Nie relatywizują losów czer-

wonoarmistów poprzez porównywanie z sytuacją polskich żołnierzy w niewoli bolszewickiej (a swoją drogą szkoda, że artykuł na ten temat nie znalazł się „*Białych plamach-czarnych plamach*”), ale odnoszą do norm międzynarodowych oraz rozkazów i instrukcji wydawanych przez polskie czynniki wojskowe i cywilne. Piszą o „szeroko rozpowszechnionej praktyce rozstrzeliwania czerwonoarmistów wziętych do niewoli”, głównie komisarzy, Żydów i Chińczyków (wyd. w jęz. pol., s. 58), ale dwie strony dalej dodają, że określenie skali tego zjawiska wydaje się niemożliwe. Polemizują także – choć rzadziej – z autorami rosyjskimi, choćby z tezą, że strona polska nic nie robiła dla poprawy położenia jeńców. Wydaje się jednak, że nie doceniają w pełni przyczyn obiektywnych złego położenia jeńców i dużej śmiertelności w obozach. Nic więc dziwnego, że w zakończeniu znalazło się stwierdzenie: „Wielu polskich oficerów, dowodzących obozami i oddziałami roboczymi było przekonanych o swojej wyższości cywilizacyjnej nad «azjatyckimi barbarzyńcami», porażonych ksenofobią, szczególnie antysemityzmem, nie wszyscy byli uczciwi, sami kradnąc produkty z bardziej niż skromnych racji jeńców i nie przeszkadzając w tym swoim podwładnym” (wyd. w jęz. pol., s. 163). Mocne słowa, ale warto się nad nimi zastanowić. Choć prof. Matwiejew podczas spotkań autorskich mówi, że nie było polskich rozkazów dotyczących eksterminacji jeńców, to nie pisze o tym w książce wprost, ale odwrotnie, w zakończeniu sugeruje: „Niekoniecznie trzeba było mieć specjalny rozkaz o uśmierceniu jeńców czerwonoarmistów, którego, według Z. Karpusa, rzekomo szukają w polskich archiwach rosyjscy badacze”, bo „wystarczyło, aby ludzie, którym powierzono losy wielu dziesiątków tysięcy jeńców czerwonoarmistów, kontynuowali z nimi swoją *osobistą wojnę*, bez wyrzutów sumienia i poczucia chrześcijańskiego miłosierdzia” (s. 166). Zgadząc się z częścią argumentów Autorów, trzeba jednak zwrócić uwagę, że prawie zupełnie ignorują oni fakty karania przez polskie władze wojskowych i cywilów, którym udowodniono zaniedbanie obowiązków właściwej opieki nad jeńcami. W ten sposób zbliżają się do oceny autorów zbioru dokumentów wydanych na Białorusi, którzy piszą, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa można potwierdzić tezę o „planowym wyniszczeniu głodem i chłodem czerwonoarmistów, w tej liczbie Białorusinów, w polskich obozach dla jeńców wojennych”¹.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że obydwa wydania (w jęz. rosyjskim – 2 tys. egzemplarzy i w jęz. polskim – 1000 egz.) zostały sfinalizowane przez wydawnictwo „Rodina” i wsparte przez Komisję przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do Walki z Fałszowaniem Historii. Kiedy zatem doczekamy się książki w języku rosyjskim na temat losu jeńców polskich w niewoli bolszewickiej z promocją w Ambasadzie RP w Moskwie?

Jan Jerzy Milewski

¹ *Польша-Беларусь (1921–1953). Сборник документов и материалов*, Минск 2012 [*Pol-sza-Bielarus' (1921–1953). Sbornik dokumentow i materialow*, Minsk 2012], s. 9.

Tadeusz Gawin, *O bycie Polakiem. Polacy w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej 1944–1991*, Grodno – Białystok 2013, s. 631.

Praca oparta jest na bogatej bazie źródłowej pochodzącej głównie ze zbiorów trzech archiwów rosyjskich (Moskwa), czterech białoruskich (Grodno – 2, Brześć, Baranowicze), Archiwum Akt Nowych w Warszawie, archiwów różnych organizacji społecznych oraz zbiorów prywatnych działaczy. Niestety, nie do wszystkich archiwaliów Autor uzyskał dostęp – dotyczy to zwłaszcza materiałów KGB. Tadeusz Gawin wykorzystał także obszerną literaturę przedmiotu, choć tu pojawiają się wątpliwości, gdyż równie poważnie traktuje on artykuły renomowanych historyków, jak teksty dziennikarskie w „*Naszym Dzienniku*” i „*Gościu Niedzielnym*”. Czasami utrudnia czytanie książki nadmiar danych statystycznych, niekiedy obrazujących sytuację po upływie krótkiego okresu czasu, kiedy zmiany były niewielkie, np. stan kolektywizacji na 1 października i 1 listopada 1951 r. (s. 263).

Książka składa się z czterech rozdziałów chronologicznych obejmujących kolejno lata: 1918–1944, 1944–1956, 1956–1986 i 1986–1991. Autor za bardzo rozbudował rozdział pierwszy, który powinien mieć jedynie charakter wstępny, a stanowi aż ponad jedną trzecią tekstu, w dodatku w rozdziałach następnych jeszcze wielokrotnie powraca on do wydarzeń sprzed 1944 r. Opiera się w nim głównie na ustaleniach innych historyków i akurat do tej części książki można mieć najwięcej zastrzeżeń. Autor powołuje się na historyków piszących o skrajnie niekorzystnym dla Polski traktacie ryskim, ale który był przecież w znacznym stopniu efektem działań prawicowych polityków; zwraca uwagę na stanowisko Niemiec, ale ani słowem nie wspomina, że traktat to cios w politykę federacyjną Piłsudskiego, wymierzony ze strony jej polskich przeciwników. Tadeusz Gawin pisze o destrukcyjnej polityce sowieckiej wobec Kresów, ale prawie nie wypowiada się na temat nieumiejętnej polityki polskiej wobec mniejszości, bo przecież za wyjątkowy eufemizm należy uznać stwierdzenie: „Polska [...] miała zbyt mało czasu [...] by w pełni zintegrować się wewnętrznie [...] oraz ułożyć w pełni partnerskie stosunki z mniejszościami narodowymi” (s. 46).

Podaje też, że z możliwości przesiedlenia się do Polski po traktacie ryskim skorzystało około 1,1 mln osób, ale tylko 20 proc. z nich stanowili Polacy (s. 69), bo Sowietów chętnie puszczali Ukraińców i Białorusinów, a odmawiali prawa wyjazdu Polakom. Jest to interpretacja nie mająca oparcia w faktach, a struktura narodowościowa ludności powracającej do Polski była konsekwencją tego, że byli to głównie „bieżeńcy”, faktycznie przede wszystkim wyznania prawosławnego. Ze swojej strony ówczesne władze polskie starały się skrupulatnie przestrzegać zasady, żeby wśród repatriantów nie było osób narodowości niepolskiej, nie zamieszkujących wcześniej ziem, które weszły po 1918 r. w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Warto też zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych tendencji, które występują w niektórych polskich publikacjach i znalazły się również u Gawina, a które są starymi nawykami polskiej historiografii, np. pisze on o rozbiorach Polski (s. 397), gdy tymczasem była rozbierana Rzeczpospolita. Używa też terminu I Rzeczpospolita Polska („Na dawnych Kresach Wschodnich I i II RP”, s. 267).

Jedną z podstawowych kwestii, którą podejmuje autor, jest ustalenie liczby Polaków w BSRS – tu opowiada się raczej za opinią Mikołaja Iwanowa, który jest skłonny traktować całą ludność wyznania katolickiego jako Polaków i podaje, że

w drugiej połowie lat dwudziestych było to nie mniej niż 300 tys. Tymczasem historycy białoruscy od lat twierdzą, że co najmniej 20 proc. Białorusinów było wówczas katolikami. Po krótkim okresie odwilży w tym czasie, której przejawem było m.in. tworzenie polskich rejonów narodowościowych, nastąpiły dla Polaków w Związku Sowieckim lata szczególnie tragiczne – realizacja w latach 1937–1938 „operacji polskiej”, powtarzanie jednak za Iwanowem określenia tej operacji jako „ostatecznego rozwiązania” problemu polskiego (s. 105), nie jest chyba właściwe ze względu na oczywiste skojarzenia z Holocaustem. Gawin brnie jednak dalej i bezpośrednio porównuje los Żydów w Niemczech w czasach nazistowskich i los Polaków w ZSRS w latach represji stalinowskich. Oczywiście, prawdziwa jest ocena, że „W latach 1935–1938 być Polakiem sowieckim było znacznie gorzej niż Żydem w Niemczech hitlerowskich” (s. 88), ale jakby mimochodem w zawartym w przypisie porównaniu rozszerza ten okres do 1945 r. i podaje, że naziści zamordowali w latach 1933–1945 165 tys. Żydów niemieckich i konfrontuje to z liczbą – jak podaje – co najmniej 200–250 tys. Polaków zamordowanych w l. 1937–1938 w ZSRS. Gdybyśmy jednak zestawili liczbę Żydów, którzy przeżyli wojnę w Niemczech z liczbą Polaków, którzy przetrwali czystki, wnioski byłyby całkowicie odwrotne. Gawin stawia jednak bardzo zasadne pytanie – jaka była wówczas wiedza w Polsce na temat „operacji polskiej” – na które nie potrafimy znaleźć satysfakcjonującej odpowiedzi. Podtekst tego pytania jest również taki: dlaczego polskie władze nie podjęły w tej sprawie żadnych działań (prób interwencji) wobec władz sowieckich. Wątek ten – osamotnienia Polaków którzy pozostali na wschód od granic Polski – dominuje w całej pracy.

Wielokrotnie występuje w książce problem linii Curzona, granicy sowiecko-niemieckiej ustalonej w końcu września 1939 r. i granicy pomiędzy Polską a ZSRS ustalonej w roku 1944, jednak są to trzy zupełnie różne rozgraniczenia i autor zbyt słabo (lub w ogóle) tego nie podkreśla. Warto przy okazji zauważyć, że obszar Polski zajęty we wrześniu 1939 r. przez Związek Sowiecki był zamieszkały nie przez 25 proc. ludności Polski (s. 117), a prawie 38 proc. Literatura dotycząca okupacji sowieckiej ziem wschodnich w latach 1939–1941 jest dosyć bogata, brakuje natomiast informacji na temat losów w tym okresie Polaków w starej części BSRs – czy wówczas coś zmieniło się w ich położeniu? Białorusini w wielu miejscowościach we wrześniu 1939 r. zaskoczyli Polaków swoją agresywnością i słusznie Gawin pisze o mordach, które wówczas miały miejsce. Nie była to jednak postawa powszechna i szkoda, że nie podaje przykładów odwrotnych – pomocy udzielanej przez Białorusinów Polakom będącym celem komunistycznych bojówek, a miało to miejsce choćby w podgrodzieńskiej wsi Sawalówka. Niektóre dane statystyczne wydaje się, że autor dobierał do swoich wcześniej założonych tez np. dotyczące struktury narodowościowej nowych władz i tak podaje obsadę sześćdziesięciu stanowisk nomenklaturowych w obwodzie baranowickim: Żydzi – 38, Rosjanie – 19, Białorusini – 2, Ukraińcy – 1 (s. 127). Tymczasem była to sytuacja raczej nietypowa. Nie wiem, czy takie dane można przedstawić dla całej „Zachodniej Białorusi”. W obwodzie białostockim we władzach wykonawczych na szczeblu rejonu dominowali Białorusini (65 proc.), natomiast udział Rosjan i Żydów był zdecydowanie mniejszy (po 10 proc.). Natomiast np. w Obwodowym Zarządzie Milicji w Białymstoku skład narodowościowy funkcjonariuszy był następujący: Białorusi-

ni – 62,5 proc., Rosjanie – 20,5 proc., Żydzi – 11 proc., Polacy – 4 proc.¹ Wydaje się, że nie jest potrzebne dodawanie w wielu miejscach przy nazwiskach polityków ich narodowości: Rosjanin, Żyd itp. Czy realizowali oni politykę sowiecką, czy politykę „własnego narodu”?

Autor podkreśla negatywne strony układu Sikorski – Majski (30 VII 1941 r.) i jest przekonany, że: „Anglicy mogli wtedy, gdyby chcieli, wymusić z łatwością gwarancje niepodległości i integralności Polski. Niestety, nie chcieli” (s. 171). Jest to typowy przykład myślenia życzeniowego, bez uwzględnienia realiów i możliwości odwrotnych scenariuszy (z których wynikały np. obawy brytyjczyków przed zawarciem separatystycznego pokoju niemiecko-sowieckiego). Jest też mało prawdopodobne, że Stalin przestrzegałby w przyszłości niekorzystnych dla siebie postanowień traktatowych (o czym świadczyć może los „wolnych” wyborów w Polsce, o których zdecydowano podczas konferencji jałtańskiej).

Jeśli chodzi o lata okupacji niemieckiej wyraźnie brak jest czynnika białoruskiego – nie ma informacji na temat możliwości współpracy z Polakami środowisk narodowych białoruskich i odwrotnie: ani słowa na temat stosunku do kwestii białoruskiej rządu polskiego na emigracji. Raczej mało prawdopodobna jest teza (przytaczana za Witalim Barabaszem), że w latach 1941–1942 rząd sowiecki świadomie wstrzymywał intensyfikację ruchu partyzanckiego na „Zachodniej Białorusi”, aby nie zaostrzać stosunków z polskim podziemiem, jak również informacja, że większość przerzuconych później na zaplecze frontu agentów i dywersantów skierowano na Białostocką (s. 142–143). Gawin przytacza bardzo interesującą, nieznaną opinię P. Ponomarienki ze stycznia 1943 r., który proponował wzniecenie w Polsce komunistycznego ruchu partyzanckiego przeciwko Niemcom, aby spowodować straty ludności (s. 145). Szkoda natomiast, że pisząc o walkach partyzanckich sowieckiej z polską nie odwołuje się do wytycznych w tej sprawie, które były publikowane już dwadzieścia lat temu przez Michała Gnatowskiego². Sporo uwagi poświęca autor kształtowaniu się granicy wschodniej, obciążając winą za jej przebieg głównie rząd brytyjski. Przy okazji jest trochę nieporozumień, bo linię granicy wschodniej utożsamia z granicą sowiecko-niemiecką z jesieni 1939 r. (s. 163). Na następnej stronie wprost pisze, że 27 VII 1944 r. PKWN podpisał w Moskwie tajne (dlaczego tajne?) porozumienie o nowej linii granicznej „wzdłuż linii Curzona, tej, która rozgraniczała ZSRS i Rzeszę na mocy układu rozbiorowego z 29 września 1939 roku”. Poważny błąd popełnia też pisząc, że po konferencji w Jałcie „rząd polski na emigracji musiał pójść na kompromis z Rządem Tymczasowym RP tworząc Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej 28 czerwca 1945 roku” (s. 166). Rząd emigracyjny nie poszedł na żadne ustępstwa, a do Rządu Tymczasowego weszli tylko pojedynczy politycy (na czele ze Stanisławem Mikołajczykiem), którzy kilka miesięcy wcześniej ustąpili z rządu „londyńskiego”.

Jak podaje we „Wprowadzeniu” sam autor, celem pracy było pokazanie form i metod jakich w swojej działalności używały zarówno władze centralne, jak i lokal-

¹ J. J. Milewski, *Okupacja sowiecka w Białostockiem (1939–1941). Próba charakterystyki* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów – Warszawa 2005, s. 205.

² M. Gnatowski, *Białostockie Zgrupowanie Partyzanckie*, Białystok 1994, s. 99.

ne Związku Sowieckiego, aby „oczyszczyć” z Polaków zachodnią część BSRS (s. 20). Dodaje przy tym, że w tej republice szczególnie gwałtownie niszczone wszystko, co mogłoby przypominać o istnieniu polskości. Wskazuje przy tym, że władze PRL mogły, gdyby miały wolę polityczną, odmienić los Polaków w BSRS po śmierci Stalina, a zwłaszcza po XX Zjeździe KPZS (1956 r.). Krytykuje także białoruskich Polaków, członków KPZS, piastujących różne stanowiska, że nie przeciwdziałali tej dyskryminacji. W odniesieniu z kolei do ostatniego okresu omawianego w pracy (roz. IV: *Odrodzenie życia narodowego w okresie „pierestrojki” 1986–1991*) podkreśla, że władze partyjne i administracyjne BSRS, wbrew wytycznym z Moskwy, czyniły wszystko, by nie pozwolić miejscowym Polakom na ich odrodzenie narodowe. Tak więc, o ile w latach 1944–1986 główną zasadą polityki narodowościowej BSRS była depolonizacja Zachodniej Białorusi, to w latach 1986–1991 – obawy przed repolonizacją.

Jednym z głównych problemów w pierwszym okresie po wyparciu Niemców była w latach 1944–1946 kwestia przesiedlenia ludności polskiej do Polski, określanej wówczas jako ewakuacja. Z Białorusi wyjechała wtedy mniej niż połowa osób, które o to zabiegały. W tym kontekście trudno się zgodzić ze stwierdzeniem: „Jednym z głównych zadań władzy radzieckiej była dezintegracja społeczeństwa polskiego w tej republice, oparta między innymi na wyrażeniu zgody dla władz PKWN w sprawie przesiedlenia Polaków z BSRS do Polski, a później zgoda na repatriację” (s. 311). Można odnieść wrażenie, że Gawin krytycznie odnosi się do stworzonych wówczas możliwości wyjechania do Polski, skoro w innym miejscu pisze o „wyrafinowanej polityce władzy sowieckiej”, która m.in. polegała na „przesiedleniu Polaków do Polski” (s. 245). Tymczasem było odwrotnie: problemem był brak zgody na wyjazd Polaków, kiedy okazało się, że wbrew przewidywaniom niewielu Białorusinów chciało przesiedlić się do ZSRS. Oczywiście, były przypadki – o których pisze autor – zmuszania Polaków do wyjazdu, bo chciano po nich przejąć atrakcyjne mieszkanie, ale były to sytuacje nietypowe. Tadeusz Gawin pisze też o nieznanym, zaskakującym przypadku, że jakoby w listopadzie 1944 r. miało być przymusowo przesiedlonych do Polski 600 rodzin „aktywnych bandytów – powstańców” (członków rodzin osób zabitych w walkach z formacjami sowieckimi lub represjonowanych przez władze) (s. 205). Jednak kilkanaście stron dalej jest informacja, oparta na tym samym źródle, że Beria wówczas jedynie zwracał się z prośbą do Stalina o wysłanie do Polski tychże rodzin (s. 225). Czy rzeczywiście do tego doszło? Raczej nie. Takie osoby na ogół deportowano na wschód.

Deportacje dotknęły także na początku lat pięćdziesiątych osoby uznane za przeciwników kolektywizacji i tzw. andersowców, czyli żołnierzy II Korpusu Polskiego, którzy w konsekwencji usilnej agitacji sowieckiej powrócili do swoich miejsc zamieszkania na terenie BSRS. Według Gawina większość zesłanych w 1951 r. rodzin andersowców była narodowości polskiej (s. 210), tymczasem badacz tego problemu – Jerzy Grzybowski – uważa, że 3/4 zesłanych stanowili Białorusini³.

³ J. Grzybowski, *Deportacja byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z BSRS na Syberię w 1951 roku* [w:] *Studia z dziejów represji wobec Polaków w ZSRS w latach 1937–1952*, red. J. J. Milewski [w druku].

Ludność polska w zachodniej części BSRS, pomimo osłabienia liczebnego w wyniku repatriacji (a właściwie ekspatriacji) jej części do Polski, stanowiła znaczną przeszkodę w realizacji głównych celów polityczno-ekonomicznych władz komunistycznych. W pierwszym okresie szczególnym problemem było polskie podziemie – większe oddziały poakowskie zlikwidowano w 1948 r., ale ostatni jego epigoni przestali funkcjonować dopiero w 1954 r. Brakuje w książce bilansu strat po obu stronach za te lata, widocznie nadal jest to trudne do ustalenia (przypomnę, że autor nie uzyskał zgody na dostęp do archiwów KGB). Dlatego podane są tylko dane cząstkowe i bardzo zróżnicowane. Według oficjalnych statystyk w trakcie operacji przeprowadzonych przez siły rządowe w latach 1944–1946 zginęło 200 osób (91 zostało rannych). W tym samym czasie z rąk podziemia zginęło 1006 osób, w tym: funkcjonariuszy różnych służb mundurowych – 217, aktywistów partyjnych – 295; rannych było 144. Gawin nie stara się przedstawiać podziemia w sposób bezkrytyczny, ale też zwraca uwagę na jego słabości, zdarzające się niekiedy przykre incydenty związane z likwidacją sowieckich współpracowników: „Pod pretekstem zwalczania donosicieli lub osób współpracujących z władzą zostało zabito [tak w tekście] sporo osób, których wina nie zawsze była udowodniona” (s. 241).

Po uporaniu się z antysowieckim podziemiem na pierwszy plan wysunięto sprawę kolektywizacji, która była prowadzona już w latach 1944–1948, ale nie miała wtedy charakteru przymusowego. Przyspieszenie kolektywizacji i zaostrzenie jej form spowodowało opór miejscowej ludności, na co z kolei władze, poczynając od rejonów, zareagowały żądaniem zaostrzenia represji wobec „kułaków” (którym to mianem określano wówczas przeciwników kolektywizacji, bez względu na ilość posiadanej ziemi), a w marcu 1949 r. kierownictwo republiki zwróciło się do władz w Moskwie o zgodę na zsyłkę 3 tys. rodzin kułackich oraz konfiskatę ich mienia. Kułaków nie tylko krytykowano za to, że byli przeciwko kołchozom, ale i obarczono winą za ich złe funkcjonowanie. I sekretarz Komitetu Obwodowego w Grodnie, Sergiusz Prytycki, gdzie wyniki kolektywizacji były najgorsze, żądał: „Dla kułaków droga do kołchozu powinna być zamknięta” (s. 259). Represje spowodowały, że w marcu 1950 r. w zachodniej Białorusi było w kołchozach już około 50 proc. gospodarstw, a w listopadzie roku następnego prawie 90 proc. Kolektywizacja uderzała we wszystkich chłopów, ale największy opór odnotowano na terenach z dużym odsetkiem ludności polskiej, a władze łączyły ten opór także z wyznaniem katolickim.

Walka z religią, a zwłaszcza z Kościołem katolickim, była kolejną batalią władz sowieckich, która szczególnie uderzała w Polaków. Początkowo nawet planowano – jak pisze Gawin – użyć do tego Kościoła prawosławnego (w 1947 r. były pomysły „przywrócenia” ludności zachodniej Białorusi na prawosławie, ale z nich zrezygnowano). W latach 1945–1952 około 3/4 księży katolickich było represjonowanych tj. aresztowanych i skazanych. W 1950 r. zakazano przygotowywania dzieci do pierwszej komunii oraz chodzenia uczniom do kościoła, a obiekty kultu religijnego zamknięto lub przekazano instytucjom świeckim. Tymczasem autor podaje, za ks. prof. Romanem Dzwonkowskim, że dopiero „w okresie 1956–1986 Kościół katolicki na Białorusi doznał strat i zniszczeń nieporównywalnych z żadnym innym okresem historycznym w liczących ponad 600 lat jego dziejach” (s. 405). Jest to stwierdzenie zaskakujące i chyba wymaga głębszego uzasadnienia, żeby przekonać czytelników.

Kolejny ważny problem w życiu polskiej mniejszości na Białorusi to polskie szkoły. Trudno jednak zgodzić się z Autorem w kwestii genezy tych szkół. Tadeusz Gawin pisze, że ponieważ obwód grodzieński został zajęty przez Armię Czerwoną w lipcu 1944 r., „więc nie było czasu na likwidację szkół polskich” (s. 314). Ale przecież pod okupacją niemiecką nie było polskich szkół! Szkoły te zostały ostatecznie zlikwidowane w 1948 r., podobnie jak białoruskie w Polsce, co było uzasadnione jako konsekwencja przesiedleń ludności. W podrozdziale *„Całkowita likwidacja szkolnictwa polskiego oraz zakaz używania języka polskiego”* są jeszcze bardziej szokujące informacje, właśnie o polityce zabraniającej używania języka polskiego w miejscach publicznych, „choć nie wydano takiego rozkazu na piśmie” (s. 392): wyśmiewanie przez przełożonych w pracy, zwracanie uwagi rodzicom, żeby rozmawiali z dziećmi po rosyjsku, krytyka przez współobywateli używania języka polskiego w miejscach publicznych. Zdaniem Autora było to efektem kształtowania się szowinizmu rosyjskiego, także kosztem białoruskości (słusznie zwraca uwagę na gwałtownie zmniejszanie się liczby szkół uczących w jęz. białoruskim – w 1985 r. tak było tylko w 23 proc. szkół powszechnych).

Tadeusz Gawin ma pretensje do polskich władz, że polską mniejszość na Białorusi pozostawiły bez wsparcia, a polskie agendy dyplomatyczne nie utrzymywały z nią żadnego kontaktu, m.in. dlatego jej położenie było najgorsze w całym ZSRS, bo np. w 1953 r. władze sowieckie poczyniły pewne ustępstwa na rzecz Polaków na Litwie (decyzja o wydawaniu gazety „Czerwony Sztandar”). W Polsce w 1956 r. zaczęto wydawać tygodnik „Niwa” i utworzono Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, można było więc żądać działań paralelnych na Białorusi. Tego tematu w rozmowach polsko-sowieckich, niestety, w ogóle nie poruszano. Autor ma też pretensje, że nie wykorzystano Polaków – członków KPB pełniących wysokie funkcje – do działań na rzecz odrodzenia polskości. Z tym akurat trudno się zgodzić, bo w taki sposób polska dyplomacja postępować nie mogła.

Jednym z podstawowych problemów rozpatrywanych w książce jest zagadnienie, kto był głównym promotorem na Białorusi polityki skierowanej przeciwko polskiej mniejszości: władze miejscowe czy centralne? Autor bardziej krytycznie wypowiada się na temat władz miejscowych (republikańskich) i na pewno ma rację w odniesieniu do ostatniego okresu omawianego w książce (1986–1991), kiedy to w Mińsku hamowano demokratyzacyjne prądy płynące z Moskwy. W dodatku także część działaczy narodowych białoruskich uważała, że tamtejsi Polacy to spolonizowani Białorusini. Na tym tle szczególnie szlachetna jest postawa białoruskiego pisarza Aleksego Karpiuka, który w 1987 r. dwukrotnie skierował list w sprawie polskiej do Michaiła Gorbaczowa. Bardzo dobrze, że zostało to przypomniane.

Książka została fatalnie zredagowana pod względem językowym (w zasadzie takiej redakcji nie widać), co jest winą wydawnictwa. Wydaje się też, że zapomniano o korekcie. W efekcie spotykamy zwroty (sformułowania), których przykłady wymienię: „Ci żołnierze (...) mażyli o Polskę w granicach traktatu ryskiego” (s. 152), „Rząd polski powtarza swój protest przeciwko uznaniu rządem ZSRS tak zwanego lublińskiego komitetu w jakości Rządu Tymczasowego Polskiej republiki” (s. 166), „zatwierdzenie spisów (...) przedstawicielami z jednego Boku” (s. 186), „zaraz podjęli się ogromne masy narodu” (s. 198), „Sowieccy koloniści wschodni (...) czynili wszystko” (s. 204), „te grupy maskowały się pod oddziały AK” (s. 226),

„organami MGB wykryto” (s. 242), „organa sądowo-prokuratorskie (...) wykona-li pracę” (s. 253), „kulturalno-oświeceniowi robotnicy” (s. 386), „organizacjami partyjnymi została przeprowadzona (...) praca” (s. 301), „w terminie roku szkol-nego” (s. 314), „wchodzący przedstawiciele” (s. 315), „budynki kultowe” (s. 276), „choć ludność liczy siebie Polakami” (s. 370), „postępowa sowietyzacja i rusy-fikacja” (s. 312). W tekście można też znaleźć wiele słów nieznanymi w języku polskim, np. „pogawęda” (s. 326), „Sowiek” (s. 376), „radiofikowano” (s. 377), „wiarowyznań” (s. 395), „dojki” (s. 400) i inne.

W niektórych wypadkach warto byłoby zastosować polską terminologię, choćby przy klasyfikacji współpracowników służb bezpieczeństwa np. Autor pisze o agen-tach „więziennikach” (s. 228), a jest przecież termin funkcjonujący w Polsce – agen-ci celni. O ból głowy może przyprawić pisownia nazw geograficznych. Mamy więc rejon żeludowski (s. 182, 241 i in.), ale pojawia się miejscowość „Żołądek” (s. 303), jest rejon zelweński i zelwieński (s. 317), obwód mohilewski (s. 229) i miasto „Prózana” (s. 189) Słownictwo autora niekiedy jest mało dyplomatyczne. Pisze np., że „Alianci (...) w imię swoich partykularnych interesów perfidnie zdradzili swojego sojusznika” (s. 163). Można, oczywiście, zastanawiać się na ile zdradzili, ale słowo „perfidnie” nie pasuje do pracy naukowej. Podobnie jest w innych przypadkach, bo narracja autora jest czasami za bardzo emocjonalna np. kiedy pisze o Sergiuszu Prytyckim jako o „pospolitym kryminaliście” (s. 426), czy o rządach sowieckich w latach 1939–1941 jako o „moskiewskiej kreaturze” (s. 291).

Książka zawiera wykaz skrótów – i dobrze – bo inaczej bardzo trudno byłoby rozszyfrować skrót AS, który okazuje się, że oznacza Armię Sowiecką. Niektóre skróty w wykazie są źle rozwinięte: WiN – podaje się, że oznacza Wolność i Niepod-ległość, tymczasem jest to Wolność i Niezawisłość. Innych, które są dla czytelnika polskiego trudne do zrozumienia, w ogóle nie ma np. „Zagotskot”, „Zagotzier-no” (s. 126). Występowanie obok siebie kilku wersji skrótów np. ZSRS i ZSRR, BSRS i BSRR, KPZS i KPZR (i nie chodzi tu o cytaty) można uznać jedynie za drobne niedopatrzenie redakcyjne. Raczej nie powinno się jednak pisać o PRL w odniesieniu do Polski z lat 1944–1945.

Z rezerwą trzeba też odnieść się do „ekwilibrystyki statystycznej” Autora w ta-kich kwestiach jak ustalenie faktycznej liczby ludności narodowości polskiej, czy procentu upartyjnienia Polaków. Przytoczę przykład: 1) Autor podaje, że w 1978 r. w obwodzie grodzieńskim było około 7 tys. członków KPB na około 300 tys. lud-ności polskiej, 2) w takim razie – rozumuje – skoro w pozostałych obwodach było dwa razy tyle członków partii, tzn., że mieszkało tam dwa razy tyle Polaków, czyli 600 tys. (oficjalnie podawano liczbę 104 tys.), 3) stwierdza, że liczba Polaków w ob-wodzie grodzieńskim też została zanizowana – przypuszcza więc, że ludność polska w BSRS wynosiła wówczas 1–1,2 mln, 4) taką liczbę przyjmuje za pewnik i na tej podstawie wylicza, że procent upartyjnienia Polaków wynosił 1,63–2,45 proc. i był wielokrotnie niższy niż wśród innych narodowości (w podtekście: powód do dumy). Rozsądnie podsumowuje, że skoro procent upartyjnienia był niski, to przekładało się to na mniejszą liczbę obejmowanych stanowisk partyjnych (s. 413). Kilkana-ście stron dalej już jednak o tym zapomina i podaje – pomijając inne czynniki – ile razy trudniej było zostać Polakowi niż Białorusinowi np. sekretarzem komitetu rejonowego: w 1971 r. Polak miał szanse 57 razy mniejsze (s. 427).

Książka ta jest ważna z kilku powodów: 1) bo jej temat do tej pory w sposób tak rozległy nie był podejmowany, 2) zajął się nim autor szczególnie zasłużony dla odrodzenia polskości na Białorusi (czy zdołał zatem chłodno analizować temat jako historyk i na ile przeszkadzały lub pomagały mu w tym jego doświadczenia wynikające z działalności na tym polu?), 3) pokazano w niej losy Polaków w Białorusi na szerokim tle całego ZSRS. Wiele fragmentów dotyczy w ogóle historii Białorusi, a nie tylko tamtejszych Polaków, w dodatku pokazanej z nieznaney dotychczas perspektywy: przestępstwa popełniane przez przedstawicieli władzy, problem konfliktów ludności miejscowej z urzędnikami przysłanymi z zewnątrz (na ile dotyczyło to także Białorusinów?), itp., 4) zostały wykorzystane źródła, które dotychczas nie były przedmiotem analizy ani historyków polskich, ani białoruskich i na ich podstawie Autor wysunął szereg hipotez oraz pytań, które wcześniej nie były podnoszone. Na ocenie jej całości ciąży jednak fatalna redakcja (lub jej zupełny brak) oraz pełniący funkcję wprowadzenia do tematu rozdział I, w którym jest zbyt wiele błędów (na ogół powielonych za innymi historiami).

Jan Jerzy Milewski
IPN – Oddział w Białymstoku

Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai, t. 8: Lazdijai, Simnas [Przywileje i akta magdeburskich miast Litwy, t. 8: Lazdijai, Simnas], oprac. J. Drungilas, LII leidykla, Vilnius 2013, s. 338.

W niniejszym tomie opublikowane są dokumenty dotyczące dwóch niedużych miast południowej Litwy lokowanych na prawie magdeburskim: Łoździeje (1597–1772 r.) i Simno (1625–1792 r.), dotyczące „samorządnego” okresu ich dziejów. Historia obu miast jest przedstawiana osobno, według problematyki: omówiono rozwój urbanistyki i architektury, historię pieczęci, herbów, kościołów. Celem tego zbioru dokumentów jest przedstawienie ogólnej panoramy historii samorządu dwóch miasteczek.

W tomie opublikowane są 82 dokumenty: najwięcej z Metryki Litewskiej, ksiąg wójta łoździejskiego, sądu ziemskiego województwa smoleńskiego, sądu zamku trockiego. Są to przywileje władców nadające prawa magdeburskie, ich potwierdzenia, przywileje dla wójtów, mieszczan, kościołów, szpitali, Żydów, a także akta procesów mieszczan ze starostami, rejestr Żydów zamieszkających w tych miastach w 1765 r., inwentarz miasta Simna z 1738 r. i inne dokumenty. Przygotowując publikację tych dokumentów i rozważając wady oraz zalety dwóch powszechnych sposobów podania tekstu źródłowego – transliteracji i transkrypcji – została wybrana „środkowa droga”. Na końcu tomu znajdują się indeksy: osobowy, miejscowości i rzeczowy.

Niniejszy zbiór to swoista „chrestomatia” historii samorządu dwóch miast, pokazująca różne (prawne, ekonomiczne, demograficzne, społeczne, etniczne i wyznaniowe) aspekty życia codziennego oraz odzwierciedlająca wiele ówczesnych procesów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

J. D.

Е. Н. Туманик, *Юзеф Адамовский и становление парашодства в Западной Сибири в середине XIX века*, Новосибирск 2011, с. 226.

[J. N. Tumanik, *Juzef Adamowski i stanowlenije parachodstwa w Zapadnoj Sibiri w sieriedinie XIX wieku*, Nowosybirsk 2011, s. 226.]

Józef Adamowski, urodzony w 1815 r. w rodzinie skromnego organisty w Zabludowie, postać mało znana w Polsce, stał się bohaterem książki wydanej na Syberii w Nowosybirsku. O latach jego młodości, jako ucznia Gimnazjum w Białymstoku, pisał Jan Trynkowski z Uniwersytetu w Białymstoku, który nie znał jego dalszych losów. Z kolei Jekatierina Tumanik, pracownik Instytutu Historii Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk, zbadała działalność Adamowskiego jako organizatora żeglugi rzecznej w Zachodniej Syberii. Książka powstała jako zespolenie tych dwóch źródeł informacji.

Adamowski początkowo (od 1836 r.) studiował w Wileńskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademii, ale w 1842 r. został zesłany z powodów politycznych na 15 lat na Syberię, gdzie – pomimo nie ukończonych studiów – pełnił obowiązki lekarza w Tomsku. Traktował on Syberię nie tylko jako miejsce zesłania, ale i jako swoją szansę na przyszłość. Tumanik traktuje go wręcz jako patriotę syberyjskiego podejmującego wysiłki na rzecz rozwoju ekonomicznego tego regionu – organizatora tamtejszej żeglugi, którego celem było połączenie drogami wodnymi zachodniej i wschodniej Syberii. Autorka podkreśla wkład bohatera książki w proces modernizacji syberyjskiej żeglugi parowej, budowę parowców nowoczesnej konstrukcji itp. – jej zdaniem jest to znakomity przykład prywatnej inicjatywy skierowanej na zagospodarowanie wschodu Rosji. Niestety, autorce nie udało się ustalić ani dokładnej daty śmierci Józefa Adamowskiego, ani miejsca jego pochówku.

W aneksach załączonych do książki publikowane są bardzo interesujące dokumenty z archiwum Adamowskiego przechowywane w Oddziale Rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej i Państwowym Archiwum Obwodu Tomskiego, dotyczące m.in. rozwoju gospodarczego Syberii i znaczenia żeglugi rzecznej w tym regionie.

J.J.M.

Polska – Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939, t. I, oprac. i red. E. Rosowska, A. Smalianczuk, A. Wabiszczewicz, A. Wielikij, Warszawa 2013, s. 361.

W wydanie przewodnika zaangażowanych było kilka instytucji: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które wniosło istotny wkład finansowy. Autorzy przewodnika są doświadczonymi historykami (z Warszawy, Mińska, Grodna i Brześcia), znakomicie znającymi prezentowany zasób archiwów obwodowych w Brześciu i Grodnie. Archiwa te posiadają największe

i najcenniejsze zbiory archiwaliów polskich z okresu międzywojennego: w Brześciu – 1 074 204 jednostek archiwalnych w 2081 zespołach i kolekcjach, w Grodnie – 445 694 jednostek w 1673 zespołach. Zasadnicza część książki poprzedzona jest wstępem Ewy Rosowskiej, w którym przedstawia ona dzieje „materiałów polskich” w zachodnich obwodach BSRR w latach 1939–1941, ich rozmieszczenie w archiwach obwodowych i rejonowych NKWD oraz straty poniesione w czasie okupacji niemieckiej. Dalej opisany jest zasób wspomnianych archiwów, poprzedzony ogólnymi informacjami (w tym podane są np. godziny pracy czytelní naukowych). Zasób prezentowany jest według wytwórców akt (administracja ogólna i samorządowa oraz specjalna, instytucje wymiaru sprawiedliwości, wojsko i policja, przedsiębiorstwa i samorząd gospodarczy, organizacje i zrzeszenia, instytucje kulturalne, naukowe, wyznaniowe, akta majątków ziemskich, rodzin, spuścizny). Całość uzupełnia wykaz zespołów i indeks geograficzny. Autorzy zapowiadają kolejne tomy przewodników archiwalnych „po materiałach polskich nie tylko w archiwach, lecz także w instytucjach pamięci Białorusi”.

J.J.M.

KRONIKA NAUKOWA

„HISTORIA I ŹRÓDŁO”

– CYKL KONFERENCJI WSPÓLORGANIZOWANYCH PRZEZ MUZEUM ZIEMI PISKIEJ
I INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ W LATACH 2012–2013

„OPÓR SPOŁECZNY WOBEC RZĄDÓW KOMUNISTYCZNYCH W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ”

PISZ, 8 PAŹDZIERNIKA 2012 R.

„POLSKA I UKRAINA W LATACH TRZYDZIESTYCH-PIĘĆDZIESIĄTYCH XX WIEKU”

PISZ, 2 LIPCA 2013 R.

Dzięki bliskiej współpracy Muzeum Ziemi Piskiej z Instytutem Pamięci Narodowej, od wielu już lat udaje się realizować w Piszcie ciekawe przedsięwzięcia naukowe i popularyzatorskie poświęcone historii najnowszej. W ostatnim czasie były to dwie międzynarodowe konferencje pod wspólnym tytułem „Historia i źródła”. Ich celem było ukazanie specyfiki pracy archiwów w poszczególnych krajach oraz wspólnych przedsięwzięć badawczych i wydawniczych podejmowanych przez między państwowe zespoły specjalistów.

Między 8 a 10 października 2012 r. gościła w mieście nad Pisą grupa historyków-archiwistów polskich i litewskich. Stanowią oni trzon polsko-litewskiego zespołu pracującego nad wspólną edycją źródeł ważnych dla poznania najnowszej historii obu narodów. Głównym celem spotkania było właśnie omówienie koncepcji wspólnego wydawnictwa źródłowego. Jednym z punktów programu była konferencja naukowa „Opór społeczny wobec rządów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej”. Odbyła się ona 8 października w siedzibie Muzeum Ziemi Piskiej. Gości uroczyście powitał burmistrz Pisz Jan Alicki. Spotkanie poprowadził dr hab. Tomasz Balbus (naczelnik OBUiAD IPN we Wrocławiu).

Jako pierwszy głos zabrał dr Arūnas Bubnys (dyrektor Departamentu Badań Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy w Wilnie), który wygłosił referat pt. „Akta NKWD/NKGB dotyczące zwalczania polskiego i litewskiego podziemia niepodległościowego”, poświęcony głównie aktywności partyzantki litewskiej na północno-wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej, po wojnie włączonych do ZSRS. Poza nim instytucję tę na konferencji reprezentowali także Rytas Narvydas oraz Edita Jankauskiene, ze strony litewskiej obecny był także dr Ovidius Leveris (dyrektor Litewskiego Archiwum Specjalnego w Wilnie).

Problematykę „Współpracy międzynarodowej BUiAD IPN (Litwa, Ukraina, Rumunia, Niemcy)” zaprezentował dr Rafał Leśkiewicz (dyrektor BUiAD IPN

w Warszawie). Przybliżył on zebranym przedsięwzięcia podejmowane przez IPN w celu ułatwienia historykom dostępu do dokumentów niezbędnych do badań nad dziejami komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, a znajdujących się w zasobach zagranicznych, często trudno dostępnych, archiwów.

Interesujące było także wystąpienie dr hab. Piotra Niwińskiego (Uniwersytet Gdański) pt. „Akta komunistycznej bezpieki dotyczące konspiracji środowisk wieloletnich jako źródła do badań historycznych”. Autor w sposób obrazowy przedstawił szereg problemów związanych nie tylko z dotarciem do źródeł, ale także interpretacją akt wytworzonych przez komunistyczny aparat represji.

Z kolei Marcin Majewski (kierownik Samodzielnej Sekcji Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD IPN w Warszawie) wygłosił referat „Sowieckie/rosyjskie edycje dokumentów i informatorów personalnych służb bezpieczeństwa ZSRS”, przybliżając szerzej nieznane w Polsce archiwalne katalogi rosyjskich specsłużb.

Na koniec konferencji organizatorzy zaprezentowali amerykański film dokumentalny pt. „Oblężenie” obrazujący obronę Warszawy we wrześniu 1939 r. Został on zrealizowany na podstawie materiału zebranego przez amerykańskiego dziennikarza Juliana Bryana, który przebywał w stolicy Polski w czasie, gdy toczyły się o nią walki. Ten niezwykle film, za który autor pośmiertnie został uhonorowany prestiżową nagrodą IPN Kustosz Pamięci Narodowej, został pozyskany przez IPN w Stanach Zjednoczonych i stanowi dziś bezcenne źródło dotyczące obrony stolicy w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.

Wystąpienia tylu znakomitych gości oraz interesująca tematyka referatów, wywołały żywą dyskusję z udziałem zgromadzonej publiczności, wśród której nie zabrakło historyków, archiwistów, nauczycieli, dziennikarzy i kombatanów z całej Północno-Wschodniej Polski. Poruszono w niej m.in. wątki różnorodności najnowszych publikacji IPN oraz problemów badaczy z dostępem do archiwów rosyjskich. Piska konferencja pokazała, jak ważna jest wymiana doświadczeń między historykami oraz archiwistami polskimi i litewskimi, zajmującymi się dziejami najnowszymi tej części Europy.

W lecie 2013 r. ponownie zorganizowano w Piszku kilkudniowe spotkanie historyczno-archiwistycznego zespołu roboczego, tym razem polsko-ukraińskiego. Przy tej okazji, 2 lipca 2013 r. w Muzeum Ziemi Piskiej, odbyła się kolejna konferencja z cyklu „Historia i źródło”, poświęcona „Polsce i Ukrainie w latach trzydziestych-pięćdziesiątych XX wieku”. Ponieważ obecność ukraińskich gości zbiegła się w czasie z obchodami siedemdziesiątej rocznicy ludobójstwa na Wołyniu, toteż wydarzenie to stało się jednym z wątków najczęściej przewijającym się tak w referatach, jak i w późniejszej dyskusji.

Jako pierwsza głos zabarała dr Switłana Laskowska, naczelnik Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, która w swym wystąpieniu, zatytułowanym „Archiwum SBU – zasób i współpraca z instytucjami międzynarodowymi”, zaprezentowała bogatą kolekcję kierowanej przez siebie instytucji i zakres jej współpracy z placówkami naukowymi m.in. z Niemiec i Czech. W wystąpieniu tym zabrakło może narastającego problemu utrudnień w dostępie do Archiwum SB Ukrainy, co nie zmienia faktu, iż był to materiał interesujący, także dla osób nie zajmujących się zawodowo historią.

Prof. Jurij Szapował z Narodowej Akademii Nauk Ukrainy poświęcił referat dokumentom do dziejów stosunków polsko-ukraińskich, na bazie których powstała bogata seria wydawnicza obejmująca osiem tomów źródeł, łącznie kilkaset dokumentów na wielu tysiącach stron. Marcin Majewski przedstawił bieżące projekty badawcze i wydawnicze IPN na przykładzie tomu *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce 1944–1950. Likwidacja struktur kierowniczych*.

Zarówno spotkanie, jak i dyskusję, która wywiązała się po wygłoszonych referatach poprowadził dr Rafał Leśkiewicz, który zaprezentował również najnowsze publikacje IPN dotyczące stosunków polsko-ukraińskich. Jak już wspomniano, w żywiłowej dyskusji po zakończeniu zasadniczej części konferencji, spośród publiczności padło wiele pytań na temat zbrodni wołyńskiej, świadomości historycznej młodych Ukraińców, reakcji Kościołów różnych wyznań na gwałty i zbrodnie popełnione na sobie wzajemnie przez Polaków i Ukraińców od pokoleń żyjących obok siebie na tych ziemiach. Marcin Majewski, próbował szukać odpowiedzi na niezwykle trudne pytanie, które tego popołudnia padało wielokrotnie: jaka była geneza tak wielkiej nienawiści wśród dotychczasowych sąsiadów, nienawiści, która doprowadziła do tak niewyobrażalnego bestialstwa. Głos zabrał także Andrzej Muczyński (OBEP IPN w Białymstoku), recenzent teki edukacyjnej pt. *Zbrodnia Wołyńska*, którą na koniec spotkania rozdano jego uczestnikom wraz z wydawanym przez IPN miesięcznikiem popularyzującym historię najnowszą „Pamięć.pl”.

Obydwie konferencje naukowe wykazały znaczące zapotrzebowanie na tego typu przedsięwzięcia nie tylko wśród mieszkańców Pisu, lecz także całego regionu, co zachęca do organizowania kolejnych spotkań z cyklu „Historia i źródło”. Jak się okazuje, także w społecznościach lokalnych występuje znaczne zapotrzebowanie na informacje o najnowszych ustaleniach historyków, którego nie zaspokajają współczesne media mające inne priorytety. Pomijając korzyści płynące z wymiany wiedzy i doświadczeń przez badaczy, spotkania takie umożliwiają bezpośredni kontakt między profesjonalnymi historykami a entuzjastami historii, mają więc niezaprzeczalną wartość popularyzatorską.

Waldemar Brenda
Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA „GLORIA VICTIS”
BIAŁYSTOK, 22 STYCZNIA 2013 R.

Konferencję zorganizowano w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku w ramach obchodów 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Jej celem było zaprezentowanie najnowszych wyników badań naukowych i uczczenie pamięci zrywu z 1863 r. Wzięło w niej udział 23 badaczy z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych: z Białegostoku, Grodna, Katowic, Krakowa, Poznania, Torunia i Warszawy.

Tradycji i pamięci wydarzeń 1863 r. swoje wystąpienia poświęcili: Adam Czesław Dobroński (*Powstanie styczniowe w narodowej legendzie*) i Jan Jerzy Milewski (*Mit powstania styczniowego w okresie międzywojennym*).

Wątkiem udziału mniejszości narodowych zajęli się: Oleg Łatyszonek (*Kwestia białoruska w powstaniu styczniowym*), Jacek Januszkiewicz (*Powstanie styczniowe w literaturze białoruskiej*), Marlena Konicka (*Władze zaborcze wobec Żydów podczas powstania styczniowego na tle raportów i donosów publikowanych w zbiorze „Żydzi a powstanie styczniowe”*), Natalia Agnieszka Hapek (*„[...] Opór bohater-skich i nieugiętych Czerkiesów, najlepszych i najwierniejszych polskich sprzymierzeńców [...]” – sprawa polska a sprawa czerkieska w dobie powstania styczniowego*) i Katarzyna Odrzywołek (*Powstanie Styczniowe – Wielkie zbratanie polsko-żydowskie?*).

Polityka okresu powstania była przedmiotem rozważań: Mikołaja Tomaszewskiego (*Działalność polityczna i wojskowa Józefa Hutten-Czapskiego w okresie powstania styczniowego*), Urszuli Siłkowskiej (*Organizacja Komitetu Centralnego Narodowego oczami Józefa Kajetana Janowskiego*), Roberta Mieczkowskiego (*Wskrzieszenie federacji jako cel działań powstańczych 1863 r.*) i Jana Sobiecha (*Wielka Brytania i Francja a powstanie styczniowe*).

Powstańczymi działaniami zbrojnymi zajmowali się: Patryk Nowak (*Asymetria wczoraj i dziś – wojna partyzancka a asymetryczne konflikty przełomu XX/XXI wieku*) i Daria Starczewska (*Teoria wojny partyzanckiej na przykładzie walk w powstaniu styczniowym*).

Społeczna strona powstania styczniowego pojawiła się w referatach: Marleny Jedlińskiej (*Za kulisami wielkich bitew, czyli jak wyglądało powstanie na obrzeżach Królestwa Polskiego*), Marka Ostaszewskiego (*Polegli i straceni. Kilka słów o traktowaniu zmarłych w powstaniu styczniowym*), Emiliana Wilka (*Mobilizacja tożsamości kulturowej mieszkańców Szydłowca za pomocą wydarzeń powstańczych z 1863 r. w mieście i okolicy*), i Marcina Smolnickiego (*Wielkopole w powstaniu styczniowym. Życie w zaborze pruskim po roku 1863*).

Archiwalia i pamiątki z okresu powstania były przedmiotem zainteresowania: Sławomira Presnarowicza (*Informacja o odnalezieniu akt naczelnika wojennego powiatu bielskiego z lat 1862–1867 w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie*), Zbigniewa Romaniuka (*Obraz powstania styczniowego w powiecie bielskim w dokumentach gubernatora grodzieńskiego*), Janusza Danieluka (*Materiały do powstania styczniowego w Archiwum Państwowym w Białymstoku*) i Józefa Waczyńskiego (*Pamiątki popowstaniowe w Muzeum Wojska w Białymstoku*).

Stan badań i pamięci o miejscach związanych z powstaniem przedstawili: Piotr Popławski (*Stan badań nad militarnym aspektem powstania styczniowego w latach 2000–2012*) i Łukasz Faszczka (*Miejsca pamięci o powstaniu styczniowym na terenie powiatu augustowskiego*).

Konferencja okazała się godnym sposobem uczczenia rocznicy wybuchu powstania, wpisując się w miejskie obchody tego wydarzenia. Stała się również okazją do wymiany wyników badań historyków różnych specjalizacji i pokoleń.

Marek Ostaszewski
Uniwersytet w Białymstoku

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA
„LITWA I JEJ SĄSIEDZI W RELACJACH WZAJEMNYCH (XIV–XIX W.)”
OLSZTYN, 12–13 WRZEŚNIA 2013 R.

Konferencja, która odbyła się w sześćsetletnią rocznicę Unii Horodelskiej została zorganizowana przez historyków dwóch polskich uczelni: Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych) i Uniwersytetu Gdańskiego (Instytut Historii). Warto wymienić komitet organizacyjny konferencji, dzięki któremu się ona odbyła: dr hab. Marek Radoch, dr Iwona Janicka, dr Anna Kołodziejczyk, dr Barbara Krysztopa-Czupryńska, dr Krzysztof Łożyński.

Na początku konferencji, po słowie wstępnym organizatorów, uczestników pozdrowiła ambasador Republiki Litewskiej w Polsce Loreta Zakarevičienė. Po przedstawieniu referatów plenarnych, obrady konferencji odbywały się w dwóch sekcjach: w pierwszej dominowała tematyka poświęcona wydarzeniom i problemom historii do końca XVIII w., a w drugiej – od II połowy XVIII po wiek XIX. Na konferencję przybyli badacze z różnych ośrodków naukowych Polski: z Gdańska, Kielc, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Słupska, Torunia, Warszawy. Ponadto uczestniczyło w niej dwóch historyków z Litwy. Niestety, z innych krajów związanych więzami historycznymi (Białoruś, Ukraina, Rosja), nikt nie przyjechał. Referenci przedstawiali różne aspekty tematyki konferencji. W pierwszej sekcji szczególnie aktywny w dyskusji był dr Krzysztof Kwiatkowski (Toruń), który pod adresem każdego prelegenta wypowiadał swoje uwagi.

Słuchając referatów niektórych uczestników konferencji, miało się wrażenie, że polscy badacze mało znają dorobek historiografii litewskiej, albo nawet ją „ignorują”. Dotychczas dla większości badaczy polskich nieprzekraczalną barierą pozostają artykuły w języku litewskim (czasem, bez wgłębiania się w treść, stają się one tylko „symboliczną” wzmianką). Nieznajomość historiografii litewskiej przez historyków obcojęzycznych, badających podobne problemy historyczne, z czasem może stać się poważnym problemem. Referaty konferencji będą opublikowane w formie książkowej, dlatego tutaj rezygnuję z ich omówienia.

Jonas Drungilas

III POWSZECHNY ZJAZD HISTORYKÓW LITEWSKICH
SZAWLE, 26–29 WRZEŚNIA 2013 R.

W 2013 r. w Szawlach (Šiauliai) odbył się już trzeci Powszechny Zjazd Historyków Litewskich (dwa pierwsze odbyły się w 2005 w Kownie i w 2009 r. w Kłajpedzie). Tematem przewodnim zjazdu było pytanie „Od historii politycznej do polityki historycznej?”. Wzięło w nim udział ponad pięćdziesięciu naukowców litewskich, którzy reprezentowali liczne rodzime ośrodki naukowe – Instytut Historii

Litwy, Uniwersytet Wileński, Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie, Uniwersytet Kłajpedzki, Uniwersytet Michała Römera w Wilnie, Litewski Uniwersytet Pedagogiczny w Wilnie, Uniwersytet Szawelski, Litewski Instytut Literatury i Folkloru, Litewską Akademię Wojskową im. gen. Jonasa Žemaitisa, Litewski Instytut Badań Społecznych, Litewską Katolicką Akademię Naukową, Litewskie Muzeum Sztuki, Muzeum Wojenne im. Witolda Wielkiego, Litewski Instytut Badań Kultury, Wileńską Akademię Sztuki oraz Sejm Republiki Litewskiej. W zjeździe wzięli udział również goście z zagranicy: Waldemar Rezmer (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) i Robert Frost (Uniwersytet w Aberdeen). Jolanta Mickutė reprezentowała Instytut Imre Kertesa Uniwersytetu Friedricha Schillera w Jenie. Zjazd został otwarty wykładem plenarnym prof. Frosta, który w języku angielskim wygłosił odczyt „Unia spełniona: tworzenie unii polsko-litewskiej w kontekście europejskim”. Przypomniał on między innymi, że Anglia i Szkocja również w swoim czasie zawarły unię, w której suwerenność szkocka zmalała, a angielska – wzrosła, co miało miejsce i w przypadku unii polsko-litewskiej. Po wykładzie rozpoczęła się dyskusja zatytułowana „Zbłąkani między historią i polityką”. Przewodniczył jej Alvydas Nikžentaitis, a udział wzięli Rasa Čepaitienė, Vasilijus Safronovas, Virginijus Savukynas i Rūstis Kamuntavičius. Dyskutowano na temat politycznej historii i jej znaczenia, starano się odpowiedzieć na pytanie: jakie jest miejsce historyka w społeczeństwie – czy ma on być pasywnym obserwatorem, czy aktywnym uczestnikiem, który ocenia i przestrzega przed powtarzaniem błędów. Poruszono także kwestię konfliktów o historię, w relacji Litwini, a Polacy, Rosjanie i Białorusini.

27 września rozpoczęła się praca w sekcjach tematycznych, których tego dnia odbyło się ogółem sześć. W sekcji „Czy tylko pogromcy mitów? Mity historyczne i ich historycy” uczestnicy (historycy, badacze literatury i sztuki) analizowali mity, które powstały jeszcze w okresie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a we współczesnym społeczeństwie ponownie się zaktualizowały. Intencją badaczy było stwierdzenie, że „niszcząc” mity historyczne nie dąży się do wykasowania wyobrażeń dotyczących ważnych zdarzeń i zjawisk, ale stworzenia nowych – dotyczących ludzi, którzy w ciągu wieków takie historie tworzyli, wierzyli w nie i nimi się posługiwali oraz zjawisk historycznych, które zmitologizowana historia przedstawiła w sposób specyficzny. Chociaż w historiografii litewskiej możemy odnaleźć niejedną pozycję naukową dotyczącą badań nad rozwojem różnych mitów (na przykład mitu Pilen, bitwy pod Grunwaldem, Witolda i Jagiełły), jednak często się zdarza, że takie „pozabawione korony” mity wciąż żyją w świadomości społeczeństwa interesującego się historią. Artūras Dubonis („Od bitwy pod Szawlami do dnia jedności Bałtów: los jednej bitwy”) rozpatrzył mit jedności Bałtów, który odwoływał się do bitwy pod Szawlami, a w XX w. zaowocował nawet powstaniem projektów politycznych (m.in. Bałtoskandii). Darius Baronas („Mit Żmudzi”) analizował książkę pseudo-historyka Charlesa L. T. Pichela „Żmudź: nieznane w historii” napisaną w języku angielskim jeszcze w 1975 r. Okazją stała się druga już edycja tej książki w języku litewskim. Referent krytykował podawane w niej informacje, nie mające nic wspólnego z nauką oraz ocenił jako szkodliwą – dzieli ona bowiem Litwę na złych Litwinów (którzy, co więcej, utrzymują ścisłe stosunki z jeszcze gorszymi Polakami) i dobrych Żmudzinów, którzy w 2243 r. rozpoczną nową historię Żmudzi. Rūta Janonienė („Katedra wileńska: interpretacje wczesnej historii jej dziejów”) dekon-

struowała mit katedry wileńskiej, zbudowanej jakoby na miejscu dawnej świątyni pogańskiej. W tej sekcji referaty przedstawili również: Tojana Račiūnaitė („Kiedy obraz staje się ikoną, a ikona – obrazem: w kwestii pochodzenia i przynależności konfesyjnej niektórych obrazów kultowych Wielkiego Księstwa Litewskiego”) i Kęstutis Gudmantas („Dekonstrukcja mnicha Ławra w końcu XVIII w. – na początku XIX w.”).

W sekcji nazwanej „Idee Wilna jako centrum (w znaczeniu politycznym i kulturowym) Litwy nowoczesnej” rozważano zagadnienia funkcjonowania wymienionej idei w XIX i XX w. Badacze postawili sobie za cel przeanalizowanie, w jaki sposób przedstawiciele litewskiego ruchu narodowego w XIX i XX w. zamierzali zrealizować ideę Wilna jako przyszłej stolicy, przedstawić jak wyobrażano sobie samą ideę, jej alternatywy i jaki miała ona wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa litewskiego w okresie międzywojennym, jak się rozwijała w okresie sowieckim oraz jakie napięcia wywoływała w stosunkach między wspólnotami Litwinów i Polaków. Darius Staliūnas („Wilno jako stolica nowożytnej Litwy w końcu XIX w. – na początku XX w.: idea i problemy związane z jej realizacją”) pokazał z jakimi trudnościami zderzył się litewski ruch narodowy próbując promować Wilno jako stolicę litewską. Przeszkodą w tym miały być: wielonarodowość miasta i złożona sytuacja polityczna. Nie zwracając na to uwagi, a także na niski odsetek ludności litewskiej, liderzy narodowi uznawali Wilno za swoje centrum ideowe. Dangiras Mačiulis („Litwini Wileńszczyzny pod polską władzą: mniejszość etniczna jako wyraziciel idei stolicy litewskiej”) przedstawił położenie Litwinów na Wileńszczyźnie przez pryzmat fragmentów dziennika księdza Pranas Bielauskasa, w którym zostały zapisane sny jego i innych ludzi, a które metaforycznie ukazywały ówczesne realia. Rasa Antanavičiūtė („Przestrzenie publiczne Wilna w okresie powojennym: konstruowanie stolicy sowieckiej”) mówiła o tworzeniu przez władzę sowiecką specyficznego stylu architektury w powojennym Wilnie. Zwróciła także uwagę na fakt, że planowano budowę stolicy nie pozostawiając dawnych budynków, a od zniszczenia historyczne Wilno uratował jedynie brak finansów. Živilė Mikailienė („Przejawy pamięci kulturowej Wilna w czasach sowieckich: między litewskością i sowietyzmem”) w swoim referacie stwierdziła, że idea Wilna jako stolicy nowoczesnego państwa jednociła społeczeństwo. Giedrė Milerytė („Wilno w wyobraźni Litwinów i Polaków w latach 1945–1990”) poruszyła problem napiętych stosunków pomiędzy Polakami i Litwinami na Wileńszczyźnie, natomiast Vladas Sirutavičius („Komunistyczna Partia Litwy i sprawa Wilna”) zaproponował spojrzenie na Wilno jako swojego rodzaju metaforę polityczną.

We współczesnej pamięci kulturowej popularne jest porównywanie doświadczeń Pierwszej i Drugiej Republiki, jednak dotąd (nie)obecność Pierwszej Republiki w dyskursie politycznym i kulturowym współczesności nie doczekało się wszechstronnej i głębszej refleksji. Dlatego celem uczestników sekcji „Pierwsza Republika Litewska w Drugiej Republice: pomiędzy kontynuacją i zapomnieniem” było zachęcenie do przemyśleń nad sytuacją napięć i ciągłości między dwoma okresami niepodległości, zwracając uwagę na różne aspekty, nie tylko szukając analogii i różnic w kwestii realiów polityki wewnętrznej i zagranicznej, rozwoju społeczno-kulturowego, ale i wyraźniej identyfikując miejsce historii Pierwszej Republiki na mapie miejsc pamięci Drugiej Republiki. Badacze starali się przeprowadzić ana-

lizę i ocenę dziedzictwa niepodległej Litwy z lat 1918–1940 w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej, mniejszości narodowych, procesów kulturowych, religijnych, społecznych i ekonomicznych, wyjaśnić czy to dziedzictwo jest jedynie zmitologizowane, czy odnajduje się w teraźniejszych realiach i jak koreluje z dziedzictwem Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także jaki jest pogląd współczesnego społeczeństwa i instytucji państwowych na dziedzictwo historyczne. Referaty na ten temat wygłosili Zenonas Norkus („Reformy agrarne w Pierwszej i drugiej Republice Litewskiej: podstawy dla porównania międzynarodowego”), Juozas Skirius („Znaczenie i aktualność zasad działalności patriotycznej dyplomatów w Pierwszej Republice Litewskiej”), Arūnas Vyšniauskas („Problematyka przedstawiania terytorialnego Litwy Międzywojennej”), Kastytis Antanaitis („Między polityką i woj-skami: powiązania Pierwszej i drugiej Republiki Litewskiej”), Dalia Bukelevičiūtė i Andrius Grodis („Orientacje polityki zagranicznej w Pierwszej i drugiej Republice Litewskiej: kontynuacja i zmiana priorytetów geopolitycznych”), Norbertas Černiauskas („Litewskie organizacje społeczne w drugiej Republice: tradycja czy nowość?”).

Badania epoki nowożytnej Wielkiego Księstwa Litewskiego koncentrują się przede wszystkim na historii struktur politycznych i społecznych, a historia prawa i instytucji prawnych pozostaje wciąż na marginesie. Tymczasem w dyskursie publicznym przeważa dotychczas opinia o Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako państwie „spóźniającym się”, „nienadążającym za tendencjami rozwojowymi instytucji Europy Zachodniej”, „rozkładającym się z powodu anarchii szlacheckiej”. Dlatego celem sekcji zatytułowanej „Szlachecki samorząd czy szlacheckie bezprawie? Instytucje prawne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII w.” było przedstawienie najnowszych badań dotyczących instytucji sądowych (sądów powiatowych, Trybunału Głównego i Skarbowego) oraz wyjaśnienie, czy jest uzasadniony, zakorzeniony w historiografii i pamięci historycznej, stereotyp oceny instytucji prawnych Wielkiego Księstwa jako struktur zdominowanych przez „anarchię” szlachecką. Darius Vilimas w referacie „Charakter działalności powiatowych sądów ziemskich Wielkiego Księstwa Litewskiego” zwrócił uwagę na zmiany, które zaszły w kulturze prawnej szlachty litewskiej w drugiej połowie XVI w., w szczególności na fakt, że od początku ostatniego dziesięciolecia tego wieku zakres działalności sądu ziemskiego żmudzkiego poszerzył się tak bardzo, że zaczęto prowadzić oddzielne księgi, do których wpisywano dokumenty o charakterze notarialnym, oświadczenia stron i woźnych oraz dane dotyczące toczących się procesów sądowych. Opierając się na dokumentach sądu ziemskiego w Rosiejniach ustalili, że instytucja ta nie tylko świadczyła usługi notariatu oraz krzewiła kulturę prawną, ale i znacznie przyczyniła do upowszechnienia kultury pisma w całym Księstwie Żmudzkim. Gintautas Sliesoriūnas („Trybunały Główne Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie na przełomie XVII i XVIII stulecia – arena walki politycznej”) stwierdził, że walki polityczne, które dotknęły Litwę w końcu XVII i na początku XVIII w. i przerodziły się nawet w wojnę domową, miały wpływ na działalność sądów głównych. Omówił on także żywotność Trybunału Litewskiego, próby jego zreformowania i starania możnowładców, aby podporządkować go swoim interesom. Adam Stankevič („Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVIII w. i jego rola w rozwiązywaniu konfliktów prawnych pomiędzy szlachtą”) poruszył inny aspekt

działalności Trybunału Litewskiego, a mianowicie kwestię podporządkowania się wyrokom tej nawyższej szlacheckiej instytucji sądowej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Opierając się na danych z archiwum trybunalskiego uznał, że twierdzenie historyka litewskiego Konstantinasa Aviżonisa o ignorowaniu wyroków sądowych przez szlachtę, dla drugiej połowy XVIII w. nie jest uzasadnione – nie podporządkowywano się im zazwyczaj w przypadkach, gdy pozwalało na to prawo, a w większości przypadków wyroki sądowe (także w sprawach kryminalnych) wykonywano. Zwrócił także uwagę na szerokie zastosowanie instytucji mediacji – osobami, które pośredniczyły w osiągnięciu porozumienia pozasądowego często byli sami sędziowie trybunalscy. Domininkas Burba w swoim referacie („Interesy szlacheckie w Wilnie XVIII w. na podstawie danych Trybunału Skarbowego”) zwrócił uwagę na mało zbadane źródło historyczne – księgi Trybunału Skarbowego Litewskiego. Badanie zawartości tych ksiąg pozwoliło mu stwierdzić, że sąd ten rozpatrywał przeważnie sprawy dotyczące podatków, długów, ceł oraz posiadłości. Zdarzały się także sprawy dotyczące przestępstw kryminalnych, ale konflikty między szlachtą były tam spotykane dużo rzadziej, aniżeli szlachty z przedstawicielami innych stanów (duchowieństwem, mieszczanami, Żydami). Robertas Jurgaitis („Problemy prawne Wielkiego Księstwa Litewskiego w dokumentach sejmików Smoleńska i Staroduba w XVIII w.”) konstatował, że na sejmikach egzulanckich dużo uwagi poświęcano zaganieniom polepszenia funkcjonowania sądownictwa, wysuwano konkretne projekty (np. w instrukcji posłów starodubowskich na Sejm 1766 r. wpisano propozycję, aby sprawy dyferencyjne na granicy Polski i Litwy rozpatrywali specjaliści sędziowie obierani na sejmikach trybunalskich), troszczono się o zachowanie Statutu Litewskiego, odrębnych instytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego i zasady alternatywy sejmów. Ramunė Šmigelskytė-Stukienė („Modernizacja systemu działalności sądów powiatowych w drugiej połowie XVIII w. – zmiany w reglamentacji pracy sądu”) starała się znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób reformy przeprowadzone w okresie panowania Stanisława Augusta wpłynęły na wytworzenie się tych cech, które są charakterystyczne dla systemu sądownictwa współczesnego. Sformułowała ona wniosek, że dzieło reformy z 1792 r. oparto na myśli nowożytnej (m. in. praca sądu oparta nie na zasadzie kadencji, lecz działalności nieustannej) i przetrwało (z niewielkimi wyjątkami) także w okresie drugiego i trzeciego podziału Rzeczypospolitej Obojga Narodów (m. in. przyjęto i utrwalono zasadę trzech sędziów jako grupy kompetentnej do rozpatrywania spraw).

Celem sekcji „Droga społeczeństwa od stanowości do obywatelskości (wiek XIX – początek wieku XX.)” była dyskusja na temat, jakie grupy społeczne posiadały potencjał dla stworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Starano się przedstawić w jaki sposób zmieniała się hierarchia wartości grup społecznych i ich tożsamość, jaką rolę odegrało państwo dla modernizującego się społeczeństwa, gdy zachodziły w nim zasadnicze zmiany polityczne (sytuacja po powstaniu), społeczne (kruszenie się stanów i proces kształtowania się nowych grup społecznych) oraz kulturowe (formy komunikacji kulturowej, nacjonalizm, antysemityzm). Zwrócono także uwagę na potencjał grup społecznych, który stymulował ich aktywność, potencjał we współpracy oraz konfliktach na drodze do społeczeństwa obywatelskiego. Wyniki swoich badań przedstawili: Tamara Bairašauskaitė („Przejawy społeczeństwa obywatelskiego na Litwie w XIX w. Realność czy fikcja?”), Ryšard Gaidis („To-

warzystwa gospodarstw rolnych w drugiej połowie XIX w. – na początku XX w.: obrońcy stanowości czy interesów społeczeństwa?”), Rimantas Miknys („Dzienniki Michała Römera i Eugeniusza Römera jako źródło dla badań transformacji położenia społeczno-politycznego stanu szlacheckiego w okresie pierwszej wojny światowej”), Olga Mastianica („Czynienie ze szlachty obywateli poprzez naród litewski na początku XX w. – wizja gazety «Litwa»”), Artūras Svarauskas („Trajektorie emancypacji politycznej katolików litewskich w pierwszej połowie XX w.”), Vilma Žaltauskaitė („O stanie duchowieństwa rzymskokatolickiego w imperium rosyjskim w drugiej połowie XIX w.”).

„Śpiewające rewolucje” w państwach bałtyckich przyczyniły się do upadku systemu sowieckiego. W odróżnieniu od innych państw bałtyckich, w których zmiany również rozpoczęły się od mobilizacji rzesz ludzi, na Litwie rewolucja przekształciła się w „refolucję” (używając definicji stworzonej przez Timoty Garton Asha), która nie przyniosła desowietyzacji prawnej, zmiany zaś zachodziły w drodze reform instytucjonalnych, a nie wszystko zmiatających przemian. Demokratyczny system polityczny tworzone wówczas poprzez zawarcie paktu między kontrolitą antysowiecką i miejscową nomenklaturą, w ten sposób stwarzając możliwości dla powrócenia do władzy byłym komunistom. Nie tylko na Litwie, ale i w części innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, miała miejsce tak zwana „rewolucja niezakończona” co zobowiązuje do mówienia o przyczynach i konsekwencjach takiej sytuacji. W sekcji zatytułowanej „Śpiewająca nomenklatura” i ref(w)olucja 1988–1992 r.: pochodzenie i skutki” mówiono o działaniu sieci, transformacji nomenklatury i elit kulturowych oraz skutkach „refolucji” w kontekście współczesnej polityki historycznej, oceny dziedzictwa sowieckiego, zarządzania pamięcią zbiorową i zaufania do instytucji władzy. Referaty dotyczące tej problematyki wygłosili: Zenonas Norkus („Porównanie międzynarodowe skutków refolucji litewskiej z lat 1988–1992”), Česlovas Laurinavičius („Reakcja i definicja refolucji”), Saulius Grybkauskas („Ptrykularyzm sowieckiej nomenklatury litewskiej – warunek dla refolucji?”), Vilius Ivanauskas („(Nie)zakończona transformacja sowiecka wśród przedstawicieli kultury litewskiej: ciągłość, wino i odnowienie”), Irmina Matonytė („Poglądy elity na zarządzanie zbiorową pamięcią polityczną. Litwa 20 lat po ogłoszeniu Niepodległości”).

28 września pracowano w kolejnych sześciu sekcjach. Pierwsza skupiała się na temacie: „Zmiany w tożsamości mniejszości etnicznych i wyznaniowych: przystosowanie do społeczeństwa dominującego”. Na zmiany tożsamości mniejszości etnicznych i konfesyjnych (w przypadku niektórych społeczności zauważalne już od ostatniego dziesięciolecia XVIII w.) miały wpływ nie tylko procesy zachodzące w społeczeństwie, ale i w samych wspólnotach, nie zawsze znane grupom dominującym (modernizacja, Haskala, przewyciężenie antysemityzmu, reformy religijne, wewnętrzne ruchy niepodległościowe i kulturowe). Miejscowe mniejszości musiały rozwiązać problemy przystosowania się (w niektórych przypadkach adaptacji, integracji, asymilacji), poszukiwać optymalnych rozwiązań, kształtując w ten sposób poglądy członków swych wspólnot czy nawet konstruując ich tożsamość od nowa. Równolegle ze zmianami, które dotyczyły tożsamości członków tych wspólnot, nierzadko dążono do celów pragmatycznych, próbowano także wpływać na pozycję społeczności dominującej. Dlatego badacze starali się analizować problem adaptacji

wania się mniejszości do większości, ukazując go, jako asumpt dla zmiany tożsamości, próbowali uwydatnić teoretyczne aspekty zmian tożsamości mniejszości oraz omówić konkretne przypadki przemiany tożsamości (Polaków, Rosjan, Karaimów, Żydów, reformatów), przedstawić segmenty tych zmian (religia, język, narracja narodowościowa, symbole) oraz ich wpływ na mniejszości lub tylko pewne grupy ich przedstawicieli. Na ten temat referaty przedstawili Ryšard Gaidis („Zmiany w tożsamości Polaków Litwy”), Elena Keidošiūtė („Żydzi neofici i Kościół katolicki: poszukiwania indywidualnej tożsamości religijnej i społecznej”), Jolanta Mickutė („Między syjonizmem i feminizmem: zmiany w tożsamości kobiet pochodzenia żydowskiego w Polsce w okresie międzywojennym”), Grigorijus Potašenko i Andrius Marcinkevičius („Rosjanie na Litwie w okresie sowieckim w latach 1944–1979: migracje, spisy ludności i tożsamość”), Vasilijus Safronovas („Badania nad tożsamością społeczności dawniejszych w historiografii litewskiej. Przypadek mieszkańców Memelandu-Kłajpedy”), Virginijus Savukynas („Reformaci litewscy w XIX w. Po między adaptowaniem się i sprzeciwem”), Dovilė Troskovaitė („Karaimi na początku XX w. w społeczeństwie Polski: zbieżność interesów mniejszości i większości”).

Chociaż badacze historii Litwy sowieckiej coraz więcej uwagi poświęcają problematyce kultury, można wręcz mówić o całej plejadzie młodych naukowców zajmujących się życiem kulturowym i jego fenomenami, to, oceniając stan badań, stwierdzić należy, że niektóre podstawowe kwestie są nie do końca przemyślane. Przede wszystkim chodzi o pojmowanie „kultury”, która pod względem obiektu jest zbyt zinstytucjonalizowana i zbyt elitarna (zorientowana na literaturę, malarstwo, muzykę, teatr), a także często charakteryzuje się izolacjonizmem (gdy Litwę „wyjmuje” się z kontekstu całego państwa sowieckiego) i neoromantyzmem (gdy jest przeceniane znaczenie twórcy i wpływu wychowawczego dzieł sztuki). Kultura to nie tylko twórczość, ale także tradycja, komunikacja i interpretacja; obok sztuki elitarnej egzystowała sztuka „twarda”, życie kulturowe organizowano i planowano od góry i od dołu, procesy były postrzegane nie tylko jako produkcja, ale i jako budowanie. W sekcji „Budowanie kultury” w Litwie sowieckiej: cele, działania, rezultaty, badania” próbowano bliżej przyjrzeć się kulturze „twardej”, która była zależna od materiału, techniki, organizacji i dziedzictwa, wysuwano pytania dotyczące celów sowieckiej polityki w dziedzinie kultury, poszukiwano autentycznych form kultury, rozmyślano nad możliwością ich przejęcia i trudnościami związanymi z ich odczytaniem dzisiaj. Zwrócono uwagę na zagadnienia kina, fotografii, architektury i nawet samego języka litewskiego, próbowano podsumować rezultaty najnowszych badań w tej dziedzinie i podnieść poziom refleksji nad polityką sowiecką w Litwie i jej niepowodzeniami. Referentami w tej sekcji byli Marija Drėmaitė („Architektura sowiecka: między budowaniem komunizmu i sztuką nowoczesną”), Lina Kaminskaitė-Jančorienė („Kino w Litwie sowieckiej: od zamówienia ideologicznego w stronę wolności formy?”), Margarita Matulytė i Agnė Narušytė („Fotografia jako źródło do odczytania rzeczywistości sowieckiej”), Arūnas Streikus („Polityka kultury sowieckiej w Litwie: cele, etapy, formy, rezultaty”), Nerijus Šepetys („Język litewski, władza sowiecka i lingwiści: profile zasad językowych”).

Pojęcie i problematyka niepodległości w globalnym świecie są heterogeniczne, ale posiadają jedną wspólną cechę – świadome samookreślenie się narodów, państw, osób. Sekcja „Historia walk o niepodległość: na rozdrożu badań naukowych i polity-

ki” była poświęcona analizie relacji między badaniami naukowymi i polityką w tej dziedzinie. Na temat potrzeby takich badań (włączając powstania z XVIII i XIX w., walki o niepodległość, egzystencję powojenną itp.) i ich zastosowania jako narzędzia politycznego, mówili Waldemar Rezmer („Historia wojskowości w polityce polskiej – przeszłość i współczesność”), Valdas Rakutis („Znaczenie badań nad nowożytną historią wojskowości dla państwowej polityki wewnętrznej i zagranicznej”), Simonas Strelcovas („Walka partyzantów litewskich jako przejaw polityki tożsamości regionalnej”), Vytautas Jokubauskas („Szawle – partyzanci litewscy okresu międzywojennego w systemie obrony państwa: badania historyczne i ich perspektywy”), Aušra Jurevičiūtė („Pogląd polityków okresu międzywojennego na ochotników do wojska litewskiego”).

Szerzenie się prawa magdeburgskiego zmieniało każde uprzywilejowane miasto w niby oddzielne państwo w państwie. Wspólnoty miejskie były zamknięte, ale solidarne, ponieważ ich członków jednoczyły prawa i wolności utrwalone w przywilejach. Opowiadania mieszczan o nadanych prawach i wolnościach faktycznie stanowiły podstawę historii miasta. Jednak tożsamość wspólnot miejskich (a także grup zawodowych, religijnych, społecznych) Litwy ochraniały nie tylko dokumenty prawne, ale i pamięć zbiorowa (rozpoczynając od klęsk żywiołowych, które dotknęły miasta, a kończąc na przynależności państwowej społeczności miejskiej). W sekcji „Historia miast litewskich: pamięć, tradycja, tożsamość” wyniki swych badań przedstawili: Elmantas Meilus („Pamięć mieszczan wileńskich w latach okupacji, 1655–1661”), Zigmantas Kiaupa („Wyobrażenia przeszłości mieszczan litewskich w XVIII w.”), Remigijus Civinskas („Tożsamość mieszczan litewskich na początku XIX w.”), Aivas Ragauskas („Zbiory przywilejów, spisy urzędników i inne teksty historiografii municypalnej mieszczaństwa wileńskiego od połowy XVII do początku XIX w.”), Liudas Glemža („Spory o porządek przechowywania archiwum miejskiego kowieńskiego w okresie reform 1786–1794 r.”), Virgilijus Pugačiauskas („Próby piastowania tradycji historycznych w cechach rzemieślników wileńskich w XIX w.”).

Referaty dotyczące historii Litwy XX w., w których poruszono problemy aktualne nie tylko dla historyków, ale i szerokiej społeczności (narracje okupacji Litwy w XX w. w polityce „praktycznej”, koncepcja okupacji sowieckiej czy okresu sowieckiego, periodyzacja totalitaryzmu sowieckiego, cezury chronologiczne sowietyzacji i jej treść) przedstawiono w sekcji „Historia okupacji jako narzędzie polityki”. Z referatami w tej sekcji wystąpili: Arvydas Anušauskas („Narracja historii okupacji Litwy w polityce praktycznej”), Antanas Kulakauskas („Historia Litwy XX w. w perspektywie światowego rozwoju geopolitycznego i geocywilizacyjnego”), Vyngantas Vareikis („Nigdy nie kończąca się historia drugiej wojny światowej”), Arūnas Gumuliauskas („Problem stosunku sowietyzacji i totalitaryzmu sowieckiego w historiografii litewskiej”).

Ostatnia sekcja zjazdu była zatytułowana „Zmierzch wielkiej narracji – (re)kontruowanie historii w humanistyce litewskiej XXI w.” W XXI w. różne litewskie „cechy” akademickie, naukowcy badający zjawiska i procesy historyczne, zaczęli z powodzeniem tworzyć (re)konstrukcje historii, które wzbogaciły istniejący zakres wiedzy jakościowo nowymi, małymi narracjami dotyczącymi różnorodnych aspektów socjopolitycznego i socjokulturowego życia społeczeństwa litewskiego. Celem tej sekcji było omówienie stosowanych (z powodzeniem) przez humanistów

litewskich zasad teoretycznych strategii (re)konstruowania wyobrażeń przeszłości. Dyskutowano na temat możliwości włączenia badań tekstów literatury pięknej, fabuł mikrohistorii, historii losów indywidualnych (spoglądając na tą ostatnią z perspektyw biografistyki i oral history), procesów polityki kulturalnej oraz funkcjonowania mechanizmów władzy do procesu (re)konstruowania ogólnych wyobrażeń historii Litwy. Naukowcy stosujący różne teoretyczne i metodologiczne podejścia, omawiając konkretne sposoby rozumienia przeszłości, jej badania i przedstawiania, starali się ocenić ich mocne i słabe strony, rozważali możliwość nawiązania dialogu między stworzonymi w ten sposób małymi narracjami i tradycyjnymi sposobami (re)konstruowania przeszłości i wyobrażeń. Mówiono o możliwości współpracy międzydyscyplinarnej, wysuwano pytania o tożsamość indywidualnego badacza w warunkach współdziałania *Zeitgeist* XXI w. i zamówień społecznych. Problematykę tą w swych wystąpieniach poruszyli: Rita Trimonienė („Historia polityczna w narracji mikrohistorycznej”), Skaidra Trilupaitytė („Los jednego «artysty państwowego» w różnych epokach”), Eligijus Raila („Jonas Jablonskis i Aldonas Pupkis jako «biograf» języka litewskiego”), Aurimas Švedas („Eksperymenty historii oralnej: jakościowo nowa możliwość (re)konstrukcji biografii?”), Rimantas Kmita („Problemy związane z odczytaniem literatury pięknej okresu sowieckiego”), Tomas Vaisėta („Władza wobec choroby i choroba wobec władzy: szpital psychiatryczny w latach stalinizmu”).

Zjazd zakończyła dyskusja, w której próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie „Z jakimi wyzwaniem spotyka się współczesna historiografia litewska?”. Wzięli w niej udział czołowi przedstawiciele nauki historycznej, między innymi Egidijus Aleksandravičius, Alfredas Bumblauskas, Arūnas Gumuliauskas, Rimvydas Petrauskas, Darius Staliūnas, Aivas Ragauskas. Uczestnicy wzięli również udział w programie kulturalnym: udali się do pobliskiego parku regionalnego w Kurtuvianach, gdzie zwiedzili zabudowania dawnego dworu i kościoł. Następny zjazd historyków litewskich ma się odbyć w Kownie. Chociaż zjazdy odbywają się w znacznych odstępach czasowych (co jest także związane ze stosunkowo niewielką liczbą naukowców zajmujących się historią oraz ich uczestnictwem w innych konferencjach), gwarantują jednak wysoki poziom naukowy oraz zasługują na zainteresowanie ze strony społeczeństwa.

Adam Stankevič

XII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„WIELKIE KSIĘSTWO LITEWSKIE W XVIII WIEKU: PAŃSTWO, KULTURA, EDUKACJA”
WILNO, 10–11 PAŹDZIERNIKA 2013 R.

Tradycyjna konferencja naukowa badaczy XVIII w. była tym razem poświęcona 240. rocznicy, utworzonej 14 października 1773 r., pierwszej wspólnej instytucji władzy wykonawczej Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Komisji Edukacji Narodowej i odbyła się w Ministerstwie Edukacji i Nauki Republiki Litwy oraz Instytucie Historii Litwy.

W centrum uwagi uczestników konferencji był szeroki krąg zagadnień związanych z ideami epoki Oświecenia, szczególnie dotyczących reformy systemu nauczania, podnoszenia problematyki oświaty narodowej, państwowej, świeckiej do rangi jednej z dziedzin radykalnych przemian systemu ustrojowego państwa. Podczas dwóch dni konferencji przedstawiono 22 referaty badaczy historii i kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego, pracujących w ośrodkach naukowych czterech państw: Litwy, Polski, Białorusi i Wielkiej Brytanii. W jej trakcie analizowano takie problemy naukowe, jak: 1) polityka oświatowa państwa i Komisja Edukacji Narodowej w świetle najnowszych badań; 2) reforma władzy w czasach nowożytnych i stosunek państwa do przemiany systemu oświaty; 3) przemiany kulturowe w Wielkim Księstwie Litewskim XVIII w.

We wstępnym referacie „Ku wzmocnieniu państwa: zmiany w systemie edukacji w kontekście reform Rzeczypospolitej Obojga Narodów” dr. Ramunė Šmigelskytė-Stukienė zwróciła uwagę na to, że dotychczas na Komisję Edukacji Narodowej nie patrzono z pozycji historii instytucji państwowych epoki czasów nowożytnych. Prelegent omówiła przemianę systemu oświaty w kontekście reform Rzeczypospolitej Obojga Narodów, szczególną uwagę zwracając na wprowadzenie elementów organizacji administracji publicznej w systemie edukacyjnym.

Temat powstania Komisji Edukacji Narodowej, w szerokim kontekście pierwszego rozbioru państwa polsko-litewskiego, omówiła dr Dorota Dukwicz (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk). Na podstawie obfitej bazy źródłowej dotyczącej Sejmu Warszawskiego referentka przedstawiła udokumentowane opinie o reformatorach systemu oświaty i uzasadniała tezę, że jednym z najważniejszych inicjatorów tej reformy był król Stanisław August Poniatowski. Badaczka sformułowała tezę, że reformy oświaty, przyjęte na sejmie w 1773 r., były możliwe dlatego, że poseł rosyjski Otto Magnus von Stackelberg nie zauważył w nich bezpośredniego zagrożenia dla Rosji.

Stosunki Kościoła katolickiego z pierwszą świecką instytucją oświatową – Komisją Edukacji Narodowej – na podstawie stosunku duchowieństwa katolickiego Litwy do tej instytucji, omówiła dr hab. Aldona Prašmantaitė. Działalność edukacyjną i naukową rektora Uniwersytetu Wileńskiego Marcina Poczubuta przedstawiła dr Wioletta Pawlikowska-Butterwick (w referacie opracowanym wspólnie z prof. dr. Richardem Butterwick-Pawlikowskim) pt. „Najjaśniejsza gwiazda wileńska. Ks. Rektor Marcin Poczubut w ostatnich latach Rzeczypospolitej”. Różne aspekty działalności Komisji Edukacji Narodowej przedstawili ponadto: prof. dr hab. Janina Kamińska („Komisja Edukacji Narodowej a reforma uniwersytetów”), prof. Libertas Klimka („Seminarium nauczycielskie w Uniwersytecie Wileńskim”) i doc. dr Dariusz Kuolys („Komisja Edukacji Narodowej a kontynuacja tradycji edukacji Wielkiego Księstwa Litewskiego”).

W przysłanym na adres konferencji referacie dr Magdaleny Ślusarskiej przedstawiono ocenę działalności Komisji Edukacji Narodowej na łamach gazet wileńskich. Prof. dr hab. Dariusz Rolnik, po analizie wspomnień obywateli państwa polsko-litewskiego z czasów Stanisława Augusta, próbował odtworzyć pogląd ówczesnego społeczeństwa na reformę oświatową. Autor wyciągnął wniosek, że we wspomnieniach dominujący, krytyczny pogląd na system wychowawczy szkół jezuickich z cza-

sem słabł, a wzrastała pozytywna ocena szkół klasztornych zarówno pijarskich, jak i bazylikańskich, szczególnie w porównaniu tych szkół z systemem nauczania wprowadzonym w Rosji, Prusach lub Austrii po roku 1795.

Dr Dalius Viliūnas, omawiając tradycje i recepcje filozofii w czasach działalności Komisji Edukacji Narodowej, zauważył, że dotychczas w historiografii za poważną słabość w działalności Komisji Edukacji Narodowej uznawano eliminację filozofii z listy wykładanych przedmiotów (co argumentowano brakiem odpowiednich wykładowców i podręczników). W referacie dr Viliūnas uzasadniał tezę, że w czasie działalności Komisji Edukacji Narodowej rozpowszechnienie kultury filozoficznej w Litwie nie było przerwane. Dzięki staraniom profesorów z zakonu pijarskiego, aktywnych uczestników reform Komisji Edukacji Narodowej, w Litwie pozostała ciągłość tradycji filozoficznej – jej owoce dostrzeżono dopiero w pierwszej połowie XIX w. Z drugiej strony, przez trzy wymienione dziesięciolecia w większości szkół klasztornych nadal dominowała filozofia tradycyjna, scholastyczna i nowoczesna typu eklektycznego, która dotychczas nie była zauważona przez badaczy kultury Litwy. Na podstawie programowego eklektyzmu (t.j. wolnego wyboru), Komisja Edukacji Narodowej udzieliła znaczących bodźców dla rozwoju kultury filozoficznej. Wprowadzono też nowości: po pierwsze – rezygnowano z racjonalistycznej filozofii niemieckiej, po drugie – jednoznacznie nastawiono się do empirystycznej myśli francuskiej. Silna recepcja francuskiej kultury intelektualnej, inspirowana przez Komisję Edukacji Narodowej, stworzyła przesłanki dla rozwoju deistycznej myśli filozoficznej, recepcji poglądów encyklopedystów, dominowania doktryny fizjokratycznej.

Dr Rasa Butvilaitė omówiła kształcenie w zakresie architektury w szkołach nieuniwersyteckich Litwy w latach 1773–1832, podkreślając wykładanie teorii i praktyki architektury oraz zwracając uwagę na przygotowane, ale nie opublikowane podręczniki nauczania architektury Michała Dudzińskiego (1781), Kazimierza Kamieńskiego (1798), Michała Pełki-Polińskiego (1810–1813). W części konferencji poświęconej reformowaniu władz państwowych i roli państwa w przemianach systemu oświatowego, referaty przedstawili: dr Andrej Macuk („Projekty reform naprawienia państwa i oświaty Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasie panowania Augusta III”), prof. dr Valdas Rakutis („Warszawski Korpus Kadetów Jego Królewskiej Mości w kontekście reform państwowych 1764–1776 r.”), dr Irina Kiturko („Reorganizacja administracji celnej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1765–1772”), dr Barbara Krysztopa-Czupryńska („Zmiana oblicza Grodna na przestrzeni XVIII w. w relacjach podróżników z Zachodu”), dr Walentin Gołubiew („Ideologia epoki Oświecenia a zmiany oświaty i statusu społecznego chłopów Wielkiego Księstwa Litewskiego (według danych źródłowych majątków biskupstwa wileńskiego)”) i dr Darius Žiemelis („Problem używania terminu «wtórnego poddaństwa» w społeczno-ekonomicznej historii Europy Środkowo-Wschodniej we współczesnej historiografii: przykład gospodarstwa Litwy”).

Przemiany kulturowe w Wielkim Księstwie Litewskim, tradycje wychowawcze oraz ich zmiany w XVIII w. w obszernych referatach zaprezentowali: dr Jolita Sarcevičienė („Rodzice, dzieci i nauczanie domowe w drugiej połowie XVIII wieku”), dr Olga Mastianica („Perspektywy przemian socjalnej roli kobiety w tekstach autorów litewskich w okresie Oświecenia”) i dr Vilma Žaltauskaitė („Przemiany wycho-

wania duchowieństwa rzymskokatolickiego zaznaczone w Regułach: koniec XVIII wieku – wiek XIX”). Dr Rita Urbaitytė przejrzała periodyki osiemnastowieczne, analizując je jako środek edukacji. Dr Asta Vaškeliene, omawiając łacińską literaturę okolicznościową Litwy XVIII w., postawiła pytanie, na ile dla pijarów, jako inicjatorów reformy oświatowej, aktualna była tradycja twórczości okolicznościowej i jaka była rola tej literatury w przestrzeni socjokulturowej tego zakonu. Dla przeanalizowania tej kwestii oparła się na dwóch głównych źródłach teoretycznych: dziele Stanisława Konarskiego „*Ordinationes visitationis apostolicae*, 1753” i wydawnictwie przygotowanym na jego podstawie „*Methodus docendi pro Scholis Pii provinciae Litvaniae*, 1762”. Oprócz szczegółów systemu edukacyjnego, w referacie także zwrócono uwagę na najwyraźniejsze przemiany gatunkowe i stylistyczne literatury okolicznościowej, na które największy wpływ miały podstawy etyczne i estetyczne epoki Oświecenia.

Referaty przedstawione podczas konferencji pozwoliły na nowo ocenić okoliczności powstania Komisji Edukacji Narodowej, jej działalność i wpływ na procesy kulturowe w Wielkim Księstwie Litewskim. Nowością były zwłaszcza opinie o szczególnej roli króla Stanisława Augusta w powstaniu Komisji Edukacji Narodowej oraz okolicznościach mianowania biskupa wileńskiego Ignacego Józefa Massalskiego jej przewodniczącym, chociaż on sam nie uczestniczył w tym procesie. Krąg pytań, obejmujący wzajemne więzi państwa, kultury, edukacji i przemianę tych relacji w czasach nowożytnych, jest ważny nie tylko dla głębszego poznania historii kultury (w szerokim sensie) Litwy XVIII w., rozpowszechnienia badań naukowych, ale i dla propagowania idei formowania konsekwentnej oraz ukierunkowanej państwowej polityki historycznej.

Ramunė Šmigelskytė-Stukienė

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„W PRZEDEDNIU WIELKIEJ WOJNY: ROSJA I ŚWIAT”
(„НАКАНУНЕ ВЕЛИКОЙ ВОЙНЫ: РОССИЯ И МИР”)
MOSKWA, 31 PAŹDZIERNIKA 2013 R.

Setna rocznica wybuchu I wojny światowej wzbudza duże zainteresowanie w wielu krajach europejskich. Także w Rosji stulecie wybuchu tego brzemiennego w skutkach konfliktu wywołuje coraz większe zainteresowanie środowisk naukowych i politycznych. Rosjanie próbują przywrócić społeczeństwu pamięć o I wojnie światowej, wypartą w okresie Związku Radzieckiego przez rewolucję październikową. Wojna Rosji z państwami centralnymi w latach 1914–1917 zaczyna być nawet nazywana drugą wojną ojczyźnianą (po pierwszej w 1812 r. z Napoleonem, a przed kolejną w latach 1941–1945).

Przedsięwzięcia związane z rocznicą wybuchu Wielkiej Wojny realizuje także moskiewski Rosyjski Instytut Badań Strategicznych. Ośrodek ten zorganizował w Moskwie międzynarodową konferencję naukową pt. „W przededniu Wielkiej Wojny: Rosja i świat”, która wzbudziła duże zainteresowanie świata nauki, polityki

i mediów. Wyrazem zainteresowania władz państwowych obchodami setnej rocznicy wybuchu wojny była obecność na konferencji wysokich rangą przedstawicieli prezydenta Federacji Rosyjskiej (Igor Szczegolew) i Dumy Państwowej (Michaił Diegtiarew).

W konferencji wzięło udział szesnastu referentów z sześciu krajów (Rosja, Serbia, Polska, Finlandia, Białoruś, Włochy). Wystąpienia uczestników odbywały się w ramach trzech sekcji: 1) Rosja w systemie stosunków międzynarodowych na początku XX w., 2) Władza, społeczeństwo i gospodarka Imperium Rosyjskiego przed I wojną światową, 3) Porównanie potencjałów wojennych: armia Imperium Rosyjskiego przed wojną.

Wiele miejsca w wypowiedziach prelegentów i dyskutantów zajmował problem odpowiedzialności za wybuch wojny oraz celów wojennych mocarstw. Część historyków rosyjskich (m.in. Piotr Multatuli) zwracała uwagę, że Rosja nie była zainteresowana wybuchem wojny, potrzebowała bowiem czasu na wzmocnienie wewnętrzne i wzrost potencjału wojskowego. Innym, podnoszonym przez referentów problemem, było położenie strategiczne na Bałkanach oraz wewnętrzne i zewnętrzne problemy Serbii.

W kolejnych wystąpieniach poruszano problemy narodów zamieszkujących Imperium Rosyjskie i ich stosunek do nadchodzącej wojny. Ja mówiłem o dylematach Polaków przed I wojną światową. Polskie elity polityczne wiązały duże nadzieje z wybuchem tego konfliktu, jednakże początek wojny nie wywołał bynajmniej, ku zaskoczeniu niektórych obserwatorów, antyrosyjskiego powstania. Większość społeczeństwa zaboru rosyjskiego zachowała lojalną postawę wobec Rosji. Sytuację w Finlandii i oczekiwania Finów przed wojną przedstawił Johan Bekman z Uniwersytetu w Helsinkach. Ciekawy problem mitów historiograficznych, funkcjonujących w polskiej literaturze dotyczącej I wojny światowej, przedstawił Dmitrij Karnauchow. Zwrócił on uwagę na fenomen popularności legendy Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich. W kolejnych referatach analizowano elementy potencjału wojennego Rosji, jakość rezerw ludzkich oraz przygotowanie wyższej kadry dowódczej armii rosyjskiej przed wybuchem wojny.

Wokół większości referatów toczyła się ożywiona dyskusja. W środowisku historyków rosyjskich widoczne są dość duże różnice w ocenie i interpretacji wydarzeń z lat 1914–1918. Historia I wojny światowej i udziału w niej Rosji jest odkrywana niejako „na nowo”, po latach zakłamania w okresie komunistycznym. Wypada tylko mieć nadzieję, że burząc stare mity i stereotypy, nie będzie się tworzyć nowych, odpowiadających aktualnemu zapotrzebowaniu politycznemu. Polskiego obserwatora zdumiewać może fakt bezgranicznej niekiedy idealizacji Rosji carskiej i panujących wtedy stosunków. Doświadczenia nierosyjskich narodów Imperium oraz sytuacja wewnętrzna w państwie nie upoważniają do tak optymistycznych ocen.

Na zakończenie podkreślić należy wzorową organizację konferencji i jej staranne przygotowanie. W roku 2014 Rosyjski Instytut Badań Strategicznych planuje kolejne przedsięwzięcia naukowe związane z pierwszą wojną światową: promocje książek oraz sympozja naukowe, w tym m.in. o obronie twierdzy Osowiec nad Biebrzą.

Jan Snopko
Uniwersytet w Białymstoku

МІЖНАРОДНАЯ НАВУКОВАЯ КАНФЕРЭНЦЫЯ
“ГАРАДЗЕНСКІ СОЦЫУМ: ГІСТОРЫЯ І ПАМЯЦЬ. XV–XX СТСТ.”
ГРОДНА, 9–10 ЛІСТАПАДА 2013 Г.

На працягу пяці гадоў (2008–2012) гісторыкі вывучалі Гродна/Grodno/Гародню як пэўны “палімпсест”. У выніку атрымалася аднавіць фрагменты многіх знішчаных і забытых старонак гісторыі горада, а Гародня ператварылася ў адзін з буйнейшых у Беларусі цэнтраў па вывучэнню лакальнай гісторыі. Але прыйшоў час, калі на першы план павінна выйсці інтэрпрэтацыя і рэканструкцыя мінулага, у цэнтры якога знаходзіцца чалавек.

У 2013 г. у Гародні распачалі новы навуковы праект *Гарадзенскі соцыум*, які прапануе ў большай ступені засяродзіцца на праблематыцы сацыяльнай гісторыі. У цэнтры даследчай увагі – сацыяльнае жыццё горада, яго структура, сістэма сацыяльных адносінаў ды іх эвалюцыя. Галоўным героем гэтага праекту з’яўляецца *гараджанін* як суб’ект лакальнай гісторыі, а таксама гісторыка-культурнае асяроддзе, у якім праходзіла яго жыццё. Праект заахвочвае да міждысцыплінарнага падыходу з выкарыстаннем метадаў антрапалагічна арыентаванай гісторыі. Для апошняй характэрна імкненне дасягнуць найбольш глыбокіх гістарычных рэаліяў – ментальных, матэрыяльных і палітычных.

Важным элементам праекту з’яўляецца таксама параўнальны аналіз тых працэсаў, якія адбываліся ў сацыяльнай гісторыі іншых гарадоў рэгіёну. Кампаратывістыка дазваляе сумясціць натуральнае імкненне даследчыка да абгульненняў з павагай да гістарычнай адметнасці і своеасаблівасці.

Адначасна праект прадугледжвае працяг вывучэння Гародні як палітычнага, гаспадарчага, канфесійнага і культурнага цэнтру рэгіёну. Прадметам вывучэння таксама застаюцца нацыянальныя працэсы і праблематыка памяці. Але ў гэтых даследаваннях варта паспрабаваць адысці ад апісальнага характару падзеяў і паглядзець на гісторыю як на праблему.

Першая канферэнцыя ў рамках новага праекту сабрала навукоўцаў з Менску, Варшавы, Вільні, Гародні, Віцебску, Магілёва, Полацка, Вроцлава, Беластоку і Коўна. Яе арганізатарамі з’яўляліся Беларускае гістарычнае таварыства, Інстытут славістыкі Польскай Акадэміі навук, Таварыства беларускай школы і выдавецкая серыя “Гарадзенская бібліятэка”. Канферэнцыя традыцыйна адбывалася ў рамках “Дзён святога Губерта” і была прысвечаная памяці беларускага гісторыка і археолага Міхася Чарняўскага (1938–2013).

Тэматыка рэфератаў была досыць шырокай. Між іншым яна ўключала спробу зразумець гарадзенцаў Сярэднявечча (Алесь Краўцэвіч), характарыстыку сацыяльнай ролі гарбаты ў другой палове XIX ст. у Гарадзенскай губ. як аднаго з паказчыкаў станаўлення спажывецкага грамадства (Аэліта Амбравевічутэ), аналіз памяці ханіста на прыкладзе кляштарных хронік XVII–XVIII стст. (Ганна Паўлоўская), параўнанне гісторыі Гародні і Беластока ў міжваенны перыяд (Ежы Мілеўскі), апісанне збіцця як элемента крымінальнай штодзённасці Гародні XVI ст. (Віталь Галубовіч), аналіз месца Гародні і гарадзенцаў у літоўскай палітыцы 1918–1923 гг. (Тамаш Блашчак), ха-

рактарыстыку ўдзелу мяшчанства ў вайсковых канфліктаў пачатку XVII ст. (Віктар Якубаў), знаёміла з важнымі падзеямі ў гісторыі гарадзенскага тэатра міжваеннага часу (Збігнеў Ендрыхоўскі) ды інш.

Напрыканцы канферэнцыі адбылося ўручэнне ўзнагароды імя Юзафа Ядкоўскага, якой адзначаецца вялікая роля ў вывучэнні і захаванні гістарычнай спадчыны горада на Нёмане. У гэты раз **лаўрэатам Узнагароды стаў гарадзенскі аўтар Віктар Саяпін**, вядомы сваімі даследаваннямі гісторыі Гародні ў XX ст. Толькі ў 2013 г. выдавецтва “ЮрСаПрынт” выдала пяць ягоных кніг, прысвечаных гісторыі гарадзенскіх плошчаў, мастоў і вуліцаў, касцёлаў, фабрык і заводаў. Адначасна ён стаў аўтарам раздзелу па гісторыі пасляваеннага горада ў калектыўнай манаграфіі “Гародня X–XX стст. Кара-леўскі горад з правінцыйным лёсам” (Вроцлаў, 2014).

Віктар Саяпін – аўтар шматлікіх артыкулаў у гарадзенскім друку, якія распавядаюць пра малазнаёмыя старонкі гісторыі горада і абуджаюць цікавасць да іх вывучэння. Ён жа стаў аўтарам сцэнарыя, прадзюсэрам і вядучым цыклу дакументальных фільмаў аб архітэктурных помніках Гародні на абласным тэлебачанні. Усё гэта стала важным унёскам у папулярызацыю гісторыі горада.

Трэба адзначыць, што правядзенне канферэнцыі стала магчымым дзякуючы падтрымцы Генеральнага Консульства Рэспублікі Польшча ў Гародні.

Матэрыялы канферэнцыі будуць выдадзеныя асобным томам.

Алесь Смалянчук

WYKAZ PRAC DOKTORSKICH Z HISTORII OBRONIONYCH W REPUBLICE LITWY W LATACH 2011–2012

Ališauskas Vytautas, Orality and literacy: persistence and transformation of two cultural models in the Grand Duchy of Lithuania = Sakymas ir rašymas: dviejų kultūros modelių tvėrmė ir kaita Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje. Promotor: prof. dr Rimvydas Petrauskas, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2011.

kun. Bytautas Saulius, Expression of identity of pastoral activities Lithuanian franciscans in 1940–1990 = Lietuvių pranciškonų (OFM) identiteto raiška pastora- cinėje veikloje 1940–1990 metais. Promotor: kun. prof. dr Kęstutis Žemaitis, Vy- tauto Didžiojo universitetas, Vilnius, 2011.

Bonda Moreno, Jesuits' historiographic canon in the works of A. Wijuk-Koia- lowicz in the age of the historical revolution (1580–1661) = Jėzuitų istoriogra- finis kanonas A. Vijūko-Kojalavičiaus darbuose istorijos revoliucijos laikotarpiu (1580–1661). Promotor: prof. dr hab. Egidijus Aleksandravičius, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2011.

Burinskaitė Kristina, The ideological and political aspects of the Lithu- anian SSR KGB activities in 1954–1990 = LSSR KGB veiklos ideologiniai ir politiniai aspektai 1954–1990 m. Promotor: doc. dr. Arvydas Anušauskas

2007–2010 m.m.; doc. dr Algirdas Jakubčionis. 2010–2011 m.m., Vilniaus universitetas, Vilnius, 2011.

Cicėnienė Rima, The culture of the manuscript book in the Grand Duchy of Lithuania (until the second half of the 16th century) = Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės rankraštinės knygos kultūra (iki XVI a. antrosios pusės). Promotor: prof. dr hab. Domas Kaunas, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2011.

Čelkis Tomas, Governance and territorial expansion: the territorialisation process of the Grand Duchy of Lithuania from the 14th to the 16th century = Valdžia ir erdvė: Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės teritorizacijos procesas XIV–XVI a. Promotor: prof. dr Rimvydas Petrauskas, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2011.

Griffante Andrea, National paths through variety: Vilnius, Trieste and 'border identity' 1848–1914 = Nacionaliniai keliai per įvairovę: Vilnius, Triestas ir "takoskyros tapatybė" 1848–1914 m. Promotor: dr Vladas Sirutavičius, Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius, 2011.

Gruzdienė Estela, Military missions of foreign countries in the First Republic of Lithuania, 1919–1920 = Užsienio valstybių karinės misijos Pirmojoje Lietuvos Respublikoje 1919–1920 m. Promotor: doc. dr Pranas Janauskas, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2011.

Jankauskas Vytautas, The structure of ruling dynasty of Grand Duchy of Lithuania in the end of the 13th century – middle of the 15th century = Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės valdančiosios dinastijos struktūra XIII a. pabaigoje – XV a. viduryje. Promotor: prof. dr Zigmantas Kiaupa, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2011.

Kasperavičiūtė Vitalija, The emigration politics of the Republic of Lithuania in 1918–1940 = Lietuvos Respublikos emigracijos politika 1918–1940 m. Promotor: doc. dr Saulius Pivoras, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2011.

Labanauskas Ramūnas, The young catholic movement genesis, ideological principles and putting them into practice (1919–1940) = Jaunųjų katalikų sąjūdžio genezė, ideologiniai principai ir jų realizavimo praktika (1919–1940). Promotor: doc. dr Algis Povilas Kasperavičius, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2011.

Mastianica Olga, Significance of female education in the Lithuanian society from the late eighteenth to the early twentieth century = Moters švietimo reikšmės Lietuvos visuomenėje XVIII a. pabaigoje – XX a. pradžioje. Promotor: dr hab. Tamara Bairašauskaitė, Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Vilnius, 2010.

Matulytė Margarita, The sovietization of expression and dissemination of Lithuanian photography = Fotografijos raiškos ir sklaidos Lietuvoje sovietizavimas. Promotor: doc. dr Arūnas Streikus, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2011.

Petraitytė-Briedienė Asta, The activity of the head of the diplomatic service of Lithuania Stasys Lozoraitis (1940–1983) = Lietuvos diplomatinės tarnybos šefo Stasio Lozoraičio veikla (1940–1983). Promotor: doc. dr Pranas Janauskas; nuo 2008-02-22 dr. Daiva Dapkutė, Vytauto Didžiojo universitetas, Kaunas, 2011.

Safronovas Vasilijus, The competition of identity ideologies in a city of South-Eastern Baltic Sea region: the case-study of Klaipėda in the 20th century = Tapatybės ideologijų konkurencija Pietryčių Baltijos jūros regiono mieste: XX amžiaus

Klaipėdos atvejo tyrimas. Promotor: doc. dr hab. Alvydas Nikžentaitis, Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Klaipėda, 2010.

Skurdauskienė Jolanta, Folwark economy in Samogitian private manors in the 16th century = Palivarkinis ūkis privačiuose Žemaitijos dvaruose XVI amžiuje. Promotor: doc. dr Rita Regina Trimonienė, Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Klaipėda, 2011.

Svarauskas Artūras, Ideological and structural development of Christian democracy in the Republic of Lithuania in 1918–1940 = Krikščioniškosios demokratijos idėjinė ir struktūrinė raida Lietuvos Respublikoje 1918–1940 m. Promotor: dr Česlovas Laurinavičius, Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Klaipėda, 2011.

Tamošaitis Mindaugas, Peasant populists in the political life of Lithuania 1926–1940 = Valstiečiai liaudininkai Lietuvos politiniame gyvenime 1926–1940 m. Promotor: doc. dr Pranas Janauskas, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2011.

Bagdonavičienė Vida, The formation and development of the Lithuanian diaspora policy in 1990–2009 = Lietuvos diasporos politikos formavimasis ir raida 1990–2009 metais. Promotor: prof. dr hab. Egidijus Aleksandravičius, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2012.

Bružaitė Reda, Parish clergy in the diocese of Vilnius and Samogitia in the 15th – 3rd quarter of the 16th century = Vilniaus ir Žemaičių vyskupijų parapiinė dvasininkija XV–XVI a. trečiajame ketvirtyje. Promotor: prof. dr Rimvydas Petrauskas, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Būčys Žygintas, Antiquities and society: communicating heritage in the 19th century Lithuania = Senienos ir visuomenė: paveldo komunikacija XIX a. Lietuvoje. Promotor: doc. dr Nastazija Keršytė, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Dementavičius Justinas, The concept of “state” in Lithuania: origins and development of the modern Lithuanian political thought = Valstybės samprata Lietuvoje: modernios lietuviškos politinės minties ištakos ir raida. Promotor: prof. dr Vytautas Radžvilas, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Milerytė Giedrė, The visions of Lithuania and Polish relations in emigration 1945–1990 = Lietuvos ir Lenkijos santykių vizijos emigracijoje 1945–1990 m. Promotor: prof. dr Egidijus Aleksandravičius, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2012.

Pikelytė Zita, Photography of Lithuanian province in 1918–1940 = Lietuvos provincijos fotografija 1918–1940 metais. Promotor: prof. dr (hp) Giedrė Jankevičiūtė, Vilniaus dailės akademija, Vilnius, 2012.

Rimavičienė Jolita, Construction of the cultural identity in the programmatic texts of Lithuanian periodical press = Kultūrinės tapatybės konstravimas programiniuose lietuvių periodinės spaudos tekstuose. Promotor: prof. dr Žygintas Pečiulis, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Stankevič Barbara, Concept of the Grand Duchy of Lithuania in the Polish geopolitical programs of the twentieth century: from Józef Piłsudski to Jerzy Giedroyc = Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės vaizdinys lenkų XX a. geopolitinėse koncepcijose: nuo Józefo Piłsudskio iki Jerzy Giedroyc. Promotor: prof. dr Alfredas Bumblauskas, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Stoliarovas Andriejus, *The Military Courts of the Republic of Lithuania in 1919–1940 = Lietuvos Respublikos kariniai teismai 1919–1940 m.* Promotor: prof. dr Jonas Veičenonis, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2012.

Šukys Aurimas, *Alternative activity of intellectuals in Soviet Lithuania, 1956–1988 = Intelektualų alternatyvi veikla Sovietų Lietuvoje 1956–1988 m.* Promotor: prof. dr hab. Bronislovas Genzelis, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2012.

Ūsaitė Kristina, *The development and activities of the World Lithuanian Youth Association in exile, 1950s to 1980s = Pasaulio lietuvių jaunimo sąjungos kūrimas(-is) ir veikla išeivijoje XX a. 6–9 dešimtmečiuose.* Promotor: dr Daiva Dapkutė, Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas, Kaunas, 2012.

Vaiseta Tomas, *Society of Boredom: Lithuania in the Late Soviet Period (1964–1984) = Nuobodulio visuomenė: vėlyvojo sovietmečio Lietuva (1964–1984).* Promotor: doc. dr Nerijus Šepetys, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Vilimas Jonas, *The features of tradition of the Gregorian chant in the Grand Duchy of Lithuania = Grigališkojo choralo tradicijos bruožai Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje. XV–XVIII amžių atodangos ir rekonstrukcijos bandymas: exposure of the 15th–18th centuries and attempt of reconstruction.* Promotor: doc. dr Irena Vaišvilaitė, Vilniaus universitetas, Vilnius, 2012.

Wykaz oprac.:
Diana Šlapsinskienė
Instytut Historii Litwy

ДЫСЕРТАЦЫІ АБАРОНЕННЫЯ І ЗАЦВЕРДЖАНЫЯ
ВЫШЭЙШАЙ АТЭСТАЦЫЙНАЙ КАМІСІЯЙ РЭСПУБЛІКІ БЕЛАРУСЬ
(КАСТРЫЧНІК 2012 Г. – САКАВІК 2014 Г.)

Дысертцыі на саісканне навуковай ступені доктара гістарычных навук

1. Елизаров Сергей Александрович – *Формирование и функционирование системы административно-территориального деления БССР (1919–1991 гг.* Дысертцыя падрыхтавана і абаронена ў Беларускам дзяржаўным універсітэце. Вучоная ступень доктара гістарычных навук па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя прысуджана 10.04.2013 за: “выяўленне галоўнага матыву ўсіх адміністрацыйна-тэрытарыяльных пераўтварэнняў у БССР: стварэнне сістэмы мясцовага дзяржаўнага кіравання, адэкватнай ажыццяўляемай у СССР дзяржаўнай палітыцы і прыярытэтным кірункам развіцця краіны на кожным гістарычным этапе, а другараднымі задачамі былі эканомія матэрыяльна-фінансавых сродкаў за кошт скарачэння апарата кіравання, пераразмеркаванне кіруючых кадраў паміж органамі ўлады і кіравання, дасягненне “равнавелікості” адміністрацыйна-тэрытарыяльных адзінак па плошчы, колькасці насельніцтва, эканамічных паказчыках, паляпшэнне сацыяль-

на-эканамічнага і культурнага абслугоўвання насельніцтва і інш.”. У дысэртацыі, сцвярджае аўтар, дадзена характарыстыка сістэмы прыняцця кіраўнічых рашэнняў, выяўлена ступень іх эфектыўнасці ў сістэме адміністрацыйна-тэрытарыяльнага дзялення, суад-носіны канстытуцыйна-прававога і рэальнага размеркавання функцый саюзнага цэнтра, рэспубліканскіх і мясцовых органаў улады ў пытаннях адміністрацыйна-тэрытарыяльных трансфармацый.

2. Лавринович Дмитрий Сергеевич – *Общероссийские либеральные партии и организации в общественно-политической жизни Беларуси (1905–1918 гг.)*. Дысэртацыя падрыхтавана ў Магілёўскім дзяржаўным універсітэце, абаронена ў Беларускім дзяржаўным універсітэце. Вучоная ступень доктара гістарычных навук па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя прысуджана 16.10.2013 г. Навуковая навізна і значнасць дысэртацыі, па сцверджанні яе аўтара, заключаецца ў тым, што ў ёй: «Паслядоўна раскрыта спецыфіка нацыянальнага, канфесійнага і сацыяльнага складу мясцовага насельніцтва, вылучаны перыяды ў дзейнасці агульнарасійскіх ліберальных партый і арганізацый, вызначаны тэндэнцыі грамадска-палітычнага жыцця краю (большае значэнне нацыянальных праблем у параўнанні з агульнапалітычнымі, значная роля рэлігійных адрозненняў і інш.), якія адлюстраваны ў праграмах аддзелаў Канстытуцыйна-дэмакратычнай партыі, “Саюза 17 кастрычніка” і іх рэгіянальных саюзнікаў, у тым ліку адносна пытання самавызначэння беларускага народа». Робіцца выснова, што агульнарасійскія ліберальныя партыі і арганізацыі паўплывалі на распрацоўку выбарчага заканадаўства ў заходніх губернях (падзел выбаршчыкаў на нацыянальныя куры), на ход выбараў і работу Дзяржаўнай думы, Дзяржаўнага савета, Устаноўчага сходу і органаў мясцовага самакіравання.

3. Семёнова Людмила Николаевна – *Политика социального реформизма в британских доминионах в последней трети XIX – начале XX в.* Дысэртацыя падрыхтавана ў Інстытуце парламентарызму і прадпрымальніцтва, абаронена ў Беларускім дзяржаўным універсітэце. Вучоная ступень доктара гістарычных навук па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя прысуджана 28.11.2012 г. У аўтарэфераце дысэртацыі адзначаецца, што навуковыя вынікі і іх навізна вызначаюцца тым, што дадзеная дысэртацыя з’яўляецца першым у беларускай і рускамоўнай гістарыяграфіі даследаваннем сацыяльнага рэфармізму ў Канадзе, Аўстраліі, Новай Зеландыі ў апошні траціне XIX – пачатку XX ст. Аўтар даказвае, што брытанскія дамініёны сталі лідарамі сацыяльнага рэфармізму і сапраўды заслужана за наватарскі характар сацыяльных рэформаў атрымалі шырокую вядомасць у свеце як палігоны «сацыяльнага эксперыментатарства», краіны «дзяржаўнага сацыялізму», «усеагульнага дабрабыту». Асновай працоўнай палітыкі ўпершыню ў свеце з’явілася фармаванне дзяржаўнага інстытута працоўнага арбітражу, спрыялага развіццю калектыўна-дамоўнай індустрыяльнай культуры. Аграрная палітыка была накіраваная на абмежаванне буйнага землеўладання і прававое забеспячэнне працоўнага фермерства.

4. Ярмусик Эдмунд Станиславович – *Римско-католическая Церковь в Беларуси (1939–1991 гг.)*. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена ў Беларускім дзяржаўным універсітэце. Вучоная ступень доктара гістарычных навук

па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя прысуджана 08.01.2014 г. У аўтарэфераце дысертацыі адзначаецца, што навуковыя вынікі і іх навізна вызначаюцца тым, што ўпершыню ў гістарычнай навуцы комплексна разглядаецца дзейнасць Рымска-каталіцкай Царквы ў Беларусі ў вызначаны перыяд. Паказана эвалюцыя дзяржаўнай канфесійнай палітыкі – ад выпяцнення РКЦ з усіх сфер жыцця да супрацоўніцтва з ёй у імя гарманічнага развіцця беларускага грамадства. Дзейнасць РКЦ раглядаецца не як “экспансія на Усход”, а як місіянерская. Адзначаецца, што Каталіцкая Царква садзейнічала ўзбагачэнню беларускай культуры дасягненнямі еўрапейскай, што ў спалучэнні з усходне-культурнай традыцыяй стварыла яе непаўторнасць і адметнасць.

**Дысертацыі на саісканне навуковай ступені
кандыдата гістарычных навук**

1. Анофранка Наталля Васільеўна – *Жанчыны дваранскага саслоўя Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст.: сацыяльна-прававы статус, удзел у грамадскім жыцці*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (19.12.2012) у Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Яноўская В.В.

2. Аўсейчык Уладзімір Яўгенавіч – *Эвалюцыя пахавальна-памінальнай абраднасці беларусаў Падзвіння ў XX – пачатку XXI стагоддзя*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (28.11.2013) ў Цэнтры даследаванняў беларускай культуры, мовы і літаратуры Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар, член-карэспандэнт Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі Піліпенка М.Ф.

3. Бурачонок Аляксандр Вячаслававіч – *Развіццё прадпрыемальніцтва ў фабрычна-заводскай вытворчасці Беларусі (1861–1914 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (24.01.2013) у Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Каханоўскі А.Г.

4. Буча Андрэй Іванавіч – *Беларуская дыяспара ў Чэхаславакіі (1921–1938 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (25.10.2012) у Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Салькоў А.П.

5. Вайцешчык Ганна Станіславаўна – *Мястэчкі Заходняй Беларусі (1921–1939 гг.): сацыяльна-эканамічнае і культурнае развіццё*. Дысертацыя падрыхтавана ў Гродзенскім дзяржаўным універсітэце імя Янкі Купалы, абаронена (29.11.2013 г.) у Беларускім дзяржаўным педагагічным універсітэце імя Максіма Танка па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, прафесар Крэнь І.П.

6. Гаврыловец Людмила Владимировна – *Политика Польской Народной Республики по германскому вопросу в 1955–1970 гг.* Дысертацыя падрыхтавана ў Беларускім дзяржаўным педагагічным універсітэце, абаронена (24.05.2012) у Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03

– усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Космач Г.А.

7. Ганбаров Балдадаш Акиф оглы – *Республика Беларусь во внешней политике Азербайджанской Республики в 2001–2012 гг.* Дысертацыя падрыхтавана ў Беларускаім дзяржаўным педагагічным універсітэце імя Максіма Танка, абаронена (24.10.2013 г.) у Беларускаім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Космач Г.А.

8. Годубев Олег Евгеньевич – *Великое Княжество Литовское и Константинопольский патриархат: становление и развитие церковно-политических взаимоотношений (1316–1387 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана ў Рэспубліканскім інстытуце вышэйшай школы, абаронена (25.04.2013) у Беларускаім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Мартынюк А.В.

9. Дземідовіч Алена Васільеўна – *Вялікае Княства Літоўскае ў знешне-палітычных адносінах Рэчы Паспалітай з Расіяй і Швецыяй у першай трэці XVII ст.* Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (19.09.2012) у Беларускаім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.15 – гісторыя міжнародных адносін і знешняй палітыкі. Навуковыя кіраўнікі: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Лойка Павел Алегавіч, кандыдат гістарычных навук, дацэнт Варонін В.А.

10. Докунова Елена Николаевна – *Советские военнопленные на оккупированной территории Беларуси: условия содержания, сопротивление (1941–1944 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (24.01.2013) у Беларускаім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Коршук У.К.

11. Зябка Андрэй Аляксандравіч – *Антываенны рух на тэрыторыі Беларусі (ліпень 1914 – люты 1917 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (25.10.2013 г.) у Беларускаім дзяржаўным педагагічным універсітэце імя Максіма Танка па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Каваленя А.А.

12. Ковяко Ирина Ивановна – *Политика Великобритании по германскому вопросу в 1979–1990 гг.* Дысертацыя падрыхтавана ў Беларускаім дзяржаўным педагагічным універсітэце, абаронена (26.04.2012) у Беларускаім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Кашалеў У.С.

13. Кривчиков Владислав Михайлович – *Формирование системы тылового обеспечения войск Красной Армии на территории БССР (1924 – 22 июня 1941 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана ў Гродзенскім дзяржаўным універсітэце імя Янкі Купалы, абаронена (23.10.2013 г.) у Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук (з 8.01.2014 – доктар гістарычных навук), дацэнт Ярмусік Э.С.

14. Мацюш Павел Аркадзьевіч – *Развіццё вышэйшай гістарычнай адукацыі ў БССР (1961–1985 гг.)*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (12.06.2013) у Беларускаім дзяржаўным педагагічным універсітэце па спецыяльнасці

07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Тугай У.В.

15. Мусина Надежда Евгеньевна – *Государственная молодежная политика в БССР в 20-е годы XX века*. Дысэртацыя падрыхтавана ў Віцебскім дзяржаўным універсітэце, абаронена (27.09.2012) у Беларускай дзяржаўнай універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Космач В.А.

16. Паддубская Алена Фёдарэўна – *Каталіцкая царква ў грамадска-палітычным жыцці Італіі (1943–1962 гг.)*. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (24.10.2013 г.) у Беларускай дзяржаўнай універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Кошалеў У.С.

17. Репин Виталий Валерьевич – *Бессарабская проблема во внешней политике Советского государства (1918–1940 гг.)*. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (27.09.2012) у Беларускай дзяржаўнай універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Салькоў А.П.

18. Сакума Сергей Львович – *Особенности этносоциальной адаптации вьетнамцев, китайцев, корейцев и японцев в Беларуси в 1980–2011 гг.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (20.12.2012) у Цэнтры даследаванняў беларускай культуры, мовы і літаратуры Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, дацэнт Гурко А.В.

19. Сувалаў Алег Мікалаевіч – *Проблема этнагенезу беларусаў у гістарыяграфіі канца XVIII – пачатку XX ст.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (21.10.2011 г.) у Беларускай дзяржаўнай педагогічнай універсітэце імя Максіма Танка па спецыяльнасці 07.00.09 – гістарыяграфія, крыніцазнаўства і метады гістарычнага даследавання. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Люты А.М.

20. Торканевский Андрей Анатольевич – *Рим в системе принципата и становление христианской общины Рима (I – середина II в. н.э.)*. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (24.05.2012) у Беларускай дзяржаўнай універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Фядосік В.А.

21. Трубчык Павел Анатольевіч – *Нацыянальнае пытанне ў праграмах і дзейнасці палітычных партый і групавак на тэрыторыі Беларусі (канец XIX ст. – 1914 г.)*. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (29.11.2013 г.) у Беларускай дзяржаўнай педагогічнай універсітэце імя Максіма Танка па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, прафесар Забаўскі М.М.

22. Шевкун Павел Викторович – *Политика правительства Российской империи в отношении православной церкви на территории Беларуси (1796–1855 гг.)*. Дысэртацыя падрыхтавана ў Віцебскім дзяржаўным універсітэце імя П.М. Машэрава, абаронена (11.12.2013 г.) у Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук, дацэнт Шымуковіч С.Ф.

23. Якубаў Віктар Уладзіміравіч – *Інфлянты ў знешняй і ўнутранай палітыцы ВКЛ у канцы XVI – пачатку XVII ст.* Дысертацыя падрыхтавана і абаронена (23.10.2013) у Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Голубеў В.Ф.

Валянціна Яноўская

IN MEMORIAM

WŁADYSŁAW ANDRZEJ SERCZYK

(23 VII 1935 – 5 I 2014)

Powstała w 1968 r. Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku miała szczęście do wybitnych historyków, którzy najpierw przybywali do niej z Uniwersytetu Warszawskiego (Andrzej Wyrobisz, Elżbieta Kaczyńska, Juliusz Łukasiewicz), później z Instytutu Historii PAN (Andrzej Wyczański), aż w 1986 r. trafił do niej człowiek zupełnie z zewnątrz – Władysław Andrzej Serczyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Władysław Andrzej Serczyk urodził się 23 lipca 1935 r. w Krakowie w rodzinie inteligenckiej, ale o korzeniach chłopskich. Dziadek Serczyk, z podkrakowskiej wsi Tonie, był nawet posłem z ramienia PSL do sejmu galicyjskiego. Drugi dziadek wyjechał ze wsi do Ameryki i za zarobione tam pieniądze kupił „knajpę” przy Rynku Głównym – jednak karta mu nie szła, przegrał lokal i został kuchmistrem w innej restauracji. Matka była nauczycielką, a ojciec inżynierem rolnictwa, o kombatanckiej przeszłości: jeszcze jako gimnazjalista wziął udział jesienią 1918 r. w walkach o Lwów, zaś potem w wojnie polsko-bolszewickiej. Za swoje zasługi wojenne dostał nie tylko liczne odznaczenia, ale i nadział ziemi w miejscowości Żylicze w pow. grodzieńskim i stał się teoretycznie osadnikiem wojskowym. Sam jednak nie prowadził gospodarstwa, bo pracował na kierowniczych stanowiskach w Izbach Rolniczych w Warszawie i Bydgoszczy. Rodzina szczęśliwie, bez strat osobowych, przeżyła II wojnę światową, choć ojciec wkrótce po niej zmarł (1948 r.).

Jędrus (bo prywatnie Władysław Andrzej używał drugiego imienia) doskonale radził sobie z nauką i już w 1952 r. stanął przed dylematem jakie wybrać studia. Najpierw myślał o Akademii Sztuk Pięknych (bo miał duszę artysty), ale dowiedział się, że po tych studiach trudno będzie znaleźć pracę; do podobnych wniosków doszedł po przemyśleniach na „historię sztuki” i ostatecznie – być może za przykładem starszego brata – wybrał „historię” na Uniwersytecie Jagiellońskim (brat Jerzy studiował w Toruniu). Tymczasem po czterech latach okazało się, że i absolwentowi historii trudno było znaleźć w Krakowie satysfakcjonującą pracę. Wówczas o mały włos, co nie wylądował w milicji: już wypełnił kwestionariusz i miał go oddać do kadr następnego dnia, gdy wieczorem otrzymał informację, że chce go „przygarnąć” prof. Tadeusz Hanuszko. I tak został na krótko asystentem w Katedrze Podstaw Marksizmu w Akademii Górniczo-Hutniczej. Ponieważ był to rok 1956 ćwiczenia z podstaw marksizmu zaczęły przebiegać w formie gry w piłkę nożną, a wkrótce katedry podstaw marksizmu zostały zlikwidowane, zaś ich pracownicy mogli odejść z etatami do innych uczelni. W ten sposób Władysław Andrzej Serczyk powrócił na Uniwersytet Jagielloński, do Katedry Historii Narodów Związku Radzieckiego. Tam doktoryzował się w 1963 r. („Gospodarstwa magnackie

w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku”), a w 1968 r. uzyskał habilitację za pracę o koliszczyźnie. Na Uniwersytecie Jagiellońskim pełnił szereg ważnych funkcji organizacyjnych: w 1970 r. został kierownikiem Katedry Historii Narodów ZSRR (w roku następnym zainicjował zmianę jej nazwy na: Katedra Europy Wschodniej), w latach 1974–1978 był dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej a następnie prorektorem UJ ds. nauki i współpracy z zagranicą (1971–1981). W glorii sławy znakomitego uczonego – jako autor licznych i poczytnych książek, od 1983 r. profesor zwyczajny – przeszedł w 1986 r. do Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Początkowo w środowisku tamtejszych historyków został przyjęty z pewną rezerwą, być może ze względu na tradycyjną rywalizację warszawsko-kra-kowską. W 1989 r. został organizatorem i kierownikiem Zakładu Historii Europy Wschodniej, w latach 1993–1996 pełnił funkcję prorektora UW ds. Filii w Białymstoku, a od jesieni 1996 r. był dziekanem Wydziału Humanistycznego. W 1998 r., kilkanaście miesięcy po utworzeniu Uniwersytetu w Białymstoku, a na rok przed upływem kadencji dziekana, zdecydował się na przeniesienie do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, która wówczas aspirowała do przekształcenia w uniwersytet. Zapewne u podstaw tej decyzji legło rozgoryczenie związane z różnymi nieprzyjawnymi działaniami Dyrekcji Lasów Państwowych wobec gajówki w Majówce, w której Profesor mieszkał z żoną, a także różnice poglądów z ówczesnym rektorem Uniwersytetu w Białymstoku, z którym przegrał w 1997 r. wybory na to stanowisko. Jechałem latem 1998 r. z prof. Serczykiem jego „maluchem” do Rzeszowa, gdzie odebrał z rąk byłego ministra sprawiedliwości Bentkowskiego klucze do szeregówki i miał wyrzuty sumienia, że dał się kupić za mieszkanie. Chyba pocieszyłem Profesora mówiąc, że drugoligowy piłkarz (wówczas nie było jeszcze ekstraklasy) postawiłby bardziej wygórowane warunki. W Rzeszowie kierował stworzonym przez siebie Zakładem Historii i Kultury Europy Wschodniej. Władysław Andrzej Serczyk przegrywał w Białymstoku i Rzeszowie różne wybory na ważne stanowiska, bo nie prowadził kampanii wyborczych, nie obiecywał „wyborczej kielbasy” – uważał, że to nie wypada. Był profesorem w starym stylu, należącym do odchodzącego świata.

Obydwie uczelnie odwdzińczyły się Profesorowi książkami pamiątkowymi: w Białymstoku w 60. rocznicę urodzin (*Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. E. Dubas-Urwanowicz, A. Mironowicz, H. Paraftanowicz, Białystok 1995, s. 425), natomiast w Rzeszowie piętnaście lat później (*Między Odrą a Uralem*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, s. 599). Wydaje się jednak, że największym przeżyciem i splendorem dla Profesora było uroczyste posiedzenie senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniu 19 listopada 2013 r. z okazji odnowienia doktoratu po pięćdziesięciu latach. Sylwetkę Jubilata przedstawił jeden z jego najwybitniejszych uczniów prof. dr hab. Andrzej Nowak. Mniej więcej w tym samym czasie profesor Serczyk ukończył pisanie wspomnień, które przekazał władzom Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie oczekują na wydanie. Napisał wspomnienia, bo uważał, że: „Zapanowała taka moda, to się nazywa polityka historyczna, żeby zafałszowywać historię Polski”. Chciał w nich pokazać atmosferę lat minionych. Kiedyś powiedział prof. Antoni Podrazie, którego uważał za mistrza i przyjaciela: „Przecież można oszaleć! Czytam książki o PRL-u i dochodzę do wniosku, że żyłem w zupełnie innym państwie. Albo ci faceci się pomylili: piszą zupełnie o czymś innym, niż było.

Jak temu przeciwdziałać poza napisaniem kolejnej książki? Antek na to: Nie przejmuj się. Pisziesz o XVII wieku. Wyobraź sobie, co przeżywają faceci z XVII wieku, kiedy to czytają”. Profesor miał jeszcze ambitne plany na najbliższe lata (książki o Iwanie Mazepie, o imperium sowieckim) i – zmagając się z chorobą serca – wielką chęć życia („Im jestem starszy, tym bardziej chce się żyć”). Zmarł 5 stycznia 2014 r. u kresu podróży na trasie Warszawa – Rzeszów, odbywanej w towarzystwie żony Małgorzaty.

Władysław Andrzej Serczyk pozostawił po sobie ogromny dorobek, który kiedyś skrupulatnie dokumentował, ale teraz trudno go dokładnie określić – podaje się, że opublikował około 50 książek, z których część miała po kilka wydań. Są to głównie prace poświęcone dziejom Ukrainy (na czele z „Historią Ukrainy” – w 2009 r. czwarte wydanie) i Rosji (zwłaszcza popularne biografie carów rosyjskich – biografia Katarzyny II miała siedem wydań, w tym dwa pirackie). Był znakomitym popularyzatorem historii – jak podano kilka lat przed śmiercią (w 2010 r.) napisał ponad 2400 artykułów popularnych i publicystycznych. Współpracował z wieloma redakcjami, ale najdłużej z krakowskim tygodnikiem „Wieści” i „Dziennikiem Polskim” (w ostatnich dekadach rubryka „Znad granicy”). W Białymstoku pisywał felietony w „Gazecie Współczesnej”, a później w „Kurierze Porannym” („Z okna gajówki”).

Profesor Serczyk wykładał za granicą, był członkiem władz różnych międzynarodowych gremiów, ale wydaje się, że szczególnie ważne dla niego było współprzewodniczenie polsko-ukraińskiej Państwowej Komisji ds. Podręczników Historii, która w długofalowych relacjach polsko-ukraińskich ma o wiele większe znaczenie niż nam się wydaje. Bardzo też cenił sobie rolę konsultanta historycznego filmu Jerzego Hoffmana (starszego kolegi z gimnazjum w Bydgoszczy) „Ogniem i mieczem”.

Miał duszę społecznika – angażował się w działalność wielu organizacji, spośród których należy wyróżnić Polskie Towarzystwo Historyczne. Do PTH wstąpił w 1958 r., potem przez dwie kadencje był wiceprezesem Zarządu Głównego, a na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. prezesem oddziału w Białymstoku. Na wniosek tegoż oddziału we wrześniu 2009 r. Walne Zgromadzenie PTH w Olsztynie przyznało mu godność Członka Honorowego i to było, chyba, najważniejsze Jego wyróżnienie, choć był kawalerem wielu ważnych odznaczeń państwowych i regionalnych.

Profesor Władysław Andrzej Serczyk został pochowany 14 stycznia 2014 r. w grobie rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Jan Jerzy Milewski

